

Prof. Wilhelma Pütza

R Y S

geografii i historyi powszechn

dla klas wyższych.

TOM II

WIEKI ŚREDNIE.

Z 10go poprawnego wydania

tlómaczył

Lucyan Tatomir.

Z mapką.

WE LWOWIE

NAKŁADEM KAROLA WILDA,
w Krakowie u D. E. Friedleina.

1870.

Z KSIĘGARNI
SEYFARTHA I CZAJKOWSKIEGO

TR E Ś Ć .

WSTĘP.

I. Niemcy przed wędrówkami narodów czyli germański wiek narodu niemieckiego.

- §. 1. Geografia dawnych Niemiec czyli Germanii
- §. 2. Stan kultury dawnych Niemiec
- §. 3. Niemcy w boju z Rzymianami

II. Wędrówki narodów.

- §. 4. Rozbicie państwa Gotów przez Hunów
- §. 5. Powszechna wędrówka germańskich pokoleń do krajów zachodnich
- §. 6. Rozbicie państwa Hunów

WIEKI ŚREDNIE.

Okres pierwszy. Od upadku zachodnio-rzymskiego państwa do wstąpienia na tron Karolingów i Abbasydów 476—752 (750).

- §. 7. Pogląd na Europę w schyłku piątego stulecia pod względem geograficznym.

A. Państwa zachodnie.

- §. 8. Państwo we Włoszech
- §. 9. Państwo Wandalów w Afryce
- §. 10. Państwo Wizygotów
- §. 11. Państwo Franków pod Merowingami
- §. 12. Religia i forma rządu państw germańskich

B. Kraje wschodnie.

- §. 13. Wschodnio-rzymskie czyli bizantyńskie państwo do dynastji macedońskiej
- §. 14. Arabowie

Okres drugi. Od wstąpienia na tron Karolingów aż do czasów wojen krzyżowych r. 752—1096.

- §. 15. Przegląd geograficzny Europy za czasów Karola Wielkiego .
- §. 16. Państwo frankońskie pod Karolingami
- §. 17. Wschodnio-frankońskie państwo pod oboma Karolingami

	strona
§. 18. Państwo wschodnich Franków pod Konradem I frankońskim	61
§. 19. Państwo niemieckie pod królami z domu saskiego	
§. 20. Państwo niemieckie pod cesarzami frankońskimi czyli Salijczykami	70
§. 21. Francya pod ostatnimi Karolingami	78
§. 22. Francya pod czterema pierwszymi Kapetyngami (Hugo, Robert, Henryk I, Filip I)	80
§. 23. Anglia pod królami z Westsex	80
§. 24. Samowładztwo Duńczyków w Anglii	83
§. 25. Powrót i upadek dynastii anglosaxońskiej	83
§. 26. Hiszpania	84
§. 27. Państwo bizantyńskie pod cesarzami z dynastii macedońskiej	87
§. 28. Arabowie pod panowaniem Aabasydów	88
kres trzeci. Wiek wojen krzyżowych od r. 1096—1273	
§. 29. Przegląd geograficzny Europy w czasach wojen krzyżowych	89
§. 30. Wyprawy krzyżowe od r. 1096—1270	91
Pierwsza wyprawa krzyżowa	91
Druga " "	93
Trzecia " "	93
Czwarta, takzwana wyprawa krzyżowa	94
Wyprawa krzyżowa Fryderyka II	95
Szósta wyprawa krzyżowa	96
Siódma " "	96
Skutki wojen krzyżowych	97
§. 31. Państwo niemieckie pod Lotarem III saxońskim	100
§. 32. Państwo niemieckie pod Hohenstaufami	101
§. 33. Bezkrólewie w Niemczech	111
§. 34. Królestwo obojga Sycylii	111
§. 35. Francya	113
§. 36. Anglia	115
§. 37. Hiszpania	118
§. 38. Państwo bizantyńskie	119
§. 39. Arabowie	120
§. 40. Mongołowie	120
kres czwarty. Od końca wypraw krzyżowych aż do odkrycia Ameryki od r. 1273—1492.	
A. Zachód.	
§. 41. Niemieckie państwo	122
a) Królowie z różnych domów	122
b) Królowie z domu czesko-luxemburskiego	230
c) Królowie z domu austriackiego	138
§. 42. Państwa włoskie	
A. W górnych Włoszech	141
B. W środkowych Włoszech	143
C. Dolne Włochy	144
§. 43. Francya.	
A. Pod ostatnimi Kapetyngami	144
B. Pod królami z domu <i>Valois</i>	145

§. 44. Anglia i Szkocya.	150
A. Królowie z domu Plantagenet	151
B. Trzej królowie z domu Lankaster	154
C. Trzej królowie z domu Jork	154
§. 45. Półwysep pirenejski	154
B. Wschód.	156
§. 46. Bizantyńskie państwo pod Paleologami	156
§. 47. Osmanowie	158
§. 48. Mongołowie	158
C. Północno-wschodnia Europa.	153
§. 49. Skandynawia	158
§. 50. Ruś i Moskwa	
§. 51. Polska i Litwa.	
I. Piastowie	163
A. Wojujące samowładztwo pierwszych Piastów	178
B. Przewaga możnowładców duchownych i świeckich	186
C. Praca restauracyjna ostatnich Piastów	186
II. Dom Andegaweński	208
D. Czasy przejścia rządów monarchicznych do republikańskich	216
III. Jagiellonowie	224
§. 52. Prusy pod panowaniem zakonu niemieckiego	225
§. 53. Węgry	227
§. 54. Przegląd rozwoju oświaty w wiekach średnich	227

Sprostowanie ważniejszych pomyłek drukarskich.

str. 164	wiersz 7 z góry.	zamiast męznego,	czytaj	orgźnego
" 167	" 18 z dołu,	" Saromira,	" Jaromira	
" 175	" 7 " ,	" klócz,	" klucz	
" 183	" 16 z ,	" czeskiej,	" ruskiój	
" 190	" 20 " ,	" 1303	" 1305	

W S T Ę P.

I. Niemcy przed wędrówkami*) narodów czyli germański wiek narodu niemieckiego**).

§. 1.

Geografia dawnych Niemiec czyli Germanii.

1. Kraj.

Od czasu kiedy Kajus Julius Cezar podbił pod panowanie Rzymu lewy brzeg Renu, zamieszkały przez ludy niemieckie, i połączył go z belgijską Galią, rozróżniano:

a) Germanią rzymską po lewym brzegu Renu, którą dzielono na Germanią wyższą (*Germania superior* czyli jak ją później zwano *prima*), od Bazylei na dół aż do doliny *Brohl* (?), i na Germanią dolną (*Germania inferior*, później *secunda*) nad dolnym Renem po „wyspę Batawów“ (deltę Renu), zaliczaną już w czasach Augusta do Galii, a więc do belgijskiej krainy Germanii dolnej; i

*) Dzieła pomocnicze: Menzel K. A., *Geschichte der Deutschen*, 8 tomów, 1815 i n. — Barth K. Chr., *Deutschlands Urgeschichte*, 1818, drugie przeobrażone wyd., 5 tomów, 1840—1846. — Luden H., *Gesch. des deutschen Volkes*, tom 1—12, 1825—1837 (w wyciągu tom 1—3, 1842—1844). — Menzel W., *G. d. D.*, 5 wyd. 1855. — J. C. Pfister, *G. d. D.*, 5 tomów, 1829—1836. — Philipps G., *Deutsche Gesch., mit besonderer Rücksicht auf Religion, Recht und Staatsverfassung*, 1 i 2 tom, 1832—1834. — *Die deutschen Stämme und ihre Fürsten oder histor. Entwicklung der Territorialverhältnisse Deutschlands im Mittelalter*, przez F. H. Müllera, 1—5 części, 1840.

**) E. Dümmler, *Geschichte des ostfränkischen Reiches* (1862) rozróżnia przed założeniem niemieckiego państwa (od Henryka I) wiek germański i wiek frankoński; charakterystykę pierwszego obacz w tomie I str. 3.

b) Germanią wolną, którą Rzymianie nazywali *Germania magna* albo *transrhena*, także *barbara*, pomiędzy Renem, Dunajem, Wisłą i Oceanem (morzem Północnym i Bałtykiem) Połowa północna i płaszczysta Germanii wolnej była wówczas w większej części bagnistą, połowę południową zaś spiętrzały pasma lesistych gór (Odenwald, Spessart, las Turyngski, góry Fichtel, las Czeski i grzbiety Morawskie aż do Sudetów). objęte wówczas jednym zbiorowem mianem *Hercynia silva* (od celtyckiego wyrazu: *erchyan* = wysoki, wyniosły?), które rozdzielają dzisiejsze Niemcy na dwie połacie, południową i północną.

Germanią rzymską chronił od wolnej Germanii łańcuch kasztelów i twierdz, pobudowanych wzdłuż Renu i Dunaju, jako to: *Bingium* (Bingen), *Bonna* (Bonn), *Colonia Agrippina* (Kolonia), *Novesium* (Neuss), *Castra vetera* (pod Xanten), *Reginum* (Ratysbona), *Castra Batava* (Pasawa), *Carnuntum* (Haimburg?) itd. Rzymianie obwarowali byli także na przeciwnym brzegu Renu niektóre miejsca odosobnione, jużto dla zabezpieczenia swoich granic, już też dla ułatwienia legionom przeprawy w kraj nieprzyjacielski. Z czasem nabyli Rzymianie rozleglejsze, jeden obszar stanowiące posiadłości na prawym brzegu górnego Renu i na lewym brzegu górnego Dunaju, które Tacyt nazywa *agri decumates* (obszary dziesięcine? — odróżniając je od takich krain, które miały rzymskie urzędy prowincjonalne). Dla obrony tych nowych posiadłości zbudowali Rzymianie wał graniczny, obwarowany przekopem, licznymi wieżami i kasztelami (*vallum Romanum*), który był może w znacznej części tylko wysoko usypaną drogą wojskową. Jak wnosić można z pozostałych do dzisiaj szczątków (jakimi są: *Pfahlgraben* nad dolnym Menem, *Teufelsmauer* nad górnym Dunajem), ciągnął się ten wał od Dunaju pod Kelheim powyżej Ratysbony aż po dolny Ren (pod Neuwied, a może aż do Siedmiogór — *Siebengebirge*).

2. Pokolenia wolnej Germanii*).

Naród niemiecki, należący do wielkiej rodziny ludów plemienia indoeuropejskiego, był jak kraj przezeń zamieszkały wielorako podzielony w tych czasach, z których najdawniejsze o nim pochodzą wiadomości. Licznych pokoleń germańskich nie wiązały żadne węzły polityczne, jakkolwiek łączyły je razem język, religijne wyobrażenia i zwyczajowe prawa. Pomimo rozdrobnienia przechowywało się poczucie jedności

*) Obacz mniejszą mapę na końcu tego tomu i porów. ostatnią kartę w Pütza *historisch-geographischer Schulatlas*, 1 część wraz z tekstem.

w podaniu o wspólnym praojcu całego szczepu Mannie i o trzech synach tegoż: Ingonie, Iskonie i Irminonie, od których wywodziły początek swój trzy główne pokolenia germańskie.)

A. Pokolenia dolnych Niemiec (od Renu po Elbę i dalej poza dolną Elbę od morza Północnego po Men).

a) Istewonowie* (czyli mieszkańcy krain zachodnich) na prawym brzegu środkowego i dolnego Renu (od ujścia Menu do ujścia Izali — *Yssel*).

Tuż nad dolnym Renem mieszkali Uzipełowie (na północ aż po kanał Izali przekopany przez Druza) i Tenkterowie (w krainie opuszczonej przez Ubijczyków naprzeciwko Kolonii); w południowo-wschodniej części kraju Istewonów, Sygambrowie czyli Sugambrowie, w dolinie rzeki Sugi (*Sieg***) aż do rzeki Rury (*Ruhr*); w północno-wschodniej kończyźnie Marsowie (nad górnym biegiem rzeki Amizy (*Ems*)). Brukterowie, najpotężniejszy lud w tej grupie zachodniej pokoleń germańskich, mieszkali (za Uzipełami) na obu brzegach Lipy aż po rzekę Amizę na północy.

b) Ingewonowie (t. j. Pomorzanie) na wybrzeżach morza Północnego, od ujścia Renu aż na półwyspie cymbryjskim (w Szlezewiku).

1. Fryzowie od wschodniego ujścia Renu aż poza rzekę Amizę i na wyspach w pobliżu tego wybrzeża; 2. Amsiwarowie w środku kraju po obu stronach środkowego biegu rzeki Amizy (od której otrzymali nazwisko); 3. Chaukowie najszerszej rozsiadłe pokolenie Ingewonów, w nizinach żuławskich od ujścia rzeki Amizy aż do ujścia Elby; 4. Saxonowie na wschód od dolnej Elby w dzisiejszym Holstynie; 5. Anglowie w dzisiejszym Szlezewiku.

c) Hermionowie na południe od Ingewonów a na wschód od Istewonów.)

Do tych należały tylko dwa związki pokoleń, tj. Cherusków (od lasu Teutoburskiego do Elby i Sali) i Chattów (na południowym zachodzie od Cherusków aż do gór Taunus).

B. Swewowie (właściwie Swebi) w południowej i wschodniej Germanii.)

Jak dawniej już rzesze germańskich osadników wywędrowały były za dolny Ren do belgijskiej Galii, tak inni wychodźcy germańscy, przekroczywszy jużto las Hercyński, już też Elbę, osiedlili się jako

*) Według J. Grimma *Deutsche Mythol.*, 2 wyd. str. 333 i n. należałoby pisać: *Isclivonowie*.

**) S. F. Ritter w *Jahrbücher des Vereins von Alterthumsfreunden im Rheinlande*, zeszyt 37 str. 227.

anujący stan wojowników pomiędzy rodzimą ludnością tamtejszą. Byli to jak się zdaje Swewowie. Jak pierwotne pokolenia ojczyzny germańskiej, tak i Swewowie dzielili się na trzy grupy: właściwi Swewowie w południowej części Germanii wolnej, Windile albo Wandale na północy (od dolnej Elby aż poza dolną Wisłą) i Ligijczycy na wschodzie (pomiędzy środkową Odrą a górą Wisłą). Właśnie te wschodnie ludy germańskie zdobyły światowładne państwo rzymskie i osiedliły się na jego gruzach.

Do właściwych Swewów należeli Hermundurowie i Markomanowie. Ci ostatni ustępując przed Rzymianami, cofnęli się z nad górnego Dunaju*) do Czech i graniczyli tam z Quadami, najbardziej południowo-wschodniemi pokoleniem Swewów. Prócz tych zaliczano jeszcze także Semnonów, pomiędzy Elbą i Odrą osiadłych, do właściwych Swewów. Do północnej grupy należeli Longobardowie nad dolną Elbą, Burgundynowie pomiędzy Odrą a Wisłą, na północ od tych Rugijczycy, za dolną Wisłą Gotonowie.

§. 2.

Stan kultury dawnych Niemiec.

A. Zdaje się że bałwochwalstwo dawnych Niemców**) wyrodziło się z pierwotnego monoteizmu podobnie jak u innych szczepów plemienia indoeuropejskiego (jak u Greków ob. tom I §. 55, I, 1.). Przez połączenie się kultów religijnych różnych ludów, które wyrobionych w właściwy sobie sposób pojęć o najwyższej istocie wyrzucić się nie chciały, wytworzyło się wiele bogów, gdy czczone dotąd u każdego ludu z osobna bożki zestawiono razem obok siebie jako wspólne bóstwo całego szczepu. Politeizm ten pomnożył się i rozwinął następnie przez wytworzenie osobnych bogów, samodzielnych istot, z przydomków, które w początkach oznaczały tylko różne przymioty jednej istoty boskiej.

Najwięcej z wszechmocy dawnego jedyne Boga zachował Wuotan przenikający wszystko duch przyrody (wuotant imiesłów od wotan, dzisiejsze waten, brodzić, u Normandów Odhin bez w na początku). Zeń ma początek wszelkie życie fizyczne w przyrodzie, on również jest źródłem życia duchowego, a szczególnie wojennego animuszu. On uczy bohaterów, którym sprzyja, sztuki wojennej, mianowicie klinowego szyku bojowego, którego sam jest wynalazcą; on darzy zwycięstwem jako najpożądanejszym dobrem i przyjmuje poległych w boju (tj. Wal) do swego niebieskiego pałacu (Walhalla), gdzie ich

żywoć jest dalszym ciągiem, ale zarazem udoskonaleniem życia ziemskiego. Jak grecki Apollo jest Wuotan bogiem światła tak fizycznego (bogiem słońca) jak i duchowego, a stąd także twórcą poezyi, gdyż wynalazł runy (tj. mistyczne znaki o sile magicznej) i zarazem stworzył pieśni runiczne (czarodziejskie przypowieści). Także w tém równa się Apollinowi, że mu przypisują znajomość sztuki leczenia (w drugiej przypowieści merseburgskiej). Wuotana syn Zio albo Tyr uosabia okropną stronę wojny, sam bowiem (jak grecki Ares) rzuca się w bój, podczas kiedy Wuotan z wysokiego tronu w obłokach rządzi losem bitwy. Jak do Wuotana odnoszą się przedewszystkiem wszelkie objawy życia duchowego, tak znowu Donar (w skróceniu Thórr), najdostojniejszy z synów jego, panuje w świecie fizycznym. Przedstawia on się jako bóg fizycznej uprawy; straszny, gdy ciska pioruny, ale zsyłając burze i nawalnice użyźnia ziemię i w ogóle bierze ludzi pod swojej obronę, chroniąc ich od niszczących sił przyrody.

Część Germanów czciła ziemię pod imieniem Nerty, której kult na pewnym wyspie „Oceanu“ (tj. Bałtyku) opisuje Tacyt.

Olbrzymy i Elby. Najnieprzyjaźniejsze bogom istoty (podług Eddy) są Olbrzymy. Przedstawiają oni surową siłę zmysłową, którą zwycięża duch wyższością swoją. Elby (od *albus*, a więc pierwotnie: jasne, białe duchy) są uosobieniem łagodnych, dobroczynnych działań przyrody, zostają w związku z bogami jako ich powolne sługi.

Obrzędy religijne odprawiano w początkach rzadko w świątyniach, a częściej w gajach świętych albo na górach, pod odwiecznymi drzewami, czasem nad uświęconymi jeziorami, rzekami albo źródłami, w ogóle na takich miejscach, gdzie — jak mniemano — przebywały bóstwa. Służba boża składała się z modlitwy, ofiar i uroczystych pochodów.

Modlący się zwraca się twarzą ku północy, ponieważ dawni Germanie wyobrażali sobie mieszkanie bogów w tamtej stronie. Ofiary były albo błagalne, albo dziękczynne, albo pokutne, a spełniano je jużto corocznie w trzech oznaczonych porach, jużtéż w dłuższych przerwach czasu. Przedmiotem ofiar byli tak ludzie (jeńcy wojenni, kupieni niewolnicy, wiecej zbrodniarze, a w razach nadzwyczajnych nieszczęść także królowie i synowie królewscy) jakoteż zwierzęta (szczególnie konie). Obrzędy ofiarne łączono z wspólnymi uczciami całej gminy. Było także w zwyczaju pić na cześć pamięci (Minne) bogów. W uroczystych pochodach z wizerunkami bogów (jak np. Nerty) brali udział nie tylko kapłani, lecz także i lud. Te i inne zwyczaje pogańskie, mianowicie uroczyste ognie palone jużto na górach, jużtéż na równinach w pewnych porach roku, przeistoczono na chrześcijańskie.

Kapłanie (*éwarte*) byli opiekunami i stróżami nie tylko boskich, lecz także i ludzkich praw (*éwa*). Towarzyszyli wojsku, niosąc do boju wzięte z gajów świętych symboliczne znamiona bogów (włócznię Wuotona, miecz Zia i tp. inne), podniecali zapał wojowników a jako słudzy przytomnego niewiedomie w bitwie bóstwa przestrzegali karności i karali techórzostwo. Otaczając kobiety wysoką cześć przypisywali im Niemcy dar wróżbiarstwa (stąd „jasnowidzące kobiety“ *weise Frauen*) i zastosowywanie czarów do sztuki lekarskiej.

*) Podług innych (Kufahl, Palacky) mieli Markomanie mieszkać pierwotnie nad Odrą, skąd mieli przyjść przez Morawy do Węgier, a stamtąd do Czech.

**) Podług Karola Simrock, *Handbuch der deutsch. Mythologie* 2 wyd. 1864.

B. Najdawniejszą formą rządu*) w Niemczech było gminowładztwo. Wiece gminne łączyły w sobie wszelkie prawo i władzę polityczną. Pewna liczba właścicieli gruntów (sotnia) stanowiła gminę (*pagus*), kilka gmin razem tworzyło pokolenie (*Völkerschaft*, *Wittas*), które zamieszkiwało ziemię (*Gau*), a każda ziemia miała własne miano. Wiece gminne roztrząsały i załatwiały sprawy szczególne gminy. Ziemie miały także swoje zgromadzenia wiecowe (*concilium*), które zbierały się tak dla przeglądu wojska, jak dla obrad nad ogólnymi sprawami narodu i dla odbywania sądu.

Na czele tych pokoleń, które miały demokratyczną formę rządu, stali bieralni dożywotni książęta ziem (*Gaufürsten*, *principes*), których zakres działania ograniczał się głównie do sądownictwa. Na wyprawę wojenną wybierał obie każdy lud z grona swego na wiecu krajowym najwładniejszego męża na naczelnego wodza (wojewodę, *Herzog*). Obranego podnosili mężowie na tarczy i obnosili go na barkach. Nie miał on nieograniczonej władzy (kapłani skazywali na kary ob. wyżej), a i ta kończyła się równocześnie z ukończeniem wojny. Pod naczelnymi wodzami stali książęta, z których każdy miał wojowników swojej ziemi.

Wcześniej już jednak spowodowały niektóre ludy niemieckie do obrania obie króla, jużto walki wewnętrzne, jużtęż wojny z sąsiednimi ludami we własnej obronie, a głównie podboje i osiedlenia się w obcym kraju. Obierano go ze znakomitego rodu, w którym następnie godność królewska zwyczajnie się trzymała, ale tylko na mocy każdorazowego potwierdzenia, albo uroczystego uznania przez naród, a zatem bez właściwego prawa dziedzicznego. Najdawniejsi królowie wyróżniali się bardzo mało strojem z ogółu wolnych obywateli i nie mieli żadnych insygniów. Król przewodniczył wiecom i sądom i obejmował zazwyczaj dowództwo na wojnie. Mianował przełożonych tak gmin jak i ziem, których różnię powszechnie grafami nazywano. Przypadała mu w udziale pewna część grzywien sądowych i ze zdobyczy wojennę, nakładał daniny na zwyciężonych i nieprzyjaciół, ale od swojego narodu otrzymywał tylko „dary“ przy sposobności uroczystej.

Wiece gminne i ziemskie (*Thing*, *ding* albo *Mal*) bywały albo regularne na nowiu i w czasie pełni księżyca, lub przynajmniej raz w miesiącu albo na dwuczajne. Zbierano się na wiec zbrojno (tak że zgromadzenie przedstawiało zarazem wojsko) najchętniej na górach albo w świętych gajach. Król, a gdzie nie było władzy królewskiej obrany książę ziemi, zagalał obrady i kierował niemi. Mianem przyzwolenia na przedłożony wniosek był głośny okrzyk i szereg oręży. Mianem odrzucenia zaś niechętnie szemranie. Na wiecach ziemskich rozstrzygali wolni mężowie o wojnie i pokoju, obierali książąt ziem i wyrokovali w sprawach kryminalnych, wytoczonych przeciwko wolnym mężom, jak również w sporach

między członkami różnych gmin. Winowajców skazywano na wynagrodzenie szkody, na kary w pieniądzech, w bydłe itd. nawet za zabójstwo. Karze śmierci podlegali tylko zdrajcy ojczyzny i zbiegi z pola bitwy.

U wszystkich ludów niemieckich istniał podział społeczny na cztery stany.

1. Szlachta, prawdopodobnie rodziny, których przodkowie odznaczyli się walecznością, albo przez posiadanie wielkich obszarów gruntów doszli do szczególniejszego znaczenia. Z grona tych rodzin wybierano zwyczajnie króla (prawdopodobnie także i przełożonych ziem).

2. Wolni stanu nieszlacheckiego (*Gemeinfreien*), którzy tworzyli główną warstwę społeczną w narodzie.

Każdemu wolnemu służyło prawo nabywania własności, brania udziału w zgromadzeniu narodowym i w sądach, obowiązkiem jego zaś było stawać pod bronią w pospolitem ruszeniu, przyczyniać się do zaspokojenia potrzeb tegoż, składać królowi corocznie dary i gościć go wraz z drużyną jego. Za zabicie wolnego męża mogli krewni jego żądać od zabójcy głowszczyzny (*Wehrgeld*), jeżeli nie przynosili najazdu nad ugode pieniędzy.

3. Wyzwolenicy (*Liti* albo *Lassen*), stan pośredni pomiędzy wolnymi a niewolnikami, mieli prawo noszenia oręża, byli jednak wykluczeni ze sądów i ze zgromadzeń narodowych i posiadali grunta tylko dzierżawa.

4. Niewolnicy, częścią jeńcy wojenni, częścią kupieni, częścią zaś urodzeni w kraju.

Niewolnik nie ma prawa noszenia oręża, przywiązany jest do roli i uważany za rzecz, może być jak rzecz sprzedany. Za zabicie niewolnika nie mogą krewni jego żądać opłaty. Niewolnicy musieli załatwiać wszystkie roboty około gospodarstwa domowego i polnego, w początkach bez żadnego innego wynagrodzenia okrom strawy i odzieży.

C. Organizacja wojenna.

Nie tak nie utrzymywało i nie umacniało ogólnego poczucia wspólności narodowej, jak służba w wojenna, która nastęrczała zarazem najlepszą sposobność do okazania i rozwijania narodowych cnót Germanów.

Główną siłę pospolitego ruszenia Germanów stanowiła piechota w części ciężko a w części lekko uzbrojona. Bronią zaczepną w starciu się orężem o oręż były maczugi drewniane, hartowane w ogniu, później nabijane kruszcowymi kolcami, kamienne topory, kopie i miecze; w potykaniu się z daleka proce (pospolicie okrągło albo owalnie obrobione kamienie), włócznie (*Ger*) i rohatyny (*Frame*) do rozbijania nieprzyjacielskich tarczy, łuki i strzały.

*) Ob. *Deutsche Staats- und Rechtsgeschichte* przez K. F. Eichhorna, 1 roźdz. 13—19. — *Deutsche Verfassungsgeschichte* przez G. Waitza, 5 tomów 1844. W krótkości także w W. Giesebrechta *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, t. I str. 5 i n.

Za broń odporną służyła zazwyczaj tylko tarcza z plecionki wiérzbowej albo z desek wysokich i szerokich, okrywająca całe ciało, a pomalowana jaskrawemi barwami. Oręż a z nim razem prawo obywatela państwa otrzymywał młodzieniec w roku dwudziestym na publiczném zgromadzeniu. Szyk klinowy miał czasami za sobą w odwodzie twierdzą z wozów, schronienie dla dzieci i kobiet, które nieraz uzupełniały chwiejące się lub złamane szyki. Gdy więc uchwalił wojnę, powoływano do boju wszystkich zdolnych do noszenia oręża, czyli pospolite ruszenie (*Heerbann*). Okrom pospolitego ruszenia zawiązywały się towarzystwa czyli drużyny rycerskie, gdy pewna liczba młodych wojowników chciwych łupów zgromadziła się około którego z wodzów w celu towarzyszenia mu w mniejszych wyprawach, na własną rękę przedsiębranych.

D. Sposób życia i obyczaje.

Dawni Niemcy byli ludem silnym i walecznym, przywiązany do swojej rodzinnej ziemi i wiernym wierze i obyczajom ojców. Nie mieszkali w miastach a po części nawet nie w skupionych wsiach, lecz w rozprószonych pojedynczo chatach, z gliny lepionych, krytych słomą lub darniem. Tak prostemu pomieszkaniu odpowiadała równa prostota w odzieży i pożywieniu. Okrom wojny były łowy głównem zajęciem mężów wolnych; roboty ręczne i uprawę roli zdawali na kobiety i niewolników. Przy częstych ucztach i biesiadach zabawiali się śpiewami z stowarzyszeniem muzyki i tańcami (*Schwerttanz*), a częstokroć obradowali nad najważniejszymi sprawami.

§. 3.

Niemcy w boju z Rzymianami aż do czasów wędrówek narodów.

A. Podbicie ludów niemieckich poza granicami właściwej Germanii przez Rzymian.

W czasach najdawniejszych, o których zachowały się wiadomości w historii, nie byli jeszcze Germanie stale osiadłym ludem i posuwając się właśnie ku południowemu zachodowi, przyszli w zetknięcie ze Rzymem.

Najprzód (około r. 113 przed Chr.) podstąpili Cymbrowie, przekroczywszy Dunaj aż pod Alpy i znieśli w Styryi (pod Noreją) wojsko rzymskie, które bronilo im przeprawy do Włoch. Potem pociągnęli wzdłuż północnego podnóża Alp przez Ren do Galii i żądali od Rzymian siedlisk za służbę wojenną. Za odmowę zemścili się powtórna kłeską Rzymian, poczem pomknęli swoje zagony aż do Hiszpanii i powróciwszy do Galii połączyli się z współplemiennymi Teutonami. Teutonowie chcieli przedrzeć się przez Alpy zachodnie do Włoch, pod-

czas kiedy Cymbrowie wpadli tam przez dolinę Adygi. Ale K. Maryus pobił Teutonów pod *Aquae Sextiae* r. 102, a Cymbrów pod *Vercellae* r. 101 (ob. tom I. §. 108).

Pół wieku później po wystąpieniu Cymbrów posunęli się także Swewi ku południowemu zachodowi, zdobyli kraje nad Menem i Neckarem, zmusili ludy niemieckie do szukania sobie siedlisk za Renem, a w końcu sami Ren przekroczyli. Książę Markomanów (pokolenie z ludu Swewów) Aryowist przybył z drużyną swoją w pomoc galickiemu ludowi Sekwanów przeciwko Eduom (z którymi wiodli spór o hegemonię) i zawojowawszy tychże sprowadzał do Galii coraz nowe rzesze. Galowie, zagrożeni równocześnie przybyciem Helwetów otrzymali pomoc od Cezara, który zarządzał podówczas prowincją rzymską. Cezar zmusił najprzód Helwetów odniesionem nad nimi zwycięstwem do powrotu do ich siedzib u podnóża Alp (pomiędzy jeziorem boden-
skiém a genewskiém), a następnie rozstrzygnął walkę pomiędzy Rzymianami a Germanami o panowanie w Galii kłeską Aryowista pod *Vesontio* (Besançon) r. 58 i wyparciem go za Ren. Poddał tak Cezar panowaniu rzymskiemu całą Galję, a więc i ludy niemieckie, które osiedliły się były na lewym brzegu Renu. On też pierwszy usiłował rozszerzyć podboje Rzymian także w właściwej Germanii, przeprowadził się dwukrotnie przez Ren do kraju Sygambrow, ale bez skutku.

◀ Aby także na północy państwa dotrzeć do naturalnej od Niemiec granicy i osiąść najważniejsze przesmyki alpejskie, polecił August pasierbom swoim Druzowi i Tyberyuszowi, aby z dwóch stron, jeden doliną Adygi, drugi z Helweyji, wkroczyli do Recyi, Wendeleyi i Noryku. Dopiero po największych wysileniach powiodło się wojsku rzymskiemu, połączonemu u północnego podnóża Alp podbić r. 15 przed Chr. te waleczne ludy alpejskie tak, że teraz stał się Dunaj drugą graniczną rzeką pomiędzy Niemcami a rzymskiem państwem. Nad dolnym Lechem założono rzymską kolonię *Augusta Vindelicorum* (Augsburg), aby położyć zaporę posuwaniu się Niemców ku południowi.

B. Usiłowania zaborcze Rzymian w Germanii, r. 12 przed Chr. — 16 po Chr.

1. Wyprawy Druza i Tyberyusza.

◀ Druzus (posiłekowany przez Batawów i Fryzów) przedsiębrał w zamiarze podbicia Germanii wielkiej pod zwierzchnictwo Rzymian cztery wyprawy do Niemiec, l. 12—9 przed Chr. W pierwszej wyprawie dotarł zwycięsko do rzeki Amizy, w drugiej do Wezery, w czwartej aż do Elby.

Chcąc wkroczyć do środkowej Germanii równocześnie od strony lądu i morza, zbudował Druzus flotę, na której kanałem, własnym swoim staraniem przekopany, wypłynął pierwszy z wodzów rzymskich na morze Północne i zwinawszy stamtąd do rzeki Amizy podbił osiadłych nad nią Brukterów. W drugiej wyprawie (ciągnąc z *Castra vetera* w górę rzeką Lipą) dotarł był już aż do Wezery, gdy straszne powstanie ludów za plecami zniewoliło go do odwrotu. Korzystając z niebaczości upojonych już zwycięstwem Germanów, zadał im taką klęskę pod Arbalu u źródeł rzeki Ruhr, że mógł dalej bez przeszkody prowadzić odwrot. Dla utrzymania się w zdobytym kraju zbudował kasztel Aliso (Elsen?) nad górną Lipą, pierwszą warownią rzymską w środku Germanii. Prawie równocześnie założył nad Renem (od Moguncyi do wyspy Batawów) szereg twierdz, które stały się posadą późniejszych nadreńskich miast niemieckich, a po trzeciej wyprawie, wymierzonej głównie przeciwko Chattom, obwarował także wzgórze Taunus. W czwartej wyprawie (z Moguncyi), która ciągnęła także na kraj Chattów, przeszedł ziemię Cherusków i dotarł zwycięsko aż do Elby. Próbował przeprowić się przez Elbę pomimo przestróg jakiejś kobiety nadludzkiego wzrostu, ale przeprawa wcale się nie powiodła. Odwrot równał się ucieczce. Po przeprowie przez Salę padłszy razem z koniem, złamał Druzus jedną nogę i umarł w obozie letnim.

Tyberyusz, objąwszy po bracie dowództwo nad legionami germańskimi, nakłonił wszystkie ludy niemieckie od Renu aż do dolnej Elby i do kraju Swewów nie tyle walecznością, ile raczej podstępem, przekupstwem i wyszczególnianiem naczelników pokoleń, do uznania zwierzchnictwa rzymskiego, a w części do zawarcia przymierza z Rzymem. Zarazem powstały rzymskie warownie i kolonie na wszystkich punktach panujących nad krajem i jego wodnymi drogami; rzymskie zwyczaje i sposób życia zaczęły się rozpowszechniać i Rzymianie spodziewali się już, że będą mogli urządzić kraj zarenki na sposób swoich prowincyj.

2. Boje o niepodległość Germanów, r. 6 - 10 po Chr.

Gdy już panowanie Rzymian nad północnymi ludami zdawało się utwierdzone, zamierzył Tyberyusz uderzyć równocześnie od zachodu i południa na założone przez księcia markomańskiego Marboda państwo Swewów (pomiędzy Dunajem, Elbą i Wisłą). On sam z główną armią chciał wkroczyć od Dunaju wprost do Czech, podczas kiedy Sencyusz Saturnin, namiestnik podbitej już Germanii miał nadejść od Renu przez las hercyński. Zmusiło go jednak do odwrotu długo w tajemnicy przygotowywane powstanie iliryjsko-panońskich ludów nad morzem adryatyckim i w karnickich Alpach; zawarł więc z Marbodem przymierze pokoju i przyjaźni, i zwrócił się na powstańców, którzy po czteroletniej walce znowu zostali podbici.

Północnym Germanom przeciwnie powiodło się wyswobodzić z pod panowania rzymskiego. Podburzył ich mianowicie do buntu dumnym

obchodzeniem się z nimi i nakładaniem podatków, rzymski namiestnik Kwinktyliusz Warus (następca Sencyusza Saturnina), który chciał tam gwałtem zaprowadzić rzymską administrację prowincjonalną. Młody książę Cherusków, Arminiusz (Hermann), który się był już dawniej odznaczył w służbie wojennej u Rzymian i otrzymał godność rycerza rzymskiego, umiał połączyć naczelników Cherusków, Brukterów, Marsów i Chattów ku obronie wspólnej sprawy. Niebaczny Warus dał się uwieść doniesieniem o powstaniu jednego z odległych ludów niemieckich (Amsiwarów czy Sygambrow) do wyprawy przez las tentoburgski. Tam (pomiędzy źródłami rzek Amizy i Lipy) napadł go Arminiusz i zniósł trzy z najlepszych legionów rzymskich r. 9 po Chr. Warus przebił się własnym mieczem. Tak usunęła się znowu granica panowania rzymskiego na Ren.

3. Wyprawy Germanika r. 14—16 po Chr.

Syn Druza Germanik usiłował przywrócić Rzymowi wywalcone przez ojca panowanie w Germanii i pomścić się klęską Wara. Zwyciężył Arminiusa pod Idistawizus (niedaleko Minden), powrócił jednak rzeką Amizą i morzem północnym, gdzie flota jego przez burzę znaczne poniosła straty, nad Ren z powodu powszechnego powstania ludów za Wezerą. Podczas kiedy zamierzał drugą wyprawę, dla ostatecznego spełnienia planów ojca swojego, odwołał go cesarz Tyberyusz do Rzymu.

W pierwszej wyprawie wkroczył Germanik ciągnąc z *Castra vetera* przez Ren, za rzekę Amizę w ziemię Chattów i spustoszył je, ale powstanie Brukterów zmusiło go do odwrotu nad Ren. Druga wyprawa zmierzała ponad rzeką Lahn w górę przeciwko Chattom, których zwyciężono. Nie powiodła się przeciwnie wyprawa z *Castra vetera* (prowadzona przez Aula Cecinę) i od strony morza (pod dowództwem samego Germanika) przeciw Cheruskom. Wchodząc w wąwoz lasu tentoburgskiego znalezione jeszcze kości poległych przed sześciu laty legionów, które Germanik z nabożeństwem za umarłych kazał pogrzebać. Oba oddziały wojska poniosły znaczne straty w odwrocie, pierwszy przez następującego Arminiusa, drugi na morzu. Germania była po raz drugi uwolnioną od swoich nieprzyjaciół. Trzecia wyprawa. W r. 16 przeprowiło się wojsko rzymskie pod Germanikiem na flocie z 1.000 statków z jeziora Zuyder do ujścia rzeki Amizy, dotarło lądem aż za Wezerę i odniosło zwycięstwo pod Idistawizus na prawym brzegu Wezery. Powrócił jednak Germanik rzeką Amizą i morzem północnym nad Ren, z powodu powszechnego powstania ludów za Wezerą.

Tak odzyskali Germanie niepodległość a Rzymianie zaniechali tymczasowo planu podbicia Niemiec w nadziei, że dopną przecież celu za pomocą swoich przyjaciół i sprzymierzeńców pomiędzy Germanami i przez niezgody, które wkrótce wybuchły pomiędzy związkami niemieckich ludów.

Wojna Arminiusa z Marbodem (r. 17).

Marboda sojusz z Rzymianami przekonał większą część Niemców, że nie tyle mu chodzi o niepodległość Niemiec, jak raczej o utwierdzenie własnego panowania. Dlatego też odpadły odeń najwaleczniejsze pokolenia Swewów, Longobardowie i Semnonowie i przystąpiwszy do wolnego związku Cherusków, połączyli się z Arminiusem przeciwko Marbodowi. Po krwawej, ale nierozstrzygniętej bitwie (w Saxonii) ustąpił Marbod do Czech, ale wygnany przez gotyckiego księcia (Katalda) ze swego państwa (r. 19) otrzymał od Tyberyusza mieszkanie w Rawennie. Wszelako i Arminius popadł w podejrzenie dążenia do jedynowładztwa i zginął przez zdradę jednego ze swoich krewniaków (r. 22?). Sława jego żyła długo w pieśniach jego ludu. Podżegana przez Rzymian niezgoda pomiędzy Germanami a Swewami i pomiędzy pokoleniami obu tych ludów wybuchła znów, gdy było odwrócone grożące wszystkim wspólnie niebezpieczeństwo z zewnątrz.

C. Batawska wojna o niepodległość (69—70).

W czasie kiedy Witelius i Wespazyan walczyli o panowanie nad Rzymem, podnieśli powstanie podburzeni przez Klaudyusza *Civilis* Batawowie, z którymi połączyli się Fryzowie, wszystkie niemieckie ludy na lewym brzegu Renu, a nawet ludy galickie, podczas gdy równocześnie ludy niemieckie z prawego brzegu Renu (zagrzone przez wrózkę Weledę) wpadli w granice rzymskich posiadłości. W początkach zaśnaniał się *Civilis* pozorem, że walczy za sprawę Wespazyana przeciwko Witeliusowi, ale po śmierci Witeliusa oświadczył, że jest przeciwnikiem każdego panowania rzymskiego. Cała Galia i legiony rzymskie stojące tam załogą, a nawet Ubijczycy przeszli na stronę *Ciwila*, który obwołał utworzenie nowego galickiego państwa. Nie dostawało jednak Galom i tym razem jedności: ludy jeden po drugim odstępywały *Cywila*, a gdy wysłany przez Wespazyana *Cerealis* z rzymskim wojskiem do Galii wkroczył, rozpadło się państwo galickie.

Trewirów, broniących jeszcze wiernie sprawy *Cywila*, pobito, Ubijczycy przeszli napowrót na stronę Rzymian i znieśli (pod Züllich) spieszących Batawom na pomoc Fryzów i Chauków. *Cerealis*, odniósłszy jeszcze jedno zwycięstwo nad Batawami (pod Xanten), zmusił ich do powrotu na deltę Renu. Wstąpili oni znów w dawny stosunek sprzymierzeńców do Rzymu, który nie obowiązywał ich wprawdzie do placenia dani, lecz do dostawiania wojska.

D. Napady Niemców na państwo rzymskie.

Wojny zaczepne Rzymian przeciwko Niemcom zmieniły się w II wieku na wojny odporne. Ażeby utrzymać się w posiadaniu krain pomiędzy górnym Renem i górnym Dunajem (*agri decumates*) nabytych przez powolne posuwanie załóg, usypali Rzymianie wał graniczny, ciągnący się od dolnego Renu do górnego Dunaju (pod Kelheim), który jednak później przerwali Niemcy.

Tém mniej jeszcze mogli Rzymianie utwierdzić granice swoje na środkowym Dunaju. Gdy bowiem około II wieku ludy mieszkające nad Odrą i Wisłą wyruszyły ze swoich siedlisk i uderzyły na sąsiedów zachodnich i południowych, przekroczyło i spustoszyło mnóstwo nieznanych dotąd ludów około r. 165 granicę naddunajską na całej długości od Czarnego lasu aż do Dacyi. Ludy te przedarły się następnie przez przesmyki alpejskie aż w okolice Akwilei właśnie w tym czasie, kiedy główna armia Rzymian wyruszyła była na wschód przeciw Partom. Długa i krwawa wojna, która się stąd wywiązała, otrzymała w historii nazwę wojny markomańskiej (166—180), ponieważ nazwisko Markomanów (w obszerniejszym znaczeniu) było Rzymianom w tych stronach najlepiej znane od czasów Marboda. Cesarz Marek Aureli wyprawiał się trzykrotnie przez Alpy do Panonii, walczył z wrogami z rozmaitem powodzeniem i przyjął na terytorium rzymskie liczne ich rzesze, wyznaczając im siedliska w różnych okolicach. Umarł jednak w Wiedniu (Vindobona), nim mu się powiodło zupełnie zabezpieczyć granice państwa. Niepodobny doń syn jego Kommodus zawarł pokój i za wydanie jeńców i roczny trybut ustąpił ze wszystkich kasztelów pobudowanych przez Rzymian w kraju Markomanów.

Okazana tak jawnie słabość państwa rzymskiego, wzmagając się jeszcze pod następcami Kommoda, kusila Germanów do nowych przedsięwzięć. W celu wspólnej obrony od nieprzyjaciół wschodnich i wspólnej wyprawy na Rzymian utworzyły się w ciągu trzeciego wieku po Chr. związki pokoleń alemańskich (od dolnego Renu aż po górny Dunaj), frankońskich (po obu stronach dolnego Renu) i saskich (od Elby aż prawie po Ren), odpowiednio do dawnego podziału ludów na trzy grupy. Dawne nazwiska pokoleń znikają odtąd, utrzymuje się tylko nazwa Longobardów nad środkową Elbą i Fryzów na wybrzeżu morza północnego. W najdalszej kończynie wschodniej Germanii utworzył się podobny, jeszcze rozleglejszy związek zbrojny Gotów, do którego należeli także Wandale i Alanie. U największej części ludów germańskich wyniesiono teraz jedną z rodzin szlacheckich do godności królewskiej i postawiono ją na czele państwa.

Związki pokoleń zachodnio-germańskich*) nie tylko odzyskały i zupełnie zgermanizowały w III i IV wieku kraj pomiędzy górnym Renem i górnym Dunajem, lecz nadto zwróciwszy się znów ku południowemu zachodowi, ponawiały ciągle napady na rzym-

*) Ob. 1 mapę (Europa około r. 350 po Chr.) w Bretschneidera *Historisch-geographischer Wandatlas*, 1856.

skie państwo z lepszym skutkiem niż dawniej, kiedy postępom ich w tej stronie stawiano zapory. Alemanie zapędzali się przez Ren i Dunaj aż do środkowych Włoch; Frankowie przez dolny Ren do Galii, Sasi przedsiębiorali zbójckie wyprawy morzem na galickie i brytańskie wybrzeża. Ku końcowi IV wieku nabyli Alemanowie i Frankowie, zostając oczywiście zrazu pod zwierzchnictwem Rzymu, stałe w rzymskim państwie siedziby. Pierwsi osiedlili się w Alzacji, drudzy (może wyparci przez Sasów) w północnej Holandii (na wyspie Batawów i nad rzekami Maas i Skaldą), gdzie nazwisko Salijczyków (pochodzące od rzeki Isala albo Yssel?) stało się po czasie ogólnem mianem wszystkich Franków osiedlających się na terytorium rzymskiem.

W ten sam sposób zdobył wschodnio-germański związek Gotów nietylko (opuszczoną przez cesarza Aureliana) rzymską Dację, szerząc się od Donu po Cisej, lecz prócz tego zapuszczał zagony swoje lądem aż do Grecyi, a morzem od strony Pontu wyprawiał się na pławowanie azyatyckich i greckich wybrzeży.

Cesarze rzymscy walczyli wprawdzie szczęśliwie z pogranicznymi ludami germańskimi: Klaudyusz II z Gotami, Aurelian z Alemanami, którzy byli się wdali do Włoch, a Probus z Alemanami i Frankami nad Renem, z Gotami zaś nad Dunajem; pomimo tego jednak nie mogły być ubezpieczone granice rzymskie chyba tylko przez osiedlenie germańskich ludów jako straży granicznej i zaciąganie tychże do legionów rzymskich. W IV wieku cała siła zbrojna państwa składała się prawie wyłącznie z Germanów, i oni to głównie rozstrzygali ponawiające się spory o tron.

II. Wędrowki narodów*).

§ 4.

Rozbicie państwa Gotów przez Hunów**).

Hunowie wyruszywszy na zachód ze swoich rodzinnych siedzib pod Uralem, rozbili wielkie państwo Gotów, które w ciągu krótkiego bytu swojego rozpostarło się było od Bałtyku do morza Czarnego. Wzmocnieni przez Alanów (pomiędzy Wolgą a Donem) napadli Hunowie Gotów w r. 375. Stary (110 lat?) król gocki Hermanryk, czując się za słabym do stawienia im czoła, przebił się w rozpacz własnym mieczem; zwyciężeni Ostrogoci uderzyli wraz z Hunami na Wizygotów w Dacji, którzy zażądali od cesarza Walensa siedlisk na pra-

*) Pallmann Reinhold, *Die Gesch. der Völkerwanderung nach den Quellen* część 1 i 2. 1863.

**) Aschbach, *Gesch. der Westgothen*, str. 41 i nast.

wym brzegu dolnego Dunaju i przyjęci zostali do Mezyi. Uciskani przez namiestników rzymskich, oszukiwani haniebnie w czasie głodu, podnieśli ci przybysze bunt i przyjąwszy do pomocy drużyny Ostrogotów, Hunów i Alanów, które także przekroczyły były Dunaj, wpadli do Tracji, gdzie zwyciężyli cesarza Walensa pod Adryanopolem w r. 378. Sam cesarz śmiertelnie raniony spłonął w jakiśś chacie. Następca jego Teodozjusz odparł za pomocą pozyskanego wodza gotyckiego Gotów, którzy podstapili byli aż pod mury Konstantynopola, i zawarł z nimi pokój. Skutkiem tego otrzymały ludy gockie jako sprzymierzeńcy (*foederati*) cesarscy mieszkania w państwie rzymskiem pod warunkiem, że za coroczną opłatę dostarczać będą posiłków pod własnymi dowódcami. Gotowie stali się teraz najpoufniejszymi doradcami cesarza, a Wandal Stiliko został jego pierwszym ministrem.

Teodozjusz połączywszy po raz ostatni pod jednym berłem całe państwo rzymskie, podzielił je przed śmiercią pomiędzy dwóch synów swoich: starszy Arkadyusz otrzymał kraje wschodnie, dzielnicę lepszą i bezpieczniejszą, małoletni Honoriusz kraje zachodnie, któremi miał rządzić w jego imieniu Stiliko. Gdy Wizygotowie za pełnione służby wojenne nie otrzymywali zapłaty od Arkadyusza, obwołali królem Alaryka, najwaleczniejszego ze swoich wojowników, który napadł i spustoszył Macedonię, Iliryę i Grecję (395). Wschodnio-rzymskie państwo otrzymało wprawdzie pomoc od Stylikona, zachodnio-rzymskiego naczelnego wodza, i Wizygotów obsaczono w Arkadii, ale Alaryk pozyskał ministra Arkadyuszowego i otrzymał nietylko wolny odwrót, lecz także zarząd wschodnio-rzymskiej Iliryi, a po napadzie na Włochy, którego zgubne skutki Stiliko szczęśliwie odwrócił (obie strony utrzymywały, że wygrały krwawą bitwę w dzień Wielkanocy pod Polencją nad rzeką Tanaro) także zachodnią Iliryę, i tak zawładnął, jakkolwiek pod wrzekomem zwierzchnictwem obu cesarstw, krajem leżącym pomiędzy obydwoma państwami rzymskimi.

Zaledwie zażegnano niebezpieczeństwo grożące od Gotów, gdy zwała się przez Alpy do Włoch liczna rzesza germańskich i galickich pokoleń, której dowódcą Got Radagais zamierzał przez Etrurię ciągnąć na Rzym. I tym razem zawdzięczały Włochy Stylikonowi wybawienie: z posiłkami Hunów i Gotów, zaciągniętymi na żeld, pobił on (pod *Faesulae*) rzesze Radagaisa, które w większej części z głodu wyginęły.

§ 5.

Powszechna wędrowka germańskich pokoleń do krajów zachodnich.

Gdy zachodnio-rzymski cesarz Honoryusz legiony z nad Renu dla obrony Włoch odwołał, przekroczyły liczne drużyny germańskie odsłoniętą granicę nadreńską i weszły do krajów zachodnich rzymskiego państwa, do Galii i do Hiszpanii. Tak wkroczyły w r. 406 pokolenia Swewów, oraz Wandale i Alanie przez Galię do Hiszpanii, Burgundowie (którzy już ku końcowi III wieku posunęli się byli aż w okolice Menu) osiedlili się we wschodniej Galii nad górnym

Renem (Wormacya stała się ich stolicą), a salijscy Frankowie, korzystając z pomyślniej sposobności, rozszerzyli swoje siedziby w północnej Galii.

Gdy Alarykowi po śmierci Stilikona nie wyplacono przyrzczonego wynagrodzenia (za wyprawę przeciwko reszcie wschodnio-rzymskiego Iliryku), obległ on w r. 408 Rzym i tylko złożeniem ogromnego okupu dał się nakłonić do odstąpienia od oblężenia. Dwór przebywający w Rawennie odrzucił jednak ugodę zawartą z Wizygotami, w skutek czego Alaryk powtórnie w r. 409 Rzym obległ. Senat otworzył mu bramy i mianował nowego cesarza (Attala), którego Alaryk z tronu złożył, ponieważ nie rządził po jego woli. Gdy jednak ani Honoryusza do pokonu zniewolić, ani warownej Rawenny zdobyć nie mógł, obległ po raz trzeci w r. 410 Rzym, zajął miasto bez oporu (24 sierpnia) i ukarał je kilkudniową łupieżą. W dalszym pochodzie aż na południowy cypel dolnej Italii, mając zamiar przeprawy się do Sycylii i do Afryki, umarł pod Kozencją i był pogrzebany w rzece Buzentum. Jego szwagier i następca Ataulf zawarł pokój z Honoryuszem (pojawszy w małżeństwo siostrę cesarza Placydyę), i wyprowadził Wizygotów do Galii (412), a gdy ich stamtąd wyparli Rzymianie, do północno-wschodniej Hiszpanii r. 414. Drugi następca Ataulfa, Wallia podjął się odzyskania Hiszpanii dla cesarza rzymskiego, pobił szczęśliwie przybyłych tam niedawno Wandalów i Alanów, których to ostatnich prawie ze szkodą wyciępiono, powrócił (419) przez Pireneje i osiedlił się w Akwitanii, odstąpił mu w nagrodę przez Honoryusza. Tuluza została stolicą nowego państwa Gotów.

Najpóźniej ze wszystkich prowincyj zachodnio-rzymskiego państwa nawiedzili germańscy najezdniecy północne wybrzeża Afryki i Brytanię. Wandale pod królem Geiserykiem przepawili się na północne wybrzeże Afryki, wezwani przez rzymskiego namiestnika Bonifacyusza, który (intrygą Aecyusza) oczerniony popadł był w niełasę u cesarzowej matki Placydyi (rejentki podczas małoletności jej syna Walentyniana III). Por. §. 9.

Brytanię pustoszyły częste napady Piktów i Szkotów od czasu jak i stamtąd także odwołano rzymskie legiony. To zniewoliło brytańskiego króla (Wortygerna) do wezwania na pomoc Angłów i Sasów*), którzy wylądowawszy pod swymi wodzami Hengistem i Horsą w r. 445 (?), Piktów wprawdzie wyparli, ale sami w kraju pozostali i ściągając coraz więcej rodaków, założyli powoli 7 państw

*) Ob. Lappenberg, *Gesch. Englands*, t. I str. 65 i nast.

anglosaskich. Pierwsze państwo anglosaskie powstało w kraju doznającym najczęstszych napadów Piktów i Szkotów, na północy rzeki Humber (stąd Northumbria), następnie powstały w południowo-wschodniej Anglii państwa Kent i Sussex, później Westsex, Estsex, Ostangeln, Mercia. Brytowie w części usunęli się do Wales, w części zaś wynieśli się do Armoryki (dzisiejszej Bretanii).

§. 6.

Rozbicie państwa Hunów.

Hunowie, koczujący w południowej Rosyi, w Polsce i we Węgrzech, stali się znowu strasznymi pod królem Attilą (Etzel), zwanym „biczem bożym“ (rządził z bratem swoim Bledą od r. 434 do 444, sam od 444 do 453).

Gdy się obaj cesarze rzymscy połączyli dla odebrania Wandalom Afryki, skłonił Geiseryk Attilę do najazdu na wschodnio-rzymskie państwo. Po trzechkrotnym zwycięstwie nad Teodozyuszem II zagroził Geiseryk Konstantynopol, ale nie będąc świadomym sztuki oblężniczej, dał się nakłonić do odwrotu za podwyższenie (umówionego już przez Arkadyusza) trybutu rocznego i za odstąpienie pewnego obszaru w Tracji.

Powoli rozpostarł Attila panowanie swoje na Ostrogotów nad dolnym Dunajem, na Gepidów w Dacji, na Bastarnów, Herulów, Rugijczyków i na inne ludy germańskie. Poduszczony przez Geiseryka przeciwko sprzymierzonym z Rzymianami Wizygotom i gnany żądzą podbojów w zachodnio-rzymskim państwie, starał się Attila o rękę siostry cesarza Walentyniana III (Honoryę) i żądał w posagu połowę państwa zachodniego. Otrzymałszy odmowną odpowiedź wyruszył ze swojego drewnianego zamku nad Cisą, wkroczył do Galii w pół miliona wojowników i (zwyciężywszy stawiających mu opór Burgundów) podstąpił pustosząc aż pod Orlean nad Ligera. Gotowi Aecyuszowi sprawującemu rejencyę w zachodnio-rzymskim państwie powiodło się nakłonić do połączenia się z Rzymianami zagrożone przez Hunów germańskie ludy Galii. Orlean oswobodzono, Attila cofnął się, ale połączone wojsko Rzymian, Wizygotów i salickich Franków ściagało go i pobiło na katalaunskiej równinie (pod *Châlons sur Marne*), gdzie Teodoryk I, król Wizygotów, bohaterską poległ śmiercią, r. 451.

Attila powróciwszy do Panonii, najechał w następnym roku nagle Italię, zburzył Akwileję i zrabował wszystkie miasta Lombardyi północnej po rzekę Pad. Część mieszkańców pustoszonej miast lombardzkich, szukając schronienia na wyspach w jeziorach, założyła tam



fundamenta wyspiarskiego miasta Wenecyi. Prośby Rzymian z papieżem Leonem I na czele skłoniły Attilę do pokoju. Po śmierci jego w roku następnym (453) rozpadło się założone przezeń państwo, które rozpościerało się od Renu i Dunaju aż do Wolgi. Zawojowane przez Hunów ludy wyparły swoich ujarzmieli w stępy czarnomorskie i pozakładały własne państwa: Gepidowie w Dacyi (w dotychczasowej głównej siedzibie Hunów), Ostrogoci w Panonii.

Wieki średnie*).

OKRES PIÉRWSZY.

Od upadku zachodnio-rzymskiego państwa do wstąpienia na tron Karolingów i Abbasydów**).

476—752 (750).

§. 7.

Pogląd na Europę u schyłku piątego stulecia pod względem geograficznym.

W końcu 5 stulecia siedziby ludów szczepu germańskiego rozpostarły się po najrozleglejszych obszarach. Szczep germański był bowiem podówczas panującym od półwyspu skandynawskiego aż po Atlas w północnej Afryce i od oceanu atlantyckiego aż po Karpaty i po okolice na ujściach Dunaju. W Europie posiadały ludy niemieckie całą połać zachodnią i większą część południową, a na

*) Dzieła pomocnicze: Rüh Fr., *Handb. d. Gesch. d. Mittelalters*, 2 wyd. 1810. — Schlosser Fr. Chr., *Weltgesch. in zusammenhängender Erzählung*, tom 2—4 w 7 częściach 1817—1841. — Luden H., *Allg. Gesch. der Völker und Staaten des M.* 1821, 2 t. — Rehm Fr., *Handb. d. Gesch. des M.*, tom 1—4, 1821—1837. — Becker K. F., *Weltgesch.*, tom 4—6, 3 wyd., opracowane przez Adolfa Schmidta, 1861. — Tillier A., *Gesch. der europ. Menschheit im Mittelalter*, 4 tomy, 1829—1833. — Leo H., *Lehrb. d. Gesch. d. M.* 2 części 1830. — Wachsmuth W., *Europ. Sittengeschichte*, 5 tomów, 1831—1832. — *Gesch. d. europ. Staaten*, wydawana przez Heerena i Ukerta, dotąd wyszło 66 tomów. — Assmann W., *Gesch. des Mittelalters*, 4 tomy, 1857—1864.

**) Obacz 3 kartę w Sprunera *Historisch-geographischer Handatlas*, 2 kartę w Bretschneidera *Histor. geogr. Wandatlas* i 1 kartę w Pütza *Histor. geogr. Schulatlas*, II (1859) wraz z textem.

wschodzie i północy napłynęli na dawne ich siedliska Słowianie i posunęli się aż ku Sali i górnemu Menowi, a tylko niewiele ludów niemieckich jak Fryzowie i część Sasów i Turyngów utrzymało się na dawnych sadybach swoich.

Ważniejsze państwa germańskie były następujące: 1) w północno-zachodniej Hiszpanii państwo Swewów; 2) w Hiszpanii i Galii po Ligere państwo Wizygotów; 3) w północnej Galii i w zachodnich Niemczech różne państwa frankońskie (do r. 486 jeszcze także rzymskie namiestnictwo w Galii); 4) w południowo-wschodniej Galii, w zachodniej Szwajcarii i Sabaudyi państwo (od czasu napadu Attili r. 437 szeroko rozprószone) Burgundów (ze stolicą Genewą); 5) w Anglii Brytowie i pierwsze państwa anglosaskie: Northumbria, Kent, Sussex; 6) w Szkocyi państwa Piktów i Szkotów; 7) w północnych Niemczech Fryzowie i Sasi, w środkowych po Dunaj państwo Turyngów (ludu utworzonego ze zlewku różnych pokoleń Swewów); na lewym brzegu środkowego i dolnego Dunaju utrzymywały się okruchy dawnego władztwa niemieckiego w państwie Longobardów i Gepidów; 8) granice państwa Ostrogotów obejmowały Italię, kraje nadunajskie południowo-zachodnie; 9) do państwa Wandalów na północnym wybrzeżu Afryki należały w Europie: Korsyka, Sardynia, wyspy Baleary i Pityuzy, a czasowo i Sycylia.

Do bizantyńskiego czyli wschodnio-rzymskiego państwa należały w Europie: Grecya, Macedonia i Mezya.

Część południową północno-wschodniej Europy zajmowali Słowianie, których sadyby rozpościerały się od Elby po Don; część północną zamieszkiwali Finy (czyli Czudy), a szczerp turecki Awarów pomknął się był aż do Donu. Hunowie po śmierci Attili usunęli się byli w stępy pomiędzy morzem Czarnym a Kaspijskim, gdzie się mieszały z tureckimi ludami.

A. Państwa zachodnie.

§. 8.

Państwa we Włoszech.

I. Państwo włoskie Odoakra*) 476—493.

Odoaker (Odovakar), wódz zaciężnych rot rzymskich z pokoleń Herulów, Rugów i innych gockich ludów, żądał od dworu rzymskiego jedną trzecią część posiadłości ziemskich Italii, a otrzymawszy odmowną

*) Ob. Pallmann R., *Geschichte der Völkerwanderung nach den Quellen dargestellt*, 2 tom.

odpowieź zwyciężył cesarza rzymskiego Romula Augustula i wydalili go do pewnej wsi w Kampanii, r. 476. Tak założył Odoaker państwo germańskie we Włoszech, ale nie zaprowadził żadnych zmian w urządzeniu administracji; dawniejsze urzędy i godności zachował nienaruszone i zdaje się, że nawet sam nie przybrał tytułu króla.

Cesarz bizantyński (Zeno), widząc się zagrożonym przez nowo założone w Panonii państwo Ostrogotów, starał się zwrócić siły tegoż ku zachodowi i zlecił młodemu Teodorykowi (z królewskiego rodu Amalów) odzyskanie Włoch (może ostatecznie dla Zenona samego?). Teodoryk pobił Odoakra w trzech potyczkach (pod Akwileją, pod Weroną i nad Adą), oblegał go trzy lata w Rawennie i po zajęciu tego miasta (przez kapitulację pod pewnymi warunkami) zamordował go własną ręką. Tak stał się sam Teodoryk założycielem państwa germańskiego we Włoszech, do którego należała także Ilirya aż po Dunaj, ale z Recyi i Noryku prawdopodobnie kraina tylko alpejską (a nie płaskowyż aż do Dunaju*)); Sycylię nabył Teodoryk na mocy traktatu z Wandalami, część Prowancyi zaś podbojem.

II. Państwo Ostrogotów we Włoszech**) 493—555.

Teodoryk Wielki (493—526), uznany królem Włoch przez cesarza wschodnio-rzymskiego (Anastazyusza), zobowiązał się do składania temuż pewnych dowodów uległości i wybrawszy sobie Rawennę na stolicę, podniósł Włochy do stanu kwitnącego, starając się o utrzymanie pokoju pomiędzy oboma sąsiadującymi narodowościami. Do zdobycia oręża skłaniała go tylko potrzeba wystąpienia w obronie krewnych (wnuka jego, wizygockiego króla Amalaryka, por. str. 27), albo troskliwość o ubezpieczenie granic własnego państwa (przeciwko Frankom i Bułgarom).

Teodoryk, pierwszy z książąt niemieckich miłośnik pokoju, który pod nazwiskiem Dytrycha z Werony (*von Bern*) długo jeszcze słynął w pieśniach bohaterskich, usiłował daremnie doprowadzić królów germańskich do połączenia się w ściślejszy związek (przez traktaty i węzły pokrewieństwa), zamierzając przez to niejako wskrziesić zachodnie państwo. Uważał on siebie za powołanego do tego przed wszystkimi innymi, jużto dlatego, że posiadał Rzym i Włochy, już też dlatego, że będąc adoptowanym za syna przez cesarza Zenona, poczytywał się za członka rodziny cesarskiej.

Z dochowanych do naszych czasów źródeł nie można dowodnie wykazać, o ile było uzasadnione podejrzenie o zdradzieckie związki z dworem bizantyńskim, za które zostali straceni senator Boecyusz i teść jego Symmachus***).

*) F. H. Müller, *Deutsche Stämme*, I, 423.

**) Manso, *Gesch. des ostgothischen Reiches in Italien*, 1824.

***) Ob. Manso str. 158—166.

Po śmierci Teodoryka *) sprawowała rządy córka jego (Amalasynta) w imieniu swego małoletniego syna (Atalaryka), po którego przedwczesnej śmierci przybrała na współrządcę swego brata ciotecznego Teodata i na tegoż rozkaz została zamordowana w kąpieli. Pod pozorem pomśzczenia jej śmierci chciał cesarz Justynian dochodzić praw cesarzów bizantyńskich do Włoch, których dwór bizantyński nie był się nigdy zrzekł zupełnie, a dokonane właśnie podówczas zdobycie Afryki przez Belizara budziło nadzieję, że zachód napowrót zostanie połączony ze wschodem. Tak wywiązała się

— Dwudziestoletnia wojna pomiędzy Ostrogotami a wschodniorzymskim państwem (535—555**). W pierwszej wyprawie (r. 535—540) zdobył bizantyński wódz Belizar w krótkim czasie Sycylię i Włochy (pierwsze zajęcie Rzymu), poróżniwszy się jednak z przysłanym sobie do pomocy Narzesem o plan wojny, utracił Medyolan, który Gotowie zburzyli. Równocześnie nabawił król Ostrogotów Witiges Bizantyńców wojny z Persami, dla której prowadzenia odwołany został z Włoch Belizar. Nie przyjąwszy ofiarowanej przez Ostrogotów korony Włoch, przybył Belizar do Konstantynopola, prowadząc ze sobą jako jeńca króla gockiego i najznakomitszych Gotów. Gdy jednak Gotowie pod walecznym królem Totilasem większą część Włoch napowrót zdobyli, powrócił Belizar, ale z tak niedostatecznymi siłami, że w tej drugiej wyprawie (544—549) nie mógł myśleć o odzyskaniu tego, co już było stracone i musiał się ograniczyć jedynie do obrony pozostałego Bizantyńcom kraju (Rzym utracił wprawdzie, ale odzyskał go napowrót), aby nowym zapobiedz stratom. Po powtórnym odwołaniu Belizara zdobył Totilas po raz drugi Rzym. Bizantyńcy przedsięwzięli więc trzecią wyprawę do Włoch (552—555) pod Narzesem, który wzmocniony posiłkami Longobardów i Herulów odniósł zwycięstwo (pod Taginami) w Etrurji; Totilas

Teodomir † 475.

1. Teodoryk † 526.

Ostrogota, Teudiguza, Amalasynta, † 534.
żona Zygmunta, żona Alaryka II. żona Entaryka, † 526,
króla burgund.

Amalaryk, 2. Atalaryk,
król hiszpański. król Włoch, † 534.

Amalfreda,
żona Trzymunda,
króla Wandalów.

3. Teodat † 536.

**) Manso (str. 286 i nast.) przytacza jako główne przyczyny tak długiego przewlekania się wojny: kłopoty pieniężne Justyniana, jego połączenia z zazdrością obawę przed Belizarem, niezgodę pomiędzy Belizarem a wspólnie z nim dowodzącymi wodzami, niedostateczną potęgę Gotów.

śmiertelnie raniony, uszedł z pola bitwy. Jego następca bohaterski król Tejas, utracił Rzym (po raz piąty w ciągu tej wojny zajmowany) i poległ na polu bitwy (pod Wezuwiuszem) w chwili, kiedy zmieniał tarczę. Gotowie otrzymali wolny odwrót z Włoch, ale pewna ich część skłoniła dwóch alemańskich książąt do napadu na Włochy z Alemanami i Frankami. Narzes odparł jednak tych najezdników i zmusił do poddania się małą resztkę stojących pod bronią Gotów (555). Włochy stały się prowincją wschodnio-rzymskiego państwa, którą administrował rezydujący w Rawennie exarcha, a najprzód Narzes.

III. Panowanie Bizantyńców nad całemi Włochami 555—568.

Bizantyńcy dzierżyli całe Włochy pod swoim panowaniem tylko przez lat trzynaście, gdyż wiodąc nieustanne walki z Longobardami, którzy w roku 568 wdarli się do Włoch, zostali powoli ograniczeni na niektóre krainy wybrzeżne (ob. str. 24) i na południową część Włoch dolnych, na którą przenieśli miano utraconej właśnie Kalabrii.

IV. Państwo Longobardów *) 568—774.

Oba germańskie państwa nad środkowym i dolnym Dunajem, tj. państwo Longobardów i Gepidów, wiodły nieustanne walki z Bułgarami i Awarami, azyatyckimi ludami koczowniczymi, które drogą utworzoną przez Hunów do Europy były wkroczyły. Ale zamiast stawienia czoła tym najezdnikom połączonymi siłami, rozpoczęły niszczącą pomiędzy sobą wojnę. Longobardowie wyszli wprawdzie zwycięsko z tej wojny, oddawszy jednak kraj Gepidów Awarom, wyruszyli sami do Włoch, których większą część zawojowali pod swoimi królami Alboinem i tegoż następcą Klefem. W posiadaniu Bizantyńców pozostały jednak jeszcze wyspiarska kraina Wenecji, takzwany Exarchat (tj. kraj wybrzeżny od północnego ujścia Padu aż do Ankony), Rzym i Neapol z okęgami, południowa Kalabria i Sycylia**). Tak tedy już wówczas rozpoczęło się owe rozkawałkowanie półwyspu, które wśród przeróżnych zmian utrzymywało się aż do nowszych czasów.

Utrwalenie panowania Longobardów było o tyle trudniejsze, ile że rozbudził się znów antagonizm religijny pomiędzy aryjskimi zwycięzcami i podbitymi katolikami, a równocześnie i władza królewska

*) Leo H., *Geschichte der italienischen Staaten*, 5 tomów, 1828—1832 — *Das Königreich der Longobarden in Italien*, przez Alex. Fleglera 1851.

**) Obacz 4 kartę w Sprunera atlasie i objaśnienia do niej.

była u Longobardów mniej silna, niż w innych państwach germańskich, tak że po zamordowaniu Klefa próbowali książęta lombardzcy (których było 36) uwolnić się spod władzy królewskiej i dopiero po dziesięcioletniem bezkrólewiu (575—585) obrali królem syna Klefa Autari (585—591). Tęż małżonka Teodelinda, bawarska księżniczka, przyczyniła się głównie do tego, że Longobardowie przyjęli (katolicką) wiarę zwyciężonego narodu i odtąd powiodło się zlanie zwyciężonych i zwycięzców w jeden naród. Przy tem mieszanu się dwóch różnych żywiołów, wyparł żywioł rzymski powoli napowrót czysto germańskie żywioły we Włoszech, jak się to również działo przy tworzeniu się romańskiej narodowości w Hiszpanii i Galii.

Pod następnymi królami rozszerzali Longobardowie ciągle swoje państwo na koszt Bizantyńców. Aistulf (749—756) zdobył cały exarchat i w końcu począł sobie rościć prawo do zwierzchnictwa nad Rzymem i jego okręgiem. Papież Szczepan II wezwał dlatego na pomoc króla Franków, Pipina Małego, który w dwóch wyprawach do Włoch zmusił Aistulfa do zwrócenia zajętych części rzymskiego kraju i do odstąpienia papieżowi Rawenny z przyległą okolicą. Nowe wmięszanie się Franków w spory pomiędzy papieżem a królem Dezyderyuszem (757—774) sprowadziło w następstwie w r. 774 wcielenie longobardzkiego państwa przez Karola W. do państwa frankońskiego (ob. §. 16.).

§. 9.

Państwo Wandalów w Afryce *) r. 429 — 534.

Wandalowie przybyli byli w r. 429 wraz z innymi barbarami pod dowództwem swojego króla Geiseryka **) (427—477) z Hiszpanii do Afryki, aby wspierać wywołany intrygą Aecyusza rokosz rzymskiego namiestnika Bonifacyusza przeciwko dworowi rzymskiemu. Ale ponieważ Bonifacyusz był się już pojednał z cesarzową matką i rejentką (Placydyą), więc wszczęli Wandalowie pustoszącą wojnę przeciwko wszystkim Rzymianom. Bonifacyusz poniosłszy dwukrotną klęskę

*) Papencordt Felix, *Geschichte der vandalischen Herrschaft in Afrika*, 1837.

**)

1. Godegisel, † 406.

2. Gunderyk, † 427.

3. Geiseryk, † 477.

Genzo.

4. Hunneryk, † 486, ożeniony z Eudoxyą.

5. Gundamund, † 496.

6. Trazymund, † 523, ożeniony z Amalfredą, córką Teodoryka W.

Gelaris.

7. Hilderyk, zamordowany przez Gelimera 533.

8. Gelimer.

umknął do Włoch, a zachodnio-rzymski cesarz utrzymał się w Afryce w posiadaniu tylko obu Maurytanij i zachodniej części Numidyj. Kartagina stała się stolicą wandalzkiego państwa (r. 439).

Do znaczniejszej jeszcze potęgi wzbili się Wandalowie po śmierci Walentyniana III. Gdy tenże zginął z ręki Maxyma i morderca cesarską wdowę Eudoxyę gwałtem poślubił, aby nabyć przez ten związek małżeński pozornych praw do tronu, powołała cesarzowa Geiseryka na mściciela, który też przybył z flotą do Włoch i Rzym przez dni czternaście rabował r. 455. Maxym został zamordowany, a Eudoxyę wprowadzono do Kartaginy z wielu jeńcami i ze znacznymi skarby. Od tego czasu przyszli Wandalowie w posiadanie całego północnego wybrzeża Afryki od słupów Herkulesa aż do granic Cyreny. Gdy Geiseryk łupieżcze wyprawy, któremi pustoszył Włochy i Sycylię, aż do Iliryj i Grecyi posunął, wysłali do Kartaginy cesarze obu rzymskich państw (Antemius i Leon I) wspólną flotę z 1000 przeszło statków złożoną, którą Geiseryk pewnej nocy napadł i w części zburzył, w części rozprószył (r. 468).

Gdy Odoaker opanował Włochy, otrzymał odeń Geiseryk Sycylię (z wyjątkiem północno-zachodniej części) pod warunkiem składania trybutu; Sycylię opanował był stale już dawniej, a także wyspy Korsyka, Bалеary i Pityuzy były w posiadaniu Wandalów.

Ze śmiercią założyciela (r. 477) zaczęło się także i państwo jego chylić do upadku, który sprowadziły częste napady Maurów i prześladowanie katolików przez aryjskich Wandalów (mianowicie przez syna Geiserykowego Hunneryka). Słaby król Hilderyk powstrzymawszy to prześladowanie, wywołał przez to niezadowolenie pomiędzy Wandalami i został stracony z tronu przez Gelimera. Ten stan rzeczy podniecał żądę podbojów bizantyńskiego cesarza Justyniana, który też wysłał wodza swojego Belizara z flotą do Afryki w r. 533. Po klęsce zadanej Wandalom poddała się Kartagina bez oporu, resztki wandalzkiego wojska rozprószone w drugiej bitwie; Gelimera, który był się zamknął w pewnym kasztelu w górach Atlasu, zmuszono głodem do poddania się, poczem w krótkim czasie kraj cały wraz z wyspami został zawojowany w r. 534.

Belizar odprawił w Konstantynopolu pierwszy tryumf, który zdobyć musiał Gelimer, ale później otrzymał posiadłości w Małej Azji; najwaleczniejszych Wandalów zabrano do Konstantynopola, pozostałych zaś po kilkakrotnych buntach przeciwko rzymskiemu namiestnikowi w części wytopiono, w części uprowadzono.

§. 10.

Państwo Wizygotów r. 419—712 *).

I. Państwo tuluzkie Wizygotów r. 419—531.

Wizygotowie poznali cywilizację grecką wcześniej niż którykolwiek inny naród germański już w najdawniejszej sadybie swojej nad morzem Czarném (ob. str. 14) i nad ujściami Dunaju, przyjęli najwcześniejsze chrześcijaństwo (ob. §. 12) i rozpowszechnili u siebie używanie pisma. Przewyższali też wszystkie inne narody germańskie sławą wojenną, i stolicę wschodnio-rzymskiego cesarstwa zagrozili oblężeniem a rezydencję cesarzy zachodnio-rzymskich po raz pierwszy upokorzyli i zrabowali, zdobywszy ją po trzykrotnym oblężeniu. Przekroczyli Alpy i Pireneje i przeszedłszy Europę od najdalejzego wschodu aż do krańców zachodnich i do kończyn trzech południowych półwyspów, założyli wśród rzymskich prowincyj, i to nawet za zezwoleniem cesarza, pierwsze porządnie zorganizowane państwo germańskie tj. państwo tuluzkie (ob. str. 16), które oparło się także i groźnemu napadowi Attili na Galię. Zwycięstwo na polach katalaunskich zawdzięczano głównie waleczności Wizygotów, a okupiono je bohaterską śmiercią ich króla Teodoryka I.

Teodoryk II przeprowił się przez Pireneje za przyzwoleniem zachodnio-rzymskiego cesarza (*Avitus*), i podbił wielką część państwa Swewów. Brat tegoż i następca *Euryk* (r. 466—484) rozpostarł najszerszą granicę państwa Wizygotów, gdyż zawojował nie tylko wszystkie kraje aż po Rodan i Ligeryę w Gali, lecz nadto w czasie upadku zachodnio-rzymskiego państwa opanował całą Hiszpanię z wyjątkiem północno-zachodniej kończyny zajętej przez Swewów, a w końcu przekroczył także Rodan i podbił pod swoje panowanie południową Prowancyę (na północ nad rzeką *Durance*). Kazał zarazem spisać zachowane u Gotów prawa zwyczajowe, ale chcąc przywrócić także i jedność religijną, prześladował katolików, eo właśnie stało się przyczyną upadku tuluzkiego państwa. Albowiem *Klodwik*, król Franków, pomknąwszy granicę swojego państwa aż po Ligeryę i stawszy się sąsiadem państwa Wizygotów, wytoczył pod pozorem obrony katolików wojnę synowi *Euryka Alarykowi II*, którego własną ręką zabił pod *Vouglé* (nie daleko *Poitiers*), poczem frankońscy zdobywcy (*Klodwik* i syn jego *Teodoryk*) zawojowali cały kraj pomiędzy Oceanem, Ligeryą i Rodanem (por. §. 11). Dalszym podbojom Franków położył kres król

Ostrogotów Teodoryk, połączywszy razem obydwa państwa gockie z powodu małoletności syna *Alaryka II* (*Amalaryka*), którego był dziadem ze strony matki. Po śmierci jego 526 r. podzielili obaj wnukowie jego połączone państwo Gotów w ten sposób pomiędzy siebie, że *Rodan* je rozgraniczał. *Prowancya* została więc przyłączona do państwa *Ostrogotów*, podczas kiedy wydarła napowrót Frankom *Septymanię* zatrzymali *Wizygotowie*, których stolicą było odtąd miasto *Narbonne*. Gdy Frankowie *Narbonnę* powtórnie zdobyli, przeniesiono stolicę do Hiszpanii (najprzód prawdopodobnie do *Barcelony*, później do *Toledo*).

II. Królestwo elekcyjne Wizygotów w Hiszpanii, r. 531—712.

Cesarz bizantyński *Justynian* objął także i odległe państwo *Wizygotów* swoim planem wskrzeszenia utraconej potęgi Rzymu na zachodzie, który to plan wykonany był już we Włoszech i w Afryce z pożądanym skutkiem. Wezwany przez naczelnika buntu (*Atanagilda*), wysłał flotę i wojsko do Hiszpanii. Z wojskiem bizantyńskim połączyli się (katolicy podówczas) *Swewi* i ludność rzymska, podczas kiedy Frankowie uderzyli równocześnie na ostatnią posiadłość Gotów za Pirenejami. Zdawało się więc, że wszystko łączy się na obalenie państwa Gotów. Po śmierci *Justyniana* podniosło się ono jednak raz jeszcze z upadku, bunt rzymskiej ludności zostały stłumione, powoli wydarło z rąk Bizantyńców południowe wybrzeże, a państwo *Swewów* nawet zupełnie obalił król *Leuwigild* (r. 585). Nakoniec przyjęcie religii katolickiej przez *Gotów* (pod królem *Rekkaredem* r. 587) i zaprowadzenie wspólnej księgi ustaw sprowadziło ściślejsze połączenie pomiędzy *Gotami* a *Rzymianami*. Powiodło się także podbicie niepodległych dotąd *Kantabrow* i *Wasków*.

Gdy przez zupełne wyparcie *Greków* z Hiszpanii (r. 624) państwo *Gotów* naturalnie otrzymało granicę, starali się królowie tegoż nie tyle o dalsze podboje, ile raczej o utwierdzenie wewnątrz swojej potęgi. Zawojowano jeszcze tylko część *Maurytanii*. Wszelako walka pomiędzy szlachtą a duchowieństwem o wpływ na rządy, a przedewszystkiem nieustalone następstwo na tron, sprowadzały nieustannie waśnie i wojny wewnętrzne, dla których zagodzenia wezwano nakoniec *Arabów* z *Afryki*. *Muza*, naczelnik *Maurów* północnej *Afryki* (wezwany przez grafa gockiego *Juliana*) wysłał do Hiszpanii swojego podwładnego wodza *Taryka*, który pod *Xeres de la Frontera* r. 711 ostatniego wizygotckiego króla (*Roderyka*) w ośmiomdniowej bitwie zwyciężył, a następnie połączony z *Muzą*, który był za nim przybył do Hiszpanii, prawie

*) *Aschbach, Geschichte der Westgothen, i Lembke Gesch. v. Spanien.*

cały półwysep zdobył (por. §. 14). Skaliste góry na północnem kra-
wędziu półwyspu były teraz ostatniem i jedynem schronieniem Gotów
przed niezwyciężoną potęgą arabskich zdobywców.

Od tego czasu dzielił się półwysep pirenejski na: 1) Hiszpanią
arabską, która zostawała pod zarządem namiestników kalifów Da-
maszku, aż pokąd Abderrhaman, ostatni z Omajadów, nie założył nie-
zawisłego państwa ze stolicą w Kordubie r. 755, i 2) na chrześcijań-
skie królestwo Asturyi, czyli nowe państwo Gotów (*Gothia*),
które wkrótce (pod Alfonsem I r. 739—771) rozszerzyło ku południowi
swoje granice aż poza Duero do podnóża gór kastylskich i stało się
tak podstawą późniejszej przewagi chrześcian w Hiszpanii.]

§. 11.

Państwo Franków pod Merowingami*).

Salicycy Frankowie (prawdopodobnie wyparci przez inne ludy ger-
mańskie) wyszli dopiero około połowy V wieku z delty Renu i osie-
dliłi się dalej ku południowi w większej części urodzajnego, ale rzadko
zaludnionego belgijskiego nizu. Miasto *Tournay* było odtąd stolicą kró-
łów frankońskich.

rex christianissimus
Kludwik (r. 481—511) z rodu Merowingów (tak nazwanych
od dziada Kludwika, Meroweusza), z którego miewali salicycy Franko-
wie może od dawnych czasów swoich książąt, położył podstawę do za-
łożenia frankońskiego państwa zwycięstwem odniesionem pod
Soissons nad rzymskim namiestnikiem Syagriusem (r. 486). Skutkiem
tego zwycięstwa przypadło Kludwikowi w zdobyczy terytorium rzym-
skie aż do Sekwany i tak wzięło koniec panowanie rzymskie w Galii,
które tamże utrzymywało się dotąd. Później dopiero (r. 497)
podał mu się kraj (Armoryków) pomiędzy Sekwaną a Ligera. Nastę-
pnie zwyciężył Kludwik w bitwie stoczonej w r. 496, niewiadomo z pe-
wnością w którym miejscu (pod *Tolbiacum* czyli *Zülpich*?**), Alema-
nów (prawdopodobnie mieszkających na zachodnim brzegu Renu), którzy
robili wyprawy łupieżcze za Mozelę i Maasę. Śmierć ich króla na polu

*) Schmidt E. A., *Geschichte von Frankreich*, I tom, 1835.

**) Grzegorz z *Tours* nie podaje wcale miejsca odniesionego nad Alemanami
przez Kludwika zwycięstwa; tylko o bitwie Zygberta przeciwko Alemanom
powiada, że była stoczoną pod *Tolbiacense oppidum*. Oba te doniesienia
odnoszą zwyczajnie do jednego i tego samego wypadku. Porównaj Lu-
dena, *Gesch. d. deutschen Volkes*, III, str. 649. E. A. Schmidt'a *Gesch.*
v. Frankreich, I str. 46 nota 1 i 2. *Jahrbücher des Vereins von Alter-*
thumsfreunden im Rheinlande, zeszyt 3, str. 31—42 i tom XV.

bitwy skłoniła wojenne drużyny Alemanów, które wyruszyły były do
boju, do poddania się Kludwikowi, przez co prawdopodobnie przeszedł
pod panowanie jego kraj pomiędzy Renem a Wogezami. Przyjęciem
wiary chrześcijańskiej i to katolickiej (w skutek ślubu zrobionego
w owiej bitwie) utorował sobie Kludwik drogę do nowych podbojów
w południowej Galii. W tej stronie graniczyło państwo jego z pań-
stwem Wizygotów. Pod pozorem bronięcia katolickich poddanych aryań-
skiego króla Wizygotów napadł on na państwo jego przez Ligera i od-
niósłszy zwycięstwo na równinie pod *Vouglé* (r. 507) posunął granice fran-
końskich posiadłości aż do północnych stóp Pirenejów. Ostatniem jego
dziełem było połączenie w jedno państwo całej potęgi fran-
końskiej w Galii a to przez zgładzenie ze świata zdradą i skryto-
bójstwem tak innych królów salickich (w *Amiens* i *Cambray*), jakoteż
króla Franków wybrażnych (Zygberta) w Kolonii wraz z synem tegoż.

Po śmierci Kludwika (r. 511) rządili wspólnie czterej synowie
jego zjednoczonym jeszcze zawsze państwem frankońskim. Stolicami
ich były Metz, Orlean, Paryż i *Soissons*. Synowie prowadzili dalej
dzieło ojca: Dytrych najstarszy z nich i najwaleczniejszy, któremu
przypadła w dziale północno-wschodnia część państwa, zajął
państwo Turyngów. Północną część tego państwa (okolice nad
Sala i Elbą, na południe aż do Unstruty) otrzymali sprzymierzeni
z nim Sasi; południowa część zaś (aż po Dunaj) stała się krajem
frankońskim i zachowała tę nazwę aż do dnia dzisiejszego. Dwaj naj-
młodsi bracia jego (drugi poległ już w walce z Burgundami) rozsze-
rzyli prawie równocześnie (r. 534) granice państwa ku południowi przez
wyparcie dynastii burgundzkiej. Burgundya pozostała jednakże
oddzielnym i samoistnym krajem w państwie frankońskim (obok Au-
strazyi i Neustryi), królowie Franków byli zarazem królami burgundz-
kimi, a przy częstych podziałach państwa miewał Burgund czasami
swojego własnego króla z domu Merowingów.

Gdy wreszcie i Ostrogoci (aby ich pozyskać dla siebie w wojnie z Justy-
nianem) ustąpili Frankom swoje posiadłości w Galii (Prowancyą i Alemanią),
oraz część Wenecyi, a książęta bawarscy zwierzchnictwu frankońskich królów
się poddali, obejmowało frankońskie państwo oprócz rzymskiej Galii także jeszcze
wszystkie czysto niemieckie kraje z wyjątkiem Saksonii i Fryslandi.

Klotar I, najmłodszy z czterech synów Kludwika, przeżył swo-
jego brata i potomków tegoż i połączył powtórnie całą monar-
chię frankońską w jedną rękę, ale tylko na trzy lata (558—561).
Zostawił on bowiem także czterech synów, więc po śmierci jego roz-
padła się znowu monarchia frankońska na cztery części, a po śmierci
Chariberta króla Paryża (r. 569?) na trzy państwa.

Od tego czasu zaniechali Frankowie podbojów na zewnątrz i rozpoczęte przez Klodwika i jego najbliższych następców zawojuwanie pokrewnych ludów i łączenie ich w jedność polityczną i religijną pozostało niedokończone. Wybuchły wojny wewnętrzne pomiędzy wnukami Klodwika, w których występował coraz wyraźniej rozdział północnej połowy frankońskiego państwa na dwie (na północy Skaldą oddzielone) główne części składowe:

a) zachodnio frankońskie państwo (na południu aż do Ligery) czyli Neustrya z charakterem romańskim;

b) wschodnio frankońskie państwo czyli Austrazya z charakterem niemieckim. Południowa połowa rozpadła się także na dwie główne części tj. Burgundya i wydarta Gotom Akwitania czyli *Gothia*.

Nieustanne wewnętrzne zaburzenia i cały szereg zbrodni i występków*), wynikłych głównie z nienawiści dwóch królowych, Brunhildy austrazyskiej i Fredegundy soasońskiej, wypełniają historję następców Klotara I aż do drugiego połączenia państwa przez Klotara II z *Soissons*, prawnuka Klodwika, r. 613.

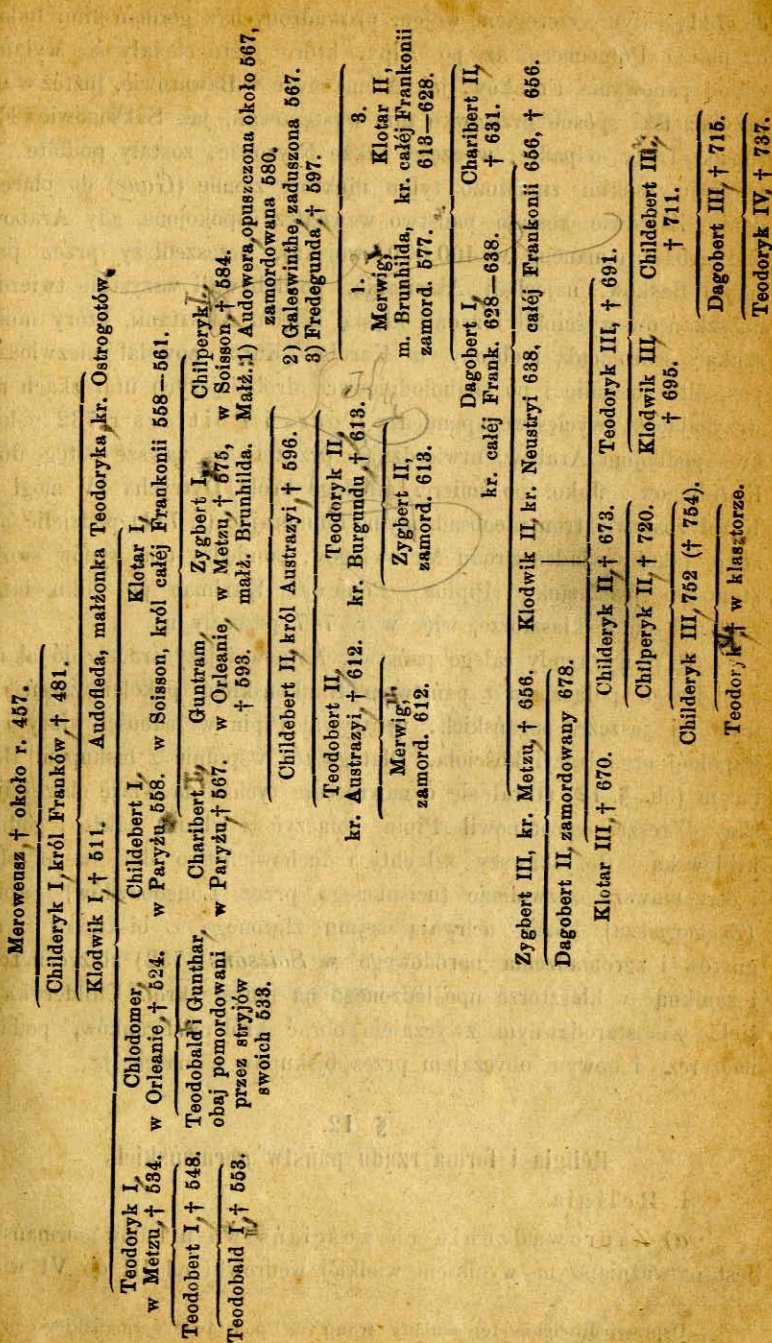
Szlachta wyszukując kłótnie w łonie rodziny królewskiej na swoją korzyść, osłabiała władzę królewską. Mianowicie marszałkowie dworu (*Majores domus*), którzy początkowo byli tylko nadzorcami królewskiego domu i dworu, później dowódcami lenników (*Leudes*), ujeli następnie w swoje ręce całą administrację cywilną i wojskową państw frankońskich (po zgonie Dagoberta I znowu podzielonych) i rządili sami w imieniu królów po największej części małoletnich i niedołącznych. Stąd wywiązywały się nieustanne walki o posiadanie tej godności pomiędzy magnatami frankońskimi, a następnie wybuchła wojna pomiędzy majordomami Austrazji a Neustrji o panowanie w całej monarchii, aż w końcu Austrazjczyk Pipin z Heristalu (pod *Lüttich*), zwyciężywszy króla i majordoma neustrjyskiego (pod Testri nad Somą w pobliżu *St. Quentin* r. 687), został jedynym majordomem w całym państwie frankońskim.

To zwycięstwo połączyło raz jeszcze kraj niemiecki z romańskim, ale w taki sposób, że tamten otrzymał pierwszeństwo. Pipin powrócił sam do Austrazji, a w Neustrji mianował majordomem syna, a po tegoż śmierci wnuka swojego.

Panowanie niezawisłe prawie nad Austrazją, wywalczone przez Pipina, utwierdził (naturalny) syn jego Karol Młot (*Martell*, r. 717

*) *Gregor von Tours und seine Zeit, geschildert von J. W. Loebell, 1839, str. 23 i 33.*

3 Rodowód Merowingów.



do 741) całym szeregiem wojen, prowadzonych z germańskimi ludami od morza Północnego aż po Alpy, które już to chciały się wyłamać z pod panowania Franków, jak Alemanowie i Bawarowie, już też w nieprzyjacielski sposób przeciwko nim występowali, jak Saksonowie i Fryzowie. Ludy odpadłe, w części także Fryzowie, zostały podbite, ale w kraju saskim zmuszono tylko niektóre ziemie (*Gaue*) do płacenia dani. Zaledwie zostało państwo wewnątrz uspokojone, gdy Arabowie pod Abderrhamanem (w 400.000 wojska), przeszedłszy przez przemyki Basków, najechali Akwitanią, pozdobywali wszystkie twierdze, mieszkańców wyćinali i zadali klęskę księciu Akwitanii, który musiał szukać schronienia i obrony u Karola. Karol powołał niezwłocznie pospolite ruszenie i po siedmiodniowych drobniejszych utarczkach rozstrzygającym zwycięstwem pomiędzy Tours i Poitiers r. 732 położył kres podbojom Arabów, utwierdzając przez to na zawsze potęgę domu Karolingów. Jakoż po śmierci młodego króla Dytrycha IV mógł już Karol zostawić tron nieobsadzonym, i umierając (r. 741) podzielić państwo, jakoby władca rodu Merowingów, pomiędzy obu synów swoich, starszego Karlmana i Pipina. Ponieważ Karlman po kilku latach zamknął się w klasztorze, więc w r. 747 przeszły na

Pipina rządy całego państwa. Najpewniejszy środek do jak najściślejszego połączenia z państwem frankońskim pokoleń zarenńskich, w części jeszcze pogańskich, upatrywał Pipin w jedności wiary i we wspólnej organizacji kościoła. Dlatego też wspólnie z biskupem Bonifacym (ob. §. 12) starał się o nawrócenie tychże na wiarę chrześcijańską. Wreszcie postanowił Pipin połączyć z władzą także i godność królewską. Pozyskawszy szlachtę i duchowieństwo dla swego planu i otrzymawszy zezwolenie (uciśnionego przez Longobardów) papieża (Zacharyasza) kazał uchwałą sejmu złożonego z biskupów i magnatów i zgromadzenia narodowego w *Soissons* (752) złożyć z tronu i zamknąć w klasztorze upośledzonego na umyśle króla Childeryka III, siebie zaś starodawnym zwyczajem obrać królem Franków, podnieść na tarczy i nowym obyczajem przez biskupów nanaścić*).

§. 12.

Religia i forma rządu państw germańskich.

I. Religia.

a) Zaprowadzenie chrześcijaństwa u ludów germańskich jest najważniejszym wynikiem wielkiej wędrówki od III do VI wieku.

*) Usprawiedliwienie tej zmiany tronu na podstawie germańskiego prawa, ob. w Phillips'a *Deutsche Gesch.* I, str. 524—526. — *Pertz i Rettberg*

Gotowie przyjęli religię chrześcijańską najwcześniej ze wszystkich ludów germańskich. Już na soborze w Nicei (r. 325) zasiadał biskup gocki (Teofil), a tegoż następcą Ulfilas przełożył biblię na język gocki i starał się o rozkrzewienie wyznania Aryusza, które w początkach wędrówki pokoleń germańskich stało się panującym także we Włoszech i w Hiszpanii. Później nawrócili się na wiarę katolicką Wizygotowie i Longobardowie; też wiarę przyjęli Frankowie po odniesionem nad Alemanami zwycięstwie, ale frankońscy królowie mało się starali o nawracanie zostających do nich w stosunku zależności ludów Germanii. Tam opowiadali ewangelię dopiero w VII wieku misyonarze z Irlandyi, jakoto święty Kolumban z uczniem swoim Galem Alemanom nad jeziorem bodeńskim, św. Kilian Turyngom, a św. Emeran (Frankończyk?) Bawarom. Ale właściwym apostołem Niemiec, a szczególnie twórcą stalszej organizacji kościoła niemieckiego, był mnich zakonu benedyktyńskiego, Winfryd z Westsex, któremu papież (Grzegorz II) nadał imię Bonifacego). Poświęcał on się z największą gorliwością pracy apostołskiej w Niemczech, mianowicie u Fryzów i Hesów, gdzie własną ręką ścił święty dąb boga grzmotów Thora (pod Geismar). Mianowany przez papieża (Grzegorza III) arcybiskupem, zajął się po trzecim powrocie z Rzymu (r. 739) organizacją kościoła tak w Bawaryi (którą podzielił na cztery diecezye: Salzburg, Freisingen, Ratysbona i Pasawa), jak również w krajach turyngskich i heskich, gdzie założył cztery inne biskupstwa i klasztor Fulde. Nietylko te nowo założone, lecz także i dawniejsze biskupstwa niemieckie poddano Bonifacemu (który od r. 745 był arcybiskupem mogunckim i prymasem całych Niemiec). Utwierdziwszy dostatecznie swoje urzędy kościelne, złożył Bonifacy godność arcybiskupa mogunckiego i udał się w powtórny pielgrzymkę apostołską do Fryzów, nawrócił ich także do chrześcijaństwa, ale sam (z 52 towarzyszącymi) poniósł śmierć męczeńską, r. 755. Nawrócenie Anglosasów przygotowała frankońska księżniczka, królowa Kent, a dokonał dzieła wysłany tamże przez papieża Grzegorza Wielkiego opat Augustyn.

b) Życie klasztorne wyrobiło się z życia pustelniczego, któremu dało początek prześladowanie chrześcijan. Kilku rozprószonych w pustyni egipskiej pustelników (*monachi*) osiedliło się w chatkach

wykazali, że Bonifacy nie miał żadnego udziału w straceniu z tronu Merowingów. Nie sprzeciwia się temu wiadomość, że Bonifacy nowego króla nanaścił, porów. *Seiters'a Bonifacius*, str. 517—520.

*) *Bonifacius, der Apostel der Deutschen. Nach seinem Leben und Wirken geschildert von J. Ch. A. Seiters 1845.* Pütz Hist. w. śred.

około św. Antoniego (około r. 305), którego uczeń Pachomius połączył ich w jednym mieszkaniu (*coenobia*) pod zwierzchnictwem jednego przełożonego (*abbas*, opat), gdzie się zatrudniali rozmaitemi rzemiosłami. Z Egiptu rozszerzyło się życie klasztorne także i na zachodzie, gdzie jednak otrzymało nową formę przez św. Benedykta, który wciągnął do obowiązków mnichów, oprócz robót ręcznych i uprawy roli, także wychowanie młodzieży i zajmowanie się naukami. Jego „reguła“ (ulożona najprzód dla założonego przezeń pod Neapolem klasztoru *Monte-Cassino*) przyjęta została następnie przez wszystkie klasztory w krajach zachodnich. Zobowiązywała ona wstępujących do przyrzeczenia, że dożywotnie w klasztorze zostaną i do potrójnego ślubu: ubóstwa, czystości, i do bezwarunkowego posłuszeństwa przełożonym.

II. Forma rządu*).

a) Powstanie i wyrobienie się państw germańskich. Przy zdobywaniu prowincji rzymskich postępowały germańskie ludy w sposób bardzo rozmaity. Niektóre z nich, jakoto Wandalowie, Longobardowie a w początkach także i Frankowie, pałając gorącą ku Rzymianom nienawiścią, zabierały im wszystkie posiadłości i niszczyły urządzenia rzymskie; inne powodując się pewną słuszością zabierały dawnym właścicielom tylko jedną lub dwie trzecie części ich posiadłości ziemskich.

Bynajmniej nie we wszystkich zdobytych krajach byli zwycięscy jedyni uprzywilejowanymi, i nie wszędzie zwyciężeni poniżeni zostali z wolnych w niewolników. Owszem Romanowie, mianowicie w frankońskim państwie, zajmowali nie tylko zupełnie wolne, lecz także zaszczytne stanowisko obywatelskie i piastowali nawet wysokie i wpływowe urzędy w państwie i w kościele, tak że nieśmiałość ich w obec Germanów zasadzała się tylko na trzech rzeczach, tj. na przymusowym odstąpieniu kraju, na większej władzy króla nad nimi i na mniejszej sławie, którą płacił, kto zabił albo skaleczył Romana. Taki stan ułatwił też powolne zbliżenie się i zlanie obu narodowości.

b) Stosunki lenne. Król dzielił zdobyty kraj z drużyną (*Gesindin*, *Leudes*) swoją tak, że każdy otrzymywał część (*Loos*) *Allodium* na własność dziedziczną, do dalszego dowolnego podziału. Królowi i naczelnicy otrzymywali zawsze większą posiadłość niż członkowie ich drużyny i dawali swoim „wiernym“ (*fideles*), zwanym wasalami, sami czyli wasalami, części ze swojej posiadłości, które nazywały się *feudum* albo *beneficium*, w dożywotnie użytkowanie za przysięgą i w zamian za przysiężeniem wierności i służby wojennej, tak że powoli właściciele

* *Deutsche Verfassungsgeschichte* przez G. Waitz'a, t. II.

dyalni stali się zarazem lennikami. To obdarzanie własnością ziemską tylko w sposób lenne za służby wasalskie miało zniewalać lenników do tego, żeby nigdy nie złamali zaprzysiężonej głowie państwa wierności. Pierwszym wasalem był marszałek dworu królewskiego (*Maior domus regiae*), który jako pierwszy zastępca króla drużynie królewskiej hetmani, a czasami (w Austrazji) króla na wiecach sądowych zastępował. Lenna nie były w początkach dziedziczne, ale powoli stały się dziedzicznymi, już za zezwoleniem samych królów, już też przez uzurpację wasalów.

[Ponieważ lennodawca lennika swego bronić był obowiązany, więc niektórzy właściciele drobniejszych alodów, za słabi aby mogli sami siebie obronić, oddawali swoje alody jednemu z potężnych sąsiadów i przyjmowali je odeń napowrót jako lenno (*feudum oblatum*). Tym sposobem przeistoczyło się wiele alodów w lenna, a takie lenna były dziedziczne.]

Lennictwo wykształciło się we wszystkich państwach germańskich, które miały dłuższy byt, a szczególnie u Franków, Anglosasów i Longobardów.

c) Sądownictwo. Aż do połowy V wieku nie miały ludy germańskie pisanego prawa, w trzech następnych wiekach powstały u różnych ludów połączone w państwo frankońskie (u Franków salickich i wybrzeżnych, u Alemanów, Bawarów i Burgundów), jak również u Wizygotów, Longobardów i Anglosasów pisane prawa (*leges*), które wszystkie, okrom anglosaskich, spisane były w języku łacińskim i prawdopodobnie wynikały z umów i traktatów króla z drużyną.

Te prawa, szczególnie prawo salickie (*lex salica*) zawierają prawie same tylko postanowienia karne; karze śmierci i cielesnej chłobście podlegali zwyczajnie tylko niewolni, wolny za każdą zbrodnię płacił tylko grzywny (*compositio*); kto nie mógł się opłacić stawał się niewolnikiem poszkodowanego; nawet zabójstwo można było odpokutować złożeniem krewnym zamordowanego tak zwaną głowszczyzną (obliczoną na szelagi, *solidi*). W sprawach cywilnych prowadzono dowód przez świadków i dokumenta, które najczęściej oskarżyciel przedstawiał. W sprawach kryminalnych używano przysięgi, zaprzysięgania przez inne osoby i wyroków bożych. Wyroki boże, za pomocą których uniewinniali się głównie tylko oskarżeni ze stanu niewolnych, polegały częścią na próbie ogniowej (trzymać nagą rękę w ogniu, przejść przez płonący stos drzewa, nosić w gołej ręce rozpalone żelazo, albo stąpać po nim bosymi nogami), częścią w próbie wodnej, jużto kipiącą (*Kesselfang*) już też zimną wodą (tonącego uważano za niewinnego i wyciągano go), częścią zaś na próbie krzyżowej (stać nieruchomo na podniesionych rękach pod krzyżem). Wolni uciekali się najczęściej do pojedynku, uważając skutek tegoż za wyrok boży*).

* O sądach bożych i o dowodach w ogóle pisze obszernie J. Grimm w *Deutsche Rechtsalterthümer*, str. 850, 908.

B. Kraje wschodnie.

§. 13.

Wschodnio-rzymskie czyli bizantyjskie państwo do dynastii macedońskiej r. 395—867.

I. Wzrost państwa aż do śmierci Justyniana r. 395—565.

Arkadyusz otrzymał przy podziale państwa rzymskiego przez ojca swego Teodozyusza większą, wschodnią połowę, od adryatyckiego i jońskiego morza na zachodzie do Eufratu i Tygru na wschodzie i od Dunaju i morza Czarnego na północy aż do Etyopii i puszczy libijskiej na południu. Za panowania jego i jego (7) następców aż do Justyniana wystawiona była północna granica państwa na częste napady barbarzyńskich narodów, Hunów, Gotów i Bułgarów, którym musiano albo haracz płacić, albo odstępować ziemie. Napady takie ułatwiało wewnętrzne osłabienie państwa, które w koniecznym po sobie następstwie sprowadził brak prawnego następstwa na tron i udział rządu w walkach stronnictw religijnych.

Justynian (r. 527—565), rozpoczął swoje panowanie, więcej świetne niż uszczęśliwiający, poprawieniem rzymskiego prawa (r. 528). Rozkazał on wysokim urzędnikom i sławnym uczonym w prawie ułożyć pod kierownictwem Tryboniana nie tylko zbiór praw, *Codex Justinianus*, lecz także zbiór najważniejszych objaśnień i postanowień z pism 49 sławnych uczonych w prawie, tak zwane *Pandectae* czyli *Digesta*. Do tych dołączono książkę do nauki prawa rzymskiego, *Institutiones*. Później przybywały nowe dodatki (*novellae*), pochodzące jużto od Justyniana samego, już też od późniejszych cesarzów. Całe dzieło nazwano następnie *Corpus iuris civilis*.

Pokój wewnętrzny zaburzony został przez walkę (*Nika*) stronnictw (politycznych) zielonych i niebieskich, które utworzyły się były oddawna pomiędzy widzami w hipodromie w Konstantynopolu. Zaburzenie wywołane zachwalstwem protegowanych przez cesarza niebieskich (po przemijającym połączeniu się obu stronnictw przeciwko rządowi) stłumiły wojska Belizara (wymordowawszy 30.000 zielonych, r. 532). Uszkodzony przy tem pałac cesarski i spalony równocześnie kościół mądrości bożej (*Sophia*), dzieło Konstantyna W., odbudowano wspaniale.

Uważając granice swojego państwa za ubezpieczone, na północy od Bułgarów szeregiem więcej niż 80 warownych pozycji od ujścia Sawy aż do ujścia Dunaju, na wschodzie częścią przez oszańcowanie a częścią przez ukończenie okupionym pokojem wojny perskiej, w której perski wódz Narses przeszedł na stronę Bizantyńców a Belizar pierwsze sobie zdobył wawrzyny, przedsięwziął Justynian

odbudowanie dawnego państwa rzymskiego. Polecił Belizarowi (ob. §. 9) podbicie państwa Wandalów i po 20-letniej, przez Belizara rozpoczętej a przez Narsesa ukończonej wojnie, zawojuwał państwo Ostrogotów (ob. §. 8).

Belizaryusza zdobycze w Afryce i we Włoszech przstraszyły perskiego króla Kosroesa I (Nushirwan), który wezwany przez uciśnionych Ostrogotów do zerwania pokoju, wojnę odnowił (r. 540), do Syrii wkroczył, Antyochię spalił i Palestynie już zagrażał, gdy pojawienie się Belizara zniewoliło go do odwrotu. Po długich rokowaniach, które przerwały spory o posiadanie wschodnich krain wybrzeżnych nad morzem Czarnym (Lazyki i Kolchidy), potwierdził traktat pokoju dawne granice i Kosroes zrzekł się swoich pretensyj do owych krajów za przyrzeczenie rocznego haraczu. O zdobyciu południowych wybrzeży Hiszpanii ob. §. 10.

Nieustanne wojny, kilka hańbiących traktatów pokojowych, liczne a kosztowne budowle, sprowadziły w następstwie po sobie uciążliwe podatki, przedajność honorowych posad i monopolów handlowych, a pomimo tego wszystkiego jeszcze i długi.

II. Upadek państwa aż do czasów cesarzów macedońskich, r. 565—867.

Już za najbliższego następcy Justyniana (siostrzeńca jego Justyna II) rozpoczęły się podboje Longobardów we Włoszech (porów. §. 8 IV), a wojny z Persami wybuchły powtórnie i zatrudniały prawie bez przerwy czterech następujących cesarzów. Ostatniemu z tych cesarzów, Herakliuszowi (r. 610—641), odebrali Persowie Syryę, Małą Azyę i Egipt i rozłożyli się obozem naprzeciw jego stolicy właśnie wtenczas, kiedy ję przedmieścia rabowali zachwali Awarowie. Zagrożony tak ze wszech stron cesarz chciał już uciekać do Kartaginy, dał się jednak nakłonić namowom patriarchy do zostania, wylądował z wojskiem w Syrii i po trzech śmiałych wyprawach, odniósłszy zwycięstwo pod Niniwą (r. 627), odzyskał owe trzy prowincje. Wkrótce jednak opanowali Arabowie Syryę (wraz z Fenicyą) i Egipt, a Wizygotowie zajęli południowe wybrzeże Hiszpanii.

Pod jego następcami ścieśniały się coraz bardziej granice państwa: na zachodzie we Włoszech rozszerzali ciągle Longobardowie kosztem exarchatu swoje panowanie (ob. §. 8 IV), na północy ponawiały się napady Bułgarów, którzy Mezyę zdobyli, na wschodzie i południu pozdobywali Arabowie nie tylko znaczniejsze wyspy morza Śródziemnego aż do Sardynii włącznie, lecz kilkakrotnie odważyli się uderzyć na sam Konstantynopol, ale ich napady greckim ogniem odparte zostały (porów. §. 14).

Podczas kiedy tak jedna prowincya po drugiej odpadała, zabu-
rzały pokój wewnętrzny prawie nieustannie tak polityczne jakoteż
religijne spory. Zmiana tronu sprowadzała bowiem zazwyczaj rokosze,
gdyż cesarze jużto przez chciwe rządów małżonki, jużto przez wła-
snych synów, już też przez potężnych ministrów i zwycięskich wodzów
bywali z tronu strącani, oślepiani, kaleczeni, w klasztorach zamykani,
albo traceni.

Religijne spory, które wielokrotnie cesarza i dwór jego zatrudniały, wywią-
zywały się głównie z kwestyj dogmatycznych: 1) Spór o rozróżnianie boskiej
i ludzkiej natury w Chrystusie sprowadził nietylko oderwanie się Monofizytów
od kościoła rzymskiego, lecz był powodem rozdzielenia pomiędzy Monofizytami
samymi. Usiłowania cesarza Herakliusza w celu połączenia sekciarzy z kościołem
(przez naukę, że Chrystus łączy w sobie wprawdzie dwie natury, ale działał
tylko podług jednej woli) nie powiodły się i pomnożyły tylko liczbę sekt przez
powstanie Monotheletów, którzy utrzymali się do dzisiaj na Libanie pod nazwi-
skiem Maronitów. 2) Przeszło stuletnia walka o obrazy wybuchła, gdy cesarz
Leon Isaurikus (r. 726) rozkazał powyrzucać i poniszczyć obrazy z kościołów
Wschodu. Syn tegoż Konstantyn V polecił zwołanemu przez się do Konstanty-
nopola soborowi, aby część wyrządzaną obrazom uznano za kacerstwo i prowa-
dził dalej niszczenie obrazów z szalonym fanatyzmem. Cesarzowa Irena powstrzy-
mała fanatyzm obrazoburców, a siódmy sobór ekumeński (w Nicei) zawyrokował
przeciw uwielbianiu, ale za wyrządzeniem czei obrazom. Po wygnaniu Ireny
rozgorzał napowrót dawny szalony niszczenia obrazów, aż wreszcie synod konstan-
tynopolitański (r. 872), potwierdziwszy wyrok siódmego soboru ekumeńskiego, sta-
nowczo położył mu koniec.

Urządzenia zaprowadzone przez Konstantyna W. w państwie rzymskiem
(ob. t. I §. 134) utrzymały się nadal. Władza cesarzów była najzupełniej nie-
ograniczona, kazali się namaszczać i koronować przez patryarchów konstantyno-
politańskich, nazywali się zawsze rzymskimi cesarzami, starali się ostonić
swoją słabość tytułami, przepychem w stroju i ścisłym ceremoniałem, pozwolili
istnieć senatowi bez wpływu, tylko jako cześć godności, i zapytywali czasami
takzwane: *consistorium principis*, złożone z ich zaufanych zauszników. Za Justy-
niana został zniesiony nawet tytuł konsulatu rzymskiego, liczono odtąd podług
lat panowania cesarzów i podług 15letnich cyklów indykei. Prowincye oddawano
w zarząd namiestnikom z nieograniczoną władzą za opłatą pewnej sumy do
skarbu państwa.

§. 14.

Arabowie *)

Mieszkańcy północno-zachodniego wybrzeża Arabii (prowincyi Hedjas),
do których należeli przodkowie Mohameda, uważali Ismaela, odepchniętego syna
Abrahama, za swojego praojca i za założyciela świętego przybytku (Kaaby)

*) Porów. Schlossera *Weltgeschichte für das deutsche Volk* przez Kriega,
t. V str. 20 i n., której autor korzystał z badań G. Weil'a.

w Mece. Mieszkańcy południowo-zachodniego wybrzeża, czyli krainy górskiej
Jemen, sięgali w odleglejszą jeszcze starożytność, wywodząc się od Joktana,
potomka syna Noego, Sema. Nienawiść narodowa rozdzielała zdawna Ismae-
litów i Joktanitów. Władztwo duchowne w Mece przeszło od Ismaelitów
do jednego z pokoleń Joktanitów (do Djorhamidów) i dopiero w 5 w. po Chr.
powiodło się Kureiszitom, pokoleniu ismaelickiemu, przyjść w posiadanie Kaaby
i odzyskać utraconą w Mece władzę. Za ich rządów wyrodziła się religia Ara-
bów (która dotąd co do głównych zasad była wiarą Abrahama) w bałwochwalstwo.

I. Od Mohameda do dynastyi Omajadów r. 622—661.

Mohammed*) (czyli Muhammed tj. wielce wysławiany) uro-
dzony w Mece r. 571, z rodu Kureiszitów, straciwszy wcześniej rodziców
(i dziada swojego), wychowywał się u wuja swego (Abu Talib), odbywał
już w młodych latach podróże handlowe do Syrii i południowej Arabii,
zawiadując interesami bogatej wdowy (Chadidja), która wyszedłszy zań
zamaż powiła mu syna i cztery córki. Później rozmiłowywał się coraz
więcej w samotności i przepędził cały miesiąc (Ramadhan) w pewnej
jaskini koło Mekki, zatopiony w religijnych rozpamiętywaniach i zajęty
myślą przywrócenia dawniej wiary w jednego boga. Tutaj, jak utrzy-
mywał, pojawił mu się dwa razy archanioł Gabryel i objawił mu jego
boskie posłannictwo. Pozyskawszy kilku przyjaciół i domowników dla
nowej wiary, przedstawił się członkom swojego rodu, Kureiszitom,
publicznie jako prorok, ale doznał od nich tylko szyderstwa i prześla-
dowania. Powiodło mu się jednak pozyskać dla swojej nauki kilku
mieszkańców Medyny, którzy odbywając pielgrzymkę do Mekki byli
się doń zbliżyli, i ci rozszerzali dalej w domu wiarę Mohameda.
Dlatego też, gdy Kureiszci uknuli zamach na jego życie, umknął do
Medyny w r. 622 (rok ten jest początkiem mohamedańskiej ery, czyli
Hedjiry). Stamtąd krzewił swoją naukę w Arabii, wzywając także
zagranicznych książąt (jak bizantyńskiego cesarza Herakliusza i per-
skiego króla Kosroesa), żeby ją przyjęli. Równocześnie prowadził kilku-
letnią wojnę przeciwko mieszkańcom Mekki, które to miasto naostatek
(r. 630) niespodzianie napadłszy zdobył. Sprzyjające mu szczęście skło-
niło pogańskie pokolenia prowincyi Hedjas do wspólnej przeciwko
niemu walki, ale gdy i z tej wyszedł zwycięsko, poddały mu się naj-
odleglejsze pokolenia arabskie więcej z obawy, niż z przekonania.
Umarł w Medynie w r. 632, zostawiając tylko jedną córkę (Fatimę),
małżonkę późniejszego kalifa Alego.

*) *Mohammed der Prophet, sein Leben und seine Lehre, aus handschrift-
lichen Quellen und dem Koran geschöpft und dargestellt von G. Weil,
1843.*

Religia Arabów czyli Islam (co znaczy zdanie się na wolę bożą) uważał jej twórcą nie za nową wiarę, lecz tylko za przywrócenie patryarchalnej religii Abrahama. Utrzymywał on, że tęsamą religię głosili prorocy Mojżesz i Chrystas, lecz stronnictwo i sekciarstwo ich wyznawców spotworzyły ją, a więc on jako najwyższy i ostatni prorok powołany został do jej wskrzeszenia.

Islam opiera się na następujących pięciu „głównych filarach“: 1) wiara w jedynego, niewidomego Boga i posłannika tegoż Mohammeda; 2) codziennie pięciokrotna modlitwa z twarzą zwróconą w stronę świątyni mekkańskiej odmawiana, z licznymi i bardzo dokładnie opisanymi formułami i ceremoniami (obwoływanie głosem ludzkim godziny modlitwy najprzód z ambony, później z minaretów meczetów); 3) jałmużny; 4) posty (przez cały miesiąc Ramadhan, w którym Bóg zesłał z nieba Koran, od świtu do zachodu słońca) i 5) raz w życiu pielgrzymka do Kaaby wśród rozlicznych, po części bardzo uciążliwych obrzędów.

Czterej kalifowie z pokolenia Kureiszitów*) r. 632—661.

1. Abu Bekr (r. 632—634), teść proroka, którego on sam mianował zastępcą swoim w przewodniczeniu modlitwom, (uznany został kalifem (*Chalif*), to znaczy następcą (Mohameda).) Zajmując się sam zebraniem z ust pisarzy i żon Mohameda nauk jego i spisaniem tychże w jednej księdze Koranu, aby tym sposobem dać nowemu państwu polityczno-religijną księgę ustaw, wysłał równocześnie 11 wódców, już żeby podbić napowrót pokolenia, które odpadły niezwłocznie po śmierci Mohameda, już żeby rozpocząć wojnę z dwoma wielkimi państwami sąsiednimi, z perskiem i bizantyńskim. Abu Bekr przeznosił godność swoją (pomijając Alego) na mianowanego podczas choroby swojej zwierzchnikiem duchownym (imam)

2. Omara (r. 634—644), który stał się właściwym założycielem światowładztwa arabskiego i którego rządy są szczytem świetności kalifatu. Jego wodzowie, odniosły przez zdradę greckich dowódców walne zwycięstwo (w pobliżu jeziora Tiberias) i zajęwszy stolicę Damaszek (r. 635), dokonali podbicia Syrii i Palestyny. Omar udał się sam z bardzo skromnym przyborem do Jerozolimy, aby zawrzeć kapitulacyą, mocą której otrzymali chrześcijanie pewną wolność religijną za opłatą haraczu. Przez podbicie Fenicyi przyszli Arabowie także w posiadanie siły morskiej. Amru wkroczył do Egiptu i skorzystawszy z nienawiści religijnej i narodowej uciskanych przez rząd bizantyński koptycznych chrześcijan, zdobył w drugim roku cały kraj (mniemane dylema Omara o spaleniu biblioteki w Aleksandryi) i rozpostarł swoje

podboje aż po Tripolis. Równocześnie prowadzono dalej szczęśliwie wojnę przeciw Persom i po dwóch zwycięstwach (pod Kadezyą r. 636 i pod Nehawend r. 642) posunęli się Arabowie z jednej strony do Indu z drugiej do Oxu i Kaukazu.

Pewien Pers niskiego rodu zemścił się na kalife za nieszczęście swojego narodu, raniąc go śmiertelnie w moszei medyńskiej. I tym razem pominięto Alego jako głowę Szaitów, którzy (przeciwnie jak Sunieci) nie uznawali ustnej tradycji, i obrano byłego tajnego pisarza Mohameda Othmana.

3. Pod Othmanem (r. 644—656), słabym starcem, skończono wprawdzie zawojowanie perskiego państwa, w r. 651, prowadzono dalej podboje w północnej Afryce, nałożono haracz na wyspę Cypr i zajęto Rodus (gruzy kolosu rodyjskiego sprzedano), ale wewnątrz poczęło się już państwo chylić do upadku, gdy na miejsce dawniej prostoty obyczajów arabskich skutkiem zdobytych bogactw począł się krzewić wyuzdany zbytek. Dumny kalif przez wyłączne protegowanie swoich krewnych, którym skarby i namiestnictwa wydzielał, oburzył do tego stopnia Mosleminów, że go oblegli w jego domu w Medynie i zamordowali. Dopiero teraz został

4. Ali (r. 656—661) zięć proroka (małżonek Fatimy) wyniesionym na Kalifa przez morderców Othmana, ale powszechnego uznania nie zyskał. Aby się utrzymać przy swojej godności, poobsadzał Ali namiestnictwa swoimi przyjaciółmi, ale Moawija (Othmana stryj) namiestnik Syrii kazał się także obwołać kalifem i pozyskawszy dla siebie Amru przez nadanie mu namiestnictwa w Egipcie, nie chciał się poddać. Po wielu (90) drobnych, ale krwawych utarczkach przysięgło się trzech Arabów w tym celu, aby przez równoczesne zamordowanie Alego, Amru i Moawiji przywrócić pokój. Dokonanie skrytobójczego zamachu powiodło im się jednak tylko na Alim, którego najstarszy syn (Hassan) został z początku kalifem, ale pobity przez Moawiję musiał się zrzec kalifatu. Amru umarł w kilka lat później (r. 664).

2. Kalifowie z domu Omajadów r. 661—750.

Moawija I, prawnuk Omajji przeniósł stolicę kalifów z Medyny do Damaszku, swojej dotychczasowej rezydencji, kazawszy ludowi i wojsku złożyć hołd synowi swojemu. Pod trzynastoma kalifami tej dynastyi rozpostarły się najszerzej granice państwa arabskiego.

a) Podboje na zachodzie. Muzie powiodło się zawojować stale całą Afrykę bizantyńską aż do wybrzeży Oceanu atlantyckiego. Wszyscy Berberyjczycy, którzy nie byli się schronili w niedostępne okolice, musieli przyjąć islamizm i poddać się pod panowanie Arabów.

*) *Geschichte der Chalifen von Gustav Weil*, t. I, 1846.

Wezwany przez wizygockiego wodza (Juliana), który wstąpienie na tron Roderyka za uzurpację uważał i z wydziedziczonymi synami poprzedzającego króla (Wityzy) się połączył, wysłał Muza z Afryki swojego podwładnego wodza Taryka do Hiszpanii. Taryk, odniósłszy zwycięstwo pod Xeres de la Frontera r. 711, podbił już był prawie całe państwo Wizygotów, gdy Muza, zazdroszcząc mu jego zwycięskich wypraw, sam do Hiszpanii przybył, Taryka za nieposłuszeństwo do więzienia wtrącił i katował. Na rozkaz kalifa (Walida) wrócił mu jednak wolność i wspólnie z nim podbijał dalej Hiszpanię. Miał już zamiar przekroczyć Pireneje, gdy rozkaz kalifa obu wodzów odwołał. Po długim pochodzie tryumfalnym z Hiszpanii przez Afrykę do Syrii był leciwy Muza, czy to za nieposłuszeństwo, czy też za nierzetelność przy podziale zdobyczy i w sprawozdaniach swoich, wystawiony publicznie na upał słoneczny, wtrącony do więzienia i na grzywny skazany, a syn jego, pozostawiony w Hiszpanii za sprzysiężenie (uknute przez samego kalifa?) został zamordowany i odcięta głowa jego przedłożono ojcu. Chrześcianie hiszpańscy za opłatą miernego haraczu zachowali swój język, prawa i wolne wykonywanie religii. Namiestnik Hiszpanii Abderrhaman próbował odebrać Galię słabym królom frankońskim, ale klęska pomiędzy *Tours* i *Poitiers* r. 732 zniweczyła jego zamach (porów §. 11).

b) Także na wschodzie rozpostarł już Moawija swoje panowanie aż do Samarkandu i do Indu, a skorzystawszy zarazem z powstania Sapora w Armenii przeciwko cesarzowi bizantyńskiemu, wpadli Arabowie bezkarnie do Azji Mniejszej i zagrozili sam Konstantynopol. Pod Walidem posunięto podboje po za rzeką Oxus i Ind. Nie powiodła się przeciwnie (pod Walida najbliższym następcą) powtórna wyprawa na Konstantynopol (r. 717); arabską flotę spalono ogniem greckim, a ich stutysięczną armię zniszczyły głód, zaraza i niesłychanie ostra zima.

W czasie największego rozpostarcia swego *) obejmowało państwo kalifów:

a) w Europie: największą część półwyspu pirenejskiego (do rzek Duero i Ebro) wraz z namiestnictwem Narbony w południowej Francji, wyspy Baleary, Korsykę i Sycylię. Posiadłości po za granicami Hiszpanii utracono już znowu w VIII wieku, a nabyto przeciwnie Sycylię i niektóre krainy wybrzeżne w dolnych Włoszech.)

b) w Afryce: Egipt i całe wybrzeże północne aż do Oceanu atlantyckiego a na południe aż do puszczy.

c) w Azji: całą południowo-zachodnią Azję od morza Śródziemnego i odnogi arabskiej, aż do stoków zachodnich wielkiej wyżyny Azji wschodniej

*) Sprunera *Handatlas* 42 i 43 karta wraz z objaśnieniem, *Schulatlas* 5 karta i Pütza *Histor. geogr. Schulatlas* II, 2 karta wraz z tekstem str. VIII.

(do Belurtagh i gór Mustag), do środkowego Indu i poza dolny Ind, na północy do Kaukazu, do jezior Kaspijskiego i Aralskiego i do rzeki Syr (Iaxartes). W Małej Azji należała do kalifatu Cylicyja aż poza Tarsus.)

W czasie tego szybkiego wzrostu światowładztwa arabskiego musiała panująca dynastia, która wszystkie prowincje swojego wielkiego państwa niepomiarkowanemi uciskała podatkami, toczyć nieustanne walki ze stronnikami Alego i obieranymi przez tychże antykalifami. Nakoniec pozyskawszy dla siebie Korasan i Irak został obwołany kalifem w Kufe *Abul Abbas* *), prawnuk Abbasa, wuja proroka, i w bitwie (nad Zab) odniósł zwycięstwo nad Merwanem II, ostatnim kalifem z domu Omajadów. Merwan uszedł do Egiptu a śmierć jego oddała panowanie nad państwem arabskim dynastyi *Abbasydów*, r. 750. Wuj pierwszego kalifa z domu Abbasydów (Abdallah), oszukał dziewięćdziesiąt książąt z rodu Omajadów ogłoszeniem amnestyi, zaprosił oszukanych po złożonym przez nich hołdzie do stołu, gdzie ich za danym znakiem pomordowano i na ich trupach wyprawiono ucztę; nieszczęśliwych Omajadów ścigano w najodleglejsze zakątki państwa i mordowano. Tylko Abderrhaman uratował życie ucieczką do Hiszpanii, gdzie założył niezawisły kalifat w Kordubie (porów §. 10).

d. Kalifowie łączyli z godnością swoją najwyższą świecką i duchowną władzę. W początkach obowiązani byli do zdawania ludowi co tydzień sprawy z rządów swoich i odbywali wspólnie z narodem narady: później jednak, mianowicie od czasu kiedy Moawija kalifat dziedzicznym zrobił, stała się ich władza zupełnie despotyczną. Namiestnicy prowincyj byli zarazem cywilnymi i wojskowymi urzędnikami, a stąd mieli taką władzę w rękach, że wkrótce mogli dążyć do wyłamania się spod panowania kalifów.

*) Schlossera *Weltgeschichte in zusammenhängender Erzählung*, t. II, str. 342—352, i tegoż *Weltgesch. für's deutsche Volk*, V, str. 102—105.

4) Bułgarowie (otomańsko-turecki lud, przybyli z nad Wołgi) założyli byli (r. 680) własne państwo pomiędzy Dunajem i górami Hemus, ale powoli opanowali także północne wybrzeże Dunaju.

5) Państwo Chazarów (ludu wschodnio-germańskiego zmieszanego bardzo z Turkami) rozpościerające się od Wołgi do Dniestru stało wówczas u szczytu swojej potęgi (nie podkopywane jeszcze przez Rusinów, których państwo dopiero później powstało).

6) Północna Europa była w części przez cudzkie ludy zamieszkaną, w części zaś składała się z wielu drobnych królestw spółszcypowych ludów: Normanów, Duńczyków i Szwedów. Dopiero ku końcowi IX wieku utworzyło się z tych drobnych państw pięć państw normańskich: a) Norwegia przez podbicie pojedynczych (około 30) udzielnych naczelników pod Haraldem Pięknowłosym, którego panowanie aż do Białego morza sięgało; b) Szwecya przez połączenie Gotów i Szwedów pod jednem panowaniem; c) Dania przez uznanie zwierzchnikiem Gorma Starego przez królów wysp duńskich i Jutlandyi; d) Islandya odkryta i zaludniona (r. 861) przez wysłanych z ojczyzny naczelników norweskich; e) królestwo Man założone na wyspach w okolo Szkocyi także przez wychodźców z Norwegii.

7) Wyspy brytańskie były w podobny sposób rozerwane na mnóstwo małych państw. Wprawdzie 7 państw anglosaksońskich były już zlane w trzy państwa i wkrótce (w r. 827) miały się zespolić w jedno królestwo angielskie; ale w zachodnich krajach pbrzeżnych utrzymywali się jeszcze długo krajowi władcy brytańscy, a w Szkocyi istniały (aż do r. 838) państwa Piktów i Szkotów, podczas kiedy Irlandya dzieliła się nawet na pięć królestw (*Ulster, Connaught, Meath, Munster i Leinster*).

8) Granice państwa bizantyńskiego opierały się na północy jeszcze zawsze o góry Hemus. Okrom półwyspu greckiego posiadali jeszcze cesarze bizantyńscy w Europie: Sycylią, wybrzeże Istrii i Dalmacyi, wyspiarskie państwo Wenecyi, księstwo Neapolu i „nową“ czyli „dolną“ Kalabryą (porów. §. 8).

z KA 1871 §. 16.

Państwo frankońskie pod Karolingami r. 752—887.

1) Pipin Mały, r. 752—768.

Gdy król Longobardów Aistulf od mieszkańców Rzymu haraczem żądał, tytułem uroszczonego zwierzchnictwa nad Rzymem i przynależną doń okolicą, i Rzym sam uciskał, udał się papież Szczepan II, nie mogąc otrzymać pomocy od cesarza bizantyńskiego, do Galii do Pipina,

OKRES DRUGI.

Od wstąpienia na tron Karolingów aż do czasów wojen krzyżowych r. 752—1096.

§. 15.

Przegląd geograficzny Europy za czasów Karola Wielkiego*).

1) W Hiszpanii emirat Korduby, w północno-zachodniej stronie (na północy od rzeki Duero) chrześcijańskie królestwo Asturyi, w północno-wschodniej stronie hiszpańska marchia.

2) Frankowie zajęli już byli pod Merowingami pod swoje panowanie wszystkie kraje od Pirenejów aż po rzekę Anizę (*Enns*); do tego przyłączył Karol Wielki jeszcze hiszpańską marchię, państwo Longobardów w północnych i środkowych Włoszech, kraj Sasów aż do Aidery, w znacznej części (aż do Cisy) państwo Awarów, które ten lud szczepu tureckiego w dawniejszej Dacyi założył i na całą Panonię aż do Anizy rozpostarł, nakoniec jeszcze Istrią, Liburnią i Dalmacją wyjąwszy wybrzeże morskie. Księstwo Benewentu w dolnych Włoszech zmusił przynajmniej do przyjęcia obowiązków lennicznych.

3) Na wschód od państwa Karola Wielkiego mieszkali płaćcy dań państwu frankońskiemu Słowianie: Wenety i Soraby, Czesi i Morawianie. Z tymi dalej na wschodzie sąsiadowały ludy słowiańskie, zostające pod panowaniem narodowych książąt. Inne ludy słowiańskie mieszkaly w północnych prowincjach bizantyńskiego państwa, od Adryatyku aż do morza Czarnego; osiedlone tamże dla obrony granic, jak niegdyś pokolenia germańskie przez Rzymian, utworzyły one już były własne państwo w Kroacji i Serbii.

*) Ob. 10 kartę w Sprunera *Handatlas* wraz z objaśnieniami, 3 kartę w Bretschneidera *Histor. geogr. Wandatlas* i Pütza *Histor. geogr. Schulatlas* II, 2 karta i text.

który za przyzwoleniem poprzedzającego papieża został królem Franków, a tём samým stanowczym przyjacielem stolicy rzymskiej. Papież namaścił go (wraz z małżonką i oboma synami jego) w St. Denis, mianował go patrycyuszem Rzymu, przenosząc nań przez to zwierzchniczą opiekę nad miastem i publiczną władzę w księstwie (*ducatu*) rzymskiem, zakazał Frankom pod karą klątwy odstępować na przyszość od potomków Pipina i otrzymał żadaną pomoc przeciwko Longobardom.

Gdy Pipin we Włoszech się pojawił (r. 754), zawarł Aistulf pokój i ustąpił z zajętych części rzymskiej prowincyi. Ale zaledwie Pipin Włochy opuścił, zerwał Aistulf pokój i wyruszył szybko przeciw Rzymowi w nadziei zdobycia tego miasta, nim Pipin zdola napowrót zgromadzić swoje wojsko. Rzymianie wytrzymali trzymiesięczne oblężenie, podczas gdy Frankowie wpadli powtórnie pustosząc do Lombardyi i Pawię, stolicę lombardzką, oblegli (r. 756). Zawarto pokój pod tymi samymi warunkami jak dawniej. Wszystko co Longobardowie z zdobytych krajów zwrócili, otrzymała stolica rzymska a nie cesarz bizantyński. Ta darowizna Pipina (tj. Exarchat i tak zwane *Pentapolis*, tj. wybrzeżny kraj od Padu aż do Ankony) stała się podstawą świeckiej władzy papieża.

Przed drugą wyprawą włoską przeniósł Pipin dotychczasowy przegląd marcowy (*Märzfeld* tj. przegląd zastępów zbrojnych na wyprawę wojenną zwołanych) na początek maja, aby się pospolite ruszenie nie rozeszło przed tём, nimby wyprawa rozpoczęta być mogła. Umierając podzielił Pipin, za zgodą dostojników państwa, Frankonię na dwie części, ale nie na wschodnią i zachodnią, aby nie podniecać nienawiści narodowej pomiędzy Austrazją i Neustryą, lecz na północną dla Karola i na południową dla Karlmana.

2) Karol Wielki*) r. 768—814

rządził przez pierwszych lat trzy wspólnie ze swoim bratem Karlmanem, ale po nagłej tegoż śmierci w r. 771 kazał sobie hold złożyć także przez wasalów południowego państwa, gdyż obaj jego bratńce jako niezdolni do służby wojennej, nie mogli być także uznani za zdolnych do następstwa na tron**). Uszli oni obaj wraz z matką swoją na dwór króla Longobardów Dezyderyusza.

*) Einhardi († 844) *Vita Caroli Imperatoris* i Einhardi *Annales*. — *Leben und Wandel Karl's des Gr., beschrieben von Eginhard. Einleitung, Urschrift, Erläuterung, Urkundensammlung* w 2 tomach, wydane przez I. L. Idelera 1839.

***) Ob. Leo, *Geschichte von Italien*, I. str. 199 nota 3, i Philipsa *Deutsche Gesch.*, I, 166; II, 41.

Wojny Karola.

a) Podbicie państwa Longobardów*) r 773—774.

Dezyderyusz, którego córka**) wyszła była za Karola, ale wkrótce ojcu swemu odesłaną została, stanął po stronie synów Karlmana, a gdy papież (Hadryan I) wahał się koronować ich na królów, opanował Pentapolis i sam Rzym zagroził. Wówczas przybył Karol jako patrycyusz Rzymu (który to tytuł wraz z prawami po ojcu odziedziczył) dla obrony kościoła z wojskiem do Włoch, obległ Dezyderyusza w Pawii, a sam udał się tymczasem do Rzymu, aby osobiście przymerze ojca swojego z papieżem odnowić. Dokonał on tego przez potwierdzenie i pomnożenie darowizny Pipina. Pawia musiała się poddać po sześciomiesięcznym oblężeniu, Dezyderyusz wzięty do niewoli odesłany został do pewnego klasztoru frankońskiego, a Karol kazał sobie samemu jako królowi Longobardów (czyli Włoch) hold złożyć w r. 774.

Lombardzką organizację państwa zachowano z początku, zaszła więc tylko zmiana dynastyi; ale sprzysiężenie kilku lombardzkich książąt w celu osadzenia na tronie syna Dezyderyusza (Adelchisa) spowodowało Karola W., po stłumieniu tego spisku w drugiej wyprawie włoskiej (r. 776) do rozwiązania dawniej organizacji i do zaprowadzenia frankońskich instytucyj także w podległych mu Włoszech.

b) Wojny saskie r. 772—804.

Przed wojnami z Karolem W. zdaje się, że nie było żadnej ściślejszej spójni politycznej pomiędzy Sasami. Rozróżniano pomiędzy nimi podług ich siedlisk: Nordalbingów (na północy od dolnej Elby), Ostfalów (na wschód od Wezery), Engrów (po obu brzegach Wezery) i Westfalów (pomiędzy Wezerą i Renem), którzy to ostatni, nie będąc oddzieleni od Franków żadną stałą granicą przyrodzoną, częste z nimi staczali boje. Już od Klotara I prowadzili Merowingowie ciągle wojny z Sasami, ale powiodło im się tylko niektóre ich ziemie, a i to tylko przelotnie, do opłaty haraczu przymusić. Szerzenie chrześcijaństwa, które frankońscy królowie jako środek do umocnienia swojego panowania wszelkimi sposobami popierali, utrudniali i tamowali Sasi, mordując wysyłanych w tamte strony misyonarzy i burząc pobudowane kościoły. Dlatego też uchwalono na przeglądzie majowym w Wormacyi (r. 772) podbicie i nawrócenie tego jedynego jeszcze ludu germańskiego, który dotąd zachował swoją niepodległość. Wojna ta miała więc cel poli-

*) Abel Sygurd, upadek państwa Longobardów we Włoszech 1859.

***) Że ta córka nie nazywała się Desiderata ob. Idelera oprócz na innych miejscach str. 210, i Ludena IV, 526, nota 3.

tyczno-religijny, mianowicie połączenie wszystkich pokoleń niemieckich w jedno państwo i zespolenie ich jedną religią, aby tak zostało dokonane dzieło rozpoczęte przez Klodwika i jego syna. Pomimo że im zbywało na jedności politycznej, prowadzili jednak Sasi uporczywą i wytrwałą wojnę za swoją dawną wiarę i za swoją wolność.

Pierwsza wojna w l. 772—780. W pierwszych 9 latach wojny przeszedł Karol pięć razy zwycięsko kraj Sasów aż do Wezery, następnie aż do Elby, podbijał jedną ziemię po drugiej, pozajmował najważniejsze ich grody i kazał sobie dać zakładników dla zapewnienia posłuszeństwa; ale podczas jego wypraw do Włoch i Hiszpanii powstałi znowu Sasi i ponowili nawet pustoszące napady na państwo frankońskie. Za każdym razem jednak zmuszeni byli do poddania się. Ażeby ich utrzymać w posłuszeństwie, pozakładał Karol liczne warownie, których silne załogi jakiś czas spokój utrzymywały, zaprowadził (jak niedawno przedtém w państwie lombardzkim) frankońską organizację wojenną i sądową, podzielił kraj na hrabstwa pod zarządem frankońskich wielmożów, albo też saskich naczelników, którzy się jemu byli poddali i począł już zaprowadzać urządzenia kościelne.

Pierwsza wyprawa (r. 772). Wyruszając z przelądu majowego w Wormacyi, przekroczył Karol Ren (w Moguncyi), zdobył saską twierdzę Eresburg (teraz Stadtberg nad rzeką Diemel) i w dalszym pochodzie na północ ku Wezerze, zburzył zagadkową świątynię Sasów, *Irmensul* zwaną (posąg albo gaj?), powrócił jednak nad Ren, otrzymawszy od Sasów zakładników posłuszeństwa.

Druga wyprawa (r. 775). Podczas kiedy Karol oddalił się do Włoch, zdobyli Sasi napowrót Eresburg i zapędzili się pod Wittekindem nad dolny Ren. Zaraz po powrocie z Włoch przekroczył więc Karol powtórnie Ren (pod Kolonią?) poszedł w górę rzeką Rurą, gdzie zdobył górską warownię Sasów, *Sigiburg* (przy ujściu Lenny do Rury) i odzyskawszy Eresburg pomknął się przez Wezerę w kraj Ostfalów aż do rzeki Oker.

Trzecia wyprawa (r. 776). Podczas drugiej wyprawy włoskiej zdobyli Sasi Eresburg po raz wtóry i zburzyli warownię téj twierdzy, co było powodem, że Karol powróciwszy, przedsięwziął z wzmocnionymi zastępami zbrojnymi nową pustoszącą wyprawę aż do Wezery. W następującej wiosnie odbył po raz pierwszy przeląd majowy w kraju Sasów (w Paderbornie), głównie dlatego, aby Sasów przyzwyczaić do urządzeń frankońskich, a szczególnie do pospolitego ruszenia. Przybyło tam wielu saskich wielmożów i dali się ochrzcić, ale Wittekind zbiegł do króla duńskiego.

Czwarta i piąta wyprawa (r. 779 i 780).

Karola wyprawa do Hiszpanii (ob. str. 50) i wiadomość o poniesionej w Pirenejach klęsce spowodowały Sasów za radą przybyłego z powrotem Wittekinda do nowego napadu na pobrzeże frankońskie, gdzie prawy brzeg Renu (od Deutz aż naprzeciwko Kobleney) spustoszywszy następnie przez Hesyą powrócili (r. 778). Wysłane za nimi w pogoń pospolite ruszenie wschodnich Franków i Alemanów pobiło ich zupełnie. Ale na wiosnę poprowadził Karol sam (z prze-

glądu majowego w Düren) frankońskie pospolite ruszenie przez Ren (przy ujściu Lipy) zwyciężył Sasów (pod Bochołt nad rzeką Aa) i dotarł powtórnie aż do Wezery, a w roku następnym (780) aż do Elby; powszędy poddawali mu się Sasi, składali mu hołd i przyjmowali chrzest.

Druga wojna r. 782—785. Za ledwie wyruszył Karol z kraju Sasów dla podbicia sąsiednich pokoleń Słowian (Sorabów pomiędzy Elbą i Salą), powstałi znowu Sasi (r. 782), podburzeni przez swego dowódcę Wittekinda (który powrócił był z Danii) i zniszczyli wszelkie urządzenia kościelne. Wysłane przeciwko Sorabom wojsko odwołane do wojny z Wittekindem zostało zniszczone ze szczeniem (pod górą Suntel pomiędzy Wezerą i Leiną). Gdy jednak Karol z silnymi zastępami sam przybył, zbiegł Wittekind powtórnie do Duńczyków, Sasi zaniechali wszelkiego oporu, a Karol zemścił się za podniesiony rokosz straceniem 4.500 Sasów w dniu jednym w Werden nad rzeką Allera. Ta straszna zemsta spotęgowała jednak tylko oburzenie narodu. Po raz pierwszy wystąpili Sasi przeciw niemu w otwartym boju, ale na własną zgubę, gdyż ponieśli zupełną klęskę (nad Haza), a ponawiane przez Karola spustoszenia kraju aż do Elby skłoniły w końcu (r. 785) Wittekinda do układów i do przyjęcia chrztu, poczem nastąpił ośmioletni pokój.

Korzystając z tego pokoju, zawojował Karol, za pomocą Sasów i sąsiednich pokoleń słowiańskich (Obotrytów i Sorabów), kraj Wendów (osiedlonych pomiędzy Elbą i Odrą aż do Pieny?) i tak utwierdził panowanie Franków także i za plecyma Sasów (w r. 789).

Trzecia wojna r. 793—804. Ucisk frankońskiego panowania a szczególnie przymuszony współdziałanie w wojnie przeciwko Awarom (ob. str. 51), jak również przywiązanie do ich dawnéj religii, spowodowały Sasów i Fryzów do nowego powstania (r. 793) i do powtórnego zniszczenia wszystkich kościelnych urządzeń (było założonych 8 biskupstw w kraju saskim). Karol przedsięwziął ponowne wyprawy do kraju Sasów, i pozyskał jednego z książąt Obotrytów z za Elby, aby Sasów równocześnie od wschodu najeżdżał, podczas kiedy on sam przewódców narodu (przez nadawanie lennictw itp.) na stronę swoją przyciągał i wielką liczbę mieszkańców wschodniej Saksonii w głąb frankońskiego państwa przesiedlił. Nie zawierając osobnego traktatu pokojowego*), dały się powoli nakłonić pokolenia Sasów i wschodnich

*) Nie zawarto więc żadnego pokoju w Selz nad frankońską Salą, jak to zwyczajnie przypuszczają. Porów. Ludena, tom V, ks. 11, rozdz. 2, nota 37; Philippa II, str. 53, nota 29; Schaumann A. F. H., *Gesch. des niedersächsischen Volkes* str. 33 i nn. i Idelera pomiędzy innymi str. 162.

Fryzów (nad dolną Amizą i Wezerą) do przyjęcia chrześcijaństwa i frankońskich urzędników (grafów), jak również do płacenia dziesięcin duchowieństwu, zachowały jednak swoje narodowe prawa zwyczajowe, które Karol spisać rozkazał (*lex Saxonum* i *lex Frisonum*).

c) Wojna w Hiszpanii (r. 778).

Podczas gdy Karol pierwszy przegląd majowy w kraju Sasów (w Paderborn) odbywał, wezwał go na pomoc przeciwko emirowi Abderrhamanowi I wypędzony namiestnik Saragosa. Karol wkroczył z dwóch stron równocześnie (przez Septymanią i Gaskonią) do Hiszpanii, połączywszy oba wojska swoje, zmusił do ucieczki wojsko nieprzyjacielskie, zdobył szturmem Saragosę i osadził w niej napowrót wygnanego namiestnika, który mu, podobnie jak i wszyscy inni podbici namiestnicy mohamedańscy, przysięgę lenniczą złożyć musieli. Miał już zamiar przekroczyć rzekę Ebro, gdy go zniewoliła do powrotu wiadomość o nowym powstaniu Sasów. W odwrocie napadli w wąwozach Ronsewal gaskońscy górale na wojsko Karola (za to, że warownie ich stolicy Pampeluny zburzył) i w znacznej części je znieśli (padł tam także rycerz Roland, margrabia bretońskiego wybrzeża).

Co zdobyto, zostało w największej części stracone i Arabowie przekroczyli nawet (w r. 793) Pireneje. Podbicie kraju pomiędzy Pirenejami i rzeką Ebro i ubezpieczenie hiszpańskiej marchii powiodło się dopiero po r. 800 synowi Karola, Ludwikowi Pobożnemu, władcy Akwitanii.

d) Zniesienie księstwa Bawaryi (r. 788).

W Bawaryi, jako na swoim starém księstwie rodowém utrzymywał się jeszcze ród Agilolfingów, jakkolwiek z ograniczoną władzą. Gdy się jednak książę Tassilo, zięć Dezyderyusza, wahał przybyć na sejm do Wormacyi, korzystał Karol z ośmioletniego pokoju z Sasami i z trzema wojskami dla zmuszenia księcia do poddania się do Bawaryi wkroczył. Tassilo prosił o przebaczenie i otrzymał napowrót swoje księstwo jako zwyczajne lenno. Oskarżony jednak przez samych Bawarów o związki z Awarami przeciwko Karolowi, został przez sejm w Ingelheim na śmierć skazany, ale Karol ulaskawił go i zamknął w klasztorze (w St. Goar? r. 788). Bawarya straciła teraz wszelki pozór niezawisłości, godność książęcą zniesiono i cały kraj administrowali odtąd grafowie ziem (*Landgrafen*).

e) Wojna przeciwko Awarom (r. 791—799).

Ponieważ Awarowie ostatni rokosz księcia Tassila przez napady na Bawaryę wspierali, a rokowania z nimi o ustalenie granicy pozo-

stały były bez skutku, więc wkroczył Karol (także z trzech stron) do ich kraju, pozdobywał i spustoszył ich siedliska aż do Raby, ale kazał je zaludnić napowrót i uprawiać przez frankońskich kolonistów. W powrocie zabawił w Ratysbonie i przyjął tam przedłożony sobie plan połączenia Renu i Dunaju kanałem między rzeczkami Rednitz i Altmühl, którego wykonanie zaniechano. Dalsze wojowanie Awarów powierzył Karol synowi swojemu Pipinowi, Sasi bowiem nie chcieli uczestniczyć w dalszej wojnie przeciwko nim i on sam trzecią wojnę Sasom dlatego wytoczył. Pipin zdobył (r. 796) warowny obóz Awarów pomiędzy Dunajem i Cisą (zwany pierścieniem) i zakończył nareszcie wojnę zupełnym wyćpieniem tego łupieżczego ludu, który przez dwa wieki był plagą wschodu i zachodu.

f) Wojny z normandzkimi i słowiańskimi ludami dla ubezpieczenia północnych i wschodnich granic państwa. Przez rozpostarcie się państwa frankońskiego aż do granic Słowian i Normandów (Duńczyków) wplątał się Karol W. także z niektórymi pokoleniami tych głównych ludów północy i wschodu w wojnę, którą prowadził głównie jego syn najstarszy (Karol).

Duńczycy ponawiali swoje napady morzem i lądem na państwo Karola, a przeciw możliwemu napadowi ze strony Franków ubezpieczyli się przez *Danawirk*, wał ziemny od morza do morza usypany. Sędziwy cesarz wyruszył sam przeciwko nim do boju, a gdy jeden z jego drużyny króla ich Gotfryda zabił, przyszedł do skutku pokój, mocą którego zapewniono Frankom posiadanie nordalbińskiej Saxonii aż do Eidery (i nawet dalej poza tą rzeką ku Szlezwikowi).

Przez ponawiane ze Słowianami (Wilkami, Sorabami i Wendami) boje przeszedł znaczny obszar ziem słowiańskich wzdłuż wschodniej granicy Austrazji, od Bałtyku do Adryatyku, w pewną zawisłość od frankońskiego rządu. Słowianie ci pozostali pod rządem swoich własnych książąt, a byli obowiązani tylko do płacenia rocznej dani i do dostawiania posiłków na wojny graniczne. Boje te były początkiem podjętej w czasach późniejszych systematycznej wojny przeciwko Słowianom, której ostatecznym skutkiem było rozszerzenie w ziemiach tych wschodnich sąsiadów Frankonii religii chrześcijańskiej, języka, zwyczajów i panowania niemieckiego.

Traktatem zawartym (r. 803) z cesarzem bizantyńskim (Niceforem) uregulowane zostały także granice wschodniej i zachodniej monarchii w ten sposób, że Istrią, Liburnią i północną Dalmaacją (z wyjątkiem wysp) przyłączono do państwa Karola.

Wskrzeszenie cesarstwa zachodnio-rzymskiego, r. 800. Karol połączył był napowrót najważniejsze kraje byłego zachodnio-rzymskiego państwa pod jednym berłem i przez swoje urzędnia kościelne poddał je był stolicy apostolskiej, gdy uciśniony ponownie papież widział się spowodowanym do wskrzeszenia władzy cesarskiej na zachodzie. Leon III, znieważony czynnie w sposób haniebny podczas uroczystego pochodu w Rzymie przez przeciwne sobie stronnictwo republikańskie, udał się do obozu Karola w Paderborn i nakłonił go, aby osobiście przybył do Rzymu. Karol przywróciwszy spokój i dopełniwszy tym sposobem obowiązku (oddawna przez greckiego cesarza zaniedbanego) opiekuna kościoła, otrzymał w święto Bożego Narodzenia r. 800 od papieża tytuł i koronę rzymskiego cesarza. Od tego czasu stał się on nietylko w swoim państwie frankońskim, lecz w całym zachodnim chrześcijaństwie najwyższym świeckim władcą, powołanym i obowiązany do bronienia kościoła i sług jego przeciw wszelkim nieprzyjaciółom.

Stosunek pomiędzy cesarzem a papieżem zasadzał się na istnieniu odąd podwójnej władzy najwyższej na ziemi t. j. najwyższej władzy duchownej papieża i najwyższej władzy świeckiej cesarza. Władze te uznawały się nawzajem, papież bowiem, jako wskrzesiciel godności cesarskiej na zachodzie, miał prawo koronowania cesarza, a przytém otrzymywał od tegoż przysięgę uległości, nawzajem zaś nie mógł być żaden papież osadzonym na tronie bez przyzwolenia i potwierdzenia cesarza. Obie władze miały działać w zgodzie i wzajemnie się wspierać. X 27/10 816

Ustawodawstwo Karolowe i jego administracja państwa.

Ważniejsze w skutkach niż wojny zaborcze, przez które Karol wszystkie ludy niemieckie środkowej Europy w jedno państwo (oznaczenie granic podług mapy) połączył, są jego usiłowania około zaprowadzenia stałszej organizacyi społecznej i państwowej i około oświaty narodu. X

Obok dawnych praw zwyczajowych, które u największej części ludów państwa frankońskiego już dawniej (w języku łacińskim) a u podbitych w ostatnich czasach dopiero teraz spisane zostały (por. str. 50), utworzył Karol obowiązujące wszystkie ludy całego państwa prawo przez tak zwane (także w języku łacińskim pisane) *Capitularia* tj. rozporządzenia dla całego państwa, które wydawał już to z własnego postanowienia już też za radą sejmu (*Reichsversammlung*).

Dla narady nad ważniejszymi ustawami państwa i w ogóle nad wszystkimi ważnymi sprawami państwa zbierał się corocznie na wiosnę, najczęściej w połączeniu z przeglądem majowym, sejm złożony z wszystkich dostojników

duchownych i świeckich (t. j. z biskupów, opatów, księży, grafów, urzędników dworu itd.). Bez przyzwolenia tego zgromadzenia nie mogła być ani wojna wytoczona, ani też nie można było przeprowadzić żadnej stanowczej zmiany w ustawodawstwie. Miejsce zebrania zmieniało się w miarę przenoszenia w różne strony widowni boju. Prócz tego zwoływał Karol jeszcze w jesieni, podług własnego wyboru, drugie zgromadzenie urzędników dworu i najznakomitszych dostojników, już to dla załatwienia już też dla przygotowania do najbliższego sejmu spraw najbardziej naglących. X

Administracja i sądownictwo wchodziły w coraz większą zawisłość od władzy państwa i w równiej też mierze ulegały coraz większemu ograniczeniu samorząd gmin. Król mianował sam grafów, którzy w jego imieniu sprawowali całą cywilną i wojskową administracyą (przewodniczyli sądom i dowodzili popolicem ruszeniem). Z rozkazu królewskiego również objeżdżało corocznie prowincye po dwóch posłów królewskich (*Sendboten*, *missi regis*, jeden duchowny a jeden świecki), którzy nadzorowali urzędników, kontrolowali różne gałęzie administracyi i praw królewskich przestrzegali. X

Król był jedynym sędzią swoich dostojników, a najwyższym sędzią wszystkich poddanych. On rozporządzał całą siłą zbrojną, powoływał popolite ruszenie wszystkich pokoleń, mianował wodzów na czas wojny dla popolitego ruszenia każdej prowincyi i albo sam obejmował naczelné dowództwo, albo mianował naczelnego wodza. Oprócz lenników, którzy tworzyli wojsko, będące zawsze pogotowiu do boju i ściśle związane osobistymi obowiązkami względem króla, był obowiązany stawać w popolicem ruszeniu (na lądzie i na morzu) każdy wolny mąż, który trzy (później cztery) włoki (*mansj*) roli posiadał, i to z własną bronią i z własnym zaopatrzeniem (na trzy miesiące). Mniej zamożni obowiązyani byli wspólnym kosztem wyprawić jednego z swego grona do służby wojennej. Duchowni wolni byli wprawdzie osobiście od służby wojennej, ale jako posiadacze lennictw wysyłali w szeregi swoich służebnych wasalów.

Karol starał się uporządkować stosunki swojego rozległego państwa nietylko przez mądre prawa i ściśle tychże wykonywanie, lecz także przez krzewienie powszechniejszej oświaty w narodzie. Dlatego zobowiązał duchowieństwo do systematycznego nauczania ludu tak w kościele, jak i w szkole. Aby jednak przedewszystkiem dzielnych księży wykształcić, pozakładał wyższe zakłady naukowe (Alkuina szkoły w *Tours* i w Paryżu) na wzór brytańskich, sprowadzał najpierwszych uczonych z Włoch (Paweł Dyakon) i z Anglii (Alkuin*) na swój dwór i był sam najgorliwszym ich uczniem. Z szczególniejszą troskliwością zajmował się językiem niemieckim i niemiecką poezją, kazał zebrać i spisać zbiór pieśni bohaterkich niemieckich i próbował sam ułożyć pierwszą gramatykę niemiecką. X

*) Alkuina żywot przez Lorentza, 1829. — Krótki przegląd jego działania podaje także Ideler pomiędzy innymi str. 231—233.

Dla budownictwa nadarzyła sposobność do odznaczenia się nowemi dziełami szczególnie w Akwizgranie, głównej rezydencyi dworu, gdzie Karol założył kościół (*capella* stąd *Aix la Chapelle*) i wspaniałą pałac państwa, jak również w jego nadreńskich zamkach (Ingelheim i Nimwegen). Troskliwość Karola obejmowała także materyalne interesa narodu: podupadły skutkiem wojen handel ożywił on i rozwijał zakładaniem handlowych miast i składów towarów, stanowieniem jarmarków, polepszaniem dróg i niżeniem opłat cłowych. Wydawał bardzo szczegółowe przepisy co do administracyi dóbr królewskich i osobistym nadzorem podniósł je do gospodarstw prawdziwie wzorowych.

Po ukończeniu wojen saskich podzielił Karol państwo pomiędzy trzech synów swoich: Karola, Pipina i Ludwika; ale tylko najmłodszy z nich przeżył ojca. Na sejmie w Akwizgranie w r. 813 ogłosił więc Karol Ludwika swoim następcą tak w godności królewskiej, jak i cesarskiej. Tylko Bernard, syn naturalny Pipina, otrzymał królestwo włoskie pod zwierzchnictwem wuja swojego. W roku następnym (814) w dniu 23 stycznia umarł Karol w Akwizgranie i tamże pogrzebano jego zwłoki w założonym przezeń tumie.

Ludwik Pobożny*) r. 814—840.

Aby utrzymać jedność państwa, która wydawała się tym potrzebniejszą od czasu wskrzeszenia zachodniego cesarstwa, zaprowadził Ludwik na sejmie w Akwizgranie (w r. 817) nowe prawo dziedziczenia tronu, mianując najstarszego syna zaraz współcesarzem, a przeznaczając go na przyszłego dziedzica i następcę swojego. Obaj młodszy synowie (Pipin i Ludwik) otrzymali tylko pomniejsze dzielnice (Akwitania i Bawaryę) jako królestwa i to nie jako władcy zupełnie niezawisli, lecz jako królowie podwładni najstarszemu bratu.

Gdy bratanek Ludwika Bernard, król Włoch, jego prawo następstwa obalić się starał, kazali go doradcy Ludwika osłepić, skutkiem czego w trzy dni później umarł, poczem współcesarz Lotar otrzymał Włochy.

Gdy Ludwikowi z drugiego małżeństwa (z Judytą, córką bawarskiego grafa Welfa, którego potomkowie jeszcze teraz w wielkiej Brytanii panują) czwarty syn Karol (Łysy) przybył, nadał on temuż Alemanią czyli Szwabią (pomiędzy Lechem i Renem) a prócz tego Alzacją i część Szwajcaryi (nie jako królestwo lecz jako księstwo). Postępek ten wzbudził niechęć starszych synów, szczególnie bezpośrednio poszkodowanego Lotara, który (z Pipinem) ojca z tronu złożył (w r. 831). Po powtórnym osadzeniu ojca na tronie odnowiono dawniejszy zwyczaj równego podziału państwa. Po nowych odosobnionych rokoszach Lu-

*) *Geschichte des ostfränkischen Reiches* przez Ernesta Dümmlera, t. I, 1862.

Karlman, w Austrazji, zostaje mnichem 747, † 765. Pipin Mały, w Neustrji i Burgundji, od r. 747 majordom całej Frankonii, † 768. Grifo, † 763.

1) Karol Wielki*) † 814, ożeniony: 1) z córką Dezyderyusza, 2) Hildegarda, 3) Fastrada, 4) Ludgarda, Karlman † 771.

2) Karol, † 811. Pipin, † 810.

Bernard, Adela, kr. Włoch 813, (jéj syn?) osłepiony, † 818.

Pipin. Guido, ks. Spoleto, kr. Włoch i cesarz, † 894.

Lambert, kr. Włoch i cesarz † 898.

Ludwik, kr. Burgund. i Włoch, osłepiony, † 833.

2) Ludwik Pobożny, † 840, małż.: 1) Irmengarda, 2) Judyta.

3) Lotar I, Pipin, † 838. Ludwik Niemiecki, kr. wsch. Frank., † 876.

4) Ludwik II, Lotar II, Karol, Karlman, Ludwik, † 880. Karol III, Otyły cesarz, † 869. Frankonii 881, † 888.

7) Arnulf, ks. Karynjski, kr. wschod. Frankonii, cesarz 896, † 899.

Ludwik, Dzieciocię, kr. wschod. Frank., 900, † 911.

5) Karol II Łysy, kr. zach. Frank., † 877.

6) Karol III, Ludwik II Jąkała, 8) Berengariusz, kr. Włoch, m. Werm. m. Otto, † 924.

Karlman, † 884. Ludwik III, Karolman, Prostat, † 929.

Ludwik IV, Berengar II, † 954. kr. Włoch, z Iwrei. złożony 965, † 966.

Lotar, Karol, † 986. † 991. Ludwik V, Adalbert, kr. Włoch, jako współrządca z ojcem. Leniwy † 987.

Gizela, m. Eberhard, friulski.

Beren- Judyta, Jadwiga, kr. Włoch, m. Werm. m. Otto, † 924.

Konrad, Henryk I, frankoński, † 936.

Konrad I, † 919.

*) Cyframi od 1 do 8 oznaczeni są cesarze.

dwika i Pipina (który utracił swoje Akwitańskie państwo na rzecz Karola) przyszło (w r. 833) do powszechnego powstania trzech starszych synów przeciwko Ludwikowi Pobożnemu, którego wojsko namówiło do odstępstwa (na polu zwanym stąd *Lügenfeld* w pobliżu Kolmaru). Duma Lotara jednak, który zmusił ojca do pokuty kościelnej (w Soisson), wraz z młodym Karolem nieustannie go więził i do wstąpienia do klasztoru naglił, zniewolili oba młodszych synów z pierwszego małżeństwa do uwolnienia ojca i do osadzenia go po raz trzeci na tronie. Po nagłej śmierci Pipina (w r. 838) podzielił Ludwik państwo swoje pomiędzy trzech pozostałych synów tak, że Lotar oprócz Włoch otrzymał część Burgundyi i krajów niemieckich, wyjąwszy Bawaryę, Karol Łysy kraje zachodnie czyli romańskie, Ludwik zaś, który przecież dwa razy ojca uwalniał, pozostał tylko przy Bawaryi. Dlatego wznowił Ludwik wojnę przeciwko ojcu, który przed rozstrzygnięciem walki zakończył życie.

4) Potomkowie Ludwika Pobożnego aż do stanowczego podziału państwa*).

Ponieważ Lotar w myśl ustawy zasadniczej akwizgrańskiej i bez względu na późniejsze rozporządzenia swojego ojca, przywłaszczał sobie jako cesarz zwierzchnictwo nad całym państwem, Ludwik i Karol zaś podział utrzymać chcieli, więc wybuchła wojna pomiędzy braćmi**). Krwawe zwycięstwo młodszych synów Ludwika pod wsią Fontenai (na południowy zachód od *Aucerre*) w Burgundyi (r. 841) rozstrzygnęło sprawę na korzyść równego podziału. Traktatem zawartym w Verdun w r. 843 otrzymał Ludwik Niemiecki główny tron krajów niemieckich, Karol Łysy zaś krajów romańskich; Lotara państwo położone pośrodku pomiędzy państwami obu braci złożone było z części germańskich (Ripuary i Fryzlandya) i romańskich (Włochy, Burgundya i Prowancya), głównie dlatego, aby Włochy z krajem rdzennym Austrazyi (a więc Rzym z Akwizgranem) w jednej ręce połączyć.

a) Lotar otrzymał***) do swojego dawnego królestwa włoskiego (tj. Włochy wyższe od Alp morskich do karnickich, Tuscyę, były Exarchat, Penta-

*) *Geschichte der ost- und westfränkischen Carolinger vom Tode Ludwigs des Frommen bis zum Ende Conrad's I*, przez A. Fr. Gfroerer, 2 tomy, 1848. — *Das fränkische Reich nach dem Verträge zu Verdun*, przez W. B. Wenka 1851.

***) *Der Bruderkrieg der Söhne Ludwigs des Frommen und der Vertrag zu Verdun*, nach Quellen dargestellt von K. Schwartz, 1843.

***) Ob. 12 kartę Sprunera *Histor. geogr. Atlas* (i do tego małe sprostowanie co do prawego brzegu Renu, u Schwarza pomiędzy innemi str. 98, nota 1).

polis i okręgi Rzymu, Spoleto i Benewentu) jeszcze jako główny kraj swojego państwa wielki obszar pomiędzy państwami obu braci swoich (nazwany później Lotaryngią), sięgający na północy aż do morza Północnego, na południu do morza Śródziemnego, od zachodu odgraniczony Skaldą, Masą, Saoną i Rodanem, od wschodu Renem i Alpami; należały jednak do jego państwa po wschodniej stronie Renu jeszcze Fryzlandya (do Wezery) i część kraju wybrzeżnego (nad dolnym biegiem Sugi, Rury i Lipy), na zachód od Rodanu zaś trzy hrabstwa, podczas kiedy na zachodnim brzegu Renu okręgi Moguncyi, Wormacyi i Spiry nie były w jego posiadaniu. Tytułu cesarskiego używał, jakkolwiek traktatem nie był mu ten tytuł przyznany.

b) Ludwik Niemiecki otrzymał wschodnią Frankonię, tj. wszystkie kraje niemieckie (które już raz pod zwierzchnictwem swojego ojca posiadał r. 833—838) na wschód od Renu, wyjąwszy Fryzlandyę i owe obszary wybrzeżne, a na zachodnim brzegu Renu okręgi Moguncyi, Wormacyi i Spiry.

c) Karol Łysy otrzymał zachodnią Frankonię, tj. wszystkie kraje frankońskie na zachód od państwa Lotara aż do Pirenejów i za temi górami jeszcze tak zwaną Marchią hiszpańską.

(Żadne z tych trzech państw nie cieszyło się trwałym pokojem, gdyż trzej bracia także i po zawartej ugodzie starali się rozprze-strzeniać swoje dzielnice i każdy z nich zmuszony był do ciągłej walki już to przez wewnętrzne bunty wasalów, już też szczególnie przez łupieżcze napady Normandów. Ci korsarze skandynawscy, korzystając z osłabienia państwa przez wewnętrzne zamieszki, ponawiali (od r. 834) napady łupieżcze na wszystkie kraje wybrzeżne państwa Lotara i zachodnio-frankońskiego od Fryzlandyi aż do Akwitanii. Zapędzali się w górę Renem, Skaldą, Sekwaną, Ligierą, Garoną i Rodanem, burzyli miasta, pustoszyli kraj, dając się nakłonić do odwrotu tylko opłatą wielkiego haracz. W r. 845 najechał król duński Horich równocześnie wszystkie trzy frankońskie państwa: jedna flota normaudzka (jak mówią z 600 statków złożona) zawinęła na Elbę, zrabowała i zburzyła Hamburg; druga spustoszyła opuszczony przez swoich mieszkańców Paryż, a trzecia wylądowała w Fryzlandyi.

Wschodnio-frankońskie państwo niepokoiły bardziej jeszcze od granicy wschodniej ludy słowiańskie: Wendy, Czechy, Soraby i Morawianie, których tylko z wielkim trudem w niepewnej utrzymywano zawisłości.

(Cesarz Lotar I złożył rządy (w r. 855), aby w klasztorze Prüm odpuścić swoje dawniejsze występki i (odstępując od zasady jedności państwa, za którą niegdyś walczył) podzielił państwo pomiędzy trzech w swoich) Najstarszy z nich Ludwik II, którego ojciec już dawniej ował współcesarzem, otrzymał Włochy, na które odtąd ograniczał wpływ władzy cesarskiej; Lotar II dostał tak nazwaną od jego

imienia Lotaryngia (wraz z Fryzlandy), Karol Prowancyą i hrabstwem nad Rodanem: państwo Karolowe rozdzielono po jego śmierci pomiędzy obu braci jego, ale po Lotara II śmierci podzielili się jego państwem obaj stryjowie jego, Karol Łysy (który kazał się już koronować w Metz) i Ludwik Niemiecki, zawarliży traktat*) w Meersen nad Masą, przyszłą ich rzeką graniczną (r. 870). Tym sposobem przydzielony został lewy brzeg Renu (aż do Masy, do źródeł Urty, górnego biegu Mozeli i Saony) do Niemiec, a témsamém dokonano podziału podług narodowości na niemieckie czyli wschodnio-frankońskie i na romańskie czyli zachodnio-frankońskie państwo.

(Gdy i cesarz Ludwik II bez potomstwa zeszedł ze świata,) pospieszył Karol Łysy do Włoch i uprzedzając swojego starszego brata Ludwika Niemieckiego (jak po śmierci Lotara II w Metz) kazał się papieżowi (który spodziewał się odeń pomocy przeciwko napadom Arabów na Włochy) koronować na cesarza rzymskiego (Karol II). Nim jeszcze z tego powodu przyszło do rozprawy orężnej, umarł Ludwik Niemiecki (r. 876), państwo jego podzielono pomiędzy jego trzech synów (na trzy dzielnice: Saxonia, Bawarya i Alemanja), a zamach Karola Łysego w zamiarze nabycia jeszcze i Lotaryngii zniweczono zadana mu pod Andernach klęską (r. 876). Była to pierwsza z wielu bitw stoczonych dla obrony zachodnich granic Niemiec od zachodnich Franków (Francuzów) i synowie Ludwika nabyli przez nią (r. 880) także zachodnią połowę Lotaryngii, tak że teraz cała Lotaryngia stała się niemiecką.

Po śmierci obu starszych synów Ludwika Niemieckiego (Karolmana i Ludwika) odziedziczył całe wschodnio-frankońskie państwo najmłodszy Karol (III) Otyły, który otrzymał także Włochy i koronę cesarską. Gdy z wnuków Karola Łysego tylko niemowlę Karol Prostack przy życiu zostało, oddali uciskani ciężko przez Normandów zachodni Frankowie koronę zachodnio-frankońskiego państwa królowi Niemiec i Włoch, tak że tenże raz jeszcze (od r. 885—887) całą frankońską monarchią połączył, z wyjątkiem odpadłej (w r. 879) niższej Burgundyi (pomiędzy zachodnimi Alpami i Rodanem), której stany (pomnie dawniejszej udzielnosci i dawniejszej niezawisłości Burgundyi) hrabiego Bozo (de Vienne), szwagra Karola Łysego na króla wynieśli.)

*) Ob. uboczną mapę na 12 karcie Sprunera *Historisch-geogr. Atlas* i uboczną mapę na karcie 2 w Pütza *Historisch-geogr. Schulatlas II. G.* podaje dokładnie Dümmler str. 734.

Jednakże przy wzrastających niebezpieczeństwach i trudnościach, nie zdołał Karol Otyły ani wewnętrznych rokoszów przytłumić, ani przeszkodzić oderwaniu się Słowian, ani też, tém mniej jeszcze, odprzeć okropne napady Normandów, którzy teraz także wschodnie państwo pustoszyli i miasta jego (Kolonia, Bon, Trewir i inne) spalili. Nie położyły kresu grasowaniu Normandów ani odstąpienie im delty Renu, ani zamordowanie normandzkiego króla Gotfryda, owszem napady ich rozpostarły się jeszcze szérzej i stały się tem straszniejszymi. Podczas nowego najazdu Normandów na zachodnio-frankońskie państwo (w którym zdobyli *Rouen* bez oporu i Paryż przez 10 miesięcy 700 statkami oblegali) zezwolił Karol nietylko na opłatę okupu (700 funtów srebra), lecz nadto jeszcze oddał tym najeźdźnikom okolice na południe od Sekwany i obszary burgundzkie jako leże zimowe na łupież. W skutek tego został na sejmie w Trybur r. 887 z tronu złożony (umarł w r. 888) i frankońskie państwo podzielono po raz ostatni podług narodowości, na których pograniczu podniosły się dwa burgundzkie państwa, tak że powstało pięć państw z frankońskiej monarchii.

Wasale niemieccy pozyskani przez Arnulfa czyli Arnolfa (wnuka Ludwika Niemieckiego), księcia Karyntyi, za którego staraniem przyszło do skutku złożenie z tronu Karola, uznali go królem wschodnich Franków. Podczas kiedy tak ludy niemieckie przy dynastyi Karolingów (nawet w nieprawém pochodzeniu) zostały, skorzystały przeciwnie ludy romańskie z nastęrczającej się sposobności i obrały sobie osobnych władców. We Francyi, gdzie odstąpiono od ścisłego prawa dziedzicznego, przez wykluczenie Karola Prostacka, wyniesiono na tron hrabiego Odon z Paryża, księcia Francyi, który się był odznaczył bohaterską obroną Paryża przeciwko Normandom. Obok założonego już (w r. 879) przez Bozona królestwa niższej Burgundyi czyli Prowancyi, powstało jeszcze królestwo wyższej Burgundyi, gdy hrabia Rudolf utworzył dla siebie samoistne państwo (pomiędzy górami Jura i apenińskimi Alpami). We Włoszech walczyli o panowanie dwaj lombardzcy książęta Guido ze Spoleto i Berengar (potomek jednéj z córek Ludwika Pobożnego) margrabia Friulu, aż w końcu Guido odniósł zwycięstwo i otrzymał koronę cesarską.

Pod słabymi następcami Karola W. wzmogła się napowrót ograniczona i ukrócona przezeń wszelkimi środkami władza możnych i królowie do tego stopnia nie byli w stanie poskromienia jej, że przy częstych podziałach, wewnętrznych sporach i zewnętrznych wojnach musieli owszem popierać uroczczenia możnych, aby sobie zapewnić ich pomoc. Mianowicie Karol Łysy, dla utrzymania się przy koronie cesarskiej nadał stanom dwie zarówno zgubne wła-

dzy królewskiej prerogatywy, tj. elekcyą królów i dziedziczość wielkich leni-
nictw. Tego prawa elekcyi użyto już w lat 11 po śmierci Karola przeciwko
jego dynastyi.

5/2 880

§. 17.

Wschodnio-frankońskie państwo pod oboma ostatnimi Karolingami
r. 887—911.

1) Arnulf (Arnolf) r. 887—899 dał dowody dzielności swojej najprzód w boju z Normandami, którzy (wygnani z Francyi ciężką klęską) wpadli znowu do Lotaryngii i okolice nad Masą pustoszyli. Arnulf z samymi tylko Frankami zadał im pod Löwen (r. 891) taką straszną klęskę, że stałemu ich osiedleniu się nad Masą i dolnym Renem przeszkodził. Trudniejszą była wojna z księżciem wielkomorawskim Świętopełkiem (Swatoplukiem II*), który powstał był przeciwko państwu niemieckiemu i zagarnął pod swoje panowanie Czechy i największą część podległej dotąd Frankom Panonii. Świętopełk bowiem nie został zwyciężony i nie dał się zniewolić do płacenia napowrót dani frankońskiemu państwu, chociaż z jednej strony Arnulf sam ze znacznym wojskiem wzdłuż Dunaju do Morawii wyruszył i kraj spustoszył, z drugiej strony zaś równocześnie przekroczyli granice Morawii (spowodowani do tego przez Arnulfa?) Węgrzy (Ugry) czyli Madiary, lud koczowniczy szczepu fińskiego z pod Uralu, który szukał sobie podówczas nowych sadyb pomiędzy Karpatami a Dunajem. Ale po śmierci Świętopełka (r. 894) zawarli jego synowie (z których najstarszy otrzymał był pewne zwierzchnictwo nad oboma młodszymi braćmi) pokój z Arnulfem, skutkiem którego jak się zdaje, dawny stosunek danniczości został przywrócony.

Arnulf przedsiębrał dwie wyprawy do Włoch: w pierwszej wyprawie (przeciwko Gwidonowi II ze Spoleto) zdołał wprawdzie poddać Lombardya panowaniu niemieckiemu, ale nie utwierdził w niej stale swoich rządów, w drugiej podjętej na zaproszenie papieża (Formozysza) uzyskał wprawdzie koronę cesarską, ale królestwo włoskie pozostało podzielone pomiędzy Berengarem królem włoskim (od roku 888—924) a Lambertem ze Spoleto (synem Gwidona II, rzymskim cesarzem od r. 892), po którego śmierci (r. 898) Berengar całe Włochy (Włochy wyższe i wielką część środkowych) otrzymał.

2) Ludwik Dziecię, od r. 900—911, wstąpił na tron będąc sześciolatniem pacholęciem, bez elekcyi, jak w państwie dziedzicznym,

*) O państwie wielkomorawskim ob. Szafarzyka P. J., Słowiańskie starożytności, tłóm. Bońkowskiego, t. I, str. 556 i nn.; Bielowskiego A., Wstęp krytyczny do dziejów Polski str. 467—488.

i zostawał pod kierownictwem głównie arcybiskupa Moguncyi. Węgrzy korzystając z zamieszania i nieporządku wewnątrz państwa, sprowadzonego sporami wielmożów, ponawiali prawie corocznie najazdy od wschodniej granicy Bawaryi i zarazem zawojowali państwo morawskie (w l. 904—906), przedmurze Niemiec od wschodu. Usiłowanie odosobnione Bawarów odparcia Węgrów od kresów niemieckich przez wojnę zaczępną, a może nawet odebrania im Panonii, najzupełniej się nie powiodło; prawie całe wojsko bawarskie wraz z walecznym wodzem swoim (hrabią Liutpoldem) zostało zniszczone (r. 907) i Węgrzy zapewnili sobie samoistny byt narodowy w tym kraju, który dla siebie zdobyli. Dopiero teraz (r. 910) powołano powszechnie pospolite ruszenie do walki przeciwko Węgom, ale nim jeszcze ukończono uzbrojenie, uderzyli nieprzyjaciele na wojsko szwabsko-frankońskie króla w pobliżu Augsburga i zadali mu zupełną klęskę. Dowództwo w tej bezskutecznej wojnie było pierwszym i ostatnim czynem Ludwika, który zaledwie 18 lat licząc, bezżenny życie zakończył.

Bezbronność państwa na zewnątrz, połączona z niepewnością stosunków wewnętrznych, sprzyjała odnowieniu (zniesionej przez Karola W.) władzy książęcej w tych częściach państwa, które z natury swojej i na podstawie przeszłości swojej dziejowej mogły tworzyć osobną całość. Kiedy bowiem dawne księstwa narodowe już były upadły, to jeszcze zawsze nie przestały występować różne pokolenia jako oddzielne jednostki wojskowe albo polityczne, tak na wojnie jak na wiecach, a samopoznanie ich odrębności utrzymywało się przez różnice zachodzące w narzeczach, prawach narodowych i w niespisanych zwyczajach. Najprzód rozwinęła się i ustaliła władza książęca w Saxonii i w Bawaryi jako w prowincjach pogranicznych, sąsiadujących z barbarami a potrzebujących w bojach z Duńczykami, Słowianami i Węgrami dzielnego dowódcy. We Frankonii, Alemanii i Lotaryngii zdaje się że władza książęca w ten sposób powstała, że posłowie królewscy (*Sendgrafen*) później posłowie pokojowi (*Kammerboten*) swoją władzę, rozszerzoną połączeniem funkcji cywilnych z wojskowymi, w dziedziczną przeistoczyli. Tak przeszła powoli władza królewska na książąt i państwo rozpadło się na pięć księstw*).

§. 18.

Państwo wschodnich Franków pod Konradem I frankońskim
r. 911—918.

Po wygaśnięciu wschodnio-frankońskiej linii Karolingów obrały niemieckie ludy — z wyjątkiem Lotaryngów, którzy już w ostatnich dniach życia Ludwika Dziecięcia odpadli byli do zachodnio-frankońskiego państwa — księcia Konrada frankońskiego, jako głowę

*) Giesebrechta W., *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, I, str. 167 i nn. 2 wyd., str. 178 i nn.

panującego pokolenia, spokrewnionego nadto z domem Karolingów i odznaczającego się osobistą dzielnością. Jego pierwsza wyprawa w celu odzyskania odpadłej Lotaryngii miała tylko ten skutek, że zajął w wątpliwe posiadanie Alzacyą i opanował przelotnie Fryzlandyą. Przeciwnie trzem grafom ze Szwabii powiodło się z wojskiem alemańskim odnieść nad rzeką Inn walne zwycięstwo nad Węgrami (r. 913), powracającymi z wyprawy, w której posunęli się byli aż za Ren. Konrad sam zajęty był w latach następnych po największej części walkami wewnętrznymi z książętami Saxonii, Szwabii i Bawaryi, podczas kiedy Węgrzy ponawiali swoje łupieżcze napady na Saxonią i Lotaryngią. Gdy bezdzietny Konrad z drugiej wyprawy przeciwko Bawarom raniony powrócił i bliski koniec życia swojego przewidywał, polecił na następcę (pomijając brata swojego) przeciwnika swego Henryka saskiego, poczytując go za jedynie zdolnego do zjednania sobie powszechnego uznania i do przywrócenia tym sposobem jedności państwa. Obrali też Henryka królem Frankowie i Sasi, podczas kiedy Bawarowie i Alemanowie chwilowo zupełnie się oderwali od państwa.)

§. 19.

Państwo niemieckie pod królami z domu saskiego *) l. 919—1024.

(Czasy zlania się pokoleń niemieckich w jeden naród)

1) Henryk I r. 919—936.

Henryka pierwszym zadaniem było powtórne przywrócenie jedności państwa, następnie ubezpieczenie granic od północy i wschodu, od sąsiednich narodów nieprzyjacielskich: Normandów, Słowian i Węgrów.

Przez podbicie książąt Alemanii i Bawaryi połączył Henryk napowrót wszystkie ludy niemieckie po wschodnim brzegu Renu w jedno wspólne państwo, a podczas wojny Karola Prostaka z przeciwkrólem (Rudolfem z Burgundyi) potrafił także i Lotaryngią odzyskać, która odtąd aż do XVIII wieku przy państwie niemieckim pozostała.

Podczas napadu Węgrów na Saxonią (w r. 924) dostał się do niewoli jeden z ich książąt, za którego wydanie i za opłatą rocznego haraczu zezwolili oni na 9-letnie zawieszenie broni. Czasu pokoju używał Henryk na to, aby Saxonią i Turynią (na które to kraje ograniczał się traktat) lepiej zaopatrzyć w środki do obrony. Rozszé-

*) *Jahrbücher des deutschen Reiches unter dem sächsischen Hause*, wydane przez L. Rankiego 2 t., 1837—40. — W. Giesebrechta pomiędzy innemi str. 189 i nn., 2 wyd. str. 205 i nn.

rzył i umocnił istniejące już zamki (Merzeburg), pozakładał nowe twierdze, szczególnie na zagrożonem pograniczu Saxonii (jak Kwedlinburg) i rozporządził, żeby się odtąd zawsze wszystkie roki sądowe, zgromadzenia itp. w miastach odbywały. Musieli także lennicy wysyłać każdego dziewiątego poddanego do miasta na załogę, podczas kiedy ośmiu innych zostawało do uprawy pola. Tym sposobem przyzwyczaił Sasów do życia miejskiego. Ćwiczył on ich zarazem w służbie rycerskiej konno i utworzył sobie tak wojsko, z którym mógł Węgom stawić czoło. Wkrótce nastęrczyła mu się sposobność do praktycznego wywiczenia swojej konnicy w wojnie z Wendami*), którzy nieustannie Sasów niepokoiili, a mniej byli straszni niż Węgrzy. Najprzód pogromił Havelanów nad Hawelą, zdobył ich stolicę Branibor (Brandenburg) i założył (w r. 927) starą Marchią (*Altmark*), kraj rodzinny państwa pruskiego. Następnie wyprawił się do Czech, przymusił księcia czeskiego do poddania się i w boju z Wendami rozpostarł panowanie niemieckie aż do Odry.)

Po takim powodzeniu w wojnach ze Słowianami odważył się Henryk odmówić Węgom haraczu, którzy dlatego najechali Turynią, ale ponieśli taką klęskę (nad Unstrutą?), że odtąd przynajmniej dolne Niemcy oswobodzone zostały od ich najazdów. Nakoniec ubezpieczył Henryk także i północną granicę. Tam opanowali byli Duńczycy marchią graniczną pomiędzy Eiderą, Treną i Szlają (zwaną później marchią szlezwicką) i posunęli się aż do dolnej Elby. Henryk odzyskał dawniejsze granice państwa**) i marchia szlezwicka należała odtąd do państwa niemieckiego, aż pokąd Konrad II nie odstąpił jej Kanutowi (ob. §. 20).

2) Otto I Wielki r. 936—973.

Ottona podobnie jak ojca jego obrali królem tylko Frankowie i Sasi, którzy wówczas tworzyli właściwy rdzeń państwa niemieckiego. Ale podczas jego uroczystej koronacji w Akwizgranie złożyli mu hołd wielmoże wszystkich krajów niemieckich, a przy świetnej uczcie koronacyjnej w pałacu Karola Wielkiego pełnili po raz pierwszy służby dworu czterej inni książęta jako cześnik, podkomorzy, podczasy i marszałek.

*) L. Giesebrechta *Wendische Geschichte aus den J. 780—1182* 3 t. 1843.

**) Że Henryk nie myślał o uzyskaniu korony cesarskiej ob. u Giesebrechta pomiędzy innemi I, str. 218, wyd. 2, str. 236.

Najgłówniejszym Ottona*) zadaniem było utwierdzenie przywróconej przez Henryka I jedności państwa. Bawaryi i Szwabii, które dotąd tylko w słabiej od państwa zostawały zawisłości, weszły w ściślejsze z témże stosunki, a księstwo frankońskie połączone bezpośrednio z koroną. Władzę książąt, którym jeszcze Henryk I samoistne wykonywanie najważniejszych praw królewskich przyznawał, ograniczył Otto częścią przez ustanowienie palatynów (*Pfalzgrafen*) we wszystkich prowincjach (dla nadzoru dóbr królewskich i dochodów państwa, dla zastępowania króla w sądownictwie i w ogóle dla przestrzegania interesów państwa), częścią zaś przez ciągle rozszerzanie władzy duchowieństwa, aby ją przeciwstawić książętom. Przywłaszczył sobie także nadawanie księstw jako prawo korony i bacił zawsze na to, aby oddać tę znaczną jeszcze zawsze władzę możów zupełnie sobie oddanych i łączyć ich z domem swoim związkami pokrewieństwa.

1) Odnowienie i rozszerzenie marchij.

Już na wieść o śmierci Henryka I powstały przeciwko panowaniu niemieckiemu najbitniejsze ludy słowiańskie i książę czeski Bolesław, ale młody król mógł dopiero po zapewnieniu pokoju wewnątrz państwa nie tylko ubezpieczyć marchie (zdobyte obszary za dawnymi granicami państwa) od ciągłych napadów Wendów, Duńczyków i Węgrów, lecz owszem nawet je rozszerzyć. Wendowie aż do Odry zmuszeni zostali znowu przez Geronę do płacenia dani. Założoną przez Henryka I duńską marchią najechali Duńczycy i saskie osady za Eiderą zostały zburzone. — Otto odbudował marchią szlęzwicką przez wyprawę posuniętą aż do Ottensund; jego brat Henryk, książę bawarski, wypędził Węgrów z Karyntyi i uderzył na nich w ich własnym kraju. Najbawienniejszym skutkiem rozprzestrzenienia marchij było rozszerzenie ku północy i wschodowi chrześcijaństwa (założenie trzech duńskich i tyluż wendyckich biskupstw) i niemieckiej kultury (miejskiego życia, handlu i rzemiosł).

Henryk I, † 936.

Otto I, † 973,		Bruno, † 965,	Henryk I,
1. małż. Edyta angielska, † 946,		arcybiskup kolon- ski, ks. Lotaryngii	książę bawarski, † 955.
2. m. Adelajda burgundzka, † 999.		od r. 954.	
Henryk (II)		Jadwiga,	
Kłótnik, ks. ba- warski 952—975		małż. Burk- harda, ks. szwabskiego	od r. 954.
1. Luidgarda, małż. Konrada, ks. Lotaryngii do r. 954, umarł w bitwie na Lechfeld.	1. Ludolf (małż. Ida, córka Hermana, szwab- skiego), ks. Szwabii do 954, † 957.	2. Otto II, † 983 małż. Teofono † 991.	Henryk (III) jako król Henryk II † 1024 małż. Kunegunda, luxemburska.
		Otto III † 1002.	
Otton, ks. Szwabii 973, Bawaryi 975, † 982.			

2) Zdobycie królestwa włoskiego r. 951—952.

We Włoszech, gdzie od śmierci Arnulfa krajowi i burgundzey książęta nawzajem sobie koronę wydzięrali, zmarł był nagle w r. 950 król Lotar, z domu burgundzkiego (popięranego przez Ottona), a wdowę po nim Adelajdę, z powodu jej pretensyi do tronu, uwięził wybrany niezwłocznie król Berengar II i obchodził się z nią w sposób niegodziwy. Otto wyprawił się do Włoch, wkroczył bez oporu do Pawii, stolicy Berengara, przybrał tytuł „króla Longobardów“ i pojął za małżonkę (drugą) Adelajdę (zbiegłą z więzienia w zamku Garda). Berengar poddawszy się, otrzymał napowrót królestwo włoskie jako lenno niemieckie (okrom Friulu, któryłączono z Bawaryą).

Otto wysłał był już poselstwo do Rzymu dla układów względem koronacyi cesarskiej, ale z powodu nowych niepokojów w Niemczech (podnieconych przez jego własnego syna) musiał na teraz zaniechać wyprawy do Włoch.)

3) Ostatnia wojna z Węgrami r. 955.

Podczas gdy Otto prowadził wojnę z zięciem swoim Konradem i z synem Ludolfem, którzy księstwa swoje utracili (porównaj na tablicy rodowej zmiany r. 954), najechali znowu pograniczne marchie Węgrzy i Wendy. Węgrom, którzy w r. 955 w znaczniejszej liczbie niż kiedykolwiek aż do Szwabii dotarli byli, zadał Otto wraz z zięciem swoim Konradem (protoplastą przyszłej dynastyi cesarskiej) na polach nad rzeką Lechem w pobliżu Augsburga tak stanowczą klęskę, że od napadów swoich na państwo niemieckie i na zachód w ogóle odstąpili. W zwycięstwie tém leżały pierwsze zarodki cywilizacyi Węgrów, którzy z życia koczowniczego przeszli teraz do stałych siedlisk a wkrótce przyjęli także i chrześcijaństwo. Było ono zarazem początkiem Austrii, gdyż odbudowano założoną przez Karola W. bawarską marchią wschodnią, która za Ludwika Dziecięcia została zniesioną, a później (r. 976) oddano ją jednemu z Babenbergów jako margrabstwo*).

Król (z margrabią Geronem) odniósł także nad Wendami zwycięstwo (nad Rakonicą), ale musiał przedsiębrać jeszcze ponowne wyprawy, aby panowanie Niemców w kraju Wendów utwierdzić. Aby zaś obronić północno wschodnią granicę od częstych napadów nieprzyjacielskich, założono napowrót księstwo we wschodniej Saxonii (pomiedzy Wezerą a dolną Elbą). Także książę polski Mieczysław,

*) Buidinger M., *Oesterreichische Geschichte bis zum Anfange des XIII Jahrhunderts* 1858, t. 1.

pobity w r. 963 przez margrabię Gerona i przez podburzonych przez Niemców Wendów, złożył cesarzowi przysięgę lenniczą, przyjął chrześcijaństwo i założył biskupstwo w Poznaniu*).

4) Odnowienie godności zachodniego cesarstwa r. 962.

Gdy Berengar uciskał za pomocą ludności miejskiej, duchownych i świeckich książąt Włoch za ich przejście na stronę Ottona, a nawet samego papieża (Jana XII), w jego własnym kraju napadał, wyprawił się Otto na zaproszenie papieża po raz wtóry do Włoch. Ponieważ wojsko Berengara rozdzieliło się w stanowczej chwili, przybył Otto bez oporu do Rzymu i przyjął ofiarowaną sobie koronę cesarską, która odtąd z koroną niemiecką była połączoną. W odwrocie pozdobywano zamki Berengara nad jeziorem Komo i Garda; a on sam zakończył życie w więzieniu w Bambergu wraz z żoną swoją (Willą).

5) Trzecia wyprawa do Włoch (r. 966—972).

W czasie trzeciej wyprawy do Włoch, którą przedsięwziął przede wszystkim dla obrony papieża (Jana XIII) przeciwko rzymskiej szlachcie, kazał Otto papieżowi ukoronować na cesarza rzymskiego swojego najstarszego syna Ottona, koronowanego już króla niemieckiego, aby godność cesarska w rodzinie jego się utrzymała. Zarazem starał się dłań o rękę księżniczki greckiej Teofanii, którą też nakoniec otrzymał po nieprzyjacielskim napadzie na bizantyńskie Włochy dolne; ale nadzieja jego, dostania tych krajów w posagu, nie spełniła się i Włochy (włącznie z arabską Sycylią) pozostały podzielone pomiędzy trzy owocne mocarstwa światowładne, których odmienne stosunki obywatelskie i państwowe zostawały w związku z różnością ich wyznań religijnych**).

3. Otto II r. 973—983.

Ponieważ Otto już jako 7-letni chłopiec był obranym i koronowanym królem Niemiec, a wkrótce potem i koronę cesarską otrzymał, nastąpił więc na tron po ojcu swoim tak jakby w państwie dziedzicznym. Ale stryj jego, potężny książę bawarski Henryk (Kłótnik) starał się zawiązać sprzysiężenie w celu zżyczenia z tronu młodego cesarza, zaco utracił godność książęcą i kraje swoje (na rzecz Ottona szwabskiego).

Wojna z Francją (r. 978). Dla ubezpieczenia zachodnich granic swego państwa oddał był Otto bratu (Karolowi) francuskiego króla Lotara opróżnione księstwo niższej Lotaryngii jako lenno.

*) Ob. Dr. R. Roepell, *Geschichte Polens* t. I, str. 94. — K. Szajnochy, *Bolesław Chrobry*, wyd 2, str. 14 i n.

**) Ob. Giesebrechta *pomiędzy innymi* t. I, str. 471 i n., 2 wyd. str. 497 i n.

To jednakże nie przeszkodziło ambitnemu Lotarowi najechać nagle Lotaryngią bez poprzedzającego wypowiedzenia wojny. Otto bawił podówczas w Akwizgranie i zaledwie ucieczką do Kolonii zdołał się uratować z rąk nieprzyjaciół. Lotar kazał orla na cesarskim pałacu zwrócić ku zachodowi, na znak że odtąd Akwizgran napowrót do zachodnio-frankońskiego państwa należy. Wkrótce wkroczył Otto z silnym wojskiem bez przeszkody do Francji i obległ Paryż. Miasto to było jednak dobrze bronione, a grasujące w obozie cesarskim choroby zniewoliły, przy zbliżającej się zimie, Ottona do odwrotu. Dopiero we dwa lata potem (r. 980) zjechali się obaj monarchowie na granicy swojego państwa dla zawarcia pokoju, w którym Lotar zrzekł się swoich pretensji do Lotaryngii, ażeby zapobiec przyjsciu do skutku związku pomiędzy cesarzem i Kapetyngami.

Wojna w dolnych Włoszech (r. 980—983). Gdy Niemcy na długi czas zdawały się już uspokojone, wyruszył Otto do Włoch, aby prowadzić dalej dzieło swojego ojca i dolne Włochy podbić, w których wówczas grasowali Arabowie rabując i pustosząc. Otto zawojuwał Apulię i odniósł na granicy Kalabrii (pod Kolonna, na południe od Krotony) świetne zwycięstwo nad połączonymi Grekami i Arabami, ale w dalszym pochodzie do Kalabrii napadli wojsko jego z zasadzki Saraceni i w części je znieśli, w części zabrali do niewoli.

Otto sam popłynął na koniu za jakimś okrętem, nie spodziewając się, żeby to był statek grecki; ale pewien Słowianin namówił Greków do wysadzenia na ląd niepoznanego cesarza. Otto spostrzegłszy swoich druhów na wybrzeżu, zeskokczył z pokładu okrętu i dopłynął szczęśliwie do brzegu.

Podczas kiedy Otto z wielką gorliwością uzbierał się do nowej wyprawy przeciwko Arabom, aby się zemścić za doznaną klęskę i wyswobodzić Włochy, powstałi Duńczycy i Wendy przeciwko chrześcijaństwu i panowaniu niemieckiemu i ponownie granice Niemiec najechali. Wprawdzie zebrali sasey książęta wojsko i odniósłszy nad Wendami zwycięstwo, zmusili ich do odwrotu za Elbę, ale bałwochwalstwo odżyło napowrót po rozwiązaniu wendyjskich biskupstw (w Hawelbergu, Braniborze i Merzeburgu) i dopiero we 200 lat później powiodło się margradowi Albrechtowi Niedźwiedziowi (por. §. 31) utwierdzić panowanie Niemców i chrześcijaństwa w Słowiańszczyźnie zachodniej. Wiadomość o tych wypadkach, połączona z noworobudzonymi troskami o Włochy, przyspieszyła śmierć cesarza († w 28 roku życia w Rzymie).

4. Otto III r. 983—1002.

Ottonowi III, jakkolwiek liczył dopiero trzy lata, nie zaprzeczano prawa następstwa na tron, gdyż był już obrany królem niemieckiego i włoskiego państwa i koronowanym w Akwizgranie; ale o opiekę nad nim wywiązała się walka pomiędzy matką jego Teofanią a stryjem, wygnanym księciem bawarskim Henrykiem. Henryk dostał w swoje ręce Ottona i kazał się sam swoim stronnikiem królem obwołać, zmuszono go jednak do wydania młodego króla matce,

za co zwrócono mu księstwo bawarskie (ale bez Karyntyi). Po śmierci cesarzowej matki († r. 991) objęli opiekę nad Ottonem babka jego Adelajda i arcybiskup Moguncyi (Willigis).

Zaledwie Otto sam rządy objął, zaprosił go do Rzymu papież (Jan XV, † 996), uciśniony przez stronnictwo szlachty pod Krescencysem. Tam otrzymał on (r. 997) z rąk (pierwszego niemieckiego) papieża (swojego kuzyna Grzegorza V), którego sam na tronie osadził, koronę cesarską, Krescencyusowi zaś na prośby papieża przebaczył. Krescencyus wyniósł jednak zaraz w roku następnym antipapę, a Otto wyruszył dlatego po raz drugi do Rzymu, Grzegorza V napowrót wprowadził a Krescencyusa kazał sćiąć na dachu zamku Anioła. Grzegorza V następcą był nauczyciel Ottona Gerbert (Sylwester II), który utrzymywał w młodym cesarzu myśl odbudowania dawnego państwa rzymskiego na zachodzie. Najprzód miał być pozyskany dla cesarstwa i chrześcijaństwa słowiański wschód Europy. Odbywając więc w r. 1000 pielgrzymkę do Gniezna do grobu św. Wojciecha, który jako apostoł Prus śmierć męczeńską poniósł, założył Otto arcybiskupstwo w Gnieźnie, któremu siedm biskupstw dla Polski i krajów zależnych od Polski, poddanych być miało (tylko trzech z tych biskupstw znane są nazwiska: Wrocław, Kraków i Kołobrzeg). Podczas trzeciej wyprawy Ottona do Włoch powstałi Rzymianie przeciwko niemu, lekceważeni przez niego Niemcy odstąpili go, musiał więc uciekać z ukochanego miasta i zmarł bez potomków, przygotowując się do ukarania Rzymian.

Ponieważ z Ottonem III wygaśli potomkowie męscy Ottona W., odnowił więc Henryk III bawarski (ob. tabl. geneal. str. 64) ambitne zabiegi swojego ojca i dziada pod pomyślniejszemi okolicznościami, i został obrany królem jako jedyny żyjący jeszcze potomek saskiego domu.

5. Henryk II (Święty) r. 1002—1024.

Podczas kiedy Otto III dążył do odbudowania państwa rzymskiego, starał się przeciwnie Henryk II wzmocnić zaniedbane przez poprzedników swoich państwo niemieckie, przez przywrócenie jedności i utrzymanie dawnych granic. Dlatego (jak Henryk I) objężdżał najprzód te części państwa, które w jego obiorze nie brały udziału i otrzymał hołd, poczyniwszy wielkie ustępstwa i przyrzeczenia. Następnie starał się odzyskać odpadłe kraje pograniczne. We Włoszech mianowicie usiłował Harduin, margrabia Iwrei, założyć nowy dom

I wyjątkowo 1013 roku

*) Giesebrecht W., *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, 2 tom.

królewski, a książe polski Bolesław Chrobry wprowadzał już w wykonanie swój plan, połączenia wszystkich ludów słowiańskich w jedno wielkie państwo chrześcijańsko-słowiańskie (porów. §. 51) zawojowaniem Czech, w czém go nieprzyjaciele Niemiec wspierali. Henryk w czasie pierwszej wyprawy do Włoch wypędził Harduina i kazał się w Pawii obrać i koronować królem Włoch. Następnie wkroczył do Czech, gdzie panowanie Polaków było już znieawidzone i zmusił Bolesława do ustąpienia z Czech, ale wyprawy do Polski nie przyniosły spodziewanych korzyści i Bolesława do złożenia hołdu przymusić nie zdołały. Założenie biskupstwa bawarskiego przez Henryka II przyczyniło się wiele do rozszerzenia cywilizacji niemieckiej na wschodzie, a szczególnie w Czechach.

W czasie drugiej wyprawy do Włoch powiodło mu się wypędzić Harduina, który zyskał był sobie znowu stronnictwo, i odtąd żaden z krajowych książąt nie ważył się zaprzeczać królom niemieckim korony włoskiej. W Rzymie otrzymał Henryk z małżonką swoją Kungundą koronę cesarską.

Wróciwszy państwu dawne granice, znalazł Henryk sposobność do przygotowania przynajmniej ich rozszerzenia. Brat jego matki, bezdzietny Rudolf III, król Burgundyi^{*)}, którą od połączenia wyższej i niższej Burgundyi (r. 933) także królestwem Arelatu nazywano, zapewnił królowi Henrykowi II następstwo na tron burgundzki, a później już za życia swojego dziedzictwo na niego przeniósł. Siostreniec jego, cesarz Henryk, nie mógł jednak zaprowadzić tamże panowania niemieckiego pomimo ponawianych wypraw.

Trzecia wyprawa do Włoch. Mieszkańcy południowych Włoch, którzy uciskani niezmiernymi ciężarami przez cesarzów bizantyńskich, nie mogli od nich przeciw otrzymaniu pomocy przeciwko nieustannym napadom Arabów, odważyli się pokusić o wybiecie się z pod panowania Greków za pomocą normandzkich rycerzy, a gdy Grecy

*) Rudolf I, kr. wyższej Burgundyi, † 911.

Rudolf II, kr. burgundzki (r. 911) i włoski (r. 920), łączy oba państwa burgundzkie (r. 933), † 937.

Konrad Zgodny, król obu Burgundyi 937—993.

Gisela, żona Henryka ks. Bawaryi,

Rudolf III, kr. obu Burgundyi, † r. 1032 bezdzietnie.

Henryk II, ks. Bawaryi r. 995, król Niemiec r. 1002, mianowany dziedzicem Burgundyi r. 1016.

z ob. Pall 104 z c. 11 wy II 6 1013 III 1015-1018 Mc

odnieśli zwycięstwo, wezwali cesarza Henryka na ratunek Włoch. Henryk wyruszył ze znacznym wojskiem do Włoch, ale poprzestał na zapewnieniu zachodniemu państwu poddaństwa wszystkich księstw lombardzkich w całej ich rozległości; grasowały bowiem w jego wojsku zarazy, które je w odwrocie w znacznej części zniszczyły. Tak utrzymało się nadal panowanie Greków w dolnych Włoszech.

§. 20.

Państwo niemieckie pod cesarzami frankońskimi czyli Salijczykami*)
r. 1024—1125.

1) Konrad II, Salicki r. 1025—1039.

Po wygaśnięciu saskiego domu królewskiego zbrali się dla obrania króla (pomiędzy Moguncją i Oppenheimem) duchowni i świeccy książęta ośmiu księstw po obu brzegach środkowego Renu. Głosy rozdzieliły się wkrótce tylko pomiędzy dwu książąt frankońskich, braci stryjecznych, którzy obaj mieli to samo imię, Konrad. Więcej głosów przechyliło się jednak na stronę starszego Konrada. Tenże skłonił swego stryjecznego brata do uznania go niezwłocznie, gdyby wybory jego obrali i przyrzekł mu uczynić tożsamo. Większość obrala za przewodem arcybiskupa Moguncyi starszego Konrada, który też niezwłocznie w Moguncyi był koronowany.

Konradowi groziła zaraz w początkach jego rządów wojna od wschodniej granicy państwa, gdyż Mieczysław II, syn Bolesława Chrobrego, ukoronowawszy się zaraz po śmierci ojca, nie chciał uznać zwierzchnictwa niemieckiego i zbroił się do wojny z Niemcami. Aby przeszkodzić połączeniu się króla polskiego z Knutem, potężnym władcą północy (por. §. 24.), zawarł Konrad z tymże traktat, którym odstąpił Danii Marchią szlezwicką (zdobytą przez Henryka I). Ta ofiara, nie małego bynajmniej znaczenia, zapewnił sobie Konrad nie tylko od północy pokój, lecz zyskał także na wschodzie przewagę nad Polską.

Gdy Konrad w czasie wyprawy swojej do Rzymu z silną armią w Lombardyi stanął i w Medyolanie od arcybiskupa koronę włoską otrzymał, musieli się poddać książęta lombardzcy, jakkolwiek powzięli byli powtórnie zamiar, wyłamania się z pod panowania niemieckiego, które biskupów na koszt szlachty popierało. Przy koronacji jego na cesarza w Rzymie byli obecni Knut i Rudolf III, burgundzki.

Po śmierci Rudolfa III (r. 1032) rościł sobie prawo do korony burgundzkiej hrabia Odo z Szampanii, jako najbliższy spadkobierca

*) Geschichte Deutschlands unter den fränkischen Kaisern, przez G. A. Stenzla, 2 tomy, 1827. — Giesebrecht, Geschichte der deutschen Kaiserzeit, 2 tom.

po śmierci Henryka II. Przez trzy wyprawy (a szczególnie przez wtargnięcie do Szampanii, dziedzicznego kraju Odon) zmusił Konrad swego przeciwnika do ustąpienia z Burgundyi, którą wcielono do państwa niemieckiego. To znaczne „powiększenie państwa“ zapewniło cesarzom nie tylko panowanie nad Włochami, lecz stało się także rozstrzygającym co do przewagi wschodniego państwa niemieckiego nad zachodniem państwem francuskim.

Następnie oddzieliły się romańskie części Burgundyi od alemańskich; tamte (kraje nad Rodanem, Saoną i Izera) odpadły do zachodniego państwa frankońskiego, podczas gdy te (główna część Szwajcaryi) pozostały aż do końca wieków średnich przy państwie niemieckim i zachowały częściowo niemiecką narodowość, nawet jeszcze po zewnętrznym oddzieleniu.

Konrad jako twórca nowej dynastyi, baczył od początku rządów swoich na to, żeby koronę swemu domowi zachować i dziedziczne cesarstwo założyć. Dlatego oświadczył się otwarcie za dziedziczością większych i mniejszych lennictw i pozyskał tak wasalów dla swoich planów. Zezwoliwszy milczeniem w Niemczech na dziedziczość lennictw, pozwolił drobnym wasalom w czasie drugiej wyprawy do Włoch formalną ustawą lenniczą, przekazywać lenna swoje potomkom jako własność dziedziczną, obierać sędziów przysięgłych (Schöfengerichte) ze swego grona i odwoływać się od tychże do cesarza albo do palatynów tegoż. Aby zaś i cesarską godność zapewnić swemu domowi, kazał swojego syna Henryka już w wieku pacholęcym na cesarza koronować; po nabyciu Burgundyi złożono i tam hołd Henrykowi, który jeszcze przed śmiercią ojca objął rządy w nowym państwie.

Konrad nadał także Henrykowi wakujące podówczas księstwa Bawaryi i Szwabii, zamierzał bowiem znieść zupełnie godność książęcą w Niemczech i zrobić króla bezpośrednim panem wszystkich krajów niemieckich.

2) Henryk III r. 1039—1056.

Już za rządów ojca swojego obrany, koronowany i we wszystkie sprawy rządu wtajemniczony, objął Henryk niezaprzeczaną mu przez nikogo władzę królewską w Niemczech, Burgundyi i we Włoszech, właśnie w takim czasie, kiedy świeccy i duchowni wielmoże więcej niż kiedykolwiek zawiśli byli od korony. Z koroną bowiem połączona była podówczas książęca władza w Bawaryi, Szwabii i Frankonii, a opróżniona Karyntya była tymczasowo nieobsadzoną, tak że król w całych południowych Niemczech bezpośrednio panował. Tylko dwa kraje niemieckie (Saxonia i Lotaryngia) i dwa kraje słowiańskie (Czechy i Polska) miały jeszcze swoich własnych książąt.

Wkrótce nastęrczyła się sposobność do rozszerzenia granic niemieckiego panowania, jakkolwiek tylko na czas krótki. Gdy bowiem

Węgrzy króla swego Piotra wypędzili i pewnego magnata, nazwiskiem Aba, na tronie osadzili, a ten odnowieniem dawniejszych wypraw łupieżczych Madiarów na Niemcy groził, odzyskał Henryk po trzykrotnej do Węgier wyprawie (r. 1042—44) tron Św. Szczepana dla Piotra, który uznał zawistność Węgier od państwa niemieckiego. Wówczas osiągnęło państwo niemieckie największą rozległość: sięgało bowiem od Rodanu i Saony aż do Aluty i wschodnich Karpat. Ale już po dwóch latach trzeba było zrzec się nowonabytych prowincji państwa, gdyż Piotr został zamordowany (w r. 1046), a jego następca Andrzej utrzymał swoje niepodległość w dwóch wojnach prowadzonych z Henrykiem.

Usiłując rozszerzyć granice państwa, nie zaniebował jednak Henryk starań o przywrócenie i utrwalenie wewnętrznego porządku najprzód w państwie, a następnie i w kościele. Jak podówczas we Francji starał się kościół przez takzwaną *Treuga Dei* (por. §. 22) położyć kres nieustannym najazdom, tak w Niemczech nakazał król powszechny pokój (*Landfrieden*)*, a dla tém lepszego utrzymania tegoż, oraz dla ubezpieczenia państwa od Węgrów, odnowił powoli trzy południowe księstwa, ale nie nadał ich krajowym książętom, moznym przez posiadanie rozległych dóbr dziedzicznych, lecz cudzoziemcom, którzy mu złożyli dowody szerególniejszej wierności i uległości, przez co pozbawił je narodowego znaczenia.

Zabezpieczywszy tak pokój w państwie niemieckim, wyprawił się Henryk (r. 1046) do Włoch, gdzie świętokupstwo (*Symonia*) najśrożej grasowało i stało się nawet powodem równoczesnego wystąpienia trzech papieży. Aby zakończyć tę schizmę, kazał (na synodzie rozpoczętym w Sutri, a skończonym w Rzymie) dwóch papieżów z tronu złożyć, podczas gdy trzeci dobrowolnie abdykował i biskup bamberski pod imieniem *Klemensa II* papieżem zo-tań obwołany. *Klemens* uwięził króla cesarską koroną w tym samym dniu i na tém samém miejscu, gdzie niegdys Karol W. koronę otrzymał był. Obaj wyprawili się do dolnych Włoch, gdzie Normandowie odebrali byli Bizantyńcom Apulię. Cesarz nadawszy hrabstwo apulskie jako lenno synowi Tankreda z Hauteville (Drogonowi), rozszerzył granice panowania niemieckiego dalej ku południowi.

*) Nie równało się to bynajmniej zaprowadzeniu pokoju bożego (*Treuga Dei*), który później dopiero w Niemczech i we Włoszech zyskał użaanie i był głównie sprawą kościół. Ob. Giesebrechta pomiędzy innemi II, 358, i Aug. Kluckhohna, *Gesch. des Gottesfriedens*, 1857.

Król kazał arcybiskupowi kolońskiemu swojego syna tego samego imienia, dla zapewnienia mu następstwa na tron, już w czwartym roku jego życia koronować na króla.

3) Henryk IV*) r. 1056—1106.

a) Rządy opiekuńcze (r. 1056—1065).

Książęta powierzyli administracją państwa i wychowanie sześciolatniego króla matce tegoż (Agnieszce z Poitiers). Agnieszka, aby znaleźć podporę u południowych książąt, nadała Bawaryą saskiemu hrabiemu Ottonowi z Nordheimu, a oba inne księstwa południowe (Szwabią i Karyntyą) zrobiła nawet dziedzicznymi. Otto połączył się jednakże z biskupem kolońskim Annonem, w celu dostania w ręce swoje króla i rządów państwa. Sprzysiężonym powiodło się, uprowadzić młodego Henryka z Kaiserswerth do Kolonii, ale Anno widział się wkrótce zniewolonym przyjąć do spółki w rządach biskupa bremeńskiego Adalberta. W czasie podróży Annona do Włoch (na sobór w Mantui) przywłaszczył sobie Adalbert wszystkie sprawy dworu, i aby wpływ Annona zniweczyć, kazał króla już w piętnastym roku życia uznać zdolnym do oręza i pełnoletnim. Co do imienia ustała odtąd opieka, ale Adalbert zachował nietylko kierownictwo wszystkich spraw, lecz także nieograniczony wpływ na osobę króla.

Książęta zazdroszczący wpływu i władzy Adalbertowi, potrafił jednak pogróżką złożenia z tronu, skłonić króla do oddalenia Adalberta. Przez to przeszedł Henryk po raz wtóry pod pewien rodzaj opieki książąt, z pod której po trzech latach uwolnił się, powoławszy napowrót Adalberta. Ten starał się zniweczyć przeciwne sobie stronnictwo: Otto bawarski, któremu król gwałtownego uprowadzenia z Kaiserswerth nie był jeszcze zapomniał, obwiniony o staranie się o koronę i o zamach skrytobójczy na króla, został złożonym z godności książęcej, a Bawaryą otrzymał szwagier jego Welf IV (ob. tabl. rodową §. 32).

b) Powstanie Sasów r. 1073—1075**).

Wkrótce po śmierci Adalberta zdawało się królowi (r. 1072), że powinien korzystać z pomyślniej sposobności, aby księstwo saskie znieść i kraj ten bezpośrednim rządowi swojemu poddać. Po śmierci księcia saskiego (Ordulfa), gdy syn tegoż Magnus z powodu udziału w roko-szu Ottona z Nordheimu w więzieniu był trzymany, żądał król od

*) Giesebrecht W., *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, 3 tom.

**) Schaumann, (*Gesch. des niedersächsischen Volkes*) ma różniące się od dotychczasowego zapatrywania zdanie o tej wojnie: utrzymuje on miano-wicie, że była ona wymierzona nie przeciwko narodowi saskiemu, lecz przeciw wielmożni, którym król nie chciał przyznać żądanego dziedzictwa kraju i godności.

Magnusa, żeby za swoje uwolnienie zrzekł się księstwa saskiego. Ale gdy nietylko Magnus to żądanie odrzucił, lecz i cały naród saski, podejrzewając króla, zakopiał nienawiścią ku niemu, kazał Henryk pobudować na stósownych ku temu wzgórzach Turynгии i Harcu liczne zamki, których załogi rabowały okolicznych mieszkańców, zmuszały ich do robót pańszczyźnianych, krzywdziły ich itd. Sasycy książęta, których król do zamku w Goslar powołał, czekawszy nań daremnie od rana do wieczora (zapewnie dlatego, ponieważ był zawiadomiony o ich sprzyśiężeniu), połączyli się z uciśnionymi saskimi kmieciami i oblegli króla w Harzburgu w 60.000 ludzi. Henryk wezwał południowych książąt do walki z Sasami, sam zaś uszedł do opactwa Heresfeld i stamtąd wydał rozkaz uwolnienia Magnusa. Doznawszy od książąt więcej zdrady niż pomocy, i znalazłszy gotowych do poświęceń stronników tylko w mieszczaństwie nadreńskich miast (mianowicie Wormacyi), musiał Henryk w obozie pod Gerstungen nad Werą zezwolić na wszystkie żądania Sasów, a przedewszystkiem na zburzenie królewskich zamków.

Ale swywoła, z jaką Sasi Harzburg burzyli (rabując i pałac kościół i wyrzucając zwłoki rodziny królewskiej z grobów), skłoniła południowo-niemieckich i nadreńskich książąt do przejścia na stronę króla, który powołał pospolite ruszenie w całym państwie przeciwko Sasom i pobił ich pod Hohenburgiem (albo Homburgiem) nad Unstruta (r. 1075).

Gdy do nowój walki przyjść miało a sasycy kmiecie nie chcieli stawać pod broń, poddali się wielmoże sasycy (także Otto i Magnus), za przyrzeczeniem, że nie będą karani ani śmiercią, ani utratą urzędów i lennictw swoich. Król trzymał ich jednak w więzieniu i uwolnił tylko Ottona z Nordheimu, który obu synów swoich dał w zakład. Poburzone zamki odbudowano a z Saxonią postępowano tak jakby prowincją zdobyta.

(c) Walka z Grzegorzem VII i z niemieckimi książętami, r. 1073—1085.

Hildebrand*) prowadził świeckie sprawy stolicy apostolskiej aż pod pięcioma papieżami. (jako kardynał-subdyakon, później archidyakon i kanclerz kościoła rzymskiego) i poczynił pierwsze kroki ku wykonaniu swojego wielkiego planu: Uczynić wybór papieża niezawisłym od wszelkiego wpływu świeckiego, wyzwolić

*) Hildebrand als Papst Gregorius VII und sein Zeitalter, przez J. Voigta 2 wyd., 1846. — Gregor VII, przez A. F. Gfrörera 7 t., 1859—61.

wogóle władzę duchowną z pod władzy świeckiej i wynieść pierwszą nad drugą. Za jego wpływem uchwalił sobór rzymski (r. 1059), że papież ma być obieranym tylko przez kardynałów (tj. proboszczów przy głównych kościołach w Rzymie i biskupów okolicy). Aby uchwałę tę wprowadzić w życie pomimo woli (wykluczonej od elekcji) szlachty rzymskiej i cesarza, zawarł papież (Mikołaj II) przymierze z normandzkim księciem Robertem Gwiskardem, który zdobył był większą część Apulii i Kalabrii. Robert oprócz owych dwóch krajów otrzymał od papieża jako lenno jeszcze także pozostającą do zdobycia Sycylię, za co zobowiązał się bronić wolności wyborczej kolegium kardynałów.

Zostawszy sam papieżem pod imieniem Grzegorza VII, uczynił Hildebrand ostatni ważny krok do emancypacji kościoła z pod władzy państwa, zakazując na synodzie w Rzymie (r. 1075) biskupom i opatom. przyjmować od świeckich książąt inwestyturę (tj. nadawanie prawem lennem za pomocą pierścienia i laski dóbr ziemskich, do ich kościołów należących). Ten zakaz był właściwym przedmiotem blisko 50-letniego sporu papieża z królem niemieckim. Gdy bowiem Henryk IV nie przestał rozdawać biskupstw i opactw, zagroził mu papież klątwą; król zaś kazał na soborze narodowym książąt i biskupów niemieckich (w Wormacyi r. 1076) papieża z tronu złożyć, poczem tenże wydał wyrok detronizacji i klątwy na króla i poddanych jego od przysięgi wierności uwolnił. Ten wyrok papieża przyjęli przychylnie nietylko Sasi, którzy podnieśli nowe powstanie, lecz nadto pozyskał papież wielu przyjaciół pomiędzy niemieckimi książętami przez to, że rozstrzygnięcie sporu zrobił zawisłym od ich decyzji. Żeby przywrócić zaburzony pokój w kościele i w państwie, zebrał się niemieccy książęta w Tryburze na nową elekcję. Przyrzeczenia króla i wstawiania się jego matki skłoniły zgromadzenie do odstąpienia od nowój elekcji; postanowiono więc: prosić papieża, żeby na zgromadzeniu książąt w Augsburgu wydał wyrok, tymczasem zaś powinien był Henryk nie mieszać się wcale do spraw rządu, a jeżeliby w przeciągu roku nie został od klątwy uwolniony, to miał być uważanym za złozonego z tronu. Henryk spodziewał się, że rozerwie związek książąt z papieżem, jeżeli papieża dla siebie pozyska. Dlatego pospieszył w zimie r. 1077 wśród wielkich niebezpieczeństw przez Burgundię do Włoch i po trzydniowój ostrój pokucie w zamku Kanossa, otrzymał od Grzegorza uwolnienie od klątwy, pod tym jednakże warunkiem, że podług wyroku papieża uczyni zadosyć książętom, którzy przeciwko niemu wystąpili. Ale ponieważ włości książęta niezadowoleni byli z tego upokorzenia króla, więc złamał

Henryk ugodę z papieżem, a książęta niemieccy obrali (w Forchheim) królem Rudolfa księcia szwabskiego i postanowili, żeby na przyszłość syn króla tylko przez wolny wybór, a nie na mocy prawa dziedziczenia korony, królem zostawał. Henryk wyparł swojego przeciwnika ze Szwabii do Saxonii i zyskał podporę w Fryderyku z Hohenstaufen, któremu nadał opróżnioną wyborem Rudolfa Szwabią. Po dwóch nierozstrzygniętych potyczkach otrzymał Rudolf w trzeciej śmiertelnej ranę (r. 1080). Henryk wyruszył potem do Włoch, zajął Rzym przez zdradę i otrzymał koronę cesarską z rąk osadzonego za jego powodem papieża Klemensa III. Grzegorz schronił się do zamku Aniola i oczekiwał pomocy od księcia Apulii, Roberta Gwiskarda, którego podstąpienie pod Rzym z silnym wojskiem skłoniło króla do opuszczenia Rzymu. Ale i Grzegorz, ponieważ Rzymianie zwalali na niego winę za zbrodnie popełnione przez Normandów przy zdobyciu Rzymu, udał się do Salerno, gdzie życie zakończył (w r. 1085).

Podczas niebytności Henryka wybrali Sasi i Szwabi nowego króla, Hermana Salm, syna hrabiego luxemburskiego. Woja wewnętrzna trwała więc w Niemczech dalej, aż pokąd Henryk z Włoch nie przybył napowrót i pokoju nie przywrócił. Jego przeciwnik nie mógł się utrzymać i abdykował. Za to znalazł Henryk nowych przeciwników w swoich własnych synach.

d) Rokosz synów Henryka IV przeciwko ojcu.

Najstarszy syn Henryka Konrad, który już (w r. 1087) był koronowany na następcę w Niemczech i którego ojciec jako zastępcę swego pozostawił był we Włoszech, dał się nakłonić przeciwnikom Klemensa III do rokoszu przeciwko ojcu i kazał się koronować królem Włoch. Sąd książęcy (w Kolonii) odsądził go jednak od następstwa i zapewnił tron młodszemu bratu jego Henrykowi, który przy koronacji swojej musiał złożyć przyrzeczenie, że za życia ojca prawa do rządów rościć sobie nie będzie. Ale i ten dał się uwieść do rokoszu przeciwko ojcu, pojął go i zmusił (na zgromadzeniu w Ingelheim) pod groźbą śmierci, do zrzeczenia się rządów, wrzкомо, aby zakończyć spór pomiędzy państwem a kościołem. Cesarz uszedł do Lüttich i otrzymał pomoc od księcia (Henryka) niższej Lotaryngii, który wiarodolnego syna nad Masą odparł. Śmierć ojca, który zakończył życie w Lüttich, przeszkodziła wznowieniu wojny. Zwłoki jego odkopano, przeniesiono do Spiry i pochowano dopiero (w r. 1111), gdy został uwolniony od klątwy.

4) Henryk V r. 1106—1125*)

przywrócił zapomniane prawie zupełnie zwierzchnictwo niemieckiego króla nad Czechami i zakończył spór o inwestyturę. Spór ten odnowił się był, gdy Henryk dawne cesarskie prawo inwestytury napowrót chciał w życie wprowadzić i żądał na to przyzwolenia od papieża. Wszyscy biskupi sprzeciwili się ugodzie, proponowanej przez papieża i przyjętej przez Henryka, mocą której król zrzekł się inwestytury, biskupi zaś świeckie dobra lenne zwrócić mieli. Henryk przymusił jednak papieża, wzięwszy go do niewoli, że na inwestyturę zezwolił i cesarzem go koronował. Zaledwie jednak Włochy opuścił, odwołał tę ugodę jako wymuszoną sobór zwołany przez papieża. Dopiero w r. 1122 zakończył konkordat wormacki (z Kalixtem II) 50letni spór o inwestyturę, gdy Henryk, niepokojony nieustannymi rokoszami wielmożów, zezwolił, żeby na przyszłość nie nadawać lennictw przez pierścien i łaskę, lecz przez podanie berła.

Zmiany w organizacji państwa podczas okresu saskiego i frankońskiego**).

1. **Królestwo***).** Z wygaśnięciem rodu Karolingów ustaly podziały państwa pomiędzy synów i nastąpił stan chwiejny pomiędzy państwem dziedzicznym a elekcyjnym, gdyż elekcyja wykonywana przez możnych, znaczyła mało co więcej nad uroczyste uznanie rozporządzenia panującego króla co do nastęstwa. Odbываła się ona często już za życia panującego króla i byłaby schodziła coraz więcej na czczą formę, gdyby kilkakrotne wymierranie panującej dynastji nie było robiło wolnej elekcyi potrzebną. Granice królewskiej władzy nie były opisane żadną ustawą, jej większy lub mniejszy zakres zależał głównie od potęgi domowej i od osobistości panujących.

2. **Książęta,** ograniczeni przez Karola W. na swój pierwotny urząd, dowództwo w czasie wojny, rozszerzyli wkrótce po jego śmierci swoją władzę przez to, że przywłaszczyli sobie sprawy posłów królewskich, mianowicie nadzór nad trybunałami sądowymi i przewodnictwo w zgromadzeniu prowincjonalnym, przez co otrzymali zarazem największy wpływ na wybór króla. Przeciwnie, zaś ograniczoną została ich władza przez królewskie listy, przez podniesienie się miast i przez ustanowienie margrabiów, najprzód dla obrony zagrożonych najbardziej granic wschodnich. Pokuszania się cesarzów frankońskich o zniesienie księstw, pozostały bez trwałego skutku, przeciwnie umocniła się dziedziczność tychże od czasu założenia państwa elekcyjnego pod Henrykiem IV.

*) *Kaiser Heinrich V*, przez E. Gervais, 1841.

**) *Gesch. des Ursprungs der Stände in Deutschland*, przez K. D. Hüllmann'a, 2 wyd. 1830.

***) *Die deutsche Königswahl*, przez J. Rospatt, 1839. — G. Waitz, w *Göttinger gelehrten Anzeigen*, 1859, Nr. 65—68.

3. Godność palatynów, którzy w czasach Merowingów i Karolingów piastowali urząd sędziów nadwornych i wyrokowali we wszystkich odwoływaniach się w sprawach, których rozstrzygnięcie nie należało bezpośrednio do króla, znikła z upadkiem państwa Karolingów. Ale już w X wieku znajdujemy znowu palatynów i to nie jednego, lecz w każdej prowincyi, którzy jako zastępcy króla w sądach i jako administratorowie dóbr państwa, przeciwważyli nie ustannie wpływ książąt.

4. Najwcześniej ze wszystkich urzędów stał się dziedzicznym urząd grafów, którego zakres działania obejmował sądownictwo, pospolite ruszenie, uzbrojenie i dostawianie kontyngensu do armii państwa (pod proporcem księcia). Przyczyną tego było to, że królowie mniej się sprzeciwiali dążeniu do dziedziczności grafów niż książąt, a to tém mniej, ileż władza grafów już od czasu królów saskich, przez niezależność (*immunitas*) biskupów i opatów państwa znacznie była ograniczoną, a nadto jeszcze większe ziemie podzielone były na kilka hrabstw*).

§. 21.

Francya pod ostatnimi Karolingami r. 887—987.

W państwie zachodnio-frankońskim było jeszcze mniej jedności niż w państwie wschodnio-frankońskim, a to dlatego, ponieważ Francya nie tylko że była podzieloną na mnóstwo większych i mniejszych lennictw, które wkrótce stały się wszystkie dziedzicznymi, lecz nadto wyrobiła się tam różnica w języku, zwyczajach i prawach pomiędzy narodowością romańską na południu a germańską na północy. Niemiecki ród Karolingów był dla większości mieszkańców obcym, a gdy nadto żaden z zachodnio-frankońskich Karolingów nie umiał sobie zjednać uznania osobistą dzielnością, powiodło się łatwo Kapetyngom**), potężnej rodzinie wasalów w północnej części państwa, kilkakrotnie Karolingom tron zaprzeczać, a w końcu im go wydrzeć.

Ponieważ Karol Prostak, ostatni z Karolingów, był jeszcze dzieckiem w czasie ostatniego podziału frankońskiego państwa, pominięto go powtórnie a uciskani przez Normanów Frankowie obrali:

*) Stenzel, *Gesch. der fränkischen Kaiser*, I. str. 733 i nn.

**) Robert Silny, ks. Francyi?

Odo, hr. Paryża, ks. Francyi,
król, r. 887—898.

Robert, książę Francyi,
król, r. 922—923.

Hugo Wielki,
książę Francyi, † 956.

Emma,
żona Rudolfa księcia burgundz.,
króla, r. 923—936.

Hugo Kapet,
książę Francyi, hrabia Paryża,
król, r. 987—996.

1) Odon, hrabiego Paryża (od r. 887—898) dla jego osobistych przymiotów i wielkich posiadłości. Odo nie umiał jednakże zjednać sobie powszechnego uznania i utworzyło się przeciwne stronnictwo na rzecz domu Karolingów, które obwołało królem (czternastoletniego)

2) Karola (III) Prostaka (od r. 893—923), powszechnie uznanego dopiero po śmierci Odon. Karol, zamierzając wziąć w posiadanie po zupełnem wygaśnięciu Karolingów w Niemczech (r. 911) ich dziedzictwo, a najprzód Lotaryngią, zawarł traktat z Normandami, aby sobie z ich strony zapewnić pokój. Pod warunkiem przyjęcia chrześcijaństwa i zaprzysiężenia wierności lennicznej Francyi, nadał on normandzkiemu księciu Rollo (czyli Rolf), który na chrzcie imię Roberta przyjął, kraj nad dolną Sekwaną, zwany odtąd Normandya, i zwierzchnictwo lenne nad Bretanią, skutkiem czego napady Normanów ustały. Przybysze przyjęli wkrótce język i zwyczaje krajowców. Potem, opanował Karol, jak się zdaje bez trudności, Lotaryngią i (okrom Alzacy) utrzymał się w jej posiadaniu pomimo dwukrotnego najazdu Konrada I. Niektórzy z wielmożów państwa, niezadowoleni z ministra Karola (Hagano), który stawał w drodze uroszczeniom i pretensjom szlachty, sprzyśleli się przeciwko królowi i obrali (r. 922) brata Odon, księcia Francyi Roberta, a gdy ten już po roku w bitwie przeciwko Karolowi (pod Soissons) poległ, zięcia tegoż

3) Rudolfa, księcia Burgundy (od r. 923—936). Karol umarł w niewoli (w r. 929), a syn jego Ludwik uszedł do Anglii, do brata matki swojej (króla Atelstana). Lotaryngią znowu utracono (odzyskał ją Henryk I. niemiecki; porównaj §. 19. I.). Węgrzy napadali podówczas Francyą tak od strony Włoch przez Alpy, jak i od Niemiec przez Ren. Po bezpotomnej śmierci Rudolfa powrócili na tron potomkowie Prostaka.

4) Ludwik IV Zamorski (od r. 936—954) powróciwszy z Anglii, otrzymał koronę w początkach pod kierownictwem Hugona Wielkiego, księcia Francyi. Jego syn i następca

5) Lotar (od r. 954—985) toczył wojnę z Ottonem II (ob. str. 66) w celu odzyskania Lotaryngii, która jednak przy Niemczech pozostała. Tegoż syn

6) Ludwik V (*Fainéant*) zmarł bezdzietnie po czternasto-miesięcznym panowaniu.

Karol, książę niższej Lotaryngii, był jedynym prawym spadkobiercą korony francuskiej po śmierci siostrzeńca swego Ludwika V. Karol, bywszy jednak od dłuższego czasu wasalem państwa niemieckiego, stał się prawie obcym ojczyźnie swojej. Książę Francyi Hugo, z przydomkiem Kapet (od sukni *cappa*, którą jako świecki opat

nosil?), kazał się więc swoim wasalom i potężnym krewnym ogłosić królem r. 987*) i otrzymał koronę w Reims z rąk tamtejszego arcybiskupa.)

§. 22.

Francya pod czterma pierwszymi Kapetyngami (Hugo, Robert, Henryk I, Filip I) od r. 987—1108.

Hugo Kapet (podobnie jak Konrad I i Henryk I w Niemczech) musiał sobie wywalczyć uznanie u reszty wasalów, którzy księstwami swemi zupełnie niezawisłe rządili, i tak mało o króla się troszczyli, że zwierzchnictwo tegoż było prawie tylko tytularne. Przez czas długich rządów pierwszych Kapetyngów, którzy usiłowali głównie przez połączenie się z kościołem utwierdzić powagę królewską, utrzymywała się korona zwyczajem dziedzicznie w ich rodzinie, podczas gdy wielcy wasale nieustannie ze sobą walczyli i wzajemnie się oslabiali. Królowie nie mieszały się w te spory, lecz starano się powstrzymać je najprzód ogłoszeniem (przez duchowieństwo akwitańskie) pokoju bożego, który nakazywał nieprzerwany pokój wewnętrzny. Widząc jednak, że tym sposobem nie da się osiągnąć pożądanego celu, starali się biskupi ograniczyć czas sporów i ustanowili zawieszenie broni (*Treuga Dei, trêve de Dieu*), które tylko karami kościelnymi miało być utrzymywane. Od środy wieczór do poniedziałku rano nie wolno było nikomu dobyć oręża pod karą ekskomunikacji.

§. 23.

Anglia pod królami z Westsex**) od r. 827—1016.

Król z Westsex, Egbert, który wygnany lat 13 w obozach Karola Wielkiego przepędził i tego monarchę postawił sobie za wzór, zawojuje nie tylko małe brytańskie księstwa w Walii i Kornwalii, lecz także germańskie państwa Sussex, Kent i Essex. Uzyskał on także pewną zwierzchność nad Mercyą (krajem środkowym) i zwierzchnictwo, jakkolwiek mniej ubezpieczone, nad państwami Anglów na wschodnim wybrzeżu (Ostanglia). Swojemu państwu i krainom, które podlegały jego wpływowi, dał nazwę Anglii.

Duńczycy czyli Normandowie, którzy już od końca VIII wieku (od r. 787) państwa anglosaskie niejednokrotnie najężdżali,

*) Giesebrecht, pomiędzy innemi I str. 610 i nn., 2 wyd. str. 637 i nn.

**) Lingard, *history of England* 1825, t. XIV, po niemiecku przez Salisa 1827—1833. — *Gesch. von England*, przez J. M. Lappenberga I i II t. 1834—1837.

odnowili swoje najazdy pod Egbertem i tegoż następcami. Doznawali oni wprawdzie w ogóle silnego odporu, ale zdobyczą, którą pomimo tego wprowadzali z kraju kwitnącego rolnictwem i handlem, pobudzała ich do coraz nowych łupieży; żaden też kraj nie uciérpiał tyle od ich napadów, jak Anglia. Kiełkująca za ledwie kultura została napowrót zniszczoną, a w Westsex (kraju na południu Tamizy) zanosiło się nawet na to, że kult Wodana powróci na swoje dawne opuszczone miejsce. Całe kolonie korsarzy Bałtyku osiedliły się na wschodnich wybrzeżach, rozszéraszając się powoli ku zachodowi, a wzmacniane ciągle posiłkami z za morza, dążyły do panowania nad całym państwem. Walka o to panowanie toczyła się dłużej niż dwa wieki; oba szczepy germańskie zyskiwały na przemian przewagę.

Alfred Wielki*) od r. 871—901, obejmując rządy zastał prawie całą Anglią w rękach Duńczyków. Pierwsze dziesięć lat jego rządów upłynęły w nieustannych prawie walkach; liczba nieprzyjaciół ciągle się wzmagala, liczba obrońców zaś stawała się coraz mniejszą, gdyż krajowcy w części uchodzili za morze, w części zaś poddawali się poganom i opuszczali swojego króla. Tylko Alfred nie zwątpił, gdyż poświęcał się za przeznaczonego do obrony chrześcijaństwa i do utrzymania saskiego szczepu. Musiał on wprawdzie jako zbieg przepędzić zimę w lasach Somersets wśród wielu przygód (upstrzonych podaniami i legendami), ale w końcu (poszedłszy na zwiady do obozu duńskiego jako harfiarz?) z swoją wierną drużyną z trzech ziem pobił Duńczyków, których dowódca (Gothrun czyli Guthorm?) przyjął chrześcijaństwo i otrzymał na osiedlenie Ostanglią i północną Mercyą**). Nawrócenie robiło szybkie postępy u poddanych duńskich, a Alfred osiągnął swój cel, połączenia przez owo osiedlenie obu narodów za pomocą węzłów religii i cywilizacji.

Czasu pokoju używał on na odbudowanie i owarowanie poburzonych miast (także Londynu) i zamków, i na poprawę sądownictwa przez zebranie i uporządkowanie dawnych ustaw, jako też przez oddzielenie wykonywania sprawiedliwości (przez osobnych sędziów) od administracji. Przy tej rewizji ustawodawstwa miał on na oku tak umocnienie królewskiej władzy, aby dawniejszej anarchii kres położyć, jakoteż zlanie starogermańskiego prawa z zasadami chrześcijańskimi (a nawet starego zakonu). Podniósł on także kościół swojego kraju ze stanu zewnę-

*) *König Alfred und seine Stelle in der Gesch. von England*, przez R. Paulę. 1851.

**) Ob. 30 kartę w Sprunners *historisch-geogr. Handatlas*.

trznego i wewnętrznego upadku, zawiązując ściślejsze stósunki z Rzymem, obsadzając biskupstwa najzasłużeńszymi mężami, i odnawiając klasztory lub nowe zakładając. Z zakładami tymi łączył szkoły dla oświecania ludu, i powoływał na ich kierowników znakomitych uczonych z zagranicy do Anglii.

Przywróciwszy tak pokój na zewnątrz i zapewniwszy państwu swemu lepszą przyszłość przez zaprowadzenie lepszych obyczajów, poświęcał Alfred drugą połowę czasu swoich rządów naukowemu zajęciom, starając się własnym przykładem wskrziesić uczoność, która była znikła prawie ze szczytem. Jakkolwiek dopiero w wieku męskim zaczął się ćwiczyć w sztuce pisania (jak Karol W.) i po łacinie się nauczył, toć jednak przetłómaczył on i opracował kilka dzieł najwyższej cenionych w wiekach średnich (Boecyusa, Orozyusa, Bedy historią kościoła angielskiego, pisma papieża Grzegorza i inne), przez co stał się zarazem twórcą angielskiej prozy a na miejsce języka łacińskiego zrobił swój język macierzysty językiem piśmiennym.

Te prace pokoju króla Alfreda przerwało ponowne wylądowanie duńskich drużyn i powstanie Duńczyków w Anglii, po śmierci ich chrześcijańskiego króla (Guthorma-Etelstana r. 890). Pobicci przez frankońskiego króla Arnulfa pod Löwen (r. 891, ob. str. 60) i sprowadziwszy przez swoje spustoszenia powszechny głód w północnej Francji, odpłynęli Duńczycy (z Bulonii) do Anglii. Alfred wytrwał w trzyletnim boju (od r. 894—896) z wściskającym się zewsząd nieprzyjacielem (pod Hastingsiem) i zakończywszy go zwycięsko, zbudował flotę dla obrony wybrzeży. Flota ta, uzbrojona biegłymi w sztuce żeglarskiej Fryzami, mierzyła się wkrótce (r. 897) w walce morskiej z Duńczykami i broń w najbliższych latach angielskich wybrzeży od napadów nieprzyjacielskich.

Pod oboma najbliższymi następcami Alfreda (jego synem Edwardem — r. 924 i wnukiem Etelstanem — r. 940) wzniosło się państwo anglosaxońskie wśród nowych bojów z dawnymi nieprzyjaciółmi do szczytu rozkwitu i potęgi, ale już w drugiej połowie dziesiątego wieku podupadło napowrót pod słabymi po większej części królami, skutkiem ponownych napadów Duńczyków i walk pomiędzy władzą świecką i duchowną. Główne napady Duńczyków uderzały odtąd coraz częściej o wybrzeża angielskie, ponieważ tam ich okręty lepsze znajdowały przystanie niż na kontynencie, i ponieważ tam już czasami tylko silniejszy spotykali opór, otrzymując owszém haracz (tak zwane *Danegeld*). Król Etelred Nieporadny sądził, że wymordowawszy jednego dnia (13 listopada roku 1002) wszystkich Duńczyków w państwie jego osiadłych, uwolni naród swój na zawsze od tej plagi. Stało się jednak

inaczej. Odtąd nie tylko chciwość lecz i żądza zemsty sprowadzały coraz liczniejsze drużyny Duńczyków do Anglii, którą w końcu zawojował zupełnie duński król Swen i tegoż syn i następca Knut.

§. 24.

Samowładztwo Duńczyków w Anglii, od r. 1016—1042.

Knut (od r. 1016—1035) prawie jeszcze w pacholęcym wieku zdobył już był Anglią, a gdy wkrótce potem umarł młodszy brat jego Harald, któremu wychodząc na wyprawę pozostawił Danią, połączył już jako 18-letni młodzian duńską i angielską koronę, do których to obu państw po wielu bojach z Olafem Świętym z Norwegii, także i to państwo przyłączone zostało. Nabycie marchii Szlezwickiej na mocy traktatu, zawartego z cesarzem Konradem II, ob. str. 70. Naostatek uzyskał on także zwierzchnictwo nad państwami północno-brytańskimi Kumberlandyą i Szkocją. Knut wytepił ostatnie zabytki pogaństwa u Duńczyków, sprowadził angielskich księży do swojego państwa duńskiego i pozakładał biskupstwa w Szonen, na Zelandyi i Fionii. Prowadzenie cudzoziemców przestało być wkrótce uciążliwem nawet dla Anglików; rozumne ustawy zaprowadziły porządek w kraju, a za porządkiem powrócił i dobrobyt.

Po Knucie nastąpili dwaj synowie jego (Harald i Hartaknut), po których śmierci wynieśli Anglicy na tron dawniejszy ród władców anglosaxońskich.

§. 26.

Powrót i upadek dynastii anglosaxońskiej r. 1042—1066.

Edward III Wyznawca* (od r. 1042—1066) dawał się powodować teściowi swojemu, anglosaxońskiemu hrabiemu Godwinowi. Otaczaniem się normandzkimi faworytami, zaprowadzeniem języka, obyczajów i zwyczajów francuskich Normandów, wywołał niezadowolenie Anglosasów; zmuszono go też dlatego do rozstania się z otoczeniem normandzkim.

Przeciwno uzurpatorowi Makbetowi, który szkockiego króla Dunkana zamordował, prowadził wojnę (zapewnie za odmówienie hołdu), w skutek której Dunkana syn, Malkolm (król Kumberlandyi) Szkocją jako lenno angielskie otrzymał.

Po śmierci Edwarda zajął niezwłocznie tron szwagier jego Harald II (Godwina syn). Ale już po kilku miesiącach został zwyciężonym przez Wilhelma z Normandyi (bratanka matki Edwarda),

Przydomek „Confessor“ otrzymał dlatego, ponieważ złożył był śluby klasztorne.

który z armią z 60.000 doborowych wojowników wyładował, i poległ wraz z wielką częścią anglosaxońskiej szlachty w krwawej bitwie pod Hastings r. 1066 (14 października). Wilhelm przez to zwycięstwo posiadł Anglię i zyskał przydomek Zdobywcy.

§. 26.

Hiszpania*).

1) Arabska Hiszpania (do r. 1087), oddzielona od chrześcijańskiej rzeką Duero, dożyła najświetniejszej epoki, a mianowicie najwyższego rozkwitu arabskiej sztuki, literatury i nauk pod panowaniem Kalifów z rodu Omajjadów w Kordubie, szczególnie w X wieku, w czasie 50-letnich rządów Abderrhamana III (r. 912—961), który Mauretanię (Maghrib) zawojował, jak również za rządów jego uczonego syna Hakema II (od r. 961—976) i wielkiego wodza Almanzora (opiekuna Kalifa Hiszama II).

Od czasu niepodległości arabskiej Hiszpanii zaczęli współzawodniczyć władcy zachodni ze wschodnimi w pielęgnowaniu nauk, literatury i sztuk. Tak ci, jak tamci starali się mieć w otoczeniu swoim największych poetów i najznakomitszych uczonych w różnych gałęziach nauk. Przykład kalifów naśladować mogli panowie byli przyjaciółmi nauk, a dobrodziejami uczonych. Przedewszystkiem zakwitły w Kordubie i w prowincjach poezya (ale tylko liryczna) i dziejopisarstwo, muzyka, budownictwo i rzeźbiarstwo; ale także i na polu ścisłych umiejętności robiono już liczne doświadczenia i spostrzeżenia, a zasłużona sława arabskiej uczoności ściągała do Korduby młodzież i mężów z Afryki, z Azji, Włoch, Niemiec i z Francji. Korduba była stolicą arabskiej oświaty na zachodzie, jak na wschodzie za Omajjadów Damaszek, a za Abasydów Bagdad. Przewyższała ona wszystkie miasta zachodu rozległością i liczbą mieszkańców (1.000.000), mnogością i pięknoscią moszei (600, później nawet 1.600?) i gmachów publicznych (900 publicznych łazien). O szczególnie troskliwym zajmowaniu się gospodarstwem wiejskiem, które tłumaczy nadzwyczaj gęste zaludnienie owoczesnej mohamedańskiej Hiszpanii, świadczy wiele zakładów do nawodnienia, które utrzymywały się z owych czasów do dni dzisiejszych w prowincjach Granadzie, Murcji i Walencji. Z zaniedbanych przez Wizygotów kopalń hiszpańskich, obfitych w kruszce, użytkowali na nowo Maurowie, przerabiając w części sami wydobyte kruszce (szczególnie na broń). Z Hiszpanii rozpowszechniło się po innych krajach zachodnich używanie i wyrabianie papieru; kwitnęły również i inne gałęzie przemysłu rękodzielniczego (jakoto wyprawa skór, chów jedwabników i wyroby jedwabne) i w połączeniu z bogatymi i szlachetnymi płodami natury, przy skromnym życiu Arabów, dostarczały środków do ożywienia handlu, któremu sprzyjało położenie kraju.

*) Aschbach, *Gesch. der Omajjaden in Spanien, nebst einer Darstellung des Entstehens der spanischen christlichen Reiche*. 2 tomy 1829, 1830 — *Gesch. von Spanien* H. Schäfers, II tom. 1844,

Mniej pomyślnym był stan Hiszpanii pod względem politycznym, gdyż wewnętrzne zaburzenia zbliżały kilkakrotnie państwo Omajjadów do upadku, podczas kiedy chrześcijańskie państwa na północy potęgniały i rozszerzały się kosztem Maurów, jakkolwiek i tam przeszkadzały silniejszemu rozwojowi spory o tron i wewnętrzne zamieszki. Kalifowie z rodu Omajjadów ulegli w końcu przewadze namiestników, którzy mając sobie już prawnie przyznaną bardzo rozległą władzę, powoli nad miarę ją rozszerzyli, a ostatni z nich (Hiszam III) abdykował (r. 1031). Po rozwiązaniu kalifatu Korduby zerwany został wszelki związek pomiędzy arabskimi państwami na półwyspie pirenejskim; emirowie występowali najczęściej nieprzyjaźnie przeciwko sobie i łączyli się niejednokrotnie nawet z chrześcianami przeciwko swoim współwyznawcom. To rozbiecie ułatwiło królom Kastylii zdobycie małych państw arabskich. Alfons VI król Kastylii zdobył Toledo (w r. 1085), wielkie i mocno owarowane miasto, i tak szczęśliwie robił postępy, że arabscy emirowie wezwali na pomoc z Afryki Morabetów czyli Almorawidów i ich potężnego władcę Jusufa, zdobywcę Mauretanii. Ośmdziesięcioletni Jusuf, przeprowadziwszy się z licznym wojskiem (400.000 ludzi?) przez cieśninę Gibraltaru, zwyciężył połączonych trzech książąt hiszpańskich: Alfonsa VI, króla aragońskiego Sanchona i hrabiego Barcelony (Berengara), w równinie Salaka nad Gwadyaną (w r. 1086), poczem jednak ze zbawcy Muzułmanów stał się ich władcą i zawojował całą południową Hiszpanię.

Wprowadzie Muzułmanie. połączeni z dowódcą chrześcian „Cydem“ Bny Diaz, odebrali Jusufowi Walencję, ale po śmierci Cyda († w r. 1099) przeszła Walencja powtórnie w ręce Morabetów. Tak ulegała cała arabska Hiszpania panowaniu Almorawidów z wyjątkiem Saragossy (której potężny emir potrafił pozyskać przyjaźń Jusufa). Tylko dzielność i roztropność Alfonsa VI zapobiegła temu, że Jusuf nie zawojował także części Hiszpanii chrześcijańskiej, i dlatego to (jak również dla wybornego zarządu państwem) zowią go „światłem i puklerzem Hiszpanów“.

2) Państwa chrześcijańskie*).

a) Królestwo Asturyi (Leonu), założone przez Wizygotów, przy schronili się byli przed Arabami w północno-zachodnie góry, rozszerzyło się było powoli nieustannemi prawie walkami, które prowadziła z Mohamedanami mała, ale potężna miłośnią ojczyzny i wiary drużyna. Gdy granice dalej ku południowi posunięto, przeniesiono także stolicę do silnie owarowanego Leonu, i odtąd nazywał się władca Królów chrześcijańskich na północy od rzeki Duero królem Leonu.

*) *Geschichte Spaniens und Portugals zur Zeit der Herrschaft der Almoraviden und Almohaden*, przez J. Aschbacha, 2 tomy 1833—1837.

b) Margrabstwo Barcelony (Katalonia). Podobnie jak na północnym zachodzie półwyspu utrzymywało się i wzrastało ciągle chrześcijańskie królestwo, tak również na północnym wschodzie przez podboje Karola W. i Ludwika Pobożnego powstało w marchii hiszpańskiej silne przedmurze przeciwko grożącej zawsze potędze Maurów. W marchii rozwinął się następnie znaczny ruch przemysłowy, handel na wielkie rozmiary i rozległa żegluga. Karol Łysy nadał hrabiemu marchii hiszpańskiej w Barcelonie prawo niezawisłego i dziedzicznego jej posiadania, a to dla obrony tego kraju od Maurów (której mu sam Karol dać nie mógł). Następujący hrabiowie rozprzestrzeniaли granice swojego kraju (zwanego także Katalonią) już to zdobywaniem posiadłości Maurów, już też spadkiem, aż wreszcie (w r. 1137) Katalonia połączona została (przez małżeństwo) z Aragonią.

c) Nawarra, pomiędzy królestwem Leonu i marchią hiszpańską. Górski ten kraj ważny dla przesmyków przez Pireneje, które otwierały Saracenom drogę do Francji, a Frankom do Hiszpanii, zostawał od czasu Karola W. w wątpliwj zawisłości od frankońskiego państwa, i rządzony był przez hrabiów, którzy korzystali z każdej sposobności, aby wyłamać się z pod zwierzchnictwa słabych królów frankońskich. Sancho I zdobył Aragonią i przybrał tytuł króla.

Sanchonowi Wielkiemu (panował od r. 1000—1035) powiodło się p dać na czas krótki pod swoje panowanie także Kastylią, już to podbojami, już małżeństwami (ob. niżej lit. e), już też korzystaniem z pomyślnych okoliczności. Przez podział państwa pomiędzy synów Sanchona (w r. 1035) odzyskała Kastylija (do której w r. 1037 przyłączono Leon) samoistność obok Nawarry i powstało nowe państwo Aragonia.

d) Aragonia, stawszy się udziałem państwem, prowadziła nieustanne wojny z Maurami pomimo, że mały zajmowała obszar. Rozszerzenia granic Aragonii przyczyniło się jednak więcej niż wojny z niewiernymi to, że po zamordowaniu króla Nawarry (przez chciwego panowania brata tegoż) kuzyni jego, królowie Kastylii i Aragonii Nawarrą się podzielili, przez co cały kraj aż po rzekę Ebro przypadł w działo Aragonii (do r. 1134).

e) Kastylija, nazwana tak od wielu kasztelów, które chrześcijanie pobudowali w tym kraju, wystawionym na nieustanne napaści nieprzyjaciół, była pierwotnie hrabstwem królestwa Asturyi. Gdy ostatni hrabia Kastylii z ręki skrytobójczej zginął, zajął Kastylią w posiadanie król Nawarry Sancho Wielki, szwagier zamordowanego, i przy (nadmierzonym wyżej) podziale swojego państwa oddał ją drugiemu synowi swojemu Ferdynandowi, jako dziedziczne królestwo (w r. 1035).

We dwa lata potem (w r. 1037) przyłączono do Kastylii (spadkiem) królestwo Leonu, a później także część Nawarry. Ferdynand i syn jego Alfons VI (od r. 1035—1065) nadali wojnie z Arabami sprężysty kierunek (ob. str. 85).

f) Portugalia. W walkach Alfonsa VI przeciwko Almorawidom brał udział także hrabia burgundzki Henryk, potomek bocznej linii Kapetyngów. Za to nadał mu Alfons, jako dziedziczne lenno kastylijskiego państwa, hrabstwo Portugalii pomiędzy rzekami Minho i Tajo, w r. 1095. Już syn Henryka (Alfons I) nie uznawał zwierzchnictwa Kastylii i tytułował się królem Portugalii (r. 1140).

§. 27.

Państwo bizantyńskie pod cesarzami z dynastji macedońskiej, od r. 857—1056.

Państwo wschodnie było jeszcze zawsze ze wszystkich państw chrześcijańskich najludniejsze i najbardziej kwitnące; miało najznaczniejsze dochody, najspanialszą stolicę i najrzęczniejszych i najpilniejszych mieszkańców, którzy aż do upadku państwa nazywali się zawsze Rzymianami, odrzucając jako pogardliwą, nadawaną im przez Franków nazwę Greków.

Macedońską dynastją, która, jakkolwiek nie bez przerwy, prawie przez dwa wieki panowała, rozpoczął dzielny i doświadczony monarcha (Bazyli I), ale jego najbliżsi następcy (Leon Filozof i Konstanty VII, który długo małoletnim będąc, panował) pozwalali pustoszyć państwo Arabom, Bułgarom, Madyarom i Rusinom, zajmując się sami naukami i autorstwem. Cesarzowa Teofania (małżonka Romana II) wyniosła potem na tron dwóch walecznych wodzów (Nicefora Fokasa, a po tegoż zamordowaniu Jana Tzimiskesa), którzy odedrali Arabom niektóre kraje w Azji i większe wyspy morza Środkowego (Sycylią, Kretę, Cypr), a Bułgarię zamienili napowrót w prowincję państwa bizantyńskiego. Po wygaśnięciu dynastji macedońskiej w męskiej i żeńskiej linii, nie mogąc przeszkodzić wdzieraniu się Selczuków do Mniejszej Azji, wyniosły wojska, stojące na wschodzie, na tron wodza Izaka Komnena w r. 1056.

O rozdzieleniu kościoła greckiego od zachodniego podczas panowania tej dynastji, ob. §. 54 I, c.

§. 28.

Arabowie pod panowaniem Abbasydów od r. 750 (—1258).

Wkrótce po wstąpieniu na tron Abbasydów, przeniesiono stolicę do Bagdadu (miasta pokoju), zbudowanego z wielkim przepychem na zachodniej stronie Tygru przez Al Mansura, któreto miasto prędko zakwitnęło jako stolica handlu całego świata i wszystkich sztuk pokoju. Nauki arabskie i sztuki, przemysł i handel znalazły szczonego opiekuna w piątym kalifie Harun al Raszydzie, współczesniku i przyjacielu Karola W., a bardziej jeszcze w synu tegoż, siódmym kalifie z dynastji Abbasydów, Mamunie; za przykładem kalifów zaś szli namiestnicy prowincji. Równocześnie jednak od tegoż czasu*) zaczął się upadek państwa: 1) Przez odrywanie się najprzód odleglejszych, a później także i bliższych prowincji, gdzie potężni namiestnicy niepodległe pozakładali państwa, jak: w Hiszpanii już w r. 755 państwo Omaijadów w Kordubie; w Afryce państwa Edrysydów, Aglabidów, Fatymidów i Morabitów; w Azji bardzo liczne dynastje, które powoli prawie wszystkie zawojowane zostały przez turecki naród Seldczuków, tak że ci na końcu 11 wieku większą część azyatyckich posiadłości kalifów pod swoim panowaniem połączyli. Państwo Seldczuków jednak, zaledwie doszedłszy do tak wielkiej rozległości, rozpadło się znowu (po śmierci trzeciego sultana w r. 1092) na kilka pomniejszych państw (Iran, Kerman, Aleppo, Damaszek, Ikonium czyli Rum). W końcu pozostało kalifom Bagdadu tylko samo miasto z przyległą okolicą. 2) Przez przyjęcie tureckiej straży przybocznej (z 50.000 ludzi) do Bagdadu, która wkrótce największy wpływ na rządy uzyskała, kalifów na tron wyносиła i z tronu strącała (jak pretoryanie w Rzymie). 3) Przez nieustanne walki stronnictw politycznych i religijnych (racyonalistyczna sekta Karmatyjczyków i Assassinów). 4) Przez cały szereg słabych, okrutnych i rozpustnych władców, którzy od r. 935 kierownictwo spraw państwa zdali na jednego ze sług swoich, zwanego Emir al Omrah, tj. księżę książąt, a sami sobie zachowali tylko funkcją arcykapłanów. Tak była złamana władza kalifów, która zasaadzała się głównie na połączeniu wszelkiej duchownej i świeckiej władzy w jedną rękę.

*) Według Fr. Stüve: *die Handelszüge der Araber unter den Abbasiden* (1836), rozpoczął się upadek państwa już po wstąpieniu na tron Omaijadów przez odłączenie stolicy państwa od stolicy religijnej islamu.

Handl.

TRZECI OKRES.

Wiek wojen krzyżowych, r. 1096—1273.

§. 29.

Przegląd geograficzny Europy w czasach wojen krzyżowych*).

1) Arabska Hiszpania (i Baleary) w początkach pod panowaniem przybyłych z Afryki Almorawidów (Morabitów), których wyparli przybyli także z Afryki Almohadowie.

2) W chrześcijańskich państwach na półwyspie pirenejskim ¹¹³⁷spostzegamy trwałe łączenie się sąsiednich terytoriów i tak: Aragonii z ¹¹³⁷Katalonią (porów. str. 86), Kastylji z ¹⁰³⁵Leonem (ob. str. 87); Nawarra była jeszcze osobnym państwem, ale bez znaczenia; hrabstwo Portugalii (pomiędzy rzekami Minho i dolnym Tajo) wyniesione zostało do rzędu królestw (1140) a po zdobyciu Lizbony (1147) rozpostarło swoje granice także na Algarbią (tj. kraj zachodni).

3) Francji największa część należała do królów zagranicznych, a mianowicie: a) cała część zachodnia od wybrzeży zachodnich aż do Pireneów do królów Anglii (ob. §. 36.); b) królestwo Burgundji czyli Arelatu należało do państwa niemieckiego (ob. §. 20); c) znaczna część południowej Francji przeszła powoli (kupnem, małżeństwami i traktatami) w posiadanie królów Aragonii.

4) Anglia otrzymała drogą podbojów wschodnią Irlandyą, południową Szkocyą i południową Walią. Do tego należały owe francuskie lenna, częścią jako dziedziczne kraje, częścią jako dobra posagowe.

*) Ob. 46 kartę w Sprunera *historisch-geographischer Handatlas*, 4 kartę w *Wandatlas* Bretschneidera i 3 kartę w Pütza *historisch-geographischer Schulatlas* II i text.

5) Szkocya } z wyjątkiem zajętych przez Anglią
6) Irlandya } obszarów.
7) Cesarstwo rzymsko-niemieckie utraciło wprawdzie wierzchnictwo lennicze nad Polską, ale rozpościęrało się jeszcze zawsze od brzegów Rodanu aż ku Litawie i od północnego morza aż za Tybr posiadało także Sycylią i Korsykę), i obejmowało od r. 1194 także normandzkie państwa Sycylii i Apulii, a więc całe Włochy z wyjątkiem Rzeczypospolitej weneckiej.

8) Norwegia, sięgając aż do Białego morza, obejmowała oprócz dalszej Grönlandyi, także zdobyte napowrót królestwo Man (włącznie z wyspami Orkney).

9) Szwecya, gdzie były stale połączone oba państwa Götaland i Swealand, zrobiła w tym okresie pierwsze zdobycze na wybrzeżu fińskim.

10) Dania, do której należała już południowa Szwecya, osiągnęła w XIII wieku największą rozległość, przez zdobycie księstwa Rugii, Pomorza, Meklenburga (wówczas Rawinii), Holsztynu i wybrzeży Estonii. Północno-niemieckie posiadłości, okrom Rugii, wkrótce jednak znowu straciła.

11) Rzeczpospolita Islandyi (podlegała przez krótki czas Norwegii).

12) Przy Polsce pozostał ze zdobyczy Bolesława Chrobrego (ob. § 51) tylko Szląsk, do tego nabyto w przemijające posiadanie (w r. 1109 i 1121—1171) Pomorze aż po za Odrę, ale niebawem utracono je na korzyść Danii (ob. nr. 10).

13) Pierwszym władcą świeckim Prus był pierwszy biskup i apostoł tego kraju (Chrystyan w r. 1218); od r. 1233 przeszły Prusy jako lenno papieskie w posiadanie zakonu niemieckiego Krzyżaków, sprowadzonego w tamte strony przez księcia mazowieckiego Konrada.

14) Na Rusi (od czasu jak Jarosław w r. 1054 państwo pomiędzy 5 synów swoich podzielił) powstało 6 głównych księstw, włącznie z księstwem Połockiem na Litwie), zostających pod zwierzchnictwem wielkiego księcia kijowskiego; w zachodniej części Rusi podniosło się powoli, pod ruskimi jednak książętami, niezawisłe księstwo halickie (Galicya), które w czasach największego rozkwitu swojej potęgi naleyło dań nawet pogranicznym od południa Kumanom.

15) Węgry zawojowaniem Krocyci, Dalmacyi i Bośni rozposły granice swoje aż do Adryatyckiego morza.

16) Serbia, rządzona przez książąt krajowych, zostawała najczęściej w zawisłości od Bizancjum.

17) Powstało nowe wołosko-bułgarskie państwo pomiędzy Dunajem i górami Hemus (od r. 1186).

18) Państwo bizantyńskie, skutkiem podbojów ludów tureckich, utrzymało się w Mniejszej Azji tylko w posiadaniu zachodniej i północno-zachodniej jej części; w Europie należał doń cały kraj na południe od Balkanu.

§. 30.

Wyprawy krzyżowe*) od r. 1096—1270.

Od czasu rozszerzenia chrześcijaństwa po za granicami Palestyny pielgrzymowali chrześcijanie z innych prowincyi rzymskiego państwa do Jerozolimy, do grobu Chrystusa, obok którego zbudował Konstanty W. wspaniałą kościół. Pielgrzymki te, którym sprzyjało gościnne przyjmowanie pielgrzymów i handel ze wschodem, stawały się coraz częstszymi i trwały bez przeszkody także i po zdobyciu Jerozolimy przez Arabów (r. 636). Od czasu jednak, kiedy Palestynę opanowali Fatymidzi, a bardziej jeszcze po przejściu tegoż miasta w posiadanie Seldżuków, poczęto chrześcijan krzywdzić na wschodzie, a Turcy wybierali daty od pielgrzymów za zwiedzanie Jerozolimy. Pomimo tego jednakże ustały pielgrzymki (mianowicie z Francyi), i wszędzie rozbudziła myśl założenia napowrót w Palestynie chrześcijańskiego państwa.

Pierwsza wyprawa krzyżowa r. 1096—1099.

Gdy doszły do Europy najboleśniejsze skargi chrześcijan wschodnich, wzywał do wyzwolenia Jerozolimy, tak pustelnik Piotr z Amiens, opisując po powrocie swoim z Jerozolimy cierpienia tamtejszych chrześcijan we Włoszech, we Francyi i w Niemczech, jak również i papież Urban II w natchnionej mowie na zgrupowaniach w Piacency i Klermoncie. Już na wiosnę r. 1096 wyruszyły oddzielne drużyny z Francyi, Włoch i Lotaryngii do ziemi obiecanej, ale wszystkie wyginęły po największej części już we Węgrzech i w Bułgarii. Tylko Piotr Pustelnik doszedł do Mniejszej Azji z 40.000 Niemców, którzy pod Niceą prawie zupełnie zostali zniesieni.

Lepiej uporządkowana i lepiej uzbrojona była wyprawa Gotfryda z Buillonu, księcia wyższej i niższej Lotaryngii (i braci jego

*) F. Wilkena, *Geschichte der Kreuzzüge nach morgenländischen und abendländischen Berichten*. 7 tomów w 8 częściach 1808—1832. Fr. Raamera, *Geschichte der Hohenstaufen und ihrer Zeit*. 6 tomów 1823—1825. III wydanie, 1857.

Balduna i Eustachego), jak również wyprawy normandzkich i proven-salskich książąt: księcia Roberta z Normandyi (brata króla angielskiego Wilhelma II), hrabiego Rajmunda z Tuluzy, księcia Bohemunda z Tarentu i jego siostrzeńca Tankreda, w r. 1096. Różnemi drogami przybyli aż do Konstantynopola: Gotfryd przez Węgry, Rajmund przez Dalmacya, inni morzem z Apulii. Cesarz grecki Aleksy zmusił ich do przysięgi lenniczej i do przyrzeczenia, że zwróca jemu po zdobyciu wszystkie kraje, które dawniej do rzymskiego państwa należały. Zdobycie Nicei (stolicy Seldczuków) i zwycięstwo pod Dorileum otworzyły wojsku krzyżowemu drogę przez państwo Ikonium czyli Rum. Zaledwie Antiochia po dziewięciomiesięcznym oblężeniu dostała się w ręce krzyżowców przez zdradę, obległo ją liczne wojsko tureckie i zamknięci w mieście krzyżownicy. cierpieli najwyższy niedostatek, aż pokąd wreszcie nie odważyli się (rozognieni znalezieniem świętej włóczni), zrobić wycieczkę i zwyciężyli owe wojsko. Bohemund założył w Antyochii własne księstwo. Pierwój już zdobył był Balduin Edessę i założył tam także chrześcijańskie hrabstwo. Do Jerozolimy, którą Fatymidzi wydarli byli napowrót Seldczukom (w r. 1098), dobiło się zaledwie 20.000 krzepkich ludzi piechoty i 1.500 jeźdźców, część krzyżowców bowiem pozostała w zdobytych miastach Antyochii i Edessie, a także wielu wyginęło jużto w nieustannych walkach, już też skutkiem wielkich trudów. Po 39 dniowym oblężeniu i po dwudniowym szturmie wdarto się dnia 15 lipca 1099 na mury miasta i mordowano niewiernych bez litości. Gotfryd z Buillonu obrany został królem Jerozolimy, tytułował się jednak nadal jak dotąd tylko księciem Gotfrydem.

Kalif egipski z rodu Fatymidów zebrał wielkie wojsko w celu odzyskania Palestyny; ale Gotfryd pobił je pod Askalon (d. 14 sierpnia). Gdy Gotfryd już w r. 1100 skutkiem wpływów klimatu, do którego nie był przyzwyczajony, i skutkiem nadzwyczajnych trudów życie zakończył, nastąpił po nim brat jego Balduin I, dotychczasowy książę Edessy, który przybrawszy tytuł króla, pozdobywał miasta nadbrzeżne (Akon, Trypolis i Beryt) z pomocą pizańskiej i genueńskiej floty. Pod czwartym królem (Fulkonem, który panował od r. 1131 — 1142) rozpostarły się najszerszej granice królestwa (gdyż Antyochia i Edessa wstąpiły doń w stósunek lenniczy), sięgając od górnego Eufratu wzdłuż wybrzeży syryjskich aż do północnej kończyny morza Czerwonego i posuwając się na wschodzie miejscami aż po krawędź syryjskiej pustyni *).

*) Ob. Sprunera *Histor. geogr. Handatlas*. karta 45, wraz z objaśnieniem.

Druga wyprawa krzyżowa r. 1147—1149.

Egipscy kalifowie pokuszali się kilkakrotnie o odzyskanie Palestyny; podczas małoletności Balduna III zdobytą została Edessa (przez Zenkiego, namiestnika Aleppu) a mieszkańcy jej wymordowani lub wzięci w niewolę (w r. 1144). To było powodem że Ludwik VII król francuski kazał głosić krucyatę opatowi Bernardowi w Clair-veaux, króry podówczas szczyił się najwyższem znaczeniem. Także cesarz Konrad III poszedł za tém wezwaniem i na wiosnę r. 1147 stały dwa znaczne wojska w gotowości do pochodu, jedno francuskie w Mecu, drugie niemieckie w Ratysbonie. Oba wojska przeprowiły się przez Węgry i Konstantynopol do Mniejszej Azji; Niemcy obrawszy najkrótszą drogę przez państwo Ikonium, ponieśli wielkie straty przez nieostrożne rozdzielenie się i zaniedbanie dostarczania żywności *); napadło ich wojsko sultana z Ikonium i ledwie dziesiąta część mogła zacząć odwrót do Nicei. Ludwik, który cokolwiek później przybył do Mniejszej Azji, połączył się z nielicznymi resztkami Niemców i ruszył mniej niebezpieczną drogą wzdłuż wybrzeży aż do Pamfilii, gdzie z częścią wojska na statkach odplynął do Antyochii, podczas gdy reszta jeszcze do Tarsu ładem się przeprowiała i nędzą i niedostatkiem, oraz przez nieprzyjaciół prawie zupełnie została zniszczoną. Przybył także Konrad III do Antyochii, ale od planu odzyskania Edessy odstąpiono na teraz, i trzej królowie Balduin III, Konrad III i Ludwik VII połączyli się ku wspólnej wyprawie na Damaszek, która jednak z powodu zwątpienia i zdrady (syryjskich książąt) nie odniosła skutku, poczem obaj królowie powrócili do swoich państw.

Trzecia wyprawa krzyżowa r. 1189—1193.

Saladyn, sultan Egiptu, który podbojami granice państwa swojego aż do Tygru rozszerzył i tak Palestynę w wielkim półkolu zamknął, pobił pod Hittin niedaleko dawniej Tyberyady chrześcian, którzy napadli byli kilka karawan pielgrzymujących do Mekki, wziął w niewolę króla Gwidona (Wita) Luzyniana z wielu rycerzami, a zająwszy stolicę, obalił królestwo jerozolimskie po 88letniem tegoż istnieniu.

Utrata świętego miasta skłoniła trzech najpierwszych książąt chrześcijaństwa: 67-letniego cesarza Fryderyka I Rudobrodego i królów francuskiego Filipa II Augusta i angielskiego Ryszarda Lwie serce, do wyruszenia na (trzecią) wyprawę krzyżową z kwiatem rycerstwa swojego.

*) Hammer i Sybel, w sprzeczności z Wilkenem, utrzymują, że cesarz bizantyński Manuel I nie był wcale winnym tym nieszczęśliwym wypadkiem.

Cesarz Fryderyk, który najprzód wyruszył, przybył do Mniejszej Azji, pobił wojsko sultana Ikonium, zdobył to miasto, ale wkrótce znalazł śmierć w rzece Kalykadnos (Salef). Syn jego, Fryderyk, książę szwabski, przeprowadził wprawdzie zmniejszające się przez zarazy i zbiegostwo wojsko do Akonu czyli Ptolemais (także Akr), gdzie założył zakon rycerzy niemieckich, ale umarł jeszcze podczas oblężenia tego miasta (w r. 1191). Obaj królowie, którzy tymczasem przybyli byli morzem (na Mesynie), zajęli Akon przez kapitulację, przy której to sposobności miał się poróżnić Ryszard Lwie serce z powodu zhańbienia (?) chorągwi niemieckiej z Leopoldem V, księciem austriackim. Filip nie mogąc pogodzić się z Ryszardem o podział zdobytych krajów i o dalsze prowadzenie wojny, gdy nadto jeszcze zachował, powrócił do Francji. Ale i Ryszard widział się zmuszonym już w roku następnym wielką śmiertelnością w wojsku krzyżowem, niezgodą z pozostawionymi przez Filipa Francuzami i wiadomością, że Filip wbrew swojemu przyrzeczeniu posiadłości Anglików we Francji najężdża, do zawarcia zawieszenia broni z Saladysem, mocą którego dostali w posiadanie chrześcijanie wybrzeże od Jopy aż do Akonu i otrzymali pozwolenie wolnego odwiedzania miejsc świętych. Zdobyta w czasie podróży do Palestyny wyspę Cypr, sprzedał Ryszard Gwidonowi, ostatniemu królowi Jeruzolimy, skąd powstało królestwo Cypru (do r. 1480). W powrocie zapędziła go burza na wybrzeża Akwilei, a gdy przebrany przez Austrię chciał się przepawić, pojmał go książę Leopold V (uwięził w Dürrensteinie nad Dunajem) i wydał go cesarzowi Henrykowi VI, który go uwolnił dopiero po dalszej całorocznej niewoli (na Trifels w Palatynacie) za złożeniem 150.000 grzywien srebra okupu.

Czwarta takzwana wyprawa krzyżowa r. 1202—1204.

Cesarz Henryk VI wysłał nowe drużyny krzyżowców, które przez Konstantynopol do Syrii przybyły i bez względu na zawieszenie broni Sydon, Tyr i Beryt odzyskały, podczas gdy cesarz już w Syrii życie zakończył.

Niustannym usiłowaniom papieża Innocentego III (panował od r. 1198—1216) powiodło się nakłonić do nowej wyprawy krzyżowej wprawdzie nie chrześcijańskich monarchów zachodu, lecz najpotężniejszych baronów Francji, oraz hrabiego flandryjskiego Balduina i margrabiego Montferratu (Bonifacego). Wyprawa ta miała się zwrócić najprzód na Egipt, który już od dawna uważano za klucz do zdobycia świętej ziemi. Wenecyanie podjęli się przewozu wojska krzyżowego, ale gdy im ugodzonej sumy nie wypłacono, użyli Krzyżowców do zdobycia Zary, którą król Węgier rzeszypospolitej był wydarł. Następnie

dali się Krzyżowcy i Wenecyanie wielkimi przyrzeczeniami namówić synowi wygnanego i oślepionego przez brata swego (Alexego III) bizantyńskiego cesarza Izaka Angelusa (teścia cesarza Filipa), do osadzenia go napowrót na tronie. Tym sposobem zwróciła się wyprawa ku Konstantynopolowi. Krótkie oblężenie miasta było dostateczne do wrócenia tronu oślepienemu Izakowi. Cesarz nie był jednak w stanie dopełnić przyrzeczeń syna swojego Alexego, który został zamordowany przez swoich własnych poddanych (za sprawą byłego ulubieńca Murzufla), poczem i Izak ze zgrzyoty i ze strachu życie zakończył. Frankowie i Wenecyanie prowadzili więc dalej wojnę przeciwko Grekom. Konstantynopol zdobyto po raz pierwszy szturmem w r. 1204 (od czasu kiedy stolica państwa doń przeniesioną została), zrabowano go z nikczemną chciwością i rozpustnym szyderstwem, spalono w większej połowie i zburzono lub przetopiono niezliczone dzieła sztuki (cztery miedziane konie, mniemane dzieło Lizyppa, przeniesiono do Wenecji). Zdobywcy obrali z pomiędzy siebie cesarzem hrabiego Flandryi Balduina i założyli tak łańskie cesarstwo, które istniało tylko 57 lat (od r. 1204—1261).

Balduin otrzymał tylko czwartą część państwa (Tracya) z zwierzchnictwem nad całem, resztę zajęli w posiadanie w części Wenecyanie (głównie wybrzeża Adryatyckiego, Egejskiego i Czarnego morza, oraz Propontydy i największą część wysp greckich), w części zaś francuska i lombardzka szlachta (margrabia Montferratu otrzymał Macedonię i część Grecji jako królestwo Tessaloniki).

Wygnała rodzina cesarska ustatowała dla siebie odlamek państwa w Mniejszej Azji, któremu nadała nazwę cesarstwa Nicei, a dawniej panująca dynastia Komnenów założyła nowe cesarstwo w Trebizondzie. Cesarz Nicei Michał Paleolog, zdobywszy za pomocą państwa zawiścią ku Wenecyanom Genuńczyków Konstantynopol, przystąpił do końca cesarstwu łańskiemu, w r. 1261.

Wyprawa krzyżowa Fryderyka II, od r. 1228.

Niustanne usiłowania papieża Innocentego III, w cel ^{odkrycia} Palestyny przez powszechną europejską wyprawę krzyżową, ^{proszony} bez skutku.

Awanturicza wyprawa krzyżowa dzieci (r. 1212) skończyła się bardzo smutnie: nieletni pielgrzymi z Francji, którzy w Marsylii wsiadli na statek, wyginęli w części przez rozbicie okrętu, resztę sprzedali szalbirze w niewolę (do Alexandryi); z 20.000 chłopców powróciła wielka część wkrótce do domu, reszta wyginęła w podróży przez Włochy z niedostatku, albo przynajmniej nie znalazła środków do dalszej podróży.

Wyprawa króla węgierskiego Andrzeja II do Syrii nie przyniosła także pożądanego skutku.

Cesarz Fryderyk II przyrzekł był, wstępując na tron i po raz wtóry przy koronacji na cesarza, że przedsięwzięcie wyprawę krzyżową, ale uporządkowanie spraw wewnętrznych Niemiec i Włoch znie-woliło go do proszenia papieża o trzykrotne przedłużenie terminu. Nakoniec przyjął (w traktacie w st. Germano w r. 1225 zawartym) warunek, że jeżeli w przeciągu dwóch lat wyprawy nie rozpocznie, to już témsamém bez żadnych dalszych powodów kłatwie podpada. Wyruszył téż istotnie do Palestyny, ale wkrótce zachorowawszy z drogi powrócił. Papież (Grzegorz IX), poczytując chorobę cesarza za udaną, rzucił nań klątwę. Fryderyk II starał się wprawdzie usprawiedliwić w długiej obronie piśmiennój, ale czując, że przez dłuższe zwlekanie utraci wszelki szacunek, udał się w r. 1228 istotnie do Palestyny. Na mocy traktatu, zawartego z sułtanem Egiptu Kamelem, otrzymał Jerozolimę, gdzie sam się ukoronował, oraz Betlejem i Nazaret wraz z krajem, położonym pomiędzy temi miastami a wybrzeżem (równie i i miasto Sydon).

Szósta wyprawa krzyżowa r. 1248.

Wznowienie pokoju przez kilku pielgrzymów pod dowództwem króla Nawarry (Leobalda), stało się powodem (powtórnej utraty Jerozolimy (w r. 1239), którą wprawdzie już po roku zwrócono hrabiemu Ryszardowi z Kornwalii, ale którą téż już w r. 1244 (po wielkiej klęsce chrześcijańskiego rycerstwa pod Gazą) zdobyli Chowarezmy, wyparci przez Mongołów z Korasanu (ob. §. 40).

Król francuski Ludwik IX czyli Święty ślubował w ciężkiej chorobie wyprawę krzyżową a wyzdrowiawszy odplynał do Egiptu, bez zdobycia bowiem tego kraju wydawało się rzeczą niepodobną utrzymać w posiadaniu ziemi świętej, Ludwik zajął Damię, ale w dalszym pochodzie ku Kairovi został pobity i w odwrocie do Damiety ze znaczącą wojska dostał się do niewoli. Za ustąpienie z Damiety, wszy nadto znaczny okup, odzyskał wolność, zabawił jeszcze do 1254 w Akonie i kazał obwarować nadmorskie miasta Palestyny. ~~Wobec~~ ~~nie~~ ~~o~~ ~~śmierci~~ ~~matki~~ ~~jego~~ ~~Blanki~~, i obawa, żeby młodość jego ~~nie~~ ~~naraziła~~ ~~państwa~~ ~~na~~ ~~wewnętrzne~~ ~~i~~ ~~zewnętrzne~~ niebezpieczeństwa, zniewoliły go do powrotu do domu.

Siódma wyprawa krzyżowa r. 1270.

Pewien dowódca Mameluków, opanowawszy sułtanaty Egiptu i Syrii, zabierał jedne po drugich posiadłości chrześcian. Ludwik postanowił więc, uważając swój ślub za niedopełniony jeszcze, przedsięwziąć drugą wyprawę krzyżową i udał się najprzód do Tunisu,

Gdy (zwabiony z Cypru do Francyi) wielki mistrz zakonu Jakób Molay zaprzeczał te zbrodnie zakonu, które dawniej zeznać miał był, skazał go Filip IV (podobnie jak dawniej 54 braci zakonnych za odmówienie zeznania swoich błędów) na śmierć przez spalenie na stosie*) w r. 1314.

3) Zakon niemiecki**) wzrósł z bractwa niemieckiego szpitalu Panny Maryi, istniejącego już od roku 1228 w Jerozolimie dla pielęgnowania niemieckich pielgrzymów, do którego to bractwa także rycerze niemieccy wstąpili byli. Po utracie Jerozolimy na rzecz Salady (w r. 1187) opuściło to bractwo św. miasto, udając się do obozu krzyżowców pod Akon, aby tam wypełniać dalej obowiązki swojego powołania. Książę Szwabii Fryderyk Hohenszaufen, wyniósł to stowarzyszenie do rzędu zakonu, który połączył główne cele Johanitów i Templaryszów, mianowicie pielęgnowanie chorych i walkę z nieprzyjaciółmi chrześcijańskiej wiary. Dlatego téż dzielono braci, którzy musieli być wszyscy z pochodzenia Niemcami, najprzód na walczących (którzy nosili biały płaszcz z czarnym krzyżem) i na służebnych, do których wkrótce później przyłączyli się także duchowni. Zdobyty (w r. 1191) Akon stał się pierwszą stolicą zakonu i jego mistrza (później wielkiego mistrza — *Hochmeister*). Już za rządów czwartego wielkiego mistrza Hermana Salza, którego Fryderyk II do godności księcia państwa niemieckiego wyniósł, przyszedł zakon w posiadanie rozległych dzierżaw i przywilejów na wschodzie i na zachodzie, we Włoszech, w Węgrzech, w Holandyi a szczególnie w Niemczech. Herman Salza widząc, że zapał dla wypraw krzyżowych już ostygł i że należy się obawiać utraty reszty posiadłości chrześcijańskich na wschodzie, przyjął propozycją księcia mazowieckiego Konrada, odstąpienia zakonowi ziemi chełmińskiej (wraz z okręgiem Lobawy) pod warunkiem, żeby tenże wysłał część swoich rycerzy w celu wojowania pogańskich Prusaków. Tak rozpoczęły się trwające prawie bez przerwy od r. 1230 do 1283 boje zakonu z Prusakami, w których liczne drużyny krzyżowców wspierały rycerzy zakonnych. W podbojach tych trzymał się zakon ściśle pewnego planu: za każdym krokiem zrobionym naprzód zakładał zamki, obsadzał je załogami i zaludniał niemieckimi mieszkańcami pobudowane obok miasta (Chełmno, Toruń, Kwidzyna — *Marienwerder*). Po 25-letnich krwawych bojach podbił téż zakon wytrwałością i przewagą orężną całe Prusy, które w początkach oddał w zarząd

*) Schmidt, *Geschichte von Frankreich*, I, 692 i nn.

**) Patrz *Handbuch der Geschichte Preussens*, przez J. A. Voigt, I. str. 107 i nn. — Watterich, *die Gründung des deutschen Ordensstaates in Preussen*, 1857.

mistrzowi krajowemu. Kiedy jednak Akon, bywszy 100 lat okrągłą stolicą zakonu, zdobyty został przez sultana Egiptu w r. 1291, udał się wielki mistrz (Konrad von Feuchtwangen) do Wenecyi, a gdy to miasto kłatwie papieskiej podpadło (z powodu zdobycia Ferrary), przeniesiono stolicę do Malborga (Marienburg w r. 1309).

Te zakony rycerskie przyczyniły się w szczególności do nadania większej stałości formom życia szlachty, stały się powodem do założenia innych zakonów rycerskich w Europie, a w Palestynie zastępywały miejsce stałego wojska.

§. 31.

Państwo niemieckie pod Lotarem III saxońskim*) r. 1125—1137.

Po śmierci Henryka V spodziewał się otrzymać koronę siostrzeniec jego, książę szwabski Fryderyk; ale arcybiskup Moguncyi, główny przeciwnik Henryka V i jego stronnictwa, skierował burzliwy wybór na Lotara księcia saskiego.

Lotar w kapitulacji wyborczej musiał zezwolić, żeby nie nadawał królewskich (inwestytur) za pomocą berła obranym, jako to przedtem postanowiono, lecz dopiero wyswięconym duchownym. Prócz tego uwolnił obecnych przy jego obiorze biskupów i opatów od przysięgi lennicznej i poprzestał tylko na przysiędze wierności, podczas gdy książęta świeccy obie przysięgi składać musieli.

Jedyną córkę swoją wydał Lotar za Henryka Pysznego, księcia bawarskiego z domu Welfów, starając się za pomocą tegoż naprzód braciom Hohensztaufom, Fryderykowi szwabskiemu i Konradowi, odebrać dobra koronne, które Henryk V w walce z przeciwnikami swoimi zabrał był i jako własność prywatną Hohensztaufom przekazał.

Hohensztaufowie nie tylko że się utrzymali w posiadaniu dóbr koronnych, lecz nadto ich szczęście wojenne zachęciło ich do wzniecenia otwartej walki o koronę niemiecką. Konrad wystąpił jako antykról. Wkrótce jednak zważwszy o szczęśliwym postępie swoich usiłowań, wyruszył do Włoch, gdzie też (w Monza) został koronowany, ale gdy papież kłatwę nań rzucił, utracił wszystkich zwolenników.

Lotar przedsiębrał dwie wyprawy do Włoch. Głównego celu pierwszej, t. j. usunięcia schizmy, wynikłej z równoczesnego wyboru dwóch papieży (Anakleta II i Innocentego II), nie osiągnął; otrzymał jednakże w Lateranie koronę cesarską z rąk Innocentego II. Po raz wtóry wyprawił się Lotar do Włoch, gdy antypapa (Anaklet) w przymierzu z królem Apulii i Sycylii Roge-rem II (ob. §. 34), Innocentego mocno uciskał. Z zięciem swoim Henrykiem wyparł on króla Rogera z większej części jego posiadłości w dolnych Włoszech.

*) *Politische Geschichte Deutschlands unter der Regierung der Kaiser Heinrich V und Lothar III*, przez Gervais 2 części 1842. — Ph. Jaffé, *Gesch. des deutschen Reiches unter Lothar III dem Sachsen*, 1843.

tak że tenże uszedł do Sycylii (początek Innocenty II bez przeszkody do Rzymu mógł powrócić). W powrocie z Włoch umarł cesarz w chacie wiejskiej na granicy Bawaryi (koło Breitwang).

Albert Niedźwiedź, syn hrabiego Askanii na Ballenstädt (i córki saskiego księcia Magnusa), wyświadczył był cesarzowi ważne usługi w czasie pierwszej wyprawy do Rzymu i otrzymał za to opróżnione margrabstwo północnej Saxonii (w r. 1133), którą po zdobyciu zaelbiańskiego kraju Wendów Marchią brandenburgską nazwał.

§. 32.

Państwo niemieckie pod Hohensztaufami (czyli Sztaufami*) od r. 1138—1254.

I. Konrad III**) r. 1138—1152.

Po śmierci Lotara nie obrano jego potężnego zięcia Henryka Pysznego, który od umierającego teścia swego otrzymał był Saxonią i insygnia państwowe i już się za dziedzica państwa uważał, lecz Konrad z domu Hohensztaufów. W skutek tego rozpoczęła się przeszło stu-letnia walka pomiędzy Hohensztaufami i Welfami, Henryk wydał wprawdzie insygnia koronne, ale nie chciał ustąpić Saxonii, do której rościł pretensje Albert Niedźwiedź, jako wnuk księcia saskiego Magnusa. Gdy Konrad nań wyrok banicyi wydał i Saxonią Albrechtowi Niedźwiedziowi przyznał, uderzył Henryk na dobra dziedziczne Hohensztaufów, za co mu Konrad także Bawaryą odebrał i nadał ją swemu własnemu bratu przyrodniemu, margrabiemu austriackiemu Leopoldowi. Henryk utrzymał się jednakże w Saxonii, a gdy wkrótce potem umarł, syn zaś jego Henryk Lew był jeszcze w pachołęcym wieku, prowadził dalej brat jego Welf (VI) wojnę przeciwko Leopoldowi królowi, który oblegał Weinsberg, silnie owarowane miasto Welfa. Gdy to miasto po klęsce Welfów nie było w stanie dłużej się opierać ponawianym ciągle szturmom, dozwolił król niewiastom weinstadzkim, wynieść z miasta na bezpieczne miejsce to, co każda na plecach unieść zdoła. Ujrzano tedy kobiety, wychodzące z miasta z mężami swoimi na plecach. Wojna zakończyła się traktatem, mocą którego odzyskał Henryk Lew Saxonią, ale musiał zrzec się Bawaryi (którą otrzymał po śmierci Leopolda brat tegoż margrabia Henryk II Jasomirgott, noszący ten przydomek od swojego przysłowia zapewnającego). Aby zaspo-

*) Fr. v. Raumer, *Gesch. der Hohenstaufen und ihrer Zeit*, 6 tomów 1823, 3 wyd. 1857.

**) Ph. Jaffé, *Gesch. des deutschen Reiches unter Konrad III*, 1845.

kość Albrechta Niedźwiedzia, zrobiono marchią północną zupełnie niezawisłą od księstwa saskiego. O wyprawie krzyżowej Konrada III obacz str. 93.

Z pominięciem swojego małoletniego syna (Fryderyka) polecił Konrad stanom na następcę swojego bratanka, walecznego księcia szwabskiego Fryderyka, a ponieważ tenże był się już odznaczył w drugiej wojnie krzyżowej, a zarazem zdawało się, że przez pochodzenie swoje będzie mógł pojednać oba stronnictwa, został więc prawie jednogłośnie obranym.

2. Fryderyk I Rudobrody od r. 1152—1190.

Fryderyk starał się głównie o to, żeby podnieść poniżoną za poprzedników powagę cesarską a szczególnie przywrócić ukrócone prawa cesarskie we Włoszech; dlatego przedsięwziął sześć wypraw do Włoch, gdzie trzecią część czasu swoich rządów (lat 13) przepędził.

Pierwsza wyprawa do Włoch (od r. 1154—1155). Miasta lombardzkie wylamały się były od czasów Henryka IV z pod sądownictwa cesarskich namiestników, obierały sobie same swoich konsulów a nawet królewsczyzny (*regalia*: prawo bicia monety, cła) sobie przywłaszczyły. Mniejsze miasta (Komo, Lodi), uciskane ciężko przez Medyolańczyków, udały się dlatego do Fryderyka, który wydał pismo z upomnieniem do Medyolańczyków, ale ci je nogami podeptali. Przy pierwszym wkroczeniu do Włoch nie był Fryderyk jeszcze dostatecznie uzbrojonym do walki z Medyolanem, kazał sobie jednak złożyć hold w innych miastach, przez które przechodził, zburzył trzy nieprzyjacielskie grody (Asti, Chieri i Tortone), stawiające mu opór i otrzymał z Pawii koronę włoską.

Papież (Hadryan IV) wezwał Fryderyka rzeciwko Rzymianom i przeciwko Arnoldowi, uczniowi Piotra Abelarda, który już w czasach Konrada III kazał przeciwko władzy i bogactwom papieża, żeby się z pod panowania papieża zwolnić i żeby przywrócić Rzeczpospolitą z zwierzchniczym senatem. Arnold wydanemu cesarzowi zginął na stosie. Późem otrzymał Fryderyk koronę cesarską, ale choroby, niedostatek i ukończenie czasu służby jego wojska zmusiły go do powrotu do Niemiec. Henrykowi Lwowi, który mu towarzyszył w tej wyprawie, zwrócił także Bawaryą, oddzielił od niej jednak marchią powyżej Anizy i utworzył (dla Henryka II Sasomirgott) z obu marchii, poniżej i powyżej Anizy, samoistne, w linii żeńskiej nawet dziedziczne księstwo austriackie (w r. 1156), obdarzając je zarazem tak rozległymi przywilejami, że było ono odtąd zawsze najniezawisłym księstwem w państwie.

Welfowie.

Welf IV,
książę Bawaryi, + 1101.

Welf V.

Henryk Czarny,
ks. Bawaryi, + 1126.

Welf VI, + 1191.

Henryk Pyszny,
ks. Bawaryi 1126 i Sa-
xonii 1137, + 1139.
Małż. Gertruda, córka
Lotara, saskiego.

Judyta, żona Fryderyka,
księżniczka Szwabii, + 1147.

Fryderyk I Rudobrody,
+ 1190,
2. małż. Beatrixa, burgundzka.

Hohenstaufowie (Szttaufowie).

Fryderyk, ks. szwabski, 1079, + 1105,
ożeniony z Agnieszka, córką cesarza Henryka IV.

Konrad III,
król 1138, + 1152.

antykról 1127—1135, król 1138, + 1152.

Henryk,
+ 1160.
Fryderyk,
+ 1167.

Henryk Lew,
ks. Saksonii 1142 i Bawaryi 1154,
banita 1180, + 1195,
2. małż. Marylda, córka Henryka II,
kr. angielskiego.

Henryk VI, + 1197, Fryderyk,
małż Konstancya, ks. Szwabii,
+ 1218,
małż. Irena, córka cesarza Izaka Angelusa.
Fryderyk II, + 1250,
1. małż. Konstancya, aragońska,
2. Jolanta, z Jeruzolimy,
3. Elżbieta, angielska.
1191.

Beatrixa,
małż. Otona IV.
Beatrixa,
za Ferdynandem III, kastylijskim.
Alfons X kastylijski.

Otto IV, + 1218,
1. małż. Beatrixa,
+ 1212,
2. Marya, hrabancka.

Wilhelm, + 1213.

Otto Dziecięc,
pierwszy książę
brunszwicki i kłime-
burgski 1235.
+ w więzieniu 1242.

Fryderyk II, + 1250,
1. małż. Konstancya, aragońska,
2. Jolanta, z Jeruzolimy,
3. Elżbieta, angielska.

Henryk,
+ w więzieniu 1242.

Konrad IV,
+ 1254, małż. Albrechta Niegroźnego, + 1272.
Konrad V,
księży 1268. Fryderyk, Henryk,
Dietmann, zona Piotra III,
aragońskiego, 1282 sycylijskiego.

Manforzata,
Ezazio,
Maufred,
padł 1266.

Konstancya,
żona Piotra III,
aragońskiego, 1282 sycylijskiego.

Około tegoż czasu otrzymał koronę królewską książę czeski Władysław (który dopomógł cesarzowi, zmusić Polaków do uznania zwierzchności lennej cesarstwa).

W czasie drugiej wyprawy do Włoch (od r. 1158—1162) wyjął Fryderyk z pod prawa Medyolan (który odbudował był zburzoną przez cesarza Tortonę, a zburzył przeciwie Komo i Lodi), zmusił to miasto oblężeniem do kapitulacji, (na mocy której mieli być na przyszłość, objęci przez lud konsulowie, potwierdzeni przez cesarza) i do pokornego poddania się. Na sejmie w ronkalskiej równinie (w księstwie Piacency) wypracowali (28) deputowani włoskich miast i (4) najślawniejsi nauczyciele prawa rzymskiego ustawę zasadniczą państwa, która przyznała cesarzowi prawo mianowania zwierzchników miejskich (konsulów). Medyolańczycy przyjęli także uchwały ronkalskie, jakkolwiek na mocy swojej kapitulacji zachowali prawo mianowania swoich konsulów, gdyż cesarz przyrzekł im być zachowanie dawniejszych, dokumentami potwierdzonych praw. Gdy więc Medyolańczycy swoje prawo wyborcze wykonywać chcieli, a posłowie cesarscy przeciwie oświadczyli, że dawniejsza kapitulacja jest zniweczona, wybuchła na nowo wojna. Fryderyk zburzył najprzód sprzymierzoną z Medyolanem Kremę; Medyolan dopiero po dwuletnim oblężeniu poddał się na łaskę i nie-łaskę w r. 1162, został zrabowany i w większej części zburzony, a mieszkańcy jego musieli się po nowym upokorzeniu pobudować w czterech osobnych miasteczkach. Uchwały ronkalskie zaprowadzono wszędzie, a w poddanych miastach ustanowiono namiestników (*potestates, podestà*), którzy zależni byli jedynie od cesarza i uciskałi i gwałtami w sposób najuczciwliwszy.

Przy spornym obiorze papieża pokazało się, że i pomiędzy kardynałami jest stronnictwo cesarskie i przeciwne cesarzowi. Drugim obroło Alexandra III, pierwszego z Wiktora IV, a po śmierci tegoż Paschala III, skąd powstała ośmnastoletnia schizma (od r. 1159—1177). Fryderyk wyprowadzał z swego charakteru do załatwienia tego sporu i zwołał w tym celu sobór do Pawii, ale Alexander odmówił mu prawa do tego i połączył się z miastami górnych Włoch przeciwko niemu; zgromadzenie zaś w Pawii uznało Wiktora papieżem.

W trzeciej wyprawie do Włoch bez wojska (od r. 1163—1164) starał się Fryderyk uspokoić niezadowolenie, spowodowane srogocią ustanowionych przez niego urzędników.

W czasie czwartej wyprawy włoskiej (od r. 1166—1168) zmusił Fryderyk Rzymian do uznania papieżem Paschala III i kazał się temuż wraz z małżonką swoją koronować. Wówczas stał on

u szczytu swojej potęgi, ale tylko na czas krótki. Gdy bowiem choroba podobna do morowej zarazy, wojsko jego prawie zupełnie zniszczyło, umknął prawie sam jeden, przebrany za Alpy. Aby powstrzymać gających go Longobardów, kazał kilku zabranych ze sobą zakładników na drodze powiesić i zapowiedział, że przy dalszej pogoni taki sam grozi i reszcie zakładników. Miasta lombardzkie jednak, których skłom na namiestników cesarskich nie uczyniono zadosyć, zawarły z w zek lombardzki, wprowadziły napowrót Medyolańczyków do miasta i zbudowały twierdzę dla obrony przeciwko Niemcom, którą przekór cesarzowi Alexandryą nazwały.

Na piątej wyprawie włoskiej (od r. 1174—1178) oble Fryderyk napróżno Alexandryą, a gdy Henryk Lew (któremu Fryderyk za niesioną pomoc odstąpił, jak tenże żądał, miasto Gos dalszej pomocy odmówił (pomimo że cesarz dumnemu księciu miał do nóg rzucić), pobili go Longobardowie, nabrawszy otuchy, podługnano r. 1176, nim jeszcze otrzymał posiłki. Klęska ta była stanowcza, że Fryderyk widział się zniewolonym, do pojednania w Wenecyi z Alexandrem III i do zawarcia z Longobardami przed zawieszenia broni na 6 lat, a po upływie tegoż zupełnego pokoju w Konstancyi w r. 1183, w którym odstąpił miastom o pewną opłatą) znaczną część praw monarszych.

Powróciwszy do Niemiec, wydał Fryderyk na Henryka I, wyrok banicyi, za to, że po odstąpieniu cesarza zabrał był biskupa bawarskim i saskim wiele lennictw i nie stawiał się przed cesarzem pomimo, że pięć razy był przyzwany. Z posiadłości jego oddał Bawar pfalzgrafowi Ottonowi z Wittelsbachu (którego potomkowie do dziś w Bawaryi panują), zachodnią Saxonii arcybiskupowi kolońskiemu (Filipowi), wschodnią zaś wraz z godnością książęcą Saxonii hrabi Bernardowi z Anhalt (synowi Albrechta Niedźwiedzia), gdyż Hozstaufowie pozostali w ogóle wiernymi polityce cesarzów frankońskich, zmniejszono oba księstwa o znaczne obszary, które jużto oddano biskupom, już też przez udzieloną książętom tym udzielność z zwierzchnictwa panujących książąt wyjęto. Henryk chwycił wpraw za broń i z początku nie bez skutku, ale gdy cesarz sam przeciw niemu wyruszył a jego wasale go odstąpili, prosił (w Erfurcie) o klęskach o łaskę. Wzruszony do łez, uwolnił go cesarz od banicyi i pozostawił go w posiadaniu jego dzierżaw alodialnych Brunów

neburga. Henryk musiał jednak na trzy lata z państwa się wy-
 udał on się do swego teścia, króla angielskiego (Henryka II),
 §. 36

Po świetnym sejmie, odprawionym w Moguncyi (w r. 1184),
 którym obu swoich najstarszych synów, Henryka i Fryderyka,
 zdolnymi do oręża, udał się Fryderyk po raz szósty do Włoch,
 wszędzie z wielką czcią przyjmowany i obchodził w nowo zbudowa-
 nym Medyolanie zaślubiny swojego najstarszego syna, rzymskiego
 Henryka, z Konstancją, córką Rogera II, dziedziczką królestwa
 Sycylii i Sycylii (ob. tabl. geneal. §. 34). O wyprawie krzyżowej Fry-
 deryka i jego śmierci ob. str. 93 i n.

3. Henryk VI od r. 1190—1197.

Władca rządzący państwem już w czasie wyprawy krzyżowej swojego
 nastąpił na tron bez dalszego uznania ze strony książąt, jak
 państwie dziedzicznym. Po wygaśnięciu normandzkiego domu kró-
 lekiego udał się do Włoch, kazał się w Rzymie koronować i spo-
 wał się, że jako spadkobierca swojej żony zajmie w posiadanie
 Apulię i Sycylię. Ale Sycylijczycy z nienawiści ku panowaniu nie-
 mieckiemu mianowali królem hrabiego Tankreda, a po śmierci tegoż
 króla Wilhelma III. Ci wiedli z cesarzem przez lat pięć spór
 o kraj dziedziczny. Henryk musiał powrócić do Niemiec z powodu
 braku pieniędzy, ale za okup Ryszarda Lwie serce uzbroił
 do nowej wyprawy. Po śmierci Tankreda otworzyły najważniejsze
 dla Henrykowi bramy; on jednak, skorzystawszy z mniemanego
 zwyciężenia, zemścił się w okrutny sposób na swoich przeciwnikach.
 znakomitszych z pomiędzy duchowieństwa i szlachty kazał powie-
 ścić, popalić, albo jak króla Wilhelma okaleczyć i oślepić. Za to, jak
 też za postępowanie z Ryszardem (i za zatrzymanie dóbr Matyl-
 skich dla brata swojego Filipa) rzucił papież klątwę na Henryka.
 powróciwszy do Niemiec, pozyskał przez ustępstwa (dziedziczość lenniestw
 i przeistoczenia) dla swojego państwa w Niemczech ziemie, które
 co nawzajem chciał Apulię i Sycylię nierozdzielnie z państwem
 niemieckim. Książęta sascy i z nad dolnego Renu sprzeciwili się jednak
 temu zamiarowi i tylko z trudnością zdołał Henryk przeprowadzić
 wyprawę na następcę dwuletniego syna swojego Fryderyka. Właśnie gdy
 Henryk zamierzał udać się na wyprawę krzyżową, zaskoczyła go śmierć
 (Messynie).

Henryk Lew powróciwszy z Anglii, znalazł wielu stronników, ale wszelkie
 usiłowania jego, aby odzyskać dawniejsze posiadłości, pozostały bez skutku; zmarł
 w Brunświku w r. 1195.

4. Filip ze Szwabii*) od r. 1198—1208 i Otto IV
 od r. 1198—1212.

W następstwie po niespodziewanej śmierci Henryka VI wybuchła
 w Niemczech długa (20-letnia) wojna domowa, która Niemcy w czasie
 najwyższego ich rozwoju politycznego i duchowego w nieszczęsny
 pograżyła nieład. Niemiecycy książęta rozdzielili się bowiem przy
 nowej elekcji na dwa stronnictwa: stronnictwo Hohenztaufów obrało
 najmłodszego brata Henryka, Filipa księcia Szwabii (syn Henryka
 Fryderyk liczył dopiero trzy lata), stronnictwo Welfów zaś, wspierane
 przez wuja Ottona, Ryszarda Lwie serce, obrało Ottona, trzeciego syna
 Henryka Lwa. To ostatnie stronnictwo zdało rozstrzygnięcie sprawy
 na papieża Innocentego III**), który po daremnych usiłowaniach pośre-
 dniczących, Ottona królem uznał (w r. 1201), jużto dlatego, żeby
 dziedziczość państwa nie zdawała się potwierdzoną, jeżeliby teraz brat
 po bracie następywał, już téż dlatego, ponieważ Filip, jak cały ród Hohen-
 sztaufów, był nieprzyjacielem kościoła i w chwili obrania został pod
 klątwą (za to, że jako książę Tuscy nieprawnie część państwa kościelnego
 sobie przywłaszczył był). Filip potrafił jednak nadaniem przywilejów
 i ziem pozyskać najpotężniejszych stronników Ottona, a mianowicie
 książąt nad dolnym Renem (arcybiskupa Kolonii i księcia Brabancji),
 którzy poddawszy mu się, aby zachować swoje prawo elekcji, także
 dodatkowo obrali go i w Akwizgranie po raz wtóry ukoronowali
 (w r. 1205).

Otto przebywał tymczasem w Kolonii, nie mogąc temu przeszkodzić.
 Filip przedsiębrał dwie wyprawy przeciwko Kolonii (w r. 1205 i 1206) i zmusił
 miasto do poddania się; Otto uszedł z trudnością niewoli i był odtąd ograni-
 czony na swój dziedziczny Brunświk.

Rokowania nie doprowadziły do pokoju, ale gdy Filip zebrał był
 już wojsko do ostatniej rozstrzygającej walki, został zamordowany
 w zamku w Bambergu przez pfalzarza Ottona (w r. 1208).

*) *König Philipp der Hohenstaufe*, przez H. Fr. O. Abla, 1832, gdzie także
 znajdują się w krótkości i historia Henryka IV.

**) *Gesch. Papst Innozenz III und seiner Zeitgenossen*, przez Fr. Hurtera
 4 tomy, 1842.

***) Otto, z Wittelzbach, pfalzarz bawarski † 1155.

Otto I,	Konrad,	Otto,
książę Bawaryi, † 1183.	arcyb. Moguncyi.	pfalzarz, † około 1190.
Ludwik, † 1231.		Otto, pfalzarz, † 1209.

któremu ręki, przyrzeczonej mu dawniej w małżeństwo jednej z córek swoich (bez wątpienia starszej Beatrycy), później odmówił był (z powodu splamienia się tężym morderstwem?). (Być może jednak, że Otto był narzędziem sprzysiężenia?).

Otto IV, uznany teraz powszechnie królem, wydał na Ottona z Wittelsbachu wyrok banicy i kazał go zamordować. Dla przywrócenia pokoju z domem Hohensztaufów poślubił Otto najstarszą córkę Filipa szwabskiego (Beatrycę). Wyprawiwszy się do Rzymu otrzymał koronę cesarską; poróżnił się jednak niezwłocznie z papieżem, podbiwszy dla siebie lub rozdawszy jako lenna kraje i miasta (w księstwie Spoleto, w marchii Ankońskiej i w Romanii), które bronić przyrzekł był papieżowi, i zdobywszy należącą do młodego Fryderyka Apulię i Kalabrię, aby tegoż do holdu zniewolić. Innocenty rzucił więc nań klątwę za niedotrzymanie przysięgi i wezwał książąt niemieckich, żeby dawniejszy wybór jedyne go jeszcze potomka domu Hohensztaufów, Fryderyka, wznowili. Fryderyk przybył też do Niemiec i po odnowieniu swojego wyboru (w r. 1212) znajdował coraz liczniejsze stronnictwo. Otto IV, który walczył także nieszczęśliwie jako sprzymierzeniec Anglii przeciwko Filipowi Augustowi francuskiemu i stracił przez to na znaczeniu, musiał się cofnąć do swoich dziedzicznych ziem brunświckich i zmarł (w r. 1218) na Harzburgu.

5 Fryderyk II*) od r. 1212—1250.

Jak Fryderyk przed wstąpieniem na tron z papieżem Innocentym III w najlepszym był porozumieniu, gdyż za jego pomocą nie tylko że się utrzymał w posiadaniu Sycylii, lecz także godność królewską osiągnął, tak przeciwnie od śmierci tego papieża przez cały czas rządów swoich zostawał w nieprzyjaznych z kościołem stosunkach. Jakkolwiek bowiem przyrzekł był papieżowi Innocentemu III, że 1) pozostawi sycylijskie państwo jako lenno rzymskiego kościoła swemu synowi, korowanemu już królowi Sycylii, i nigdy go z cesarstwem nie połączy, i że 2) przedsięwzięcie wyprawę krzyżową, toć jednak (po śmierci Innocentego III i Ottona IV) kazał swojego syna Henryka obrać następcą w państwie niemieckim i królem niemieckim koronować, wyprawę krzyżową zaś, którą ślubował powtórnie przy koronacji cesarskiej (w r. 1220), odraczał aż do r. 1228 (ob. str. 95 i n.), zajmując

*) Boehmer J. Fr., *regesta imperii*, 2 oddział, wstęp. — F. W. Schirrmacher, *Kaiser Friedrich der Zweite*, 1 i 2 tom 1859—1861. — Winkelmann, *Gesch. Friedrich's II und seiner Reiche*, 1863.

się tymczasem nową organizacją swojego królestwa dziedzicznego (ob. §. 34), którego stan zdziczały w latach jego nieobecności znacznie się jeszcze był pogorszył. Podczas jego wyprawy krzyżowej najechał namiestnik cesarski (Reinald, książę Spoleto) państwo kościelne, papież zaś w odwet za to kazał swojej sile zbrojnej (żołnierzom kluczowym), wkroczyć do królestwa Neapolu. Po powrocie z Palestyny wyparł Fryderyk wojsko papieskie z Apulii, ale za pośrednictwem mistrza zakonu niemieckiego Hermana Salza przyszło do skutku pojednanie pomiędzy papieżem i cesarzem.

Przeprowadziwszy w swoich krajach dziedzicznych zupełną reformę praw, powrócił Fryderyk II do Niemiec, złożył z tronu swojego syna Henryka, który, chcąc się zrobić niezawisłym od ojca, zawarł był przeciwko niemu przymierze z miastami Lombardzkimi, i trzymał go aż do śmierci jego (do r. 1242) w więzieniu w Apulii.

Na świętym sejmie w Moguncyi wydał Fryderyk II dla przywrócenia publicznego stanu prawnego surową ustawę względem pokoju w kraju (pięrstwą w języku łacińskim i niemieckim), i załatwił dawny spór swojego domu z Welfami, utworzywszy z krajów dziedzicznych Welfów nowe księstwo brunświcko-lüneburskie dla Ottona Dziecięcia.

Następnie wyruszył Fryderyk II do Włoch (w r. 1236), dla ukarania Longobardów za przymierze z jego przeniwierczym synem i dla zmuszenia ich do uznania cesarskiego zwierzchnictwa. Zdobywszy i zrabowawszy jednak Wicencę, powrócił zaraz na przyszłą zimę do Niemiec, gdzie opanował na krótki czas kraje austriackie księcia Fryderyka Bitnego, sprzymierzonego także z buntowniczym synem jego, i dla wielu skarg, przeciwko niemu wytoczonych, obłożonego banicyą, i drugiego swojego syna Konrada (w Wiedniu) rzymskim królem obrać rozkazał. W następującym roku 1237 wyruszył powtórnie przeciwko Longobardom, gdzie, zdobywszy Mantuę i kilka pomniejszych miejscowości w okolicach Brescyi, odniósł walne zwycięstwo nad Medyolańczykami i ich sprzymierzeńcami pod Kortenuową (na południowy zachód od Bergamo). Ponieważ jednak Fryderyk (stojąc u szczytu szczęścia) ofiarowane przez Medyolańczyków poddanie się odrzucił, więc trwała wojna w Lombardyi dalej, przynosząc w następstwie tylko spustoszenie kraju i zajęcie kilku pomniejszych miejscowości. Fryderyk powierzył zatem dalsze prowadzenie wojny w Lombardyi wodzowi swojemu Ezzelino, aby mógł sam wojować papieża. Poróżnił się był bowiem z nim znowu, nie uczyniwszy zadosyć jego żądaniu, poddania spraw Włoch pod sąd rozjemczy stolicy apostolskiej. Grzegorz IX rzucił jeszcze raz klątwę na cesarza (za popieranie buntu

w państwie kościelnym, pokrzywdzenie kościoła sycylijskiego, jak również za niewiarę i bluźnierstwo) i robił w Niemczech zabiegi; aby dom Hohensztaufów obalić, za co Fryderyk ponownie niszczące wyprawy na państwo kościelne przedsięwziął i w większej części je zawojował. O napadzie Mongołów na Niemcy, który skłonił książąt do połączenia swoich sił zbrojnych, ob. §. 40.

Tymczasem zmarł Grzegorz IX, licząc prawie 100 lat wieku, a jego drugi następca Innocenty IV zawiązał nowe rokowania o pokój z cesarzem, który też przez pełnomocników swoich złożył przysięgę, i papieżowi i kościołowi poddał się. Ale żądanie papieża, żeby cesarz w sporze z Longobardami o prawa państwowe poddał się jego wyrokowi, przeszkodziło pojednaniu się. Cesarz nie chciał ustąpić z państwa kościelnego, papież zaś uszedł do Lugdunu, powołał tamże sobór (w r. 1245), a dodawszy do klątwy, rzuconej przez poprzedników swoich, jeszcze wyrok złożenia z tronu Fryderyka, wezwał książąt do nowego wyboru bez względu na Konrada. Ale prawie tylko sami duchowni książęta obrali królem (dawniejszego Regenta za Konrada) landgrafa Henryka Raspe z Turyngii (w r. 1246). Gdy tenże już w r. 1247 (na Wartburgu) życie zakończył, obrali arcybiskupi nadreńscy w porozumieniu z kilkoma książętami świeckimi* (na soborze w Neuss) nowego antykróla w osobie (20 letniego) hrabiego Holandyi Wilhelma. Podczas kiedy tak Niemcy rozdzielone były pomiędzy obu wojujących się wzajemnie królów, Konrada i Wilhelma, prowadził tymczasem Fryderyk (wraz z swoim naturalnym synem Enzionem i z wodzem swoim Ezzelinem) z coraz mniejszym szczęściem wojnę przeciwko Longobardom, której dopiero śmierć jego koniec położyła w r. 1250.

Konrad IV od r. 1250 - 1254, Wilhelm do r. 1256.

Przy (drugim) spotkaniu się** z Wilhelmem (pod Oppenheim) musiał Konrad cofnąć się przed przeważającymi siłami tegoż, poczem, przenosząc podobnie jak ojciec panowanie we Włoszech nad Niemcy, udał się do Apulii, w której posiadaniu utrzymał się był w walce przeciwko papieżowi (naturalny) brat jego Manfred jako namiestnik. Umarł on tu już w r. 1254, zostawiając tylko dwuletniego syna Konradyna.

*) Doniesienia o wyborcach bardzo rozmaicie opiewają, ob. Boehmera *regesta imperii*.

***) Że właściwej bitwy prawdopodobnie nie było, ob. Boehmera, *regesta imperii*.

Wybór Wilhelma został dodatkowo uzupełniony (przez margrabiego brandenburgskiego, księcia saskiego i króla czeskiego, którzy tym sposobem jako prawni wyborcy wystąpili) a po śmierci Konrada uznali go królem także i niższe stany państwa, które dotąd były wierne Hohensztaufom.

Potwierdził on postanowiony przez związek miast nadreńskich pokój krajowy (na lat 10), gdyż sądownictwo było mocno podkopane przez osłabienie władzy monarszej, przez rozerwanie państwa i zostające z témże w związku nastanie zwierzchnictwa stanów państwa.

Na wyprawie przeciw Fryzom wschodnim, których chciał przymusić do płacenia dani, ustrzął Wilhelm z koniem w lodzie i został zabity przez kilku Fryzów, którzy go nie znali.

§. 33.

Bezkrólewie w Niemczech od r. 1256—1273.

Ponieważ papież (Aleksander IV) po śmierci Konrada wyboru Konradyna pod karą klątwy zabronił był, a król czeski Ottokar ofiarowanej sobie korony przyjąć nie chciał, obrała jedna część przekupionych książąt hrabiego Ryszarda z Kornwalii (ob tabl. rod. §. 36.), druga zaś króla Alfonsa X kastylskiego. Ryszard był w Akwizgranie koronowany i przybył cztery razy do Niemiec, gdzie jednakże tylko czwartą część swoich 15-letnich rządów przepędził (od r. 1257—1272); działalność jego nie sięgała też poza obręb dorzecza Renu. Większa część książąt tak mało o niego się troszczyła, jak i o drugiego króla Alfonsa, który nie pojawił się wcale w Niemczech.

§. 34.

Królestwo obojga Sycylii od r. 1130—1282.

a) Pod Normandami (od r. 1130—1194).

Normandzkie drużyny, w których rozbudziła się dawniejsza żądza wypraw ich skandynawskich przodków, wyruszyły z Normandyi, aby się zaciągnąć do służby wojennej w obczyźnie. Lombardzcy książęta dolnych Włoch przyjęli je na żołd i wynagrodzili (równie jak i cesarz Henryk II, porów. str. 69) nadaniem krain w Apulii. Jako posiadacze hrabstwa Awersa, wstąpiły one w stosunek lenniczy do państwa rzymskiego. Inne drużyny normandzkie dopomagały Grekom w dolnych Włoszech przeciwko Saracenom, ale doznawszy niewdzięczności, opanowały miasto Melfi z okolicą, z którego utworzyły hrabstwo Apulii.

Pod dowództwem dwunastu synów hrabiego Tankreda de Hauteville*), którzy kolejno jeden po drugim z Normandyi do Włoch przybywali, zdobyli Normandowie całe dolne Włochy, a czwarty z tychże synów, Robert Gwiskard (Chytry), przyjął zdobyte kraje od papieża Grzegorza VII jako lenno. Najmłodszy brat jego Roger, odebrał Arabom po trzydziestoletniej walce (od r. 1060—1090) Sycylią, gdzie ze zmieszania francuskich, włoskich i (pozostałych) wschodnich żywiłów całkiem oryginalna rozwinęła się kultura. Tegoż najmłodszy syn, Roger II, odziedziczył (w r. 1127) Apulią i Kalabrią i otrzymał od papieża (Anakleta II) tytuł króla obojga Sycylii. Pomiedzy miastami kwitnęły głównie Palermo, jako stolica, Salerno swoją szkołą medyczną i Amalfi rozległym handlem ze wschodem. Ponieważ normandzka dynastia w męskiej linii już w trzecim pokoleniu była wygasła, więc miała nastąpić Rogera II córka, Konstancya, z mężem swoim Henrykiem VI. ale naturalny wnuk Rogera II Tankred i syn tegoż Wilhelm III utrzymali się w panowaniu jeszcze przez lat pięć. Porów. str. 106.

b) Pod Hohenszaufami (od r. 1194—1266). Po śmierci Henryka I (VI) nastąpił trzyletni syn jego Fryderyk I (II), zostający pod opieką papieża Innocentego III jako zwierzchnika lennego Sycylii. W czasie, kiedy już sam sprawował rządy, przeniósł stolicę z Palermo do Neapolu i wydał (w r. 1231) prawa w języku łacińskim i greckim, które nie były bynajmniej utworem nowym, lecz podobnie jak księgi ustaw Justyniana, tylko potwierdzeniem tych z dawniejszych ustaw, które miały jeszcze ciągle moc obowiązującą. Ten zbiór praw miał na

*) Tankred, hrabia de Hauteville.

Robert Gwiskard, książę Apulii, † 1085.	Roger I, hr. Sycylii, † 1101.
Roger, † 1111.	1) Roger II, hr. Sycylii 1101, ks. Apulii 1127, król obojga Sycylii 1130—1154.
Wilhelm, † 1127.	
Roger.	2) Wilhelm I (Zły), † 1166.
4) Tankred, syn naturalny, panował 1189—1194.	Konstancya, małż. 6) Henryka VI.
5) Wilhelm III, uwięziony 1194.	3) Wilhelm II (Dobry), † 1189.
	7) Fryderyk II, † 1250.
	8) Konrad IV, † 1254.
	Manfred, † 1266.
	9) Konradyn, † 1268.
	Konstaneya, małż. 10) Piotra III, aragońskiego.

celu w części zapewnienie absolutnej władzy królewskiej, w części zaś poprawę sądownictwa. Syn jego Konrad IV zostawił małoletniego syna Konradyna, którego stryj Manfred objął regencyą państwa, ale na przedwczesną pogłoskę o śmierci Konradyna kazał stanom państwa, siebie samego obrać królem bez przyzwolenia swojego zwierzchnika lennego, papieża. W skutek tego oddał tenże (Urban IV) państwo obojga Sycylii jako lenno papieskie hrabiemu Karolowi Andegaweńskiemu, bratu króla francuskiego Ludwika Świętego, Manfred zaś w bitwie pod Benewentem w r. 1266 utracił tron i życie.

e) Pod panowaniem domu Andegaweńskiego (od roku 1266—1282). Na ponowne wezwanie Gibelinów wyruszył Konradyn w towarzystwie swojego przyjaciela młodości, Fryderyka austriackiego, z wojskiem do Włoch, w celu wygnania Karola Andegaweńskiego. Pobity jednak pod Skurcolą (d. 23 sierpnia nad Lago di Celano), został w ucieczce wraz z Fryderykiem pojmany, na śmierć skazany i w Neapolu z dziesięciu innymi ze szlachty ścięty w r. 1268. Na rusztowaniu mianował spadkobiercą praw swoich Piotra III aragońskiego, zięcia Manfreda. Karol zniósł zgromadzenia stanów, przez co jak również przez protegowanie napływających do Neapolu i Sycylii Francuzów, wzbudził coraz większe niezadowolenie, które doszło wreszcie do wybuchu w poniedziałek wielkanocny w r. 1282 w czasie niesporów w Palermo i skończyło się wymordowaniem wszystkich Francuzów na wyspie (sycylijskie niespory). Sycylianie ustanowili rząd prowizoryczny i bronili się tak długo przeciwko Karolowi, aż pokąd Piotr aragoński nie przybył im w pomoc i korony sycylijskiej nie przyjął. Karol został ograniczony tylko na Neapol. X 104 26/2 77

§. 35.
Francya od r. 1108—1270.

(Ludwik VI i VII, Filip II, Ludwik VIII i IX Święty).

I. Stósunki terytoryalne*).

Bezpośrednie terytoryum królewskie Kapetyngów ograniczało się na księstwo Francyi, należące do nich już za Karolingów, gdyż większa część Francyi należała do królów zagranicznych (obacz §. 29), a także hrabiowie Szampanii i Flandryi i książęta Burgundyi utrzymywali się prawie w zupełnej od królów niezawisłości. Królowie pocztywali też dlatego za główne zadanie swoje, gnębienie potężnych

*) Ob. Sprunera atlas, 24 kartę i karton na 23 karcie, wraz z objaśnieniem.
Hist. Pütz. w. śred. 8

wasalów i połączenie napowrót dawniejszych krajów koronnych. Filip II z przydomkiem Augustus (jako pomnożyciel państwa) uczynił pierwszy znaczny krok ku rozszerzeniu granic krajów koronnych, odzyskaniem wszystkich angielskich posiadłości we Francji okrom *Guyenny*, przez co tak rozszerzył bezpośrednio posiadłości królewskie, że stał się potężniejszym niż każdy z jego wasalów. Zapewnił on sobie posiadanie tych lennictw, wydartych królowi angielskiemu, zwycięstwem pod *Bouvines*, ob. str. 108. Ale widoki połączenia Anglii samej z Francją, przeminęły szybko, ob. str. 117. Następujący królowie dokonywali podług dobrze obmyślanego planu, dzieło dalszego połączenia krajów koronnych; Ludwik IX mógł Normandją na zawsze z koroną połączyć, i skorzystał także z zakończenia wojen Albigen-sów do rozszerzenia krajów koronnych, ob. niżej.

II Wojny religijne w południowej Francji*).

Dwie sekty racjonalistyczne Katarów (po włosku „*gazzari*“ stąd niemieckie „*Ketzer*“, polskie „kacerz“) i Waldensów, które ku końcowi XII wieku w południowej Francji, a głównie w krainie *Albigois* (skąd zwane także *Albigensami*) powstały**), rozpowszechniały swoje wyznanie pod opieką hrabiego Raymunda VI z Tuluzy (jak również wicehrabiego z *Beziers* i *Carcassonne*). Papież Innocenty III rzucił dlatego klątwę na hrabiego Raymunda (którego obwiniał także o zamordowanie papieskiego legata) i kazał głosić krucyatę przeciwko kacerzom. Langwedocją i Prowancją zdobyto (w r. 1209) w większej części (pod dowództwem hrabiego Szymona z Montfort), miasto *Beziers* obrócono w perzynę i wiele tysięcy mieszkańców bez różnicy wyznania wymordowano; drugą stolicę tego terytorium *Carcassonne* zdobyło wojsko krzyżowe dopiero wtedy, kiedy mieszkańcy większą część jej byli spalili. Sobór, zwołany przez Innocentego III w Lateranie, odsądził hrabiego Tuluzy od wszystkich jego krajów, ale tenże zdobył je napowrót i pozostawił w spadku swojemu synowi Raymundowi VII. Ludwik VIII przedsięwziął przeciwko temuż nową wyprawę krzyżową, w ciągu której umarł, i dopiero Ludwik IX ukończył po ponownej wyprawie krzyżowej na Tuluzę wojny z Albigen-sami pokojem zawartym (w r. 1229) z Raymundem VII, który był zmuszony do odstąpienia większej części krajów swoich w połowie koronie, w połowie kościołowi, i do mianowania spadkobiercą reszty posiadłości

* Obacz Schmidt'a, *Geschichte von Frankreich*, I, 449—502.
 **) Ich naukę ob. u Hurter'a, *Gesch. Innocenz III*, t. 2, str. 208 i nn.

swoich, szwagra swojego a brata króla. Albigen-sy zostali wytępieni w części gorliwością zaprowadzoną już podczas wojny inkwizycyjnej, w części zaś przemocą.

III. Wyprawy krzyżowe Ludwika VII, Filipa II i Ludwika IX Świętego, ob. §. 30.

§. 36.

Anglia*) od r. 1066 - 1272.

a) Pod panowaniem królów normandzkich od r. 1066 - 1154.

1) Wilhelm I Zdobywca (od r. 1066 - 1087) dokonał podbicia Anglii dopiero po wielu walkach z Anglosasami i wezwanymi w pomoc przez tychże Duńczykami. Ponowne rokosze nastęrczyły mu sposobność, do wytępienia prawie wszystkich rodzin anglosaskiej szlachty i do opatrzenia ich urzędami i dobrami swoich Normandów, z których powstała tym sposobem szlachta lennicza. Położył też podstawę do wytworzenia się angielskiej narodowości ze zmieszania się anglo-saxońskiej i północno-francuskiej, zachowując np. anglosaxońskie prawo, ale kazał je spisać w języku francuskim. Przedewszystkiem jednak starał się podnieść potęgę korony przez pomnożenie regularnych podatków i przez samowolne zdzierstwo. Nie uważając swego najstarszego syna Roberta za zdolnego do prowadzenia nadal tak samowładnego panowania, opartego na przemocy oręża, oddał mu Normandją jako udzielne księstwo, a drugi zupełnie doń podobny syn**),

*) G. Philipps, *englische Reichs und Rechtsgeschichte seit Wilhelm I*, 2 tomy, 1827. — Lappenberg, *Geschichte von England*, 2 i 3 tom (przez R. Pauli).

**) 1) Wilhelm I Zdobywca, † 1087.

Robert, ks. Normandji, † 1134.	2) Wilhelm II, † 1100.	3) Henryk I, † 1135.	Adelajda, żona Szczepana, hr. de Blois.
Wilhelm, † 1120.	Matylda, żona Gotfryda Plantagenet, hr. Andegawenckiego		4) Szczepan, król, † 1154.
1) Henryk II, † 1189, małż. Eleonora, z Poitou i Guyenne.			
Henryk, małż. Malgorzata francuska.	Matylda, ożen. z Henrykiem Lwem.	2) Ryszard I, Lwie serce, † 1199.	Gotfryd, † 1186.
3) Jan, bez ziemi, † 1216.		Artur, ks. Bre-tanii, † 1203.	
4) Henryk III, † 1272.		Ryszard, z Kornwalii, † 1272.	Eleonora, 2. małż. Szymon, z Montfort, hr. Leicester.
5) Edward I.			

2. Wilhelm II (od r. 1087—1100) otrzymał Anglią t^{em} łatwiej, ile że Robert przy śmierci ojca nie był obecnym. Ale i po powrocie z Palestyny nie mógł Robert, zjednać ważności prawom swoim do korony, a gdy brat jego na polowaniu został zastrzelony, wstąpił na tron Wilhelma I najmłodszy syn,

3. Henryk I (od r. 1100—1135), Robert zaś przeplacił dwukrotny zamach, pozbawienia tronu swojego brata, utratą wolności. Henryk kazał możnym panom, zapewnić koronę córce swojej Matyldzie, małżonce hrabiego Andegaweńskiego, ale kiedy w Normandji życie zakończył, skorzystał siostrzeniec jego

4. Szczepan z Blois (od r. 1135—1154) z ogólnej niechęci Anglików ku hrabiemu Andegaweńskiemu i tron sobie przywłaszczył. Stąd wywiązała się długa wojna sukcesyjna, ze zmiennem prowadzona szczęściem, zakończona (dopiero w r. 1153) traktatem, na mocy którego Szczepan królem pozostał, ale syna Matyldy Henryka, następcą swoim mianował.

b) Pod czterma pierwszymi królami z domu Andegaweńskiego (*Anjou*) czyli Plantagenet od r. 1154—1272.

1. Henryk II (od r. 1154—1189) posiadał okrom Anglii Normandją, jako dziedzictwo królów normandzkich i prawo lenne nad Bretanią, po ojcu zaś swoim *Anjou* i *Maine*, a po żonie większą część dawniej Akwitanii, tak że panował w całej zachodniej Francji, i był o wiele potężniejszym, niż król francuski, jego zwierzchnik lenny. Wyprawą do Irlandji (od r. 1171 do 1172), gdzie różne państwa w nieustannej walce o zwierzchnictwo się dobijały, położył pierwszą podstawę do panowania angielskiego na téjże wyspie; pojedynczy książęta (okrom księcia z Ulster) uznali go swoim zwierzchnikiem; wkrótce jednak ograniczyła się jego władza tylko na wschodnie wybrzeża.

Jego usiłowania, poddania duchowieństwa zupełnie pod sądownictwo królewskie przez tak zwaną konstytucją klarendońską, ułożoną z jego polecenia przez duchownych i świeckich baronów państwa, rozbiły się o opozycją arcybiskupa Kanterbury Tomasza Becketa, który (mianowany legatem papieskim) zagroził królowi i krajowi kłatwą i interdyktem, a gdy nie chciał zdjąć kłatwy rzuceną na biskupów stronnictwa królewskiego, zamordowany został w kościele przez czterech rycerzy. Król oczyścił się przysięgą z współwiny w tym mordzie przed papieżem (Alexandrem III) i przyrzekł wyprawę krzyżową.

2. Ryszard Lwie serce (od r. 1189—1199) przepędził większą część panowania swojego po za granicami Anglii, a mianowicie 3 lata na wyprawie krzyżowej, którą także był ślubował, przeszło

rok w niewoli niemieckiej, a cztery lata w swoich posiadłościach na stałym lądzie w ciągłej wojnie z Filipem Augustem francuskim, który plany brata Ryszarda, Jana, co do następstwa na tron popierał. Gdy wojował jednego ze swoich wasalów (z powodu skarbu, który tenże znalazł?) poniósł śmierć przy oblężeniu pewnego zamku.

3. Jan bez ziemi* (od r. 1199—1216) kazał zamordować swojego bratanka (Artura księcia Bretanii), mającego bliższe prawa do korony i popieranego przez Filipa Augusta, za co utracił wszystkie francuskie lenna, okrom *Guyenne*. Była to jednak większa strata dla samego króla niż dla kraju. Od tego czasu bowiem poczęła znikać nienawiść narodowa pomiędzy Sasami i Normandami, a tak sobie dotąd wrogie żywioły ludności na wyspie zwały się w jednolitą społeczność.

Inna potrzeba, w jakiej się król znalazł, stała się podstawą konstytucji angielskiej. Gdy się mianowicie Jan poróżnił był z papieżem Innocentym III o wybór arcybiskupa Kanterbury, rzucił papież interdikt na Anglią a kłatwę na króla, odsądził go od tronu i wezwał króla francuskiego, żeby Anglią wziął w posiadanie (porów. §. 35). Dla przejednania więc papieża uznał go Jan zwierzchnikiem lennym Anglii i Irlandji. Przeciwno Francji starał się obronić przymierzem, zawartem z siostrzeńcem swoim cesarzem Ottonem IV, ale najechawszy Anglią poniósł wielką klęskę pod *Bowines*. Opuszczony prawie przez wszystkich swoich wasalów, musiał Jan podpisać wielki przywilej („*magna charta libertatum*“) w r. 1215, który stał się podstawą konstytucji angielskiej. Przywilejem tym przyrzekł król w imieniu swoim i swoich następców, że nie będzie wybierał nadzwyczajnych danin bez przyzwolenia swoich bezpośrednich lenników**, że nie będzie samowładnie nikogo więził ani dóbr konfiskował, i tp. Wydział złożony z (25) wybranych baronów państwa, miał czuwać nad zachowaniem w całości wielkiego przywileju. Gdy król za pomocą papieża starał się zniweczyć przywilej ten, który i Innocenty III, jako bez swego przyzwolenia wydany, za nieważny uznał, ofiarowali baronowie francuskiemu księciu Ludwikowi koronę angielską. Zaledwie Ludwik w Anglii z wojskiem wylądował, umarł król Jan. Syn jego

*) Przydomek ten otrzymał dlatego, ponieważ przy podziale dziedzicznych ziem swojego ojca pomiędzy czterech braci nie otrzymał żadnego działu; później nadał mu Ryszard rozległe posiadłości.

**) Według Paulego, *Geschichte von England*, IV, 676, powoływane było oprócz wyższego kleru i baronów także i rycerstwo do obrad nad sprawami państwa już przed wydaniem tego przywileju, ale nie wszyscy ogółem, lecz przez reprezentantów (pewna liczba z każdego hrabstwa).

4. Henryk III (od r. 1216—1272) wstąpił jako dziewięcioletni chłopiec na tron, podczas kiedy księżę Francji Ludwik (ob. str. 114) uważał się już za pana Anglii, aż pokąd powolne odpadanie odeń angielskich baronów i zwycięstwo wojska królewskiego na lądzie i na morzu nie zmusiło go do zrzecenia się korony. Skoro tylko Henryk uznany został pełnoletnim (w r. 1227), wzbudził zaraz niechęć Anglików przez protegowanie chciwych cudzoziemców, jak również przez naruszanie praw stanów i narodu, jakkolwiek zapewniał im te prawa przy każdorazowym pozwalaniu nowych podatków. Podczas wielkiego głodu (w r. 1258) wybuchła nakoniec powszechna niechęć w rokoszu baronów, którzy pod przewodem szwagra Henryka (Szymona z Montfort) hrabiego Leicester, zmusili króla nie tylko do oddalenia cudzoziemców, lecz zarazem do powierzenia spraw państwa Radzie (15) baronów. Gdy jednak na nowo chciał je sobie przywłaszczyć, pojmał go wraz z bratem jego, niemieckim królem Ryszardem z Kornwalii (w bitwie pod Lewes w Sussex w r. 1264), hrabia Leicester, poczem musiał uznaniem rady rządzącej baronów okupić swoją wolność. Nieograniczona władza (cudzoziemca) hrabiego Leicester wzbudziła zazdrość krajowych baronów i podejrzenie, jakoby dążył do korony. Hrabia Leicester szukał więc podpory w sprzyjaniu ludowi, powołując do parlamentu nie tylko duchownych i świeckich lordów, lecz także reprezentantów niższej szlachty, miast i miasteczek. Następca tronu Edward zebrał jednak stronników króla, zwyciężył hrabiego Leicester pod *Evesham* (gdzie tenże poległ) w r. 1265 i zapośredniczył pokój pomiędzy królem i narodem, mocą którego tylekrotnie potwierdzona i naruszona *magna charta libertatum* została na nowo z pewnemi ograniczeniami pozwoloną i także przez papieża (Inocentego IV) uznana.

§. 37.

Hiszpania.

1. Arabską Hiszpanią wydarli Morabetom (Almorawidom) przybyli także z Afryki Almohadowie, których potęgę jednak od czasu wielkiej klęski pod Tolozą, (w r. 1212) podkopywali powoli połączonymi siłami królowie Aragonii, Kastylii i Nawarry. Mauretańskie posiadłości przechodziły ciągle w posiadanie chrześcijańskich państw, jużto podbojem, jużżé oddawane im były jako lenna, tak że chrześcijaństwo otrzymało na półwyspie przewagę nad islamizmem. Chrześcijańskim księżętom powiodło się jeszcze przed końcem tego okresu (w r. 1257), wyprzeć Almohadów zupełnie z półwyspu, Mau-

rów zaś ograniczyć na założone w r. 1238 królestwo Granady i na małe terytorjum Alikante, które oba jednakże królom Kastylii hołdować musiały.

2. Chrześcijańska Hiszpania wzmocniła się nie tylko przez rozszerzenie swoich granic kosztem Arabów (ob. wyżéj), lecz także przez trwałe połączenie sąsiednich państw (Aragonii z Katalonią od r. 1137, Kastylii z Leonem od r. 1230). Około połowy XII wieku powstały w celu walki przeciwko niewiernym trzy hiszpańskie zakony rycerskie, nazwane podług miast, których bronili: st. Jago (sławne miejsce pobożnych pielgrzymek w Gallicyi), Alkantara (nad rzeką Tajo) i Kalatrawa (nad wyższą Gwadyaną).

§. 38.

Państwo bizantyńskie.

1. Pod Komnenami i Dukasem od r. 1057—1185, tworzyło państwo bizantyńskie jeszcze zawsze podobne przedmurze chrześcijańsko-wschodniego świata przeciwko Arabom, a wkrótce potem przeciwko Seldczukom, jak na południowym zachodzie chrześcijańskie państwa pirenejskiego półwyspu przeciwko islamizmowi. Izak Komnenus (od r. 1057—1059), pochodzący z jednej z najdostojniejszych rodzin państwa, obwołany cesarzem przez żołnierzy, stał się znienawidzonym z powodu konfiskat dóbr i po dwóch latach już usunął się do klasztoru, poczem przyjaciel domu Komnenów Konstantyn Dukas przywdział purpurę.

Umierając oddał tenże zarząd państwa w imieniu swoich (3) synów małżonce swojej (Eudoxyi) pod warunkiem jednakże, aby nigdy nie wyszła za mąż. Ale Eudoxya (już po 7 miesiącach) wyniosła na małżonka swojego wodza Romana Dyogenesa, który w wojnie z Seldczukami przez zdradę popadł w niewolę, ale traktowany szlachetnie, wspianiałościnnie uwolniony został. Powróciwszy do domu znalazł małżonkę swoją osadzoną w klasztorze, a na tronie Michała VII, syna Konstantyna Dukasa, który go zwyciężył i oślepił.

Kiedy dom Komnenów na tron powrócił, stracona już była większa część Mniejszej Azji na rzecz Seldczuków (z czego powstał sultanat Ikonium czyli Rum), a całe greckie Włochy dolne zagarnęli Normadowie. Trzej cesarze, odznaczający się osobistą walecznością, Alexy I Komnenus, tegoż syn Kalo-Johannes i wnuk Manuel I, których panowanie, przypadając na czas pierwszych dwóch wypraw krzyżowych, zapełniło całe stolecie (od r. 1081—1180), oparli się nie tylko rozruchom wewnętrznym stronnictw i sprzysiężeniom, lecz bronili także państwo przeciwko napierającym z trzech stron z zewnątrz nieprzyjaciołom: Seldczukom na wschodzie, Normandom w dolnych Włoszech,

Pieczynom i Kumanom na północy. Prócz tego miewali także kilkakrotnie nieprzyjacielskie starcia z Krzyżowcami. Manuela małoletniego syna Alexego II zamordował po krótkim panowaniu niegodziwy opiekun jego Andronik, który po życiu pełnym najrozmaitszych przygód sam na tron wstąpił. Ale już po trzech latach bardzo okrutnych rządów został strącony i wydany na pastwę ludowi, w skutek rokосу oddanego już katowi Izaka Angelusa, krewnego Komnenów w bocznej linii.

2. Pod panowaniem domu Angelusa od r. 1185 — 1204. Słaby Izak Angelus, nie mogąc przeszkodzić oderwaniu się Bułgarów i utracie Cypru (porów. str. 94), złożony z tronu przez brata swojego Alexego III, oślepiiony i wtrącony do więzienia, przez Wenecyanów i Francuzów w czasie takzwaną czwartą wyprawą krzyżową znowu na tronie osadzony, wkrótce ponownie wygnany został. Ob. str. 95.

3. Łacińskie cesarstwo, od r. 1204 — 1261, było tylko chybionym usiłowaniem, przeszczepienia cywilizacji zachodu do państwa wschodnio-rzymskiego. O założeniu i o upadku tegoż, jak również o cesarstwach w Nicei i Trebizondzie, ob. str. 95.

§. 39.

Arabowie.

Kalifatowi Abbasydów położyli koniec Mongołowie w r. 1258, którzy Bagdad, ostatnią posiadłość Kalifów oblegli, Kalifa i najdosłojniejszych obywateli zdradzieckim sposobem do obozu swego zwabili, potem miasto zrabowali i zburzyli, a mieszkańców (równie jak i Kalifa) w czterdziesto-dniowej rzezi w największej części wymordowali. Potomkowie księcia Hakima, który uszedł rzezi, panowali jeszcze w Egipcie aż do zdobycia tego kraju przez Turków w r. 1517, nie posiadając jednak żadnej świeckiej władzy, lecz tylko godność duchowną.

Z dynastji afrykańskich (porów. §. 28) wygasły były dynastje Aglabidów i Edrysydów już w przeszłym okresie; Fatymidzi, którzy w końcu jeszcze w Egipcie panowali, zostali strąceni przez Nureddyna, Morabetów zaś, którzy Marokko założyli i arabską Hiszpanią zawojowali, wygnali Almohadowie, których panowanie w r. 1269 się skończyło, a trzy nowopowstałe dynastje (Abuhassowie, Merynidowie i Zyanidowie), które już sobie przywłaszczyły były, nie które części arabskiej Afryki, podzieliły się teraz wszystkiem.

§. 40.

Mongołowie.

Spokrewnieni z Hunami Mongołowie czyli Tatarzy, szczerp koczowniczy, żyjący na rozległych płaskowyżach środkowej Azji pod dziedzicznymi, z nieograniczoną prawie władzą naczelnikami, wynieśli

w r. 1206 na walnym zgromadzeniu naczelników (u źródeł Amuru w północnej Azji), Temudżina syna jednego z chanów, na Dżingis-chana (tj. chana wszystkich chanów), zdobyli pod jego dowództwem na wschodzie część północnych Chin, a na zachodzie wygnali sułtana (Mohameda III) Chowaresmów, którego panowanie sięgało od Indji do morza Kaspijskiego, na jedną z wysp tego morza. Równocześnie najechali Ruś, i zwyciężyli połączonych książąt południowej Rusi nad rzeką Kalką (w r. 1224), poczem zwrócili się niespodziewanie ku wschodowi dla zdobycia Chin. Synowie Dżingis-chana zawojowawszy północne Chiny, podzielili się państwem a podczas kiedy młodszy prowadził dalej podboje w Azji, wyruszył na Europę syn najstarszego z nich (zmarłego już) Batu, który otrzymał był w dziale krainy nad Uralem i Wołgą pod nazwą Kapczaku. Ruscy książęta omieszkali połączyć swoje siły, Batu przeszedł więc prawie bez przeszkody całą wschodnią i południowo-zachodnią Ruś, spalił Moskwę i Włodzimierz, zburzył Kijów, pobił Polaków pod Krakowem i opanował wkrótce Węgry. Inny zagon tatarski przedarł się przez Polskę do dolnego Szlązku, pobił Henryka Pobożnego pod Lignicą (w r. 1241), ale gdy Czesi naciągnęli, zwrócił się ku południowi, aby się połączyć z główną armią. Z Węgiei próbowali raz jeszcze Mongołowie wtargnąć do Austrii, ale gdy im tam drogę zastąpiło chrześcijańskie wojsko pod królem czeskim (Wacławem) i książętami Austrii i Karyntji, zwrócili się i opuścili nawet Węgry, otrzymawszy wiadomość o śmierci wielkiego chana*). Tylko Ruś pozostała jeszcze lat 200 pod jarzmem Mongołów. W r. 1258 zdobyli oni Bagdad i położyli koniec Kalifatowi Abbasydów. Po zawojowaniu jeszcze Tybetu i południowych Chin, doszło państwo Mongołów do największego rozpostarcia, sięgając od morza chińskiego aż do granic Polski i od Indji aż do Syberji.

Stolicą wielkiego chana był Peking. Prowincjami rządili podwładni chanowie z rodu Dżingis-chana. Najpotężniejszymi z nich byli chanowie Kapczaku nad Wołgą i Dzagataju w Turkestanie.

*) Ob. Röpel, *Gesch. Polens*, I. str. 460. — K. Szajnochy, *Szkice historyczne I, św. Kinga*.

CZWARTY OKRES.

Od końca wypraw krzyżowych aż do odkrycia Ameryki,
r. 1273—1492.

A. Zachód.

§. 41.

Niemieckie państwo.

a) Królowie z różnych domów, r. 1273—1347.

I. Rudolf z Habsburga*) od r. 1273—1291.

Gdy król czeski Ottokar (Otakar) po śmierci króla Ryszarda ofiarowanej sobie korony (ob. §. 33) po raz wtóry nie przyjął (może z powodu warunków, przywiązanych do wyboru), obrali trzej arcybiskupi Moguncyi, Kolonii i Trewiru i palatyn nadreński**) poleconego przez arcybiskupa Moguncyi (Wenera z Eppenstein) hrabiego Rudolfa z Habsburga, którego uznał także i papież (Grzegorz X), otrzymawszy odeń najprzód przez posłów, potem na zjeździe w Lausanne przyrzeczenie, że będzie bronić posiadłości i praw kościoła rzymskiego, do których papież rościł sobie pretensye. Umówiona koronacja została odroczoneą z powodu rychłej śmierci papieża, i nie przysłała w ogóle do skutku dla szybkiego mieniania się papieży.

*) Lichnowsky, *Gesch. des Hauses Habsburg*, 1 t. 1836. — Mailáth, *Gesch. von Oesterreich*, I, str. 40—62. — Schönhuth, *Rudolf I*, 1843. — J. E. Kopp, *der Geschichten von der Wiederherstellung und dem Verfall des heil. römischen Reichs*, I i II księga. *König Rudolf und seine Zeit*, 1845. — Porównaj Schmidta *Zeitschrift für Geschichte*, 8 t., str. 411 i nn.

**) Margrabią brandenburgski i książę saski byli obecni może dopiero przy koronacji, ob. Boehmera *regesta imperii*, pod r. 1273.

Rudolf uznał zaraz na pierwszym sejmie swoim (w Norynberdze), idąc za radą książąt, za nieważne wszystkie rozdawnictwa dóbr państwa, uskutechnione przez rządy po złożeniu z tronu Fryderyka II. Rozporządzenie to wymierzone było głównie przeciwko królowi czeskiemu Ottokarowi, który w czasie bezkrólewia nabył był Austryą, Styryą, Karyntyą i Krainę, przez co władzę swoją od morza Adryatyckiego aż do gór Olbrzymich rozpostarł.

Ottokar objął był w posiadanie Austryą za zgodą stanów kraju tego po wygaśnięciu rodu Babenbergów (ze śmiercią Fryderyka Bitnego, który poległ w bitwie z Węgrami w r. 1246), następnie skutkiem wielkiego zwycięstwa nad Węgrami połączył z Austryą napowrót zajętą przez tychże Styryą, a w końcu nabył Karyntyą i Krainę jako spadek po krewnym i bezdzietnym księciu (Ulryku).

Dwukrotna wojna Rudolfa z Ottokarem czeskim
r. 1276 i 1278.

Rudolf wezwał przed siebie Ottokara, aby prawnie należące mu się lenna, Czechy i Morawią, odeń przyjął, zaś lenna państwa, objęte w posiadanie, żeby zwrócił. Ponieważ Ottokar nie stawiał się na ponowne wezwanie, wydano nań wyrok banicy i rozpoczęto wojnę z dwóch stron. Rudolf, ciągnąc z całą swoją siłą zbrojną za biegiem Dunaju, wkroczył do Austryi, która go chętnie przyjęła i posunął się aż do Wiednia, podczas kiedy hrabia Tyrolu Mainhard załogi czeskie ze Styryi i Karyntyi wypierał. Wyruszył więc i Ottokar nad Dunaj, ale gdy Rudolf znaczne wojsko w pomoc od Węgrów otrzymał, prosił o pokój i zrzekł się owych czterech krain. Nie mogąc jednakże przeboleć utraty tych ziem, odnowił nagle wojnę w r. 1278. Rudolf, wzmocniony posiłkami z nowo nabytych krajów i wsparty powtórnie wojskiem węgierskim, zwyciężył na polach Morawy w pobliżu Wiednia, gdzie Ottokar po zaciętej walce poległ.

Odzyskanego lenna państwa nie dał Rudolf żadnemu z potężnych już i tak książąt państwa, lecz nadawszy prawem lennem (w r. 1282) synom swoim Albrechtowi i Rudolfowi (którzy z nim wspólnie przeciwko Ottokarowi walczyli) Austryą, Styryą, Karyntyą i Krainę, ugruntował potęgę domową Austryi, aby potomkom swoim, których następstwo w godności cesarskiej było bardzo wątpliwe, zapewnić przynajmniej poważne stanowisko pomiędzy niemieckimi książętami państwa. Później (w r. 1285) na prośby synów swoich, nadał prawem lennem Karyntyą hrabiemu Tyrolu Mainhardowi, jako krewnemu w bocznej linii Babenbergów, za udzieloną w tej wojnie pomoc. Odtąd było przedmiotem głównego starania królów niemieckich, nabycie znacznych posiadłości dla domu swo-

jego, które były nie tylko podstawą potęgi królewskiej, lecz służyły zarazem za wynagrodzenie, jeżeli tron przeszedł do innego domu. Zdarzało się to zaś teraz z reguły; gdy bowiem elekcyja od czasu Hohenztaufów przeszła na 3 (duchownych) arcykanclerzy i na 4 (świeckich) posiadaczy najwyższych urzędów (a więc przestała się opierać na książętach), nie przypuszczali ci elektorowie nawet pozoru dziedziczności i woleli obierać mniej potężnego króla, aby sobie ułatwić powiększenie własnej potęgi. Tak też po śmierci Rudolfa mianował królem arcybiskup Moguncyi (Gerhard), który kazał sobie powierzyć nominacyą króla (jak się zdaje, w skutek umowy z resztą elektorów) nie jedyne jeszcze syna Rudolfa, który we wszystkim różnił się od swojego poważnego ojca, lecz Adolfa hrabiego nasauskiego, posiadającego tylko część tego hrabstwa.

Rudolf starał się bardzo gorliwie o utrzymanie pokoju krajowego i gdzie tego było potrzeba, stawał sam osobiście na czele, żeby ubezpieczyć zagrożony porządek; powiodło mu się to jednakże tylko tam, gdzie go wspierali dzielni książęta krajowi.

Wkrótce po śmierci Rudolfa spotykamy się z pierwszą wzmianką o związku szwajcarskim, gdy trzy leśne kantony Uri, Schwyz i Unterwalden dawniejszy związek ku ubezpieczeniu osób i własności odnowiły i połączyły się mianowicie w tym celu, żeby nie przyjmować żadnego *ammanna* (sędziego), któryby nie był ich krajowcem.

2. Adolf Nassauski od r. 1292 — 1298.

Adolf przywłaszczył sobie jako wakujące lenna: margrabstwo Myszyńskie i wschodnią marchią (Luzacyą), którą synowie landgraфа Turyngii Albrechta Niegrecznego (Fryderyk z ukąszonym policzkiem*) i Diezmann, ob. tabl. geneal. str. 102) zajęli byli w posiadanie, i kazał na obu braci wydać wyrok banicyi, przez co stracili także prawo dziedziczne i do Turyngii**). Najechał też pustosząc Turyngią i podbił całą Miśnię. Ponieważ nie dopełnił przyrzeczeń danych elektorom (a szczególnie arcybiskupowi Moguncyi wstrzymywał ważne cło reńskie w Boppard), więc większa część elektorów złożyła go z tronu i obrała na jego miejsce księcia Austrii Albrechta syna Rudolfa I. Ale dopiero krótka walka rozstrzygnęła sprawę: Adolf poległ w potyczce konnej pod Gölheim***) w pobliżu Wormacyi.

*) Fryderyka nazywają współcześni kronikarze: Radośnym; przydomek: z ukąszonym policzkiem, znajdujemy dopiero w r. 1440. Porównaj Grünhagena w *Zeitschrift des Vereins für Thüring. Geschichte*, 1858.

***) Jak niepewnym jest przypuszczane powszechnie kupno Turyngii, obacz u Boehmera, *reg. imperii* pod r. 1294.

***) Geissel Jan, *die Schlacht am Hasenbühl*, 1835.

Tablica genealogiczna domu Habsburgskiego.

Albrecht I, kr. Austrii 1282, król 1298—1308.		Rudolf I, hrabia Habsburga, landgraf Alzacyi, niemiecki król 1273—1291.	
Fryderyk Piękn., cesarz 1314—1330.		Leopold, Albrecht Mądry, + 1358, + 1356. małż. hr. Pärt.	
Fryderyk, + 1362.		Henryk, + 1327.	
Albrecht z warkoczem, + 1395.		Otto Śmiały, + 1339.	
Albrecht IV, + 1404.		Leopold Pobożny, + 1386.	
Albrecht V (II), król Czech i Węgier, cesarz 1438—1439, małż. Elżbieta, córka cesarza Zygmunta.		Wilhelm, Leopold, + 1406. + 1411.	
Elżbieta, żona Kazimierza IV, króla polskiego.		Fryderyk III, Albrecht VI, cesarz 1440—1493. + 1463. Ernest, + 1432.	
Władysław Pogrobowiec I, król Czech i Węgier, 1453—1457.		Fryderyk z próżną kieszonką, + 1439.	
Władysław II, król Czech i Węgier 1490, + 1516.		Zygmunta, + 1499.	
Anna, żona króla Ferdynanda I.		Fryderyk z próżną kieszonką, + 1439.	
Ludwik II, król Czech i Węgier 1516—1526.		Zygmunta, + 1499.	

3. Albrecht I austriacki od r. 1298—1308.

Albrecht (jeszcze raz przez 6 w Frankfurcie obecnych elektorów potwierdzony) baczył pilnie na to, żeby nadać ważność prawom państwowym do opróżnionych lennictw państwa i zarazem pomnożyć potęgę swojego domu. Pierwsza sposobność nastąpiła się do tego, gdy Jan hrabia Hollandyi i Zelandyi (wnuk niemieckiego króla Wilhelma) bezdzietnie umarł, a (Jan) hrabia Hennegau jako krewny po kądzieli do hrabstw tych rościł sobie pretensye. Wyprawa Albrechta nad dolny Ren, w celu zmuszenia hrabiego Hennegau do poddania się, nie powiodła się podobno, gdyż Jan otrzymał toż hrabstwo jako lenno państwa.

Albrecht nie mógł również, nadać ważności prawom państwa do Turyngii i Miśnii, gdyż Fryderyk z ukąszonym policzkiem zadał mu klęskę. Także syn jego Rudolf posiadał tron czeski tylko na krótki czas, zakończył bowiem już w pierwszym roku rządów swoich życie, a księżę Karyntyi* (Henryk) otrzymał się przy swoich pretensjach spadkowych. Nie uwieńczył pomyślny skutek także usiłowań pozbawienia udzielnosci państwowej trzech szwajcarskich krain Szwyc, Uri i Unterwalden i poddania ich domowi Habsburgskiemu. Przeciwno cesarskim namiestnikom: Hermanowi Gesslerowi z Bruneck i Beringerowi z Landenbergu, mieli jak mówią, zawiązać podówczas sprzysiężenie, Werner Stauffacher ze Szwyc, Walther Fürst

*) Wacław IV, król Czech, † 1305.

<u>Wacław V</u> , 1305—1306.	<u>Anna</u> , żona <u>Henryka</u> , karyneckiego, króla 1308—1311.	<u>Elżbieta</u> , żona <u>Jana</u> , luxemburskiego, króla 1311—1346.
<u>Karol IV</u> , 1346—178.	<u>Jan Henryk</u> ,	<u>Wacław</u> ,
Małż. 1) <u>Blanka de Valois</u> ,	margrabia morawski,	ks. luxemburski,
2) <u>Agnieszka z Palatynatu</u> ,	† 1375, 1) małż. Mał-	† 1383.
3) <u>Anna szląska</u> ,	gorzata <u>Maultasch</u> ,	
4) <u>Eliza pomorska</u> .	2) <u>Małgorzata</u> , szląska.	
	2. <u>Jodok (Jost)</u> , † 1411, obaj margrabiowie morawscy.	2. <u>Prokop</u> ,
3. <u>Wacław</u> , 1378—1410.	4. <u>Zygmunt</u> , 1410—1437.	4. <u>Jan</u> , ks. luxemburski i margrabia <u>Luzacy</u> , † 1396.
Małż. 1) <u>Joanna</u> , bawarska, 2) <u>Zofia</u> , bawarska.	Małż. 1) <u>Maria</u> , dzie- dziczka <u>Węgier i Polski</u> , 2) <u>Barbara</u> , hr. <u>Cylijska</u> .	<u>Elżbieta</u> , dziedziczka luxemb., małż. <u>Anto-</u> <u>niego</u> , ks. <u>Burgundyi</u> .
	<u>Elżbieta</u> , dziedziczka <u>Węgier i Czech</u> , małż. <u>Albrechta II</u> .	

(z Attinghausen) z Uri i Arnold Melchthal z Unterwalden i trzydziestu jednako myślących na Rütli, samotnej łące nad jeziorem Vierwaldstätter w r. 1307. Gessler miał zginąć ugodzony strzałą Tella (którego miał zmusić do zestrzelenia jabłka z głowy swojego własnego syna); Landenberga miano zdradą wygonić z jego zamku w Sarnen**).

Gdy się Albrecht zbroił do odzyskania Czech, został zamordowany zdradzieckim sposobem w rozramienieniu pomiędzy rzekami Aar i Reuss (pod Windisch) naprzeciw Habsburga przez swego bratanka księcia Jana („Paricida“), któremu jako opiekun zatrzymywał hrabstwo Kyburg. Dopiero po siedmiu miesiącach obrany został królem (po raz trzeci od lat 60) hrabia niemiecki.

4. Henryk VII luxemburski od r. 1308—1313,

głównie za staraniem brata swojego (Balduina) arcybiskupa Trewiru. Temu powiodło się szczęśliwiej w ugruntowaniu potęgi domu swojego: nabył bowiem Czechy dla domu swego, gdyż stany czeskie, niezadowolone ze swojego króla (Henryka karyneckiego) ofiarowali Janowi** synowi Henryka VII wraz z ręką księżniczki czeskiej Elżbiety koronę Czech. Następnie wyruszył on do Włoch i przywrócił tamże panowanie niemieckie. W Medyolanie kazał się koronować nową koroną (dawna była zastawiona przez Welfów). Rzym znalazł podzielony na dwa stronnictwa, stronnictwo przychylnych sobie Orsinich i stronni-

*) J. Müller, *Geschichten schweizerischer Eidgenossenschaft* (—1489) 5 tomów, nowe wyd. 1826. — *Urkunden zur Geschichte der eidgenössischen Bünde*, wydane i objaśnione przez J. G. Koppa, w r. 1835, który udowadnia, że w poczcie landfogtów küssnachtских nie było żadnego Gesslera. O historycznej prawdzie, znajdującego się także u Duńczyków i Islandczyków opowiadania o strzale do jabłka dawno już (najprzód w r. 1607) powątpiewano, a Jakob Grimm uznał nawet osobę Tella za mityczną. Porów. J. L. Idelera, *Die Sage von dem Schusse des Tell*, 1836, i *Die Sage von Tell, auf's Neue kritisch untersucht*, przez L. Häussera, uwieńczoną rozprawę konkursową, 1840, gdzie udowodniono historyczne istnienie Tella, którego patriotyczny czyn prawdopodobnie w tém tylko polegał, że pierwszy odmówił czołobitości wywieszonemu kapeluszu landfogta. — Przegląd literatury podania o Tellu znajduje się w Jahna N. Jahrb. für Philol. XXX, str. 329—333. Współczesne wiadomości nie wspominają ani o związku na Rütli, ani o wygnaniu fogtów około nowego roku 1308; porów. „*Ueber die Geschichte der drei Länder Uri, Schwyz, Unterwalden in den Jahren 1212—1315*“ przez G. Wyss (1853), który utrzymuje, że pod Albrechtem I nie było żadnego powstania.

**) Schötter Jan, *Johann Graf von Luxemburg und König von Böhmen*, 2 tomy, 1865.

ctwo Kolonna, a ponieważ mu się nie powiodło zająć tej części miasta, w której leżał kościół św. Piotra, koronował się w Lateranie. Tak odnowił po 62-letniej przerwie także cesarstwo rzymskie*).

Po śmierci Henryka VII spodziewał się otrzymać koronę Fryderyk Piękny austriacki, najstarszy podówczas syn Albrechta, i to tym pewniej, ile że zmarłego cesarza syn był jeszcze małoletni. Tymczasem tylko mniejszość elektorów obrała go, większość zaś nieprzychylna wyniesieniu Fryderyka austriackiego dla jego wielkiej potęgi, mianowała Ludwika ks. Wyższej Bawaryi.

5. Ludwik IV bawarski od r. 1314—1347 i Fryderyk austriacki od r. 1314—1330.

Nim jeszcze przyszło do wojny pomiędzy oboma królami, chciała Austria pomścić się na Szwajcarach, którzy nie mogąc otrzymać od Albrechta I potwierdzenia zapewnionej sobie dawniej niezależności, skorzystali z pomyślnych okoliczności po zamordowaniu Albrechta i wylamali się z pod panowania Austrii. Dom habsburgski uległ jednak w walce z Szwajcarami, którzy pobiwszy nieporadną konnicę brata Fryderyka, księcia austriackiego Leopolda pod Morgarten w r. 1315, zawarli następnie „wieczny związek“ w Brunnen. Również i Ludwikowi bawarskiemu nie sprościli w boju Habsburgowie. Pod Mühlendorf (nad Inem) i pod Ampfing w r. 1322 został Fryderyk pobity i jako jeńiec osadzony w twierdzy Trausnitz w wyższym Palatynacie. Ponieważ jednak bracia Fryderyka z większym szczęściem wojnę przeciwko Ludwikowi prowadzili, więc zawarł tenże z przeciwnikiem swoim ugodę, mocą której za zrzeczenie się niemieckiego tronu, Fryderykowi wolność powrócił. Gdy brat Fryderyka Leopold tej ugody przyjąć nie chciał, a Fryderyk dlatego, stosownie do umowy, jeńcem się stawił, wzruszyła Ludwika ta wierność do tego stopnia, że (drugim traktatem, zawartym w Monachium) połączył się z nim ku wspólnemu sprawowaniu rządów. Fryderyk pozostał jednak zawsze bez wpływu na sprawy państwa.

Głównym przeciwnikiem Ludwika był rezydujący w Awinionie papież Jan XXII (Francuz), który już podczas elekcji trzymał stronę Fryderyka austriackiego, a wkrótce przywłaszczał sobie prawo nie tylko rozstrząsania i aprobowania elekcji, lecz także sprawowania administracji podczas opróżnienia tronu. Skutkiem tego nakazał namie-

*) *Der Römerzug König Heinrichs von Lützelburg*, przez F. W. Bartholda, 2 tomy, 1830. — *Geschichte des deutschen Kaiserthums im XIV Jahrhundert von Heinrich VII bis auf den Todt Karl's IV*, przez W. Doeningesa 1 i 2 oddział, 1840—1842.

stnikom cesarskim w Lombardyi pod karą klątwy, żeby złożyli swój urząd i zawiązał rokowania, w celu popierania w osiągnięciu tronu cesarskiego Karola IV francuskiego, ostatniego z Kapetyngów. Gdy więc Ludwik po bitwie pod Mühlendorf, opierającym się wyrokowi papieskiemu Gibelinom we Włoszech, pomoc przeciwko Welfom, uległym papieżowi posłał, rzucił na niego Jan XXII w Awinionie klątwę a na państwo interdykt (w r. 1324). Przeciwko wyrokowi papieża zaprotestował Ludwik odwołaniem się do powszechnego soboru, a wezwany przez Gibelinów udał się do Włoch, gdzie otrzymał koronę lombardzką, a w Rzymie z rąk szlachty (przez Sciarra Kolonnę) koronę cesarską. Nie miał jednak dostatecznych sił do utrzymania się we Włoszech; po śmierci Fryderyka (w r. 1330) powrócił więc do Niemiec. Gdy następny papież Benedykt XII powziął zamiar, wyzwolenia się z pod zawisłości francuskich królów i przeniesienia stolicy papieskiej napowrót do Włoch, zdawało się bliskim pojednanie z cesarzem, ale królowie Francyi i Neapolu potrafili odwieść papieża od tego postanowienia i zniweczyć wszystkie zabiegi pojednawcze Ludwika. Dlatego też oświadczyli duchowni i świeccy elektorowie (oprócz Czech) na zgromadzeniu elektorskim w Rhense w r. 1338, że obrany większością głosów elektorskich król, ma już na mocy samej elekcji (a więc i bez potwierdzenia papieża) władzę wykonywania praw rzymskiego cesarza. Ale dobre porozumienie Ludwika z duchownymi i świeckimi książętami zostało niebawem znowu zamącone jego chcią nabywania krajów.

Oddawszy 1) margrabstwo brandenburskie po wymarcu domu askańskiego w lenne posiadanie swojemu synowi Ludwikowi, nabył 2) Tyrol i Karyntyę, przez ożenienie syna swojego Ludwika, margrabiego brandenburskiego, z dziedziczką tych obu krajów, hrabiną Małgorzatą Maultasch, której małżeństwo z synem Jana czeskiego uznał za nieważne. Po śmierci ostatniego hrabiego Hollandyi (swojego szwagra) zajął także 3) hrabstwa: Hollandyę, Zelandyę, Fryslandyę i Hennegau, jako opróżnione lenna państwa i nadał je synowi swojemu Wilhelmowi.

Nieprawne postępowanie cesarza przy nabyciu Tyrolu oburzyło wielu książąt, a potężny król Czech Jan, przeparł w porozumieniu z papieżem (Klemensem VI) wybór swojego syna Karola, który wkrótce potem z ojcem w bitwie pod *Crecy* (ob. §. 43, B. 1) brał udział i ciężkie odniósł rany, podczas gdy ojciec jego poległ. Po śmierci Ludwika w r. 1347 wybrało stronnictwo bawarskie hrabiego Günthera Schwarzburga, i dopiero po tegoż śmierci został Karol powszechnie uznany.

b) Królowie z domu czesko-luxemburskiego od r. 1347—1437.

1) Karol IV od r. 1347—1378.

Karol starał się wzmocnić swoją potęgę domową przez wcielenie krajów sąsiednich do swojego dziedzicznego kraju czeskiego: przez drugie i trzecie ożenienie nabył część wyższego Palatynatu i cały Szląsk; dla utwierdzenia swojej potęgi w północnych Niemczech, skorystawszy ze sporów pomiędzy synami Ludwika bawarskiego i najprzód przez ugodę familijną, a następnie przez wojnę połączył marchią brandenburgską z Czechami (dopiero w r. 1373), tak że korona czeska z obu elektorstwami swojemi w końcu wszystkie inne terytoria państwa przewyższała. Niezmordowany w zaprowadzaniu pełnych błogosławieństwa nowacyi, jak również w przornym utrzymywaniu tego co już istniało, baczył Karol na to, żeby dobrobyt tego słowiańsko-niemieckiego kraju dziedzicznego rozwinąć i ubezpieczyć. Przedewszystkiem miała Praga zostać punktem środkowym nie tylko Czech, lecz całego państwa: rozszerzył też to miasto (przez dobudowanie Nowego miasta i Małej strony), zrobił je miejscem składu handlu i przemysłu i założył tamże pierwszy niemiecki uniwersytet (w r. 1348), który wkrótce liczył 7000 uczniów. Jego nieustanne starania około rolnictwa, górnictwa i uprawy winnej macicy, około ubezpieczenia stosunków handlowych przez zaprowadzenie stałej stopy menniczej, około wszechstronnego ulepszenia ustaw, podniosły kraje korony czeskiej do podziwiania godnego dobrobytu.

Dla państwa niemieckiego nie zrobił nic ważnego, okrom że dla zakończenia sporów, których tak częstym powodem stawała się niepewna forma elekcyi cesarzów, wydał wkrótce po swojej koronacyi na cesarza (w r. 1355) na sejmie w Metz w r. 1356 złotą bulę, ustawę zasadniczą państwa, głównie o elekcyi cesarzów. Po śmierci cesarza miał arcybiskup Moguncyi w przeciągu trzech miesięcy zgromadzić elektorów do Frankfurtu na nową elekcyę, większość głosów miała rozstrzygać, koronacya miała się odbywać w Akwizgranie, elektorstwa nie miały być dzielone a cztery świeckie miały być dziedziczne podług prawa pierwszorzędztwa, elektorowie zaś mieli zajmować pierwsze miejsce pomiędzy stanami państwa. Prawo obierania czyli godność elektorską otrzymali: arcybiskupi Moguncyi, Trewiru i Kolonii, król czeski, palatyn nadreński, książę sasko-wittenbergski i margrabia brandenburgski. Oprócz prawa obierania monarchy mieli nadto jeszcze elektorowie znaczny udział w kierowaniu sprawami państwa, a cesar^{en} powinien był powoływać ich do rady nad tem iż przynajmniej raz na

Ku końcowi jego rządów rozpoczęła się jeszcze wojna miast. Już od początku bezkrólewia odnowiły były miasta zakazywane im tylekrotnie związki („*Einungen*“), aby w ten sposób przy zupełnej niemocy władzy królewskiej bronić swego handlu przeciwko zmagającym się ciągle rozbojom szlachty. Miasta handlowe północnych Niemiec połączyły się w niemiecką Hanse (ob. §§. 54, 1), miasta zachodnich i środkowych Niemiec (tam miasta nadreńskie od Bazylei do Wezeli, tu Norynberga, Ratysbony) połączyły się w nadreński związek miast (od r. 1247), na południu zaś potężny Zurych, Bern i inne przystąpiły do szwajcarskiego związku. Złota buła zakazała ponownie także związki. To nie przeszkodziło jednakże trwaniu tych związkw i tworzeniu się nowych, jak szwabski związek miast przeciwko Eberhardowi III Klótnikowi (*Greiner*), hrabiemu Wirtembergu (zwanemu także „*Rauschebart*“), który starał się rozszerzyć zwierzchnictwo swoje także i na szwabskie miasta państwowe. Przeciwko tym związkom miast powstały z dawniejszych stowarzyszeń turniejowych związki szlachty (związek św. Jerzego, związek *Schleglerów*, związek lwów, związek sokoli i t. d.). W ostatnim roku panowania Karola IV (w r. 1377) odniosły szwabskie miasta pod przewodnictwem miasta Ulm świetne zwycięstwo pod Reutlingen nad synem Eberharda Ulrykiem, poczem nastąpiło powszechne powstanie miast frankońskich i nadreńskich, które przystąpiły do związku; cesarz też (starając się, zapewnić następstwo swojemu synowi Wacławowi, a témsamem i domowi swemu) przyznał im prawo zawierania związkw, znosząc tym sposobem swoją własną ustawę zasadniczą państwa, przeciwko której wykroczyła także elekcyja Wacława już za życia ojca (w r. 1376).

Dla utwierdzenia przyjaźni z kuzynem swoim Karolem V francuskim, mianował Karol IV Delfina dożywotnim namiestnikiem państwa w „Delfinacie“, przez co Burgundya wyjętą została z pod zwierzchnictwa niemieckiego.

Już bowiem dawniej (w r. 1349) było hrabstwo *Vienne* (*Dauphiné*) przez ostatniego posiadacza, Delfina Humberta II, oddane Janowi (Dobremu), najstarszemu synowi Filipa VI króla Francyi, i stąd każdorazowy następca tronu francuskiego przybierał tytuł Delfina (*Dauphin*). X 1717 25/11

2. Wacław*) od r. 1378—1400 (1410).

Wacław otrzymał podług rozporządzenia ojca Czechy, wyższy Palatynat i Szląsk i połączył z tymi krajami potem (po bezdzietnym zgonie swojego wuja Wacława) Luxemburg, podczas kiedy brat jego Zygmunt marchią brandenburgską

*) Aschbach, *Geschichte Kaiser Sigmunds*, 4 tomy, 1838—1845.

zatrzymał, aby dwa głosy elektorskie w jednej osobie nie były połączone; drugi brat jego (Jan) otrzymał krainę lużycką pod nazwą księstwa Gorlickiego. W Morawii nastąpili już byli po ojcu swoim ich bracia stryjeczni Jodok i Prokop.

Przez pierwszych (10) lat rządów Wacława utrzymywał się jeszcze w państwie ten stały porządek, który zaprowadził był ojciec jego. Ponieważ szwabskie miasta zawarły były przymierze, w celu utrzymania trwałego pokoju krajowego, najprzód z miastami frankońskimi, a następnie ze szwajcarskimi, kazał więc Wacław na sejmie w Norynberdze uchwalić powszechny pokój na lat 12. To jednak nie zapobiegło zaburzeniu po krótkim czasie wewnętrznego pokoju podwójną wojną.

Najprzód zagroził Szwajcarom przywróceniem panowania austriackiego księżę austriacki Leopold Pobożny, który przy podziale habsburskiego dziedzictwa otrzymał był kraje zachodnie i pomnożył je kupnem (hrabstw Feldkirch i Bludency w ziemi Przedarulańskiej, Brysgowii itd.). W połączeniu z sąsiednią szlachtą rozpoczął on tak zwaną wojnę sempachską, poległ jednak w bitwie pod Sempach w r. 1386, gdzie Arnold z Winkelried*) padając, nieprzyjacielskie szeregi złamał i tym sposobem jak mówią bitwę rozstrzygnął (?). Drugi syn jego Leopold chciał dalej prowadzić wojnę, aby pomścić śmierć ojca, ale szlachta poniosła klęskę pod Nöfels w r. 1388.

Równocześnie odnowiła się wojna miast, pustosząc południowo zachodnie Niemcy, ale tą razą skończyła się klęską miast. Wojsko miast szwabskich pobił (w r. 1388) hrabia Eberhard Klótnik z Wirtembergu pod Döffingen (gdzie poległ syn Eberharda, Ulryk), wojsko zaś reńskich miast pogromił palatyn Ruprecht pod Wormacyą.

Z wielkim trudem nakłonił Wacław książąt i miasta do nowego pokoju krajowego (w Cheb (Eger) na lat sześć); miasta zrzekły się prawa związków, któremu zjednały były ważność pomimo złotej buli, a otrzymały natomiast udział w przestrzeganiu pokoju krajowego.

Wacław począł popadać w pogardę nie tylko w Niemczech, lecz także w swoim królestwie czeskim dla gnuśności i okrucieństwa (nawet przeciwko małżonce swojej Johannie i jej spowiednikowi Nepomucenowi). To stało się powodem sprzysiężenia szlachty czeskiej. Króla

*) Ottokar Lorenz („Leopold III und die Schweizer-Bünde, ein Vortrag,“ Wiéń 1860) utrzymuje, że ponieważ czyn Winkelrieda wszystkim bliższym historyografom nie jest znany, więc co najmniej nie mógł ten czyn rozstrzygnąć bitwy. Przeciwnie zaś hr. Rauchenstein („Winkelrieds That ist keine Fabel“, Aarau 1861) stara się udowodnić prawdziwość tego czynu z rysunku piórowego, jak utrzymuje z r. 1388, dodanego do kroniki Klingenbergskiej.

pojął własny jego krewny (Jodok) i uwięził go, aż pokąd najmłodszy brat tegoż, księżę gorlicki (Jan) w jego obronie oręża nie dobył i do ucieczki mu nie dopomógł.

Po uwolnieniu swoim troszczył się Wacław tak mało jak i dawniej o Niemcy, a do wielu dawniejszych zażeń książąt przybyły jeszcze dwa nowe, mianowicie: 1) wyniesienie Jana Galeazzo Visconti na księcia uzurpowanego przez tegoż terytorium Medyolanu i mianowanie go księciem państwa (za pewną sumę pieniędzy bez zapytania książąt państwa) i 2) połączenie się z Karolem VI francuskim, w celu złożenia rezydującego w Rzymie papieża (Bonifacego IX). Dlatego to robił zabiegi arcybiskup Moguncyi, który od tego papieża otrzymał był swoje biskupstwo pomimo przeciwnych usiłowań Wacława, około detronizowania króla i wyniesienia napowrót na tron domu Wittelsbach. Cztery nadreńscy elektorowie, gdy Wacław na ich zaproszenie na zjazd książąt (do Oberlahnstein) nie przybył, orzekli jego złożenie z tronu a wynieśli natomiast na tron (w Rhense) jedyne go świeckiego elektora ze swego grona Ruprechta z Palatynatu, w r. 1400. Tak stanęli teraz naprzeciw siebie dwaj papieże i dwaj królowie niemieccy.

Ruprecht, pomimo swoich doskonałych przymiotów, nie zdołał jednak przez czas dziesięcioletnich rządów (od r. 1400—1410) przywrócić porządku i spokoju ani w Niemczech ani we Włoszech.

Aby się dobić prędko uznania, wyruszył Ruprecht na Czechy i wzywał Wacława do zrzeczenia się państwa i do uznania się lennikiem za koronę czeską. Ponieważ jednak rokowania do pożądanego celu nie doprowadziły, chciał zniszczyć swojego przeciwnika przez wyprawę do Włoch i koronację na cesarza. Wyprawa ta jednak (w r. 1401) rozbiła się zaraz w początkach o opór księcia Visconti, niedostatek pieniędzy i o oderwanie się sprzymierzeńców. Powróciwszy do Niemiec wystąpił Ruprecht stanowczo przeciwko rozbojom książąt i dlatego zawarli najpotężniejsi książęta i miasta południowych Niemiec związek przeciwko niemu (w Marbach) i oświadczyli się znowu otwarcie za Wacławem, którego zebrany podówczas w Pizie sobór także prawym królem uznawał. Właśnie gdy się uzbierał do walki z głównymi przeciwnikami swymi, umarł Ruprecht nagle, a jego śmierć niespodziewana przeszkodziła wybuchowi wojny domowej.

Po śmierci Ruprechta wybrali trzej elektorowie (Trewirski, Palatynatu i burgrabia Fryderyk VI z Norynbergi, jako pełnomocnik Zygmunta, który pomimo tego, że marchie oddał w zastaw Jodokowi, rościł sobie zawsze prawo do głosu jako elektor brandenburski) brata Wacława, króla węgierskiego Zygmunta, innych pięciu zaś (pomędzy Wacławem i Jodok, przywłaszczający sobie również głos elektora brandenburskiego) obrało Jodoka margrabiego morawskiego

Ale gdy Jodok jeszcze przed koronacją bezdzietnie zeszedł ze świata, uzyskał Zygmunt różnemi koncesjami (mianowicie uznaniem papieża Jana XXIII) to, że elektorowie przeciwnego stronnictwa przy drugiej elekcji go uznali.

3. Zygmunt od r. 1410—1437.

Zygmunt przed przybyciem do Akwizgranu na koronację, przedsięwziął (okrom wojny przeciwko Wenecji w interesie Węgier) wyprawę do Włoch dla odzyskania Lombardii. Skłonił też, istotnie większą część książąt i miast lombardzkich do uznania zwierzchnictwa niemieckiego państwa, tylko książę Medyolanu odmówił hołdu, ponieważ król nie chciał mu oddać w lenne posiadanie tego wszystkiego, co on podówczas posiadał. Z tej przyczyny nie mógł się Zygmunt koronować królem Włoch. Otrzymał natomiast pozwolenie od papieża Jana XXIII (uciśnionego przez Neapol) na sobór powszechny, który krótko przed jego koronacją w Akwizgranie (w r. 1414) otworzony został w Konstancji. Koronacją cesarską odprawił Zygmunt dopiero w r. 1433.

Sobór w Konstancji od roku 1414—1418, którego zadaniem było przedewszystkiemu usunięcie schizmy papieskiej, wytepienie nauki Jana Husa i uchwalenie reformy kościoła co do głowy i członków, był zarazem zgromadzeniem stanów państwa dla obrad nad pokojem krajowym i nad urządzeniem ku utrzymaniu tegoż obwodów pokojowych, sądów, starostw i t.d.

a) Schizma. Rezydując od lat 70 w Awinionie, bywali papieże obierani tak przez Rzymian jak i przez kardynałów francuskich w Awinionie od r. 1378 przez 40 lat blisko. Sobór kościelny w Pizie (w r. 1409) nie zapobiegł złemu; gdy bowiem obu papieżów Grzegorza XII i Benedykta XIII złożono, i obrano (Alexandra V, a po tegoż śmierci) Jana XXIII, jako jedynego prawnego papieża, a tacy obaj nie rezygnowali, więc stanęło naraz trzech papieżów naprzeciwko sobie. Sobór konstancyjski podzielono, w celu głosowania, na cztery narodowości: włoską, francuską, niemiecką i angielską, do których następnie piąty głos Hiszpanów dodano, a to dlatego, żeby licznym pralatom włoskim nie pozostawiać rozstrzygnięcia. Ten nowy sposób głosowania rozstrzygnął los papieża Jana. Abdykował on wprawdzie pod warunkiem, żeby i dwaj inni papieże także abdykowali, może w nadziei, że po opróżnieniu tronu papieskiego będzie za swoją gotowość po wtórnie obrany. Ale gdy król wybór nowego papieża zaproponował Jan swojego zrzeczenia się i (podczas kiedy ryderyk

z próżną kieszenią, pan Tyrolu i przednich krajów, zwrócił powszechną uwagę na turnieje, które był wyprawił) umknął z Konstancji do austriackiego podówczas miasta Szafuzy, w zamiarze zerwania przez to soboru. Sobór uchwalił jednak złożenie z tronu Jana XXIII; Grzegorz XII abdykował dobrowolnie, a cesarz udał się sam w podróż do Benedykta XIII do *Perpignan*, aby go także do abdykowania nakłonić. Benedykt obstawał jednak przy twierdzeniu, że on jest jedynym prawdziwym papieżem, a ponieważ przez złożenie i abdykacją jego przeciwników schizma faktycznie zniesioną została, wypada tylko uznać go powszechnie, aby jedność w kościele przywrócić. Zygmunt osiągnął jednak tyle, że Hiszpanie wymówili posłuszeństwo Benedyktowi i obesłali sobór konstancyjski jako „piąty naród“. Gdy sobór także złożenie z tronu Benedykta uchwalił, wyniesiono na godność papieską Marcina V.

b) Wytepienie nauki Jana Husa. Szlachcic czeski, Hieronim (Faulfisch) z Pragi, który pobiierał nauki w Oxfordzie, przywiózł był do Pragi pisma oxfordzkiego teologa, Jana Wycliff'a, który od zamachów na mnichów i na supremacyę papieża przeszedł był do zbijania transsubstancjacyi i innych dogmatów. Te nauki rozpowszechniał tutaj szczególnie profesor Jan Hus, pomimo wszelkich zakazów arcybiskupa Pragi i papieża. Gdy Hus także na ogłoszony przez papieża Jana XXIII odpust (za wojnę krzyżową przeciwko królowi Neapolu Władysławowi) powstawał, a przyjaciel jego Hieronim bułę odpustową pod szubienicą spalić kazał, rzucił papież klątwę na Husa, który powołany na sobór w Konstancji stawiał się tamże, otrzymawszy od cesarza list żelazny dla swojego osobistego bezpieczeństwa. Sobór, gdy się okazały daremnemi usiłowania wszelkie nakłoniczenia Husa do odwołania ogłoszonych nauk, uznał go kacerzem rozpowszechniającym błędne i odburzające nauki i wydał go do ukarania cesarzowi, który stosownie do orzeczeń prawa szwabskiego (*Schwabenspiegel*) spalić go kazał, w r. 1415. Oburzenie, jakie w Czechach wiadomość o śmierci Husa wywołała, nie powstrzymało soboru od wytoczenia procesu także i Hieronimowi z Pragi, który przybył był także dla obrony swojego przyjaciela do Konstancji; Hieronim odwołał wszystkie swoje nauki, sprzeciwiające się wierze katolickiej, ale odwołanie cofnął i zakończył życie także na stosie ogniowym.

c) Reformę kościoła co do głowy i członków uznawali za potrzebną i gorąco jej pragnęli najpoboźniejsi i najznakomitsi duchowni. Papież Marcin V przedłożył też projekt reformy, który jednak nie odpowiedział oczekiwaniom soboru. Przy wielkiej roz-

ności wymagał uważał papież za rzecz stósowną, odroczyć jeszcze powszechną reformę i pozawierać z każdym narodem osobie konkordaty (względem liczby kardynałów, względem papieskiego prawa nadawania opróżnionych probostw, względem jurysdykcji, dochodów papieża i td.).

d) Również i reforma państwa spelzła na niczém; tylko dla przywrócenia osobnego głosu elektorskiego Brandeburgii nadał Zygmunt burgrabiemu Norynbergii Fryderykowi VI z domu Hohenzollern (swojemu pełnomocnikowi przy elekcji ob. str. 133) marchią brandenburgską wraz z godnością elektora i podkomorzego państwa, z zastrzeżeniem, ściągnięcia jój napowrót, w r. 1415 (30 kwietnia).

Wprawdzie nastąpiły rokowania względem wprowadzenia w życie pokoju w Cheb (ob. str. 132), który nigdzie nie był zachowywany, ale rokowania te zostały przerwane bardziej nagłacemi obradami nad sprawami kościelnymi i podróżą cesarza do Benedykta XIII (którato podróż rozciągnęła się także na Paryż i Londyn), a gdy je później odnowiono, nie można było osiągnąć powszechnéj zgody.

Wojna husycka od r. 1419—1436.

Gdy legat papieski do Czech przybył, aby zwolenników Husa za pomocą świeckiej władzy kościołowi napowrót poddać, ujął się Wacław w początkach za Husytami i oddał im kilka kościołów w Pradze. Ale wkrótce, za staraniem przybywającego z powrotem z Konstancyi Zygmunta, zostali Husyci oddaleni od dworu, mianowicie ich naczelnicy Mikołaj Husinec i Jan Žižka, którzy teraz na zgromadzeniach ludowych, odbywanych najczęściej na górze Tabor, rozdrażnienie podniecali. W Pradze podczas procesyi utrakwistów czyli kalixtynów (nazwanych tak od zaprowadzonego przez Jakóba z Mies używania kielicha przy komunii) przyszło do jawnych rozruchów, skutkiem czego Wacław tknęty apoplexyą życie zakończył (w r. 1419).

Po śmierci Wacława nie chcieli Husyci uznać królem czeskim Zygmunta, któremu przypisywali los Jana Husa. Gdy Zygmunt (w r. 1420) z wielkiem wojskiem (jak mówią 160.000 ludzi?) Pragę oblegał, odparł Žižka szturm z swoimi „Taborytami“ rozognionymi fanatyzmem a uzbrojonymi w cepy i haki ogniowe, i zwyciężył pod Wyszegrodym cesarza, który do Morawii się cofnął. Następnie podbijał Žižka z równém okrucieństwem jak szczęściem inne miasta królewskie w Czechach, przytłumiał nowopowstające sekty (Adamitów) a nawet, gdy już zupełnie był oślepił, bronił Czechy w następnym roku (1421) przeciwko cesarzowi, którego druga wyprawa czeska (w 80.000 ludzi) bitwą pod Deutschbrod (w styczniu r. 1422) prawie jeszcze

haniebniej się zakończyła, niż pierwsza. Gdy jednak Žižka, jako nieograniczony władca wszystko swoim rozkazom poddawał a obok swoich przekonań nie cierpiał żadnych innych zdań ani politycznych, ani religijnych, poróżnili się z nim i z jego stronnikami „Taborytami“ Próżanie i szlachta czeska. Te stronnictwa łączyły się, ilekrotnie ich wierze i narodowości zagrażało jakie niebezpieczeństwo; po każdym pomyślnym rezultacie jednakowoż rozdzielały się napowrót podług różnicy swoich przekonań religijnych, politycznych a nawet społecznych, i walczyły ze sobą z najdzikszą zaciętością.

Po śmierci Žižki (w r. 1424) rozpadli się sami Taboryci na dwie części: większość obrała swoim naczelnikiem byłego mnicha, Prokopa Wielkiego, podczas kiedy mniejszość w początkach umyślnie bez dowódcy zostawała, nazywając się siérotami (Orfanitami), później zaś Prokopa Małego postawiła na swoim czele.

Husyci prowadzili do r. 1425 tylko odporną wojnę, starając się utrzymać tylko kraje korony czeskiej. Ale teraz, doszedłszy po strasznych walkach do zgody pomiędzy sobą, rozpoczęli wojnę zaczepną i przekroczyli we wszystkich stronach granice Czech. Ich ponawiane pustoszące najazdy na kraje sąsiednie: Saxonią, Szląsk, Morawią, Austryą (Wiedeń zagrozili w r. 1428), Bawaryą, spowodowały trzy nowe wyprawy wojsk niemieckiego państwa do Czech, które jużto taktyką wodzów czeskich zostały zniszczone (jak pod Aussig w r. 1426), jużtéż przez sam postrach imienia swych fanatycznych przeciwników poszły w rozsypkę (jak pod Mies w r. 1427 i wojsko pod dowództwem elektora brandenburgskiego Fryderyka I pod Tauss w r. 1431).

Te ponawiane klęski wojsk państwa niemieckiego, pomimo znacznej przemocy tychże, tłumaczą się nie tylko zmianą taktyki wojennej (przejście do broni palnej, do karabinów i dział), niezręcznością dowódców, niedostatecznym ćwiczeniem w użyciu broni, lecz także niezgodą książąt i stanów państwa i złożeniem wojska z najrozmaitszych żywiołów (bez taktycznego związku i bez wspólnej dyscypliny).

Gdy spelzła wszelka nadzieja, odniesienia zwycięstwa przewagą oręża i rozbicia czeskiego państwa przez wewnętrzne spory, porobiono Czechom koncesye i od żądania bezwarunkowego poddania się odstąpiono. Podczas kiedy więc Zygmunt wyprawił się do Rzymu na koronacyą cesarską, układał się sobór Bazylejski (od r. 1431—49) z Czechami i nakłonił przynajmniej umiarkowane stronnictwo czyli kalixtynów (zwanych także utrakwistami) do ugody (tak zwanych pragskich kompaktów), pozwalając im używania kielicha (komunii pod obiema postaciami) pod warunkiem, żeby duchowni i na przyszłość nauczali o rzeczywistej obecności Chrystusa pod każdą postacią. Ponieważ Taboryci i Orfanicy do téj ugody przystąpić nie chcieli, zmusili ich kalix-

tynie, zadawszy im w połączeniu z katolikami dwie kłeski (pod Böhmisch-Brod polegli obaj Prokopi), do wydania wszystkich miejsc warownych i zachowywania pokoju. Wielkimi ustępstwami (zaprzysiężone w Iglawie artykuły) dopiął wreszcie (w r. 1436) Zygmunt tego, że go uznano królem czeskim.

On także, podobnie jak jego ojciec i brat, baczył więcej dobra własnych krajów, niż państwa. Starania około królestwa węgierskiego, jego wewnętrznej administracji, uspokojenia go i ubezpieczenia przeciwko nieprzyjaciolom zewnętrznym, były powodem prawie niestanną nieobecności Zygmunta w krajach niemieckich, gdzie nie doprowadzały do żadnego celu wszelkie usiłowania reformy ustroju wewnętrznego państwa i przywrócenia silnej władzy w państwie.

c) Królowie z domu austriackiego od r. 1438

1) Albrecht II*) od r. 1438—1439.

Po królu Zygmuncie nastąpił we wszystkich krajach jego zięć Albrecht V, książę austriacki. Elektorowie, czując z powodu grożącego od Turków niebezpieczeństwa potrzebę potężnego cesarza, obrali go także królem niemieckim. Od tego czasu pozostała godność cesarska aż do jej zniesienia przy domu austriackim. W Czechach obrały Albrechta tylko katolickie stany, podczas kiedy utrakwiści powołali na tron 13-letniego dopiero (Kazimierza) brata króla polskiego Władysława. Wojna, która się z tego powodu w Czechach (i na Śląsku) wywiązała, została zakończona pokojem, gdy król Albrecht przeciwko Turkom wyruszył, którzy Siedmiogród byli najechali. Z prawy tej powrócił on chory i umarł, nie bywszy koronowanym królem niemieckim. Po tym najkrótszym ze wszystkich panowań w Niemczech nastąpiło panowanie najdłuższe, gdyż kuzyn Albrechta

2) Fryderyk III (IV**) od r. 1440—1493,

ostatni w Rzymie koronowany cesarz, rządził 53 lat, jakkolwiek po największej części nieszczęśliwie.

Urodzony po śmierci ojca syn Albrechta II, Władysław Pogrobowiec (Posthumus), otrzymał koronę czeską, a po zgonie w bitwie z Turkami pod Warną powołanego na tron węgierski króla polskiego (Władysława Warneń-

*) *Oesterreich unter Albrecht II*, przez Franciszka Kurza, 2 tomy, 1835.

**) *Geschichte Kaiser Friedrich's IV und seines Sohnes Maximilian I*, przez Józefa Chmela 1 i 2 tom. 1840—1843. — Austriacy pisarze nazywają go Fryderykiem IV, bo już Fryderyk Piękny (od r. 1314—1330) był trzecim cesarzem tego imienia.

czyka) także i koronę węgierską. W księstwie austriackim otrzymał bez trudności regencją w imieniu pacholęcia Fryderyk, ale w Czechach zostali regentami dwaj krajowi namiestnicy (po jednym z każdego stronnictwa religijnego), a we Węgrzech obrano administratorem państwa Jana Hunyadego.

Gdy Turcy po zupełnym rozbiciu państwa bizantyńskiego, zdobywszy Konstantynopol w r. 1453, zdawali się stawać niebezpiecznymi państwu niemieckiemu, poprzestawał Fryderyk na zwoływaniu sejmów, na które sam nie przybywał nawet (przez 25 lat nie pokazał się w państwie). Daremnie wzywał jego sekretarz Eneaszy Sylwius, zostawszy (w r. 1458) papieżem pod imieniem Piusa II, do wyprawy krzyżowej i zapraszał wszystkich książąt Europy na kongres (do Mantuy); po natchnionych mowach tamże mianych nie nastąpiły odpowiednie czyny. Wewnętrzne walki w Niemczech trwały natomiast ciągle (porwanie książąt saskich przez Kunza z Kaufungen), wszelkie usiłowania reformy pozostały bez skutku a Fryderyk III nie był w stanie utrzymać nie tylko kilku krajów połączonych z państwem (Szwajcaryi, Medyolanu i Prus) lecz nawet najważniejszych swoich krajów dziedzicznych.

Tak więc od czasu bezskutecznego, owszem nawet ze stratą (hrabstwa Kyburg) połączonych wmięszania się Fryderyka w wewnętrzne spory związku szwajcarskiego (Zurychu ze Szwycem i Glarus o spadek po hrabinie Toggenburg) rozchwiał się do tego stopnia stosunek Szwajcarów do państwa niemieckiego, że kraj ten mógł być oddat uważanym za zupełnie niezawisłe państwo. W Medyolanie po wygaśnięciu domu Visconti (w r. 1447) przywłaszczył sobie panowanie dowódzca rot najemnych, Franciszek Sforza, a Fryderyk zadowolnił się odmówieniem mu nadania lennictwa i uniknięciem Medyolanu w czasie swojej wyprawy do Rzymu. Również nie zapobiegł temu, że Prusy (w których posłaniu cesarz Fryderyk II Hermana Salza jako księcia rzymskiego państwa potwierdził był) zostały oderwane od cesarstwa niemieckiego i przeszły w części do Polski, w części zaś pod zwierzchnictwo Polski ob. §. 52.

Nie był Fryderyk III szczęśliwym także w zachowaniu krajów dziedzicznych domu habsburgskiego, gdyż po śmierci Władysława Pogrobowca (w r. 1457) utrzymali się tak Czesi jak Węgrzy, przy prawie wolnego obierania swoich królów. Nienawiść ku Niemcom rozstrzygnęła wybór na przekór księżęciu prawu dziedzicznemu i zostali obrani z nieksiążęcego stanu: w Czechach dotychczasowy namiestnik (kalixtyński) Jerzy Podiebrad (który usunął był katolickiego namiestnika), we Węgrzech młody Maciej (Corwinus) Hunyadi, porównaj §. 58. Cesarz był zmuszonym do uznania obudwu. Nawet księstwa austriackiego, które mu jako najstarszemu w rodzinie przypadało, nie zdołał utrzymać w całości. Brat jego Albrecht i brat stryjeczny Zygmunt zniewolili go do podziału księstwa tego. Fryderyk musiał poprzestać na niższej Austrii, a gdy tamże lud nowymi podatkami uciskał i żądał zwrotu dóbr, które sobie szlachta przywłaszczyła była, wybuchnął rokosz przeciwko niemu, własny jego brat Albrecht przyłączył się do malkontentów i kierował gorliwie obłożeniem cesarza w zamku jego we Wiedniu, w r. 1462. W tej potrzebie przybył na odsiecz król czeski, Jerzy

Podiebrad i zapośredniczył pokój pomiędzy braćmi, na mocy którego otrzymał Albrecht także niższą Austryę (wraz z Wiedniem). Albrecht umarł jednakże już w roku następnym (1463), cesarz Fryderyk został przeto znowu panem wszystkich krajów austriackich okrom Tyrolu, który posiadał Zygmunt.

Na zachodzie jego państwa otwierały się pomyslniejsze niż na wschodzie widoki pomnożenia majątku domowego.

Księstwo Burgundyi (*Bourgogne*) i wolne hrabstwo Burgundyi (*Franche-Comté*) oddzieliły się były już dawno od połączonego z państwem niemieckim królestwa Burgundyi i zostały razem połączone przez małżeństwo (księcia Burgundyi z dziedziczką hrabstwa Burgundyi w r. 1361). W XV wieku pomnożyły się posiadłości książąt Burgundyi przez małżeństwa, kupno i spadek wszystkich prawie prowincyi kwitnących podówczas bardzo Niderlandów. Ostatni książę Burgundyi, Karol Śmiały (od r. 1467—1477) nosił się z myślą, utworzenia ze swojego terytorium, sięgającego od morza Północnego po Alpy i obfitującego w wielkie i kwitnące miasta, osobnego królestwa pomiędzy Niemcami i Francją, a więc odbudowania dawniejszego państwa cesarza Lotara I, (środkowej Frankonii od morza Północnego do Śródziemnego, ob. str. 56). Cesarz sprzyjał jego zamiarom w nadziei, że otrzyma rękę jego córki i spadkobierczyni Maryi, dla swojego syna, arcyksięcia Maxymiliana, tym sposobem Burgundją dla Austrii nabędzie i przez to samo z państwem niemieckim zjednoczy. Gdy się jednak obaj książęta osobiście w Trewirze zjechali (w r. 1473), chciał każdy z nich widzieć najprzód swoje życzenia spełnione: cesarz zaśłubiny, książę zaś koronacyą, do której był już wszystko przygotował. O tę wzajemną nieufność, którą powiększyło jeszcze wmięszanie się króla francuskiego (Ludwika XI), rozbili się tymczasowo cała sprawa. Cesarz wyjechał nagle pod pozorem, załatwienia sporów pomiędzy arcybiskupem Kolonii (Ruprecht) a jego kapitułą (która go była złożyła z biskupiej godności). Ponieważ kapituła cesarza na pomoc wezwwała, ujął się Karol Śmiały za arcybiskupem. Nie mogąc jednak pomimo jedenastomiesięcznego oblężenia i niezliczonych szturmów, zmusić do poddania się małego miasta Neuss, zawarł pokój z cesarzem (któremu prawdopodobnie przyrzekł rękę córki swojej dla jego syna), ażeby zdobyć Lotaryngią i ukarać Szwajcarów za napad na wolne hrabstwo Burgundyi.

Zdobyć Lotaryngii ukończył Karol w niespełna trzech miesiącach. Szwajcarzy pobili go jednak dwa razy, pod Granson i pod Murten (w r. 1476), a książę Lotaryngii (Renatus) zdobył napowrót swój kraj, do którego odzyskania połączyli się z nim byli Szwaj-

carowie. Usiłując odzyskać Nancy, stoczył Karol bitwę pod tém miastem, w której sam poległ (w r. 1477). Po śmierci jego przyszły zaśłubiny Maxymiliana z Maryą tém prędzej do skutku, ile że król francuski (skutkiem przyrzeczenia Karola) żądał jej ręki dla Delfina.

O bogatą spuściznę burgundzką wywiązała się wojna z Francją, w której (zwycięstwo pod Guinegate) przechyliło szalę na stronę Maxymiliana. Wprawdzie musiał on w pokoju (w Arras) odstąpić Ludwikowi XI część spuścizny dla Delfina, który miał się żenić z córką Maxymiliana (Małgorzatą); małżeństwo to nie przyszło jednak do skutku, a Karol VIII (ów Delfin), zamierzając zdobyć Neapol (ob. §. 43), zwrócił (pokojem w Senlis w r. 1493) prowincye Artois i Burgundją, odstąpione mu jako posag arcyksiężniczki Małgorzaty.

Radość Fryderyka z nabycia spadku burgundzkiego dla syna została wkrótce zamąconą. Zawikłany dwukrotnie w wojnę z królem węgierskim, Maciejem Korwinem, został Fryderyk wypędzony z niższej Austrii, stolicę jego Wiedeń zajęto (w r. 1485), tak że on sam musiał jak wygnaniec żyć w Szwabii z pożyczek i darów, które mu przyzwały miasta i klasztory. Dopiero po śmierci Macieja (w r. 1490) odzyskał Maxymilian Austryę, ale nie mógł przeszkodzić temu, że Węgrzy obrali Władysława króla czeskiego, także swoim królem, który przyznał Maxymilianowi traktatem, prawo następstwa w obu tych krajach. Porównaj §. 53.

Niedługo przedtém nabył był Maxymilian Tyrol. Rządził tam arcyksiążę Zygmunt, który większą część krajów austriackich w Szwajcaryi w wojnach utracił był, resztę sprzedał a przez nędzną administracyą tak się stał znienawidzonym, że stany tyrolskie przeszły na stronę Maxymiliana, gdy tenże do Tyrolu przybył. Bezdzietny Zygmunt odstąpił mu więc (w r. 1490) ten kraj, który i tak byłby spadkiem przeszedł na niego. Tak przy śmierci Fryderyka były więc znowu wszystkie kraje austriackie połączone w jedną rękę. Prócz tego zapewnione miał dom habsburski świeżo nabyte kraje burgundzkie i widoki objęcia tronu czeskiego i węgierskiego.

§. 42.

Państwa włoskie.

A. W górnych Włoszech:

1. Wenecya. Najazd Attyli na Włochy zniewolił mieszkańców wschodnich okolic górnych Włoch do ucieczki na wyspy w lagunach Adryatyku. Żyli oni tam w początkach pod rzymskimi trybunami, później (od r. 697) zorganizowali się pod rządem doży (*dux*) w samostne państwo, które z położenia swojego pomiędzy dwoma najpotężniejszymi państwami Europy ujęło handel śmiało w swoje ręce, a przez zdobycie Dalmaeyi (około r. 1000) przywłaszczyło sobie panowanie na całym Adryatyku. Przez wojny krzyżowe stała się Wenecya wcale już pierwszorzędną potęgą handlową i morską i przyszła w r. 1204 w posiadanie

większej części wysp i wybrzeży bizantyńskiego państwa*). Wojna z Genuńczykami, wszczęta o handel na morzu Czarném, skończyła się dopiero po 125 latach (r. 1256—1381) zwycięstwem Wenecyi. W XIV wieku rozszerzyła Wenecya granice swoje na stałym lądzie nabyciem terytorium Treviso, a posiadłości swoje zagraniczne pomnożyła wyspą Korfu, natomiast zaś kraj wybrzeżny Dalmacyi odstąpiła Węgom. Rzeczpospolita wenecka osiągnęła najwyższy stopień rozkwitu w pierwszej połowie XV wieku, podbiciem pod swoje panowanie nie tylko Werony i Padwy, lecz uzyskaniem nadto, traktatem zawartym z sultanem Egiptu, monopolu handlu do Indyi przez Egipt, i rozpostarciem już to traktatami już też wojną swoich granic w górnych Włoszech aż do Brescyi, odzyskaniem Dalmacyi i nabyciem Cypru. Ale skutkiem rozpościerania się Osmanów w Europie utraciła Wenecya większą część swoich posiadłości greckich, a odkrycie nowej drogi handlowej do Indyi wschodnich spowodowało zupełny upadek jej potęgi.

Od r. 1172 zaszła ważna zmiana w konstytucyi, gdyż samowładza dożów została ograniczoną przez ustanowienie wielkiej rady z 450—480 członków. Rada ta przywłaszczyła sobie, obsadzanie prawie wszystkich urzędów, i ustanowiła przy boku doży wydział, małą radę (*la signoria*), bez której przyzwolenia nie mógł doża rozstrzygnąć żadnej sprawy państwa. Przez tak zwane „zamknięcie wielkiej rady“ otrzymali prawo zasiadania w niej tylko potomkowie owoczesnych jej członków, przez co powstała dziedziczna arystokracja. Z kilkakrotnych sprzysiężeń dla obalenia tej ustawy, zasługuje na uwagę szczególnie sprzysiężenie, które spowodował sędziwy doża Marino Falieri, i sam je życiem przepłacił (w r. 1355). Skutkiem takich sprzysiężeń powstała straszna rada dziesięciu, która pod pozorem czuwania nad publicznem bezpieczeństwem dopuszczała się największej samowoli. Z jej łona wyszedł jednak straszniejszy jeszcze urząd trzech inkwizytorów państwa, którzy posiadali zupełnie nieograniczoną władzę i swoją urzędową czynność okrywali zasłoną tajemniczości.

2. Medyolan, korzystając z podupadania cesarskiej władzy, uzyskał pewne zwierzchnictwo w północnych Włoszech, przez nadanie cesarskie najprzód wikaryatu państwa, a następnie księstwa. Cesarz Henryk VII zakończył walkę gibelińskiej szlachty, na której czele stała rodzina Viscontich, z przychylnem Welfom mieszczaństwem (którego głową była rodzina *della Torre*), mianowawszy Mateusza Visconti (po wygnaniu Torrów) cesarskim namiestnikiem (wikaryuszem) Medyolanu (w r. 1311). Mateusz utwierdził przez podbicie sąsiednich miast potęgę swojego domu, dla którego prawnuk jego, Jan Ga-

*) Ob. 7 kartę w Sprunera *historisch-geograph. Handatlas*. Porównaj Leo, *Geschichte Italiens* III, str. 26—30.

leazzo Visconti, u króla Wacława godność książąt Medyolanu kupił (w r. 1395). Po wygaśnięciu potomków męskich domu Visconti (w r. 1447) przyszedł do panowania przyjęty przez Medyolańczyków na żołą Franciszek I Sforza, (który zdobył także Genuę i) rządy w dziedzictwie potomkom swoim przekazał.

3. Rzeczpospolita genueńska (w przeciwieństwie do Medyolanu) nie zdołała pomimo swojej przewagi na morzu, utrzymać nawet niezawisłości wobec Medyolanu i Francyi. Przez odbudowanie greckiego cesarstwa otrzymała wprawdzie Genua oprócz kilku portów wielkie korzyści handlowe, a przez zakończenie 200-letniej walki z Pizańczykami przyszła na czas dłuższy w posiadanie większej części Sardynii (od r. 1299—1326) i Korsyki, ale przez długą wojnę handlową z Wenecją a bardziej jeszcze przez ciągle spory stronnictw została tak osłabioną, że musiała się poddawać to pod medyolańskie (od r. 1353 do 1356, 1421—35, 1458—78) to pod francuskie (najprzód w r. 1396, potem znowu w r. 1499) panowanie.

B. W środkowych Włoszech:

1. Florencya, zyskując coraz bardziej stanowczą przewagę nad rzeczpospolitą tokańską, dożyła czasów najwyższego rozkwitu w XV wieku pod rządem rodziny Medici, potężnej majątkiem i przywiązaniem narodu. Jan Medici, najbogatszy i najznakomitszy z bankierów, utwierdził blask swojego domu tak przez kilkakrotne piastowanie wyższych urzędów państwa, jakoteż głównie przez to, że wystąpił jako protektor ludu i przyjął na się pośrednictwo pomiędzy tymże a wyższymi cechami (*popolo grosso*). Syna jego, Cosimo (od 1429 do 1464) wygnali wprawdzie zazdrośni arystokraci, ale tylko na to, aby już po roku (w r. 1434) w największym tryumfie jako „ojciec ojczyzny“ powrócił. Wyszczególniał on się tak mądrością w rządzeniu państwem (zabezpieczeniem pokoju zewnętrznego) jak również wspieraniem i protegowaniem sztuk i nauk. Mało doń podobny syn jego Piotr, zmarł (w r. 1469) wkrótce po śmierci ojca, ale starszy syn tegoż Lorenzo (*il Magnifico* tj. lubiący wspaniałość) przewyższył nawet dziada swojego Kosima co do wpływu na wszystkie stronnictwa Włoch, a sam poeta, podniósł szczodrém protegowaniem sztuk i nauk Florencją do rzędu „drugich Aten“ (od r. 1469—1492). Jego i brata jego Juliana uznano na publicznem zgromadzeniu książętami (*principi*), w której to godności rodzina ich utwierdzona została przez chybione sprzysiężenie Pazzich, którego ofiarą padł wprawdzie Julian (zasztyletowany w kościele).

2. Państwo kościelne.

Gdy cesarz bizantyński Justynian i jego następcy przez rozbięcie państwa Ostrogotów (w r. 555) przyszli w posiadanie Włoch, otrzymał Rzym księcia, który stał pod exarchą Rawenny; zwierzchnictwo téż bizantyńskich cesarzów nad Rzymem było uznawane aż do VIII wieku. Ale ponieważ cesarze bizantyńscy nie byli w stanie obronić papieża od napadów Longobardów, wezwał Szczepan II na pomoc króla Franków (porów. str. 45), który zmusił króla Longobardów Aistulfa do wydania wszystkich tych dóbr kościoła rzymskiego (patrimonia), które poprzednicy jego byli wydarli papieżom i odstąpienia prócz tego exarchatu Rawenny i Pentapolis (kraju wybrzeżnego od Rimini do Ankony). Pipin darował ten kraj papieżowi i położył przez to podstawę do świeckiego panowania papieżów, czyli do państwa kościelnego. Karol W. potwierdził darowiznę ojca swojego, powiększając ją jeszcze kilku okręgami w księstwie Benewentu i w Tuscyi. Margrabina Toskany Matylda († w r. 1115) mianowała państwo kościelne spadkobiercą bogatych allodjów swoich w Toskanii i nad Padem. W czasie kiedy papieże we Francyi rezydowali (od r. 1305—1376), oderwały się niektóre miasta pod tyranami od państwa kościelnego a Rzym sam był zaburzony częstymi buntami, jak bunt obranego przez lud trybuna Cola Rienzi, i walką rodzin Kolonna (Gibelini) i Orsini (Welfy). Dopiero u schyłku tego okresu powiodło się połączyć napowrót państwo kościelne. Awignon nabyto kupnem (w r. 1348), a Venaissin oddał był papieżowi Grzegorzowi X już (w r. 1273) król Filip III.

C. Dolne Włochy:

W Neapolu rządził dom andegaweński (Anjou), aż pokąd (w r. 1442) nie zdobył Neapolu Alfons V aragoński, którego ojciec otrzymał był napowrót Sycylią (po dłuższem oddzieleniu téj wyspy pod boczną linią aragońską od r. 1291—1409). On sam jednakże rozerwał napowrót połączenie tych trzech krajów, przekazując Sycylią swojemu bratu (Janowi), Neapol zaś jako udzielne państwo swojemu naturalnemu synowi Ferdynandowi, którego potomkowie tamże aż do r. 1504 panowali.

§. 43.

Francya*).

A. Pod ostatnimi Kapetyngami od r. 1270—1328.

Filip III (od r. 1270—1285) chciał po śmierci ojca swojego, Ludwika IX, prowadzić dalej wojnę przeciwko Tunisiowi (ob. str. 97)

*) O charakterystyce stósunków Francyi w tym okresie ob. Schmidt'a Geschichte von Frankreich, 2 t. wstęp.

z pomocą wuja swojego, Karola (andegaweńskiego) króla Neapolu, który był tymczasem wylądował, musiał jednak z powodu grasujących chorób odstąpić od swoich zamiarów i poprzestać na zwróceniu kosztów wojennych. Syna swojego Filipa ożenił z Johanną, dziedziczką Nawarry.

Filip IV, Piękny (od r. 1285—1314), przez małżonkę swoją zarazem król Nawarry, poróżnił się z papieżem Bonifacym VIII z powodu samowolnego i nadzwyczajnego opodatkowania duchowieństwa. Właśnie kiedy zamierzał Bonifacy rzucić interdykt na Francją, został uwięziony w swoim rodzinném mieście Anagni za pomocą rzymskiej rodziny Colonna. Uwolniony przez lud, uszedł wprawdzie do Rzymu, ale gdy i tam ze wszech stron czychała nań zdrada, zgrzyoty zakończyły rychło dni życia 80-letniego starca. Drugi jego następca, arcybiskup z Bordeaux, pojednał króla z kościołem, pozostał téż, powodując się woli tegoż, jako papież Klemens V we Francyi (w Awinionie) i dał się nakłonić królowi do zniesienia zakonu Templaryuszów, ob. str. 98.

Po Filipie IV nastąpili prędko jeden po drugim jego trzej synowie: Ludwik X, potem (z pominięciem córki Ludwika, Johann) Filip V, który dla zapewnienia sobie tronu kazał uchwalić przez pewien rodzaj zgromadzenia stanów wykluczenie potomstwa żeńskiego od następstwa na tron, i Karol IV, po którym, ponieważ zeszedł ze świata bez potomka męskiego, nastąpił kuzyn jego Filip Walezy (Valois). Filip oddał królestwo Nawarry, gdzie następstwo płci żeńskiej nie było zniesione, córce Ludwika X, Johannie, zapewnie dla tego, aby ją przez to tém łatwiej nakłonić do zrzeczenia się jój pretensyi do tronu francuskiego. Nawarra połączona została napowrót z Francją dopiero przy wstąpieniu na tron Burbonów (w r. 1589).

B. Pod królami z domu Valois*) od r. 1328 (—1589).

1. Filip VI (od r. 1328—1350). Pretensye, które sobie król angielski Edward III, jako siostrzeniec zmarłego króla, do tronu francuskiego

*) Ludwik IX, † 1270.				
Filip III, † 1285.		Robert, hr. Klermontu, protoplasta Burbonów.		
Filip IV, kr. Francyi 1285, Nawarry 1275.		Karol, Walezy.		
Ludwik X.	Izabela, żona Edwarda II, angel.	Filip V, † 1322.	Karol IV, † 1328.	Filip VI, † 1350.
Johanna, małż. Filipa Ewreux, kr. Nawarry, 1328—1343.	Edward III.	Ludwik, † 1317.	Jan Dobry, ob. tabl. geneal. str. 147.	
Karol Zły, kr. Nawarry.				

Handwritten notes and signatures at the bottom right of the page.

rościł, utrzymując, że jego matka jest wprawdzie wykluczoną od następstwa na tron, ale nie jej męscy potomkowie, stały się powodem przeszło stuletniej wojny pomiędzy Francją i Anglią, (od r. 1339—1453).

Francja jakkolwiek rozleglejsza i zasobniejsza w środki jak Anglia, nie mogła jej sprostać w tej wojnie, ponieważ królowie chcieli ją wyłącznie z pomocą tylko szlachty prowadzić, podczas kiedy Edward III umiał sprawę swoją zrobić sprawą narodu angielskiego, a powtórę ponieważ Francja nie posiadała piechoty, która by się mogła być mierzyć w boju z angielskimi łucznikami i sielnikami.

Edward przybrał tytuł króla Francji i w połączeniu z Flandryjczykami (pod dowództwem gandawskiego piwowara Artevelde), których interesa handlowe z Anglią wiązały, rozpoczął wojnę świetnym zwycięstwem morskim pod *Sluys* (w r. 1340). Wyłądował ze synem swoim, Edwardem Czarnym, księciem Walii, w Normandji, zwyciężył pod *Crecy* w Pikardji (w r. 1346), gdzie Anglicy po raz pierwszy byli zwycięscami w walnej bitwie na stałym lądzie, w której także król czeski Jan śmierci szukał i śmierć znalazł (por. str. 129). Następnie zdobył najbliższą wybrzeżom angielskim twierdzę morską *Calais*, która odtąd przez 200 lat z górą pozostała w posiadaniu Anglików, służąc im za wygodny punkt oparcia do wypraw przeciwko Francji. Grasująca podówczas (w r. 1348) prawie w całej Europie „czarna śmierć” przeszkodziła nateraz dalszemu prowadzeniu wojny.

2. Jan Dobry (od r. 1350—1364). Zabiegi około przemienienia zawieszenia broni z Anglią na pokój, rozbiły się o wygórowane żądanie Edwarda III. Czarny książę pobił Jana (pomimo pięć razy licniejszego wojska tegoż) pod *Maupertuis* niedaleko *Poitiers* w r. 1356, wziął go w niewolę wraz z najmłodszym synem jego (Filipem) i uprowadził do Londynu. Podczas czteroletniej niewoli króla panował we Francji bezład i kraj pustoszyła straszna wojna chłopów przeciwko szlachcie (*Jaquerie*), która jednak skończyła się klęską chłopów. W pokoju w *Bretigny* (nad *Chartres*) w r. 1360 otrzymał Edward III do swoich dotychczasowych posiadłości w Gaskonii i *Guyenne* jeszcze *Poitou* i *Calais*, zrzekł się zaś tytułu króla francuskiego i reszty posiadłości angielskich (księstwa Normandji, hrabstw *Touraine*, *Anjou* i *Maine* i zwierzchnictwa lennego nad Bretanią i Flandryą). Wolność osobistą odzyskał Jan dopiero za złożeniem znacznego okupu. Po wymarcu bocznej linii Kapetyngów, która panowała w księstwie Burgundji (od r. 1031), otrzymał król toż księstwo jako najbliższy spadkobierca, ale nie połączył go z koroną, lecz oddał je w lenne posia-

danie swojemu ukochanemu synowi Filipowi (Śmiałemu), który później ożenił się z córką hrabiego Flandryi, przez co położył podstawę do potęgi domu burgundzkiego.

3. Karol V, Mądry (od r. 1360—1380), który znalazł dzielną podporę w walecznym *Bertrandzie du Guesclin*, powrócił Francji utracony od dawna pokój wewnętrzny (oddalwszy zbojce rotę najemnych żołdaków i zabroniwszy prywatnych najazdów) i przywrócił potęgę korony, odzyskawszy w powtórnej wojnie z Anglią, przez zrzeczenie korzystanie z stosunków, większą część utraconych przez ojca posiadłości. Ale wczesna śmierć jego (we dwa miesiące po śmierci *Bertranda*) i

4. Karola VI (od r. 1380—1422) małoletność, a nakoniec powtarzająca się często choroba umysłowa tegoż, pograżyły Francję w długoletnie zaburzenia. Wprawdzie potęga dawniej szlachty lennej została zniweczona przez połączenie znacznej części wielkich lennictw z koroną, ale na jej miejsce wzbili się do potęgi książęta królewskiego domu, już to przez dziedziczne posiadanie rozległych ziem już przez opiekę nad królem. Brat króla książę Orleanu, odmawiał prawa do opieki stryjom tegoż, książętom Burgundji i Berry, którzy od czasu szaleństwa króla byli jego opiekunami. Tak powstały na dworze dwa stronnictwa: burgundzkie (książę Berry brał mały udział w administracji) i orleańskie, pomiędzy którymi po zamordowaniu księcia Orleanu (w r. 1407) wybuchła krwawa wojna domowa (na czele stronnictwa orleańskiego stanął *Bernard hr. Armagnac*, teść młodszego księcia Orleanu*), podczas której oba stronnictwa ubiegały się o przyjaźń

*) Jan Dobry, † 1364.				
	Karol V, † 1380.	Ludwik I, Anjou, król Neap., † 1384.	Jan Berry, † 1416.	Filip Śmiały, Burgundz., † 1404.
	Karol VI, † 1422.	Ludwik, Orlean., † 1407.	Ludwik II, † 1417.	Małż. Małgorzata, flandryj.
Katarzyna, za Henrykiem V, angielskim.	Karol VII.		Ludwik III, † 1434.	Jan Nieustraszony, † 1419.
Henryk VI.	Ludwik XI.			Filip Dobry, † 1467.
	Karol VIII.			Karol Śmiały, † 1477.
	Karol Orleański, małż. córka Bernarda, hr. Armagnac.	Bastard Orleański, (Dunois).		Marya, za Maxymilianem I.
	Ludwik XII.			

nieprzyjaciela narodu, króla angielskiego. Korzystając z tych zaburzeń, najechali Anglicy znowu Francją i odnieśli zwycięstwo pod zamkiem Azincourt w r. 1415, ale własne ich osłabienie zniewoliło ich do zaniechania dalszej wojny. Spory stronniectw wybuchły niezwłocznie na nowo. Stronniectwo burgundzkie opanowało przez zdradę Paryż, który stał się widownią najdzikszych rządów pospólstwa, i rządziło tamże aż dopokąd młodszego księcia Burgundyi (Jana Nieustraszonego), który zaledwie się był pojednał z Delfinem, na zjeździe z tymże (w *Montrecau* na moście na rzece *Yonne*) drużyna Delfina nie zamordowała, mszcząc się śmierci księcia Orleanu.

Syn Jana Nieustraszonego, Filip Dobry, postanowił zemścić się za śmierć ojca swego na Delfinie przez wykluczenie tegoż od następstwa i wyniesienie na tron francuski króla angielskiego. Król angielski, Henryk V przybył do Francyi i oświadczył, że tylko pod tym warunkiem zawrze pokój, jeżeli otrzyma rękę córki Karola VI (Małgorzaty) i zostanie mianowany następcą tronu; umarł on jednak jeszcze przed Karolem VI, pozostawiając tylko jednego dopiero dwuletniego syna, Henryka VI. We dwa miesiące później umarł Karol VI a Delfin nastąpił na tron jako

5. Karol VII (od r. 1422—1461), podczas kiedy Henryk VI uznany został królem w większej części północnej Francyi i w krajach księcia Burgundyi. Słaby i bezczynny Karol był już wyparty za Ligerę a obleżony przez Anglików Orlean nad Ligerą (pomimo walecznej obrony takzwanego Bastarda Orleanu, naturalnego syna zamordowanego księcia Orleanu) był już bliskim poddania się, gdy dziewczę orleańska Johanna d'Arc*), dziewczyna wiejska z Dom Remy na lewym brzegu Mazy, na czele Francuzów stanęła i zmusiła Anglików do odstąpienia od obleżenia, w r. 1429. Oswobodzwszy i inne warowne miejsca nad Ligerą, zajęte przez Anglików, przeprowadziła Johanna (jak była przyrzekła) Karola VII przez terytorium nieprzyjacielskie na koronację do Rheims, ale przy wycieczce z obleżonego przez Anglików i Burgundów miasta *Compiègne*, wpadła w r. 1430 w ręce swoich nieprzyjaciół i po haniebnym procesie została spalona na placu targowym w *Rouen* jako „niepoprawna kacerka“ w r. 1431 (dnia 30 maja). Francuski oręż otrzymał przewagę nad angielskim, gdy książę Burgundyi, otrzymawszy znaczne korzyści (obszar nad Somą), z Karolem VII się pojednał (w pokoju w Arras w r. 1435). Angli

*) G. F. Eysell, *Johanna d'Arc, genannt die Jungfrau von Orleans*, 1864. — Th. v. Sietel w H. Sybla *histor. Zeitschrift*, 2 rocznik, str. 273 i nn.

utracili Normandją i Guyennę i zostali po ostatniem daremnem wysileniu ograniczeni na Calais i wyspy w Kanale. Wojna skończyła się bez zawarcia formalnego pokoju, gdyż w Anglii wybuchła walka czerwonej i białej róży. — Karol VII położył podstawę do zaprowadzenia stałych armii, utworzwszy (w r. 1445) stałą konnicę, otrzymującą żołd także w czasach pokoju (15 takzwanach kompanii ordonansowych), a wkrótce potem i stałą piechotę (*francs-archers*, t. j. uwolnionych od pewnych podatków łuczników).

6. Ludwik XI (od r. 1461—1483) korzystając bystrym umysłem z osób i stosunków i będąc niezmordowanie czynnym, potrafił jakkolwiek nie bez wiarołomstwa, zdrady i okrucieństwa, złamać potęgę wasalów w ostatniej niebezpiecznej walce, i utwierdzić absolutną władzę królewską. Pod nazwą bowiem *ligue du bien public* (związek dla dobra publicznego) zawarli byli najpotężniejsi wasale korony (Karol burgundzki, książęta Berry, Betragne i Bourbon) wielki związek w celu obalenia władzy królewskiej i przywrócenia panowania lenników w całej Francyi. Sprzymierzeńcy przymusili króla wojną i obleżeniem stolicy do zezwolenia na wszystkie ich żądania. Ale Ludwik umiał podstępami i intrygami związek rozzerwać i sprzymierzonych poróżnić, używając jednych przeciwko drugim, albo zatrudniając ich przez innych nieprzyjaciół, których popierał (jak księcia Burgundyi przez mieszczan z Leodyum). Książę burgundzki, Karol Śmiały, pojmał wprawdzie króla na zjeździe (w Peronne) i zniewolił go do nowych ustępstw, ale Ludwik znalazł wkrótce sposobność i środki do odebrania z czasem nadanych koncesyi. Poskromienie wasalów powiodło mu się zaś przede wszystkim dlatego, że główny przeciwnik jego, Karol Śmiały, książę burgundzki, zwrócił nagle swoje siły przeciwko Niemcom, aby zdobyć położoną pośród swoich posiadłości Lotaryngią, ukarać Szwajcarów za najazd na wolne hrabstwo Burgundyi i założyć niezawisłe królestwo burgundzkie, i że Karol znalazł śmierć, dążąc do zrealizowania tych planów, ob. str. 140.

Karol Śmiały zostawił tylko jedną córkę (Maryą); Ludwik przymusił więc stany księstwa i hrabstwa Burgundyi, do poddania się jemu ale plan jego, nabycia także i niderlandzko-burgundzkich krain, rozbił się o opór Maxymiliana austriackiego, który się ożenił z córką Karola Śmiałego, ob. str. 140.

Po wymarciu domu Andegaweńskiego, bocznej linii rodziny królewskiej (pochodzącej od jednego z synów Jana Dobrego, ob. tabl. geneal. str. 147) odziedziczył Ludwik *Provence, Anjou, Maine* i pretensye tegoż domu do Neapolu.

Tym sposobem zostały połączone z koroną wszystkie wielkie lenna, wyjąwszy Bretanią, której połączenie z koroną było jednak już przygotowane przez ożenienie Karola VIII z dziedziczką Bretanii (w r. 1491).

7. Karol VIII (od r. 1483—1498) mógł po takiem rozszerzeniu i utwierdzeniu królewskiej potęgi wewnątrz, zapewnić jej uznanie także na zewnątrz. Zdobył Neapol, do którego odziedziczył był prawo, ale obawa, żeby swoich planów zdobywczych poza granice Neapolu nie rozpostarł, spowodowała przymierze w celu przywrócenia na tron wygnanego króla (pomiędzy Hiszpanią, Wenecją, cesarzem, księciem Medyolanu i papieżem), co przymusiło Karola do zaniechania podbojów. Te przedsięwzięcia wojenne rozbudziły jednakże w Francuzach żądze podbojów a najbliżsi następcy Karola wstąpili na tęże drogę, szkodliwą prawdziwym korzyściom ich państwa. Z nim wygasła starsza linia domu Walezjusów.

S. 44.

Anglia i Szkocya.

A. Królowie z domu Plantagenet do r. 1399.

5. Edward I (od r. 1272—1307) podbił (powróciwszy z Palestyny) pod swoje bezpośrednie panowanie i pod prawa angielskie resztkę celtyckiego księstwa Walii (którego książę odmawiał mu przysięgi lennicznej), poczem urodzony w Walii syn jego Edward (II) otrzymał tytuł księcia Walii, a ponieważ tenże wkrótce potem (przez śmierć starszego brata) został następcą tronu, więc odtąd każdy następcą tronu nosił ten tytuł. Gdy w Szkocyi wymarła była dynastia domu Kenneth w męskiej linii (w r. 1286), a wkrótce potem i w linii żeńskiej i aż trzynastu kandydatów do tronu szkockiego wystąpiło, pomiędzy którymi Balliol i Bruce (pochodzący od córek szkockiego domu królewskiego) najwięcej mieli praw, złożył Edward, jako zwierzchnik lenny Szkocyi, sąd przysięgłych (Jury), który miał rozstrzygnąć następstwo na tron. Przyznano je Janowi Balliol jako najbliższemu spadkobiercy w prostej linii. Później poróżnił się Balliol z Edwardem, odmówiwszy mu służby wojennej za granicą, zaczęł go (w skutek klęski pod Dunbar) z tronu złożyć i Szkocyą podbito. Wkrótce opanował tron szkocki Robert Bruce, przeciwko któremu wytoczył Edward wojnę, podczas której umarł. Syn jego

6. Edward II (od r. 1307—1327) nie był w niczem podobnym do ojca, najdzielniejszego ze wszystkich Plantagenetów. Podczas kiedy Edward daremnie usiłował utrzymać przy dworze dumnego faworyta (Gavestona), którego w końcu baronowie pojмали

i ścięli, opanował Bruce wszystkie zajęte przez Anglików warowne miejsca, a odniosłszy nad Edwardem zwycięstwo, zabezpieczył niezależność Szkocyi. Królowa sprysięgła się z ulubieńcem swoim Mortimerem przeciwko własnemu małżonkowi, pozyskała znaczną część szlachty i pospólstwa Londynu, skłoniła parlament do złożenia z tronu króla, który zginął straszną śmiercią, i do wyniesienia na tron swojego syna jako

7. Edwarda III (od r. 1327—1377). Nowy król kazał Mortimera jako sprawcę zamordowania poprzedzającego króla przez parlament osądzić i powiesić, a matkę wydalil ze dworu na wieś. Po śmierci szkockiego króla Roberta Bruce († 1329) nastąpił małoletni syn tegoż Dawid II; ale Edward Balliol szukał pomocy w Anglii, a ponieważ uznał jej zwierzchność lenną, dopomógł mu Edward do zwycięstwa, za co otrzymał część nizinowych krain Szkocyi. Szkoci powstali jednak wkrótce przeciwko takię hańbie i po kilkuletnim boju powiodło się Dawidowi Bruce odzyskać napowrót koronę, a to tēm łatwiej, ileż król Edward do Francyi się udał, aby wywalczyć uznanie swoim prawom dziedzicznym do tego kraju, ob. str. 146. Edward celu nie osiągnął, ale konstytucya angielska zyskała pośrednio przez te wojny zagraniczne; częste bowiem kłopoty pieniężne króla w wojnach z Francją spowodowały liczne (70) zwoływania parlamentu, który za każdorazowe przyzwolenie podatków żądał zniesienia niektórych ciężarów, a przez podzielenie na izbę wyższą (prałatów i baronów) i izbę niższą (niższą szlachtę wiejską i miasta) otrzymał stalszą formę.

⟨ Oprócz prawa pozwalania podatków miał parlament już także współudział w ustawodawstwie, a izba niższa mogła dochodzić nadużyć i przenosić ministrów w stan oskarżenia. ⟩

8. Ryszard II (od r. 1377—1399), syn Czarnego księcia, dał się w młodości swojej powodować niegodnym faworytom, pozbawiony tēż został wszelkiej władzy przez najmłodszego z stryjów swoich, księcia Gloucester i przez radę państwa. Osiągnął jednak napowrót prawie nieograniczony samorząd, aż pokąd nie powrócił z Francyi wygnany przezeń książę Henryk Lancaster (inny wnuk Edwarda III), który króla uwięził, do abdykowania przymusił i sam z przyzwolenia parlamentu na tron wstąpił. O nauce Wycliff'a ob. str. 135.

B. Trzej królowie z domu Lancaster, linii bocznej domu Plantagenet, od r. 1399—1461.

1. Henryk IV (od r. 1399—1413) panował niepokojony niestannymi spiskami przeciwko swojej uzurpacyi tronu; tłumil je w części

powolnością, w części zaś krwawą surowością. Pierwszy z tych spisków spowodował także śmierć (z głodu?) Ryszarda II w więzieniu.

Powolnym okazywał się szczególnie dla parlamentu, a to dla tego, aby otrzymywać raz po raz nowe przyzwolenie na pieniądze. Przez to utwierdziła izba niższa swoje prawa i przywileje i nabyła nowe prerogatywy (tak n. p. uzyskali członkowie jej prawo, zabezpieczające ich od aresztowania).

2. Henryk V (od r. 1413—1422) starał się dla pokoju wewnątrz, zwrócić uwagę narodu na zewnątrz i wznowił dlatego pretensje do korony Francji, do czego zachęcała także słabość umysłu Karola VI i walka książąt o opiekę. Wyruszył sam do Francji, wywalczył świetne zwycięstwo pod Azincourt nad kilkakrotnie liczniejszym wojskiem, i zdobył prawie cały kraj aż po Ligere. Otrzymał on wprawdzie (przez traktat w Troyes) z ręką córki Karola VI zapewnienie następstwa na tron francuski, zmarł jednak jeszcze przed Karolem, a mały letni syn jego

3. Henryk VI (od r. 1422—1461), przybrawszy tytuł króla Francji, utracił tam wszystkie posiadłości, okrom Calais i kilku wysp w Kanale (ob. str. 149). Ta strata i oddanie się króla niezdołnym i zniechęconym faworytom stworzyły w parlamencie stronictwo opozycyjne, na którego czele stanął kuzyn Henryka VI, Ryszard książę Jork, łączący w sobie pretensje do tronu drugiej i czwartej linii przeciwko uzurpacji linii trzeciej (ob. tabl. geneal.). Gdy tedy Henryk VI (podobnie jak dziad jego z matczyńskiej strony, Karol VI francuski) w oblężeniu popadł, został Ryszard Jork dwukrotnie protektorem państwa, ale też i dwukrotnie był stracony (przez królową i jej bliskiego krewniaka, księcia Sommerset). Ryszard chwycił za oręż więcej dla własnej obrony niż w bezpośrednim zamiarze otrzymania korony. Tak powstała okropna, trzydziestoletnia wojna czerwonej (dom Lancaster) i białej (dom Jork) róży, od roku 1455—1485. Po dwukrotnym zwycięstwie (pod st. Albans w r. 1455 i pod Northampton w r. 1460) i po dwukrotnym wzięciu w niewolę króla, otrzymał Ryszard od parlamentu przyrzeczenie następstwa na tron. Królowa Małgorzata dla utrzymania praw syna swojego wznowiła wprawdzie wojnę z pomocą szlachty północnej Anglii, i Ryszard został w krwawej utarczce (pod Wakefield w r. 1460) posadzony na mrowisko jakoby na tronie i zabity, ale syn jego Edward obwołał się za pomocą mieszczaństwa południowej Anglii królem w Londynie. Walka pod Towton (w r. 1461), prowadzona z nadzwyczajną zaciętością przez całą noc, została dopiero po południu na drugi dzień rozstrzygnięta na korzyść Jorka i zyskała uznanie dla jego władzy także na północy państwa. Henryk VI i Małgorzata uszli do Szkocji.

Domy Lancaster i Jork.

1) Edward III, † 1377.

Edmund, książę Jork, protoplasta białej róży, † 1402.

Edward, ks. Jork, † 1415.

Ryszard, hr. Cambridge, † 1415, ożeniony z Anną, Mortimer.

Ryszard, książę Jork, † 1460.

Tomasz Bukingh., ks. Gloucester.

Edmund, książę Jork, protoplasta białej róży, † 1402.

Ryszard, hr. Cambridge, † 1415, ożeniony z Anną, Mortimer.

Ryszard, książę Jork, † 1460.

6) Edward IV.

Jerzy, Clarence, (daw. ks. Gloucester), † 1479.

7) Edward V, Ryszard, utopiony w winie? † 1483.

8) Ryszard III, Clarence, (daw. ks. Gloucester), † 1485.

9) Henryk VII, ryka VII.

żona Elżbieta Jork.

Edward, ks. Wali, zabity 1471.

Edward, Czarny książę, † 1376.

2) Ryszard II, tegoż prawnuka: † 1399.

Anna, Mortimer, maż. Ryszarda, † 1400.

3) Henryk IV, maż. Ryszarda, hr. Cambridge, francuska.

4) Henryk V, maż. Katarzyna, francuska.

5) Henryk VI, Tudor, hr. Rich-kr. Anglii i Francji, dwukrotnie wygany i stracony 1471.

żona Edmunds, Małgorzata, żona Elżbieta Jork.

Handwritten notes and genealogical diagrams on the right page, including names like 'Domy Lancaster i Jork', 'Edward, książę Jork', and 'Ryszard, książę Jork'. Includes a large handwritten number '16' and various annotations.

C. Trzej królowie z domu Jork od r. 1461—1485.

1. Edward IV (od r. 1461—1483). Małgorzata nie dała sprawy swojego męża za wygraną. Pierwszy jej zamach w celu osadzenia męża na tronie za pomocą francuskich i szkockich żołnierzy nie powiódł się, i Henryk VI dostał się do niewoli. Małgorzata połączyła się tedy z obrażonym przez Edwarda i zbiegłym do Francji hrabią Warwick (i z zięciem tegoż, księciem Clarence), który powróciwszy do Anglii, króla (do Holandyi) wygnał, a Henryka VI z Towru napowrót na tron wprowadził (w r. 1470). Edward pojawił się jednak znowu w Anglii (już w r. 1471), zwyciężył (pod Barnet) „królotwórcę“ Warwick'a (który w bitwie poległ) a wkrótce potem (pod Tewksbury) i królową Małgorzatę, która ze synem była wylądowała; syn jej został zabity, a mąż jej Henryk VI zmarł nagle w Towrze (może zgładzony sztyletem Ryszarda Gloucester). Cały dom Lankastrów został wytępiony, tylko Henryk VII Tudor uszedł do Bretanii. Dwunastoletni

2. Edward V (w r. 1483) został usuniętym już po trzech miesiącach (jeszcze przed koronacją), jako pochodzący z nieprawego małżeństwa, przez stryja swojego Ryszarda Gloucester, który kazał się być mianować opiekunem i protektorem młodego króla, poczem tenże sam jako

3. Ryszard III (od r. 1483—1485) na tron wstąpił. Gdy w południowych stronach państwa wybuchły rozruchy na korzyść detronizowanego chłopca, kazał go Ryszard wraz z młodszym bratem jego (Ryszardem) udusić, ale już po dwóch latach został sam z tronu strącony przez jedynego potomka wygasłego już prawie zupełnie domu Lankaster, Henryka Tudor, hrabiego Richmond, który z pomocą francuską do Anglii powrócił, w bitwie pod *Bosworth* (gdzie Ryszard III poległ) zwyciężył, i na polu bitwy królem obwołany został. Gdy mu tron zapewniono, połączył on, ulegając życzeniom parlamentu, pretensje obu domów przez ożenienie się z Elżbietą z domu Jork (najstarszą córką Edwarda IV).

§. 45.

Półwysep pirenejski.*

Jedyną pozostałą jeszcze posiadłością arabską było (od r. 1238) królestwo Granady, po największej części zawisłe od Kastylii, ale kwitnące dobrą administracją, rolnictwem, handlem i przemysłem, pokąd spór o tron w r. 1492 nie sprowadził połączenia jego z Kastylią.

*) Ob. 38 kartę w Sprunnersa *hist. geograph. Handatlas*.

Aragonia utraciła wprawdzie większą część swoich francuskich posiadłości, ale Sycylią, jako dziedzictwo Hohenstaufów, wydarła Karolowi andegawenskiemu (w r. 1282). Jakób II (w r. 1291) oddał ją jednak bratu młodszemu Fryderykowi, którego potomkowie panowali w niej jako na udzielnym państwie (do r. 1409). Po wygaśnięciu tej linii połączona została Sycylia napowrót z Aragonią. Jakób II otrzymał (zamiast Sycylii) Sardynią w wojnie z Pizą. Alfons V nabył także Neapol (w r. 1442), który jednak przy śmierci (w r. 1458) jako udzielne państwo swojemu naturalnemu synowi Ferdynandowi oddał. Po wygaśnięciu (katalońskiej) dynastii królewskiej w Aragonii (w r. 1410), nastąpił kastylijski książę Ferdynand, którego wnuk Ferdynand Katolicki przez ożenienie się z Izabelą, dziedziczką Kastylii, położył podstawę do (późniejszego) połączenia się obu państw (obu stoków Hiszpanii: oceanu Atlantyckiego i morza Śródziemnego).

Nawarra przeszła małżeństwem po śmierci ostatniego króla narodowego w posiadanie hrabiów Szampanii, przez co weszła w coraz większą zawisłość od Francji.

W Portugalii nastąpiła na tron po wymarcu prawej linii burgundzkiej (w r. 1383), z Janem I (naturalnym synem Piotra I) nieprawa linia tegoż domu, a to dlatego, aby wybrzeżne państwo Portugalii nie przeszło znowu pod panowanie położonej w środku półwyspu Kastylii. Pod tą dynastją rozpoczął się bohaterski okres w dziejach tego narodu. Najmłodszy syn Jana, infant Henryk Żeglarz († 1460) poczytywał za najwyższy cel swojej sławy i żądy: rozszerzanie posiadłości Portugalii odkrywaniem nowych krajów, otwieranie handlowi nowych źródeł i rozkrzewianie zarazem chrześcijaństwa, a przytém umiał swojego osobistego ducha przedsiębiorczego zamienić w namiętność całego narodu. Najprzód wydarto Maurom Ceutę, wkrótce potem (pod królem Alfonsem V „Afrykańskim“) zdobyto północne wybrzeże Afryki (Tanger), z czego utworzono zamorskie królestwo Algarbe. Częste przeprawy do wybrzeży Afryki były szkołą żeglugi, a nowe posiadłości stały się miejscami wyjścia i oprarcia dla dalszych wypraw. Po odkryciu wysp przy zachodnim wybrzeżu Afryki (Madejry w r. 1419) i wybrzeży Gwinei, dotarł w r. 1486 Bartłomiej Diaz do przylądka burz „*cabo tormentoso*“, który król Jan II nazwał przylądkiem dobrej nadziei „*cabo de boa esparanza*“, i otworzył przez to szukaną od dawna bezpośrednią drogę morską do Indyi.

Przez te odkrycia i nabytki zyskała mała Portugalia, nie wdając się w walki światowe, handel świata, a tём samém znaczny wpływ na stan wewnętrzny i zewnętrzny stosunki państw europejskich).

*) Schäfer H., *Geschichte von Portugal*, 2 tom, str. 516.

B. Wschód.

§. 46.

Bizantyńskie państwo pod Paleologami od r. 1261—1453.

Wyniesiona na tron w osobie Michała Paleologa VII (o. str. 95) dynastia Paleologów, połączyła wprawdzie napowrót rozerwane państwo, okrom niektórych krain, gdzie utrzymywały się ciągle małe, niezawisłe państewka, założone przez rycerzy łacińskich, ale niepokojona wielokrotnymi sporami o tron, intrygami dworskimi i wojnami domowymi, licząc przy tym więcej słabszych niż dzielnych monarchów, nie mogła odeprzeć nawały Osmanów, którzy już od początku tego okresu poczęli posuwać się naprzód. Cesarz myślał tylko o obronie stolicy i najbliższej jej okolicy, a prowincye ograniczone były na własną obronę, która wkrótce wyczerpała słabe ich siły.

Nie powiodły się starania o otrzymanie pomocy od zachodu przez połączenie się z kościołem łacińskim; tylko napad Mongołów pod Timur Lenkiem na Osmanów powstrzymał jeszcze na niejaki czas upadek państwa bizantyńskiego, aż nareszcie sułtan Mohamed II po krótkim oblężeniu Konstantynopol zdobył, w r. 1453 (dnia 29 maja). Ostatni cesarz, Konstantyn IX, poległ sam przy zdobyciu stolicy.

Przypadły także zdobywcom łupem: cesarstwo Trebizondy (od r. 1204—1462) jak również i mniejsze greckie państwa na wyspach, w Morei, Epirze i Attyce. Tylko królestwo Cypru przeszło w posiadanie rzeszypospolitiej weneckiej.

§. 47.

O s m a n o w i e *).

Na gruzach państwa Ikonium założyło sobie państwa dziesięciu różnych wodzów hord koczowniczych Turkomanów. Państwo jednak Osmana I (od r. 1299—1326) przyćmiło wszystkie inne, które też powoli zostały doń wcielone. Szybki wzrost i łatwe utwierdzenie potęgi osmańskiej w Azji przednięj pod Osmanem i najbliższym następcą tegoż Urchanem, którzy dokonali zupełnego podbicia Bitynii i dawniej Mizyi (krainy Karasi), były w części skutkiem bohaterstwa sułtanów i waleczności ich wojsk, w części zaś zaniedbania Azji ze strony Paleologów.

*) Zinkeisen J. W., *Gesch. des osmanischen Reiches*, 1 i 2 tom.

Urchan (od r. 1326—1359) przeniósł stolicę do Brusy, którą zdobył, i utworzył z jeńców chrześcijańskich stałą piechotę, Janiczarów (to znaczy nowych żołnierzy), którzy następnie stali się najbardziej fanatycznymi prześladowcami swoich dawniejszych współwyznawców. W sporach o tron bizantyński wezwano wkrótce Turków na pomoc, chociaż ci byli najzaciętszymi nieprzyjaciółmi bizantyńskiego państwa. To też poddało im myśl, robienia trwałych zdobyczy także i w Europie. Najprzód opanowali zniszczone właśnie przez trzęsienie ziemi miasto nadmorskie Kallipolis (Gallipoli), klucz Hellespontu. Potem zdobył

Murad I (od r. 1359—1389) wszystek kraj od Hellespontu aż do gór Bałkanu (*Haemus*), obrał Adryanopol na stolicę dla siebie i zawojował wszystkie słowiańskie ludy pomiędzy dolnym Dunajem, a morzem Adryatyckim. Słowianie podnieśli wprawdzie raz jeszcze oręż i zagrozili istnieniu panowania Osmanów w Europie, ale (po klęsce na Kosowem polu w południowej Serbii, gdzie Murad poległ) zostali zupełnie zawojowani. Jego zwycięski syn

Bajesid I (albo Bajazeth od r. 1389—1402) kazał sobie na polu bitwy, w obliczu pobitego nieprzyjaciela, złożyć hołd. Szybkość, z jaką rozszerzał swoje granice w Azji i w Europie, zyskała mu przydomek „Piorun“. Podbił on nie tylko cały półwysep grecki (w najobszerniejszym tej nazwy znaczeniu), lecz przekroczył także Dunaj, zmusił Wołoszczyznę do opłaty haraczu, rozpostarł swoje zagony aż do południowych Węgier i krwawym zwycięstwem, odniesionem pod Nikopolis (w r. 1396) nad królem Zygmuntem i sprzymierzonymi z nim rycerzami francuskimi utorował sobie drogę do środkowej Europy. Tylko uporczywy napad reumatyzmu przeszkodził dalszym postępom jego na drodze zwycięstw. Podczas kiedy po raz drugi Konstantynopol oblegał, zniewoliło go wystąpienie Timura (ob. §. 48) do zwrócenia sił swoich do Mniejszej Azji, która z wyjątkiem północnego kraju wybrzeżnego przeszła cała pod władzę Osmanów. Pod Angorą (w dawniej Galacyi) został pobity w r. 1402 i umarł w niewoli.

Potęga państwa osmańskiego podniosła się jednak znowu z upadku w obu częściach świata, ponieważ Timur zaniechał posuwania swoich zwycięstw dalej ku zachodowi (ob. §. 48.), a jego państwo światowe wkrótce w gruzy się rozpadło. Szczególnie dwóm sułtanom Muradowi II (od r. 1421—1451) i Mohamedowi II (od r. 1451—1481), którzy po lat 30 rządili, powiodło się przez pohawiane wyprawy do Węgier (porów. §. 52), do Grecyi i Albanii, później także do Bośni, do Wołoszczyzny i na wybrzeża Czarnego morza (na południu prze-

ciwko cesarstwu Trebizondy, na północy przeciwko Kaffie), jak również przez ciągle wojny z rzeszapolitą wenecką, nie tylko rozszerzać systematycznie granice swojego państwa, lecz nadto zabezpieczyć się w posiadaniu poczynionych zdobyczy przez odpowiednie instytucje.

Zdobycie Konstantynopola w r. 1453 (ob. §. 46) i przeniesienie stolicy do tego miasta, spowodowało duchownego i świeckiego naczelnika zachodniego chrześcijaństwa (papieżów Mikołaja V i Piusa II, jak również cesarza Fryderyka III), do wezwania raz jeszcze Europy do wspólnej wyprawy krzyżowej przeciwko niewiernym, ale wezwanie to pozostało bez skutku.

§. 48.

Mongolowie*).

Mongolowie stali się raz jeszcze strasznymi pod Timurem Lenk („Kulawym“ w skutek zranienia) czyli Tamerlanem (od r. 1369 do 1405), który (zamordowawszy jednego z potomków Dżingis-chana) zajął opróżniony tron Dżagataju i założył stolicę swoją w Samarkandzie w wielkiej Bucharyi. Tamerlan zawojował stamtąd Persyą i Indyą, pobił Osmanów (na równinie pod Angorą), ale nie mając floty do przeprowadzenia się przez Bosfor do Europy, odstąpił od dalszej wyprawy na zachód i umarł podczas wyprawy przeciwko Chinom, skąd tymczasem potomkowie Dżingis-chana zostali wygnani. Po śmierci Tamerlana rozpadło się przez wojny i podziały pod potomkami jego olbrzymie państwo mongolskie, rozpościérające się od morza chińskiego i Gangesu aż do Archipelagu, na kilka chanatów.

C. Północno-wschodnia Europa.

§. 49.

Skandynawia.

Gdy w Danii, która panowanie nad krajami wybrzeżnymi Bałtyku (§. 29) prędko napowrót utraciła była, z Waldemarem IV męska linia Estrytów wymarła, a córka jego Małgorzata poślubiona została Hakonowi VIII, królowi Norwegii, objęła też Małgorzata (w imieniu małoletniego syna swojego Olufa) rządy najprzód w Danii a następnie po śmierci Hakona także w Norwegii (i zatrzymała je w obu państwach po wczesnej śmierci Olufa). Gdy także i w Szwecyi, która już dawniej raz na czas krótki (od r. 1319—1365) z Norwe-

*) Zinkeisen J. W., *Gesch. des osmanischen Reiches*. I, 356 i nn.

gią połączona była, stany zniechęcone chciwością swojego cudzoziemskiego króla (Albrechta, księcia meklemburskiego), królowej duńskiej i norweskiej Małgorzacie koronę ofiarowały, zostały trzy państwa skandynawskie unią kalmarską połączone w r. 1397 (—1524), ale każde z nich zatrzymało swoją radę państwa i swoje ustawy. Wkrótce jednak starali się Szwedzi o odzyskanie niezależności wobec panujących duńskich królów unii z domu oldenburgskiego (panowali od r. 1448) i o wyłamanie się z pod jarzma duńskiego, co im się jednak dopiero w r. 1523 powiodło.

Gdy w r. 1459 Adolf VIII, książę Szlezwik i Holsztynu (połączonych od r. 1386), życie zakończył, obrały stany w r. 1460 siostrzeńca tegoż, króla duńskiego Chrystyana I, księciem Szlezwik i hrabią Holsztynu, orzekając, że oba kraje na zawsze mają być połączone.

§. 50.

Ruś i Moskwa*).

Słowiańszczyznę północną i wschodnią, zamieszkaną przez ludy słowiańskie różnej nazwy, zawojowały drużyny normandzkie Warego-Rusów (w l. 859—880), które pod dowództwem trzech braci Ruryka, Sineusa i Truwora zajęły najprzód Nowogród, a następnie inne grody słowiańskie na Podnieprzu, i nadały im cudzoziemskie, obce dawniej Słowiańszczyźnie miano Rusi. Od połowy IX wieku aż do połączenia się z Polską, zostawała Ruś pod panowaniem dynastii Ruryka, którego siódmy następca, Włodzimierz, przyjąwszy w r. 992 wiarę chrześcijańską z Bizancyum, stał się założycielem wielkiego państwa ruskiego; ale już wcześniej rozpadło się ono przez podziały (po śmierci Jarosława I, od r. 1051) na mnóstwo księstw, które podlegały wielkiemu księciu kijowskiemu. Zwierzchnictwo wielkiego księcia kijowskiego stało się jednakże wkrótce tylko tytularnym. Na Rusi Czerwonej stanowiły udzielne księstwa: Przemysł i Trebowla, a następnie Halicz; na Wołyniu: Włodzimierz i Łuck; na Polesiu: Pińsk, dalej Mińsk, Połock, Witebsk, Smoleńsk, Psków i Nowogród. W końcu XII wieku liczba księstw ruskich tak się pomnożyła, że niemal każdy znaczniejszy gród był stolicą udzielnego księstwa, gdyż rodzina Rurykowiczów już w początkach tego wieku liczyła przeszło 70 kniaziów, z których każdy pragnął utworzyć dla siebie udzielne księstwo. Skutkiem tego przeludnienia

*) Ob. Lelewela, *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską*, t. I. Poznań 1844. — Strahl, *Geschichte von Russland*, 2 t.

Rusi kniaziami, widzieli się Rurykowicze zmuszeni do szukania dla siebie nowych dzierżaw daleko za Dnieprem na północnym wschodzie, w krainie oddzielonej od Rusi rozległymi lasami i stąd zwaną Zalesiem, i do zakładania tamże pośród koczowniczych hord ludów uralso-czudzkich (Czuchońcy, Wesy, Mery, Muromy, Bułgary, Czere-misy, Wotjaki, Meszczery, Samojedy i Jugry) grodów i księstw nowych, na które albo przenosili nazwiska grodów sławiańskich przeddnieprskich, albo nadawali im nazwy miejscowe. Tak powstały na Zalesiu Suzdal, Juryew, Perejsław zaleski, Włodzimierz nad Klazmą, Jarosław zaleski i inne, pośród których Moskwa, założona w r. 1147, w ziemi Muromy nad rzeką Moskwą. Około tych grodów potworzyły się dzielnice kniazów, których ludność nie była pierwotnie słowiańska, lecz uralso, i które później złączyły się razem w jedno wielkie księstwo moskiewskie. X

Kniazowie zalescy występowali od początku nieprzyjawnie przeciwko słowiańskiej, przeddnieprskiej Rusi. Korzystając z zamieszek, które wybuchły były w wielkim księstwie kijowskim, zajął Kijów książę zaleski na Suzdalu, Jerzy Długoręki. Utracił wprawdzie Jerzy wkrótce Kijów, ale przybrawszy tytuł wielkiego kniazia i utworzywszy sobie osobne, niezawisłe od Kijowa państwo, a zmierzając do tego, aby Ruś przeddnieprską podbić i ujarzmić, opanował Kijów po raz wtóry w r. 1154. Po jego zgonie (w r. 1157) wymordowali Kijowianie, nienawidzący Suzdalców, jako obcych, barbarzyńskich despotów, jego dworzani i faworytów, ale ściągnęli przez to na się srogą zemstę jego dworzani i faworytów, ale ściągnęli przez to na się srogą zemstę syna Jerzego, Andrzeja Bogolubskiego, który w r. 1169 najechał starożytną Rusi stolicę, a wzięwszy ją szturmem, wystawił na trzydniową łupież, zrabował ze wszystkich skarbów i w spustoszonej osadził synów swoich. Kijów został poniżony, dawna jego świetność upadła niepowrotnie, potęga wielkich kniazów była wywróconą, ich powaga sponiewierana, a témsamém ostatni węzeł, spajający jako tako rozerwaną Ruś, został przecięty.

Od tego czasu rozpadła się Ruś na trzy wielkie grupy i uciskana coraz bardziej przez zaleskich kniazów, poczęła po za granicami swojemi szukać punktu oparcia. Na północy wzmogło się staro-słowiańskie gminowładztwo w Nowogrodzie i Pskowie. Ruś kijowska ulegała już to despotyzmowi kniazów zaleskich, już też łączyła się z Rusią Halicką; na Czerwonéj Rusi nakoniec, pierwotnie kraju laskim, polskim, który następnie kilkakrotnie przez królów polskich był zawojowywany (ob. §. 51), ściągał się wpływ polski z wpływem Węgier.

Hordy Tatarów (ob. §. 40) przekroczywszy Dniepr, spustoszyły Ruś Kijowską i Czerwoną, a następnie założyły sobie koczowiska w stepach zadnieprzańskich i narzuciły jarzmo stałej niewoli Rusi wschodniej i zaleskim kniazom.

Na Rusi poleskiej i wolińskiej poczęła szérzyć swoje panowanie Litwa, pod której opiekę udawały się także rzezczypospolite Nowogrodu i Pskowa, szukając u niej obrony przeciwko despotyzmowi wielkich kniazów moskiewskich.

Równocześnie podźwignęła się była na chwilę z upadku i Czerwona Ruś za czasów panowania Daniela na Haliczu, który pomknął granice swego księstwa aż po Dniepr i dotarł na północnym wschodzie do granic państwa litewskiego, gdzie panował podówczas Mendog. Daniel przyjął był w r. 1254 wiarę rzymsko-katolicką, obiecując sobie, że przez przejście na łono kościoła zachodniego wzbudzi żywsze zainteresowanie się sprawą Rusi i uzyska od katolickiej Europy czynną pomoc przeciw Tatarom. Zawiodłszy się jednak w nadziejach swoich, zawarł sojusz z Tatarami i wiodł ich zagony na Litwę i Polskę, aby ratować niepodległość swojej Rusi. Po zgonie Daniela (w r. 1266) przeniósł syn jego Lew stolicę do założonego niedawno Lwowa i połączył na czas krótki dzierżawy swojego ojca w jedną rękę. Nie miał Lew jednakże siły i zręczności ojca, a gdy zeszedł ze świata (w r. 1301), rozpadło się ruskie państwo od ujścia Dunaju po Dniepr i San, zjednoczone przez Daniela pod jednym berłem, na wiele księstw, na których osiedli synowie i krewniacy Lwa. Tatarstwo rozpuściło znowu swoje zagony po ziemiach czerwono-ruskich: Kijów opuszczony przypadł im w zdobyczy, a Halicz musiał otworzyć bramy na przyjęcie ich baskaków (starostów). Podczas kiedy we Lwowie rządził ostatni potomek męski Daniela, małoletni Jerzy, powołali Haliczanie na tron Bolesława Trojdenowicza, księcia mazowieckiego, ożenionego z Maryą Gedyminówną, który prawdopodobnie za pomocą Litwy w r. 1327 Halicz zajął. Był to książę surowy i waleczny, opędzał się dzielnie Tatarom, ale jako katolik szérzył gorliwie katolicyzm, sprowadzał księży katolickich, Niemców i Czechów do kraju i utrzymywał nawet rotę najemnego żołdactwa. Poddało go to rychło w nienawiść bojarów, którzy go się w końcu przez truciznę pozbyli, w r. 1340. W tym samym prawie czasie umarł Jerzy lwowski, ostatni potomek Daniela; opuszczona Czerwona Ruś stała otworem wszystkim najezdnikom, u granic jej południowych pojawił się niezwłocznie zagon tatarski. Wówczas wystąpił król polski Kazimierz W. i na mocy praw dynastycznych i odwiecznego Czerwonéj Rusi z Polską związku, odparłszy Tatarów

i poskromiwszy Litwę, przyłączył księstwa czerwono-ruskie do Polski, do której pierwotnie cała ta kraina należała i poraz pierwszy za Mieczysława od niej była oderwana. Przez połączenie Litwy z Polską zwały się wszystkie ziemie Rusi słowiańskiej, zawojowane przez książąt litewskich Gedymina i Olgerda, w jedno państwo z Rzeczpospolitą litewsko-polską (ob. § 51). Przez połączenie z Litwą i Rusią stała się Polska bezpośrednią sąsiadką wielkiego księstwa moskiewskiego.

Księstwa Rurykowiczów na Zalesiu zostawały przez 200 lat z górą (od r. 1237—1462) pod jarzmem Tatarów, ale niewola ta nie osłabiła, lecz owszém spotęgowała barbarzyński despotyzm i zaborczość ich władców. Od r. 1294 była już Moskwa stolicą Zalesia, a od r. 1308 rezydował w niej osobny metropolita. Następcy Iwana I w. ks. Moskwy (w r. 1328), który był jeszcze hołdownikiem chana tatarskiego, poczęli się wylamywać z pod jarzma Tatarów, nad którymi Dymitr doński w r. 1380 świetnie nad Donem odniósł zwycięstwo, i pozbawiając innych książąt zaleskich udzielnosci, tworzyli jednolite państwo zcentralizowane pod despotyczną władzą wielkich kniazów. Iwan VI (od r. 1462—1505) przetrwawszy szczęśliwie napad Timura, zadał stanowczy cios potężde tatarskiej i wyzwolił Moskwę z pod zwierzchnictwa tak zwaney złotey ordy Kopczaku w r. 1480. Odzyskując niezawisłość i potężniejąc, popierali wielcy kniazie moskiewscy równocześnie coraz silniej swoje pretensye do Rusi słowiańskiej. Korzystając z chwili, kiedy wojna pruska zwracała całą uwagę Kazimierza Jagiellończyka, króla polskiego i w. ks. litewskiego, w inną stronę i zaprzętała wszystkie siły Polski, zajęła Moskwa Psków (w r. 1460) a w 19 lat później ujarzmił Iwan i rzeczpospolitą Nowogrodzką. Wkrótce potem za rządów króla Alexandra najechał Litwę i zajął Wiazmę. Potomkowie Ruryka, którzy na wschodzie Siewierczyzny zachowywali dotąd jemu książęcą udzielnosc, na Worotyńsku, Bielsku i Bielanie, poddali się dobrowolnie Iwanowi (w r. 1490), który pomknawszy zagony zaborcze ku Dnieprowi, opanował Brańsk, Starodub, Nowogród siewierski, Czernichów, Dorohobuż, Sierpiejsk i Trubczewsk. Rozprzestrzeniwszy tak prawie w dwójnasób granice swego księstwa (37.000 mil kwadr.), ustanowił Iwan niepodzielnosc państwa, nadał sobie tytuł cara, a w. ks. moskiewskie nazwał carstwem moskiewskiem.

§. 51.

Polska i Litwa*).

1. Piastowie od r. 870—1370.

A. Wojenne samowładztwo pierwszych Piastów do r. 1139.

Początkowe dzieje Polski zamglone są bajecznymi podaniami, z których trudno jest dójść niewątpliwey prawdy historycznej**). Podanie niesie, że około r. 840 obrali sobie księciem rolnika Piasta Polanie w Kruszwicy nad jeziorem Goplem. Ten to Piast ma być protoplastą dynastyi, która przez V wieków z górą w Polsce panowała. Pierwszym zaś z Piastów, o którym znajdujemy wzmiankę w rocznikach naszych, jest Semisław czyli Ziemomysł, syn księcia Lechitów Leszka.

1. Ziemomysł objąwszy rządy w r. 913, ubezpieczał południowe granice swojego państwa umowami z Węgrami i pozostawił trzech synów i córkę Adelajdę, białą kniginią, czyli piękną księżnę, która była żoną króla węgierskiego Gejzy, ojca św. Szczepana. Najstarszy ze synów

2. Mieczysław***) (Mestko czyli Mieszko urodzony r. 931, panował do r. 992) objął rządy po ojcu w państwie, które już znacznej było rozległości†). Na zachodzie bowiem sięgały granice Mieczysławowej Polski aż po Odrę, na południu przypierały o brzegi Dunaju, Wagu i Cisy, ku południowemu wschodowi zajmowały Przemyśl i inne

*) Ważniejsze opracowania całokształtu dziejów Polski są: A. Naruszewicz, *Historja narodu polskiego*, t. 10, doprowadzona do r. 1386. — J. S. Bandtke, *Dzieje narodu polskiego*, t. 2. — J. Lelewel, *Historja polska do końca panowania Stefana Batorego*, t. 1. — J. Moraczewski, *Dzieje rzezypospolitej polskiej*, t. 9, doprowadzone do r. 1668. — R. Koepell, *Geschichte Polens*, t. I, kontynuacja J. Caro, tom 2 i 3, doprowadzona do r. 1430. — J. Szujki, *Dzieje Polski podług ostatnich badań* t. 4.

***) Z dawniejszych piastowskich kronikarzóv opowiada mistrz Wincenty (Kadłubek) najobszerniej bajeczne dzieje Polski pogańskiej, jeszcze pełniej rozwija je późniejszy jagielloński historyograf Długosz. Ze stanowiska krytycznego rozbiórli dzieje Polski przedchrześcijańskiej: J. Lelewel, *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski* (Polska, dzieje i rzeczy jej t. I). — W. Maciejowski, *Pierwotne dzieje Polski i Litwy* t. I. A. Bielowski, *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*, t. I. — K. Szajnocha, *Lechicki początek Polski* t. I.

***) K. Szajnocha, *Bolesław Chrobry*, opowiadanie historyczne do str. 52.

†) Ob. Lelewela, *Atlas zur Geschichte Polens*, karta 2.

grody czerwieńskie, później dopiero przez książąt ruskich zdobyte i Czerwoną Rusią nazwane, na północnym wschodzie zaś gubiły się w nieschodzonych puszczech w sąsiedztwie Prus i Litwy. Niemcy zawojowawszy całą Słowiańszczyznę nadłabską aż po Odrę, wyciągali chciwą rękę po dalsze, niepodległe im jeszcze ziemie za Odrą, i gotowali w myśli zaodrzańskim Słowianom ten sam los co nadłabskim ich braciom. Tak przyszło w r. 963 do starcia ~~niebźnego~~ pomiędzy margrafami niemieckimi Geronem i Wichmanem a Mieczysławem, który z dwóch stron najechany, został pobitym i musiał złożyć hołd cesarzowi Ottonowi I, nie z całego państwa jednak, lecz tylko z ziem po Wartę*). Z hołdownictwem musiał on przyjąć na się obowiązek płacenia cesarzowi rocznej dani, dostawiania kontyngensu i służenia w wyprawach wojennych, mając wreszcie wolność niepodległego działania, byle spokojności i bezpieczeństwa państwa nie naruszał. To starcie z Niemcami wprowadzając Polskę na widownię dziejową, stało się przyczyną wypadków, które wpłynęły stanowczo na dalszy rozwój dziejów Polski. Mieczysław znajdował się teraz w położeniu, które najsmutniejszą rokowało przyszłość; zagrażało mu bowiem w bliższym lub dalszym następstwie to samo jarzmo niewoli, które przygniotło zachodnich jego sąsiadów. Miał on do wyboru: albo zapamiętała a niepewną w skutkach walkę z cesarstwem i wiarą chrześcijańską, albo też ratowanie się przyjęciem nowej wiary i wprowadzeniem nowego porządku w swoim państwie. Przewrotny Mieczysław wybrał drugie po dwu latach rozważań, i w tym celu w r. 965, wyprawił poselstwo swadziebne do Czech, prosząc o rękę Dąbrowki, córki chrześcijańskiego księcia czeskiego, Bolesława I, aby przez spokrewnienie się z chrześcijańską rodziną książęcą i za pośrednictwem spółszczępowych Czechów łatwiej w swoim państwie wiarę chrześcijańską zaprowadzić. Dąbrowka przybyła do Polski w towarzystwie wielu duchownych i świeckich dostojników i została poślubioną Mieczysławowi, który w r. 966 chrzest przyjął. Za panem swoim poszedł i naród cały: poburzono wszędzie świątynie pogańskie, poobalano bałwany, a na ich gruzach wniosły się kościoły i zajaśniał krzyż. Za przyczynieniem się Mieczysława, weszło też teraz w życie i zostało donacjami uposażone owo tytularne biskupstwo poznańskie (obacz str. 68) poddane pod zwierzchność świeżo przez Ottona założonej archidiecezyi magdeburgskiej, którego pierwszym biskupem mianowany był Jordan w r. 968. Z hołdownika, któremu

*) J. Lelewel, O związkach z Niemcami królów polskich i o tytule ich królewskim (Polska w. śred. t. II).

zagrażało lada chwila zupełne ujarznienie, został teraz Mieczysław przyjacielem cesarza, ale Niemcy nie tytułowali go królem, lecz tylko margrabią, sługą, urzędnikiem cesarskim. Utrzymywał też Mieczysław ~~stał~~ przyjaźń z cesarstwem nietyle szczerą, ile raczej pozorną z potrzeby, wojował wspólnie z cesarzem pogańskich Słowian i otrzymywał nawzajem od cesarza posiłki w potrzebach z wrogimi sąsiadami. Margrafów cesarskich jednak, jakkolwiek z konieczności okazywał im wielki szacunek, nie oszczędzał, ile razy do tego nastęrczała się sposobność, i jednego z nich dwukrotnie tak pobił, że z niemalym sromem tył podawszy, z pola bitwy uciekł. Pomimo wszelkiej zręczności jednakże nie uchronił się Mieczysław dotkliwych strat: w r. 981 najechał Włodzimierz państwo jego i zabrał Przemysł, Czerwień i wiele innych grodów czerwieńskich, późniejszej Rusi Czerwonej (ob. §. 50), która od czasów przedhistorycznych należała do Polski, a około tegoż czasu opanował książę czeski, Bolesław II Pobożny, Kraków i ziemię krakowską, i przyłączył je do Czech. W podeszłym już wieku zakończył Mieczysław d. 25 maja r. 992 życie, podzieliwszy Polskę podług właściwego wszystkim początkowym państwom zwyczaju, pomiędzy pięciu synów i dwóch krewniaków.

Mieczysław miał trzy żony. Druga Dąbrowka (zmarła r. 977) powiła mu dwóch synów Bolesława i Włodoweja, trzecia Oda (córka margrabi Tiedryka, przedtem mniszka) trzech. Córka Mieczysława z pierwszego małżeństwa wyszedłszy jako wdowa po królu szwedzkim Eryku powtórnie za mąż za króla duńskiego Swena, była matką duńskiego i angielskiego króla, Kanuta W.

3. Bolesław Chrobry*) (od r. 992—1025) najstarszy z synów Mieczysława, spoił jednak wkrótce rozerwane napowrót podziałem ojca państwo, wygnawszy braci swoich przyrodnych wraz z macochą i oslepiwszy dwu innych współzrądców. On to wywalczył Polskę zupełną niezawisłość, wyzwoliwszy ją z pod zwierzchnictwa cesarstwa, odzyskawszy poniesione za Mieczysława straty i rozszerzywszy jej granice, za co słusznie nazwany jest założycielem królestwa polskiego. W początkach rzą-

*) J. Lelewel, Zdobycze Bolesława W. (Polska wieków średnich, t. II, 1847). — K. Szajnocha, Bolesław Chrobry, opowiadanie historyczne, 859. Tegoż „O łaźni Bolesława Chrobrego” (Szkice hist., t. II, str. 254). — H. Zeissberg, *Die Kriege Kaiser Heinrichs II mit Herzog Boleslaw I von Polen*, t. I, 1868. Tegoż, *Ueber die Zusammenkunft Kaiser Otto's III mit Herzog Boleslaw von Polen zu Gnesen* (Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien, 1 Heft, 1867) — A. Kątrzyński, *De bello a Boleslao Magno cum Henrico rege Germaniae gesto a. 1002—1005*, t. I, 1866. — H. Zeissberg, *Die öffentliche Meinung im XI Jahrhundert über Deutschlands Politik gegen Polen* (Zeitschrift f. d. österr. Gymn., II Heft, 1868).

dów swoich utrzymywał on dobre porozumienie z Niemcami, dawał im posiłki na wyprawy przeciwko Słowianom nadłabskim (w l. 992—995), i starał się przedewszystkiēm o odzyskanie dawniejszych uszczerbków i o rozszerzenie granic pólnocnych państwa swojego. Najprzód opanował nadmorską krainę Lutyków przy ujściu Odry i Pomorza u ujścia Wisły, których stolica Gdańsk, była już w r. 996 miastem polskiēm. Wkrótce potēem przymusił do hołdu Prusaków, a korzystając z wewnętrznych zawichrzeń, które wybuchły w Czechach od wstąpienia na tron Bolesława Rudego, przypadł pod Kraków i zdobywszy ten gród podstępem, powrócił go Polsce w r. 999 z całą wydartą Polsce okolicą. Opanowawszy następnie zakarpacką Słowaczyznę (takzwaną Ruzyą *), wyższy Szląsk, a prawdopodobnie i całe Morawy, rozszerzył granice swojego państwa od Dunaju i Cisy aż po Bałtyk. Równocześnie starał się on utrwalić swoje zdobycze wojenne krzewieniem chrześcijaństwa na Pomorzu i w Prusiech, gdzie apostołowali wspierani przezeń św. Wojciech i św. Bruno. Obaj ci apostołowie zginęli śmiercią męczeńską (św. Wojciech 21 kwietnia r. 997, św. Bruno z 18 towarzyszami w r. 1009), a Bolesław wykupił ich zwłoki i do Polski sprowadził.

Zwycięstwo i starania około rozszerzenia wiary chrześcijańskiēj rozślawiły wkrótce imię Bolesława Chrobrego po całym chrześcijańskim świecie. Młody cesarz Otto III, marzący o wskrzeszeniu dawnego światowładztwa rzymskiego, bawił właśnie pod ten czas w Rzymie (ob. str. 68) gdy przybyli tam posłowie Bolesława, prosząc o duchownych i opowiadając o zwycięstwach swojego króla i o cudach na grobie św. Wojciecha. Cesarz postanowił zawiązać ściślejszą przyjaźń z potężnym Bolesławem, a pragnąc zarazem odbyć pobożną pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha, którego osobistym był przyjacielem, wybrał się ogromnym taborem z Rzymu do Polski, i w początkach r. 1000 w Gnieźnie stanął. Bolesław powitawszy z świetnymi pocztami cesarza u granic państwa swojego, podejmował go u siebie z niesłychanym przepychem i zdumiewającą hojnością. Otto, zdziwiony potęgą i bogactwami Bolesława, miał zawołać: „Na koronę cesarską, daleko więcej widzę niż mi sława doniosła,“ poczem odbywszy naradę ze swymi dostojnikami, zdjął w przytomności wszystkich koronę cesarską ze swojej głowy i włożył ją na głowę Bolesława, mówiąc: „Nie godzi się tak wielkiego męża, jakby jednego z książąt dukiem albo hrabią nazywać, a słuszna owszem na tron wyniesionego dyadematem ozdobić“. Jakkolwiek owo

włożenie korony na głowę Bolesława przez Ottona nie miało znaczenia istotnej koronacyi, gdyż rozdawnictwo koron było prawem wyłącznēm papieżów, toż jednak poprzyjaźnienie się z cesarzem ważny wywarło wpływ na stósunki Polski, znosząc zupełnie wszelką zawisłość jej od cesarstwa. Usamowolnienie to było tēm wszechstronniejsze, że Otto ustanowił udzielne arcybiskupstwo polskie w Gnieźnie, wyjmując tak Polskę z pod zwierzchnictwa archidiecezyi magdeburgskiēj (ob. str. 68).

Przyjaźń z cesarstwem nie trwała jednak długo. Korzystając z zamieszek, które wybuchły w Niemczech po śmierci Ottona III, zagarnął Bolesław całą marchią łużycką, opanował Budziszyn, Strelę nad Elbą, Myszny i cały kraj od Elby aż po Elsterę obsadził załogami polskiemi. Przebiegłością, przekupstwem i pozorną uległością uniknął Bolesław nie tylko starcia z Niemcami, lecz uzyskał nawet to, że następcą Ottona III, Henryk II, przyznał mu na sejmie w Merzeburgu posiadanie Łużyc i kraju Milzienów, marchią mysznieńską zaś oddał jego sprzymierzeńcowi Goncelinowi. Pomimo sporów, które zaszły już w Merzeburgu pomiędzy Niemcami i Polakami, pomimo że w powrocie spalił Bolesław Niemcom Strelę i zabrał tłumy niewolników, nie przyszło jednak jeszcze teraz do otwartēj wojny, gdyż Bolesław korzystając z nadarzającej się sposobności, zwrócił swój orzeż przeciwko Czechom.

Możnowładcy czescy trzymani w posłuszeństwie przez Bolesława Srogiego i Pobożnego, stracili z tronu Bolesława Rudego, okrutnika i ciemiężcę, który wygnał był braci swoich Oldrzycha i Jaromira, i obrali królem brata Chrobrego Włodoweja. Włodowēj wkrótce w pijaństwie zakończył życie a Rudy z pomocą Chrobrego tron odzyskał. Gdy jednak gwałtami i bezprawiami ponownie naród na siebie oburzył, udali się panowie czescy pod opiekę Chrobrego, który Rudego podstępny sposobem pojmał, w więzieniu osadził i sam rządy w Czechach objął. Henryk II żądał, żeby mu Chrobry jako król czeski hołd złożył, a gdy tenże tego uczynić nie chciał, wkroczył niespodziewanie z licznēm wojskiem do Czech, prowadząc ze sobą wygnanych książąt narodowych Jaromira i Oldrzycha, i nadawszy przez to wyprawie swojej pozór powstania narodowego przeciwko obcej uzurpacyi, przyciągnął na swoją stronę Czechów, którzy mu dobrowolnie otwierali bramy grodów, i zmusił Bolesława Chrobrego do ustąpienia z Pragi i całego królestwa (w r. 1004). Osadzony na tronie czeskim Jaromir złożył hołd królowi niemieckiemu, a Henryk, zachęcony nadspodziewanēm powodzeniem w Czechach, postanowił upokorzyć dumnego Bolesława w własnym jego domu; jakoż wyruszywszy zaraz w jesieni r. 1004 przez kraj Milzienów do Polski, stanął pod Budziszynem na Szląsku.

*) Ob. A. Bielowskiego, Królestwo Galicji (Bibl. Ossol. t. I, r. 1362).

Tak rozpoczęła się wielka wojna pomiędzy Polską a cesarstwem rzymsko-niemieckim, która trwała lat 14, przerywana dwa razy krótkotrwałym zawieszeniem broni, raz w r. 1005, drugi raz w r. 1013. Ostateczny rezultat tych długoletnich zapasów najpotężniejszego z ówczesnych państw europejskich z młodocianym królestwem polskim nie ziścił jednak nadziei Niemców. Henryk nie tylko nic nie zyskał, lecz owszem doznał sam bolesnego upokorzenia, podczas kiedy Bolesław wyszedł zwycięsko, rozszerzył granice swojego królestwa i okrył się nową chwałą. O ile bowiem Henryk nie umiał użyć na swoją korzyść tej przewagi, którą jako zwierzchnik tak rozległego państwa miał nad Polską, o tyle przeciwnie Bolesław geniuszem własnym wyużył to, na czym zbywało jego królestwu. Unikając stanowczej bitwy, znając swoją słabość istotną, oszczędzając ile możności swych wojowników, trapił on Niemców nieustannymi podjazdowymi uściskami, trudił wodzami po bezdrożach przez przekupionych przewodników, spadał na nich nagle, urywał co mógł i znowu znikał, odcinał dowództwo żywności i co nie mógł rozgromić, to wyniszczał głodem. Ile razy powiodło się zastępom niemieckim zapędzić głębiej w kraj polski (w r. 1005 podstąpił był Henryk aż pod Poznań), tym trudniejszy był odwrót, tym więcej trupów zostawiali po drodze i tym szczuplejsza garstka niedobitków dowlekała się do domu. Henryk stracił tysiące ludzi, Bolesław nie narażając swoich wojowników, uprawdzał niejednokrotnie bogatą zdobycz i doskwierał coraz bardziej wrogom. Znużeni wreszcie bezskutecznymi wysileniami, przyjęli Niemcy z radością pokój, który im Bolesław ofiarował, gdyż wypadki, zaszłe tymczasem na Rusi, powołały go w przeciwną stronę. Jako zwyciężeni przed zwycięscą stawili się orędownicy niemieccy przed Bolesławem w polskim mieście Budziszynie. Henryk przyznał Bolesławowi zdobyte na zachodzie kraje: Morawię, Łużyce i inne ziemie słowiańskie aż po Elbę, która teraz tworzyła stałą granicę Polski ku zachodowi, i zobowiązał się dostawić trzysta uzbrojonych wojowników na wyprawę ruską. Tak przyszedł do skutku kończący wojnę z cesarstwem chlubny dla Polski pokój budziszynski w styczniu r. 1018 zawarty, jak przyznaje współczesny kronikarz niemiecki*), nie pod takimi warunkami, jakiego się godziły dostojności cesarstwa rzymsko-niemieckiego, lecz „jak było można“.

*) Tietmar merzeburki, którego kronika, tłómaczona na język polski przez Ż. Komarnickiego w Żytomierzu 1859, jest głównym źródłem, do dziejów Miecysława I i Bolesława.

Bolesław Chrobry wydał był córkę swoją za syna Włodzimierza, Świętopełka, ale ponieważ wysłany z Piastówną na Ruś biskup rzymsko-katolicki Rajbern propagował tam wyznanie rzymsko-katolickie, wtrącił podejrzliwy Włodzimierz do więzienia biskupa wraz z synem i synową. Dowiedziawszy się o tém, zawarł Bolesław w r. 1013 zawieszenie broni z Henrykiem i wpadł nagle na Ruś, czem przełamiony Włodzimierz szukał zgody i syna wraz z synową uwolnił. We dwa lata potem zakończył Włodzimierz życie. Świętopełk jako najstarszy z synów Włodzimierza objął rządy, ale już w r. 1016 zamordował trzech braci swoich, pobity został przez czwartego Jarosława, księcia na Nowogrodzie W., i stracony z tronu zbiegł do Polski, szukając u teścia swojego Bolesława przytułku i pomocy. Bolesław nie zdoławszy zagnieździć się stale w Czechach i przekonawszy się o niemożności połączenia w jedno państwo krajów zachodniej Słowiańszczyzny, zawarł pokój z Henrykiem w Budziszynie i pośpieszył ze znacznym wojskiem po raz wtóry na Ruś, przewidując że „w tej wschodniej, kijowskiej stronie otworzy się narodowi polskiemu szukany kraj przyszłości, pojawi się wytknięty jego twórczej potędze kres.“ Dnia 22 lipca 1018 rozgromił nad Bugiem wojsko Jarosława, poczem gdy Jarosław nie myśląc o dalszej obronie do Nowogrodu uciekł, bez przeszkody, owszem z wielkim uszanowaniem i podarunkami przez mieszkańców kraju przyjmowany, całą drogę aż do Kijowa przebył i dnia 14 sierpnia, witany przez arcybiskupa i tłumy ludu, wjechał w mury tego bogatego grodu. Wjeżdżając „złotymi wrotami“ uderzył w nie Bolesław mieczem na znak, że bierze w posiadanie opanowaną stolicę Rusi. Od silnego cięcia wyszczerbił się miecz Bolesława, który zasłynał odtąd pod nazwą Szczerbca, i przepasywany bywał do boku wszystkim następcom Bolesławowym podczas koronacji Bolesław przebywał w Kijowie 10 miesięcy, rządząc w całej Kijowszczyźnie, jakoby we własnym kraju; rozsyłał stamtąd poselstwa do Niemiec, Nowogrodu W. i do bizantyńskiego cesarza, a skarby nagromadzone w Kijowie w części rozdzielił pomiędzy swoje drużynę rycerską, w większej zaś części wysłał do Polski. Nakoniec ruszył z powrotem w strony ojczyste, zostawiwszy we wszystkich grodach kijowskich załogi polskie i zdawszy rządy Świętopełkowi jako namiestnikowi swojemu. Po drodze zajął grody czerwieńskie i cały kraj czerwieński odzyskał. U przeprawy przez Bug napadł nań niespodziewanie Jarosław, ale powtórnie rozgromiony ratował z niedobitkami życie ucieczką. Wkrótce odzyskał jednak Jarosław Kijów, pobiwszy Świętopełka, który wymordował był załogi polskie w Kijowszczyźnie, ale kraj czerwieński pozostał przy Polsce*).

*) Ob. Lelewela *Atlas*, karta 3.

W późniejszych latach nie prowadził już Chrobry żadnych więcej wojen, syt sławy i zwycięstw starał się ubezpieczyć w posiadaniu nabytych ziem i wzmocnić państwo dobrą organizacją wewnętrzną. Podzielił całe królestwo na pewne obwody, których punktem środkowym był gród (*castellum*) i które dlatego zwano kasztelaniami. W każdym grodzie rezydował urzędnik królewski *comes castri*, który dozorował dobr królewskich, wykonywał sprawiedliwość, wybierał daniny, w czasie wojny powoływał do broni rycerstwo całego obwodu i stawał na jego czele. Podnosił Bolesław miasta, zakładał na pograniczu warowne grody, i przynęcał rozmaitymi sposobami ludność do osiedlenia się w nich. Fundował wiele kościołów i klasztorów i sprowadzał duchownych z Włoch. Objędzał często kraj, wymierzając osobiście sprawiedliwość. W uwieszczeniu zaś wszystkich dzieł swoich kazał się w r. 1025 przez duchowieństwo polskie namazać i uroczystie koronować i „stał się tak pierwszym wielkim królem polskim.“ W kilka miesięcy po koronacji zakończył Bolesław życie, oplakiwany przez wszystkie stany swojego narodu, który przez rok cały nosił po nim żałobę.

Bolesław miał kilka żon, z których zostawił trzech synów i cztery córki*). Najstarszy z synów Bezbrem Odo, urodzony był z Judyty, siostry świętego Szczepana króla węgierskiego; dwaj młodsi Mieczysław i Bolesław pochodzili ze Słowianki Eminildy, córki „czciwego władcy“ Dobromira.

4. Mieczysława II (od r. 1025—1034) chociaż młodszego mianował ojciec następcą, podczas kiedy pierworodnemu synowi Ottonowi wyznaczył tylko podrzędne dziedzictwo prawdopodobnie w ziemi krakowskiej. Kazawszy się koronować zaraz po objęciu rządów, zawiąknął się Mieczysław w wojnę z cesarzem Konradem II, który sprzymierzywszy się z Odonem, wspieranym przez nieprzyjazne królowi cudzoziemskie stronnictwo w Polsce, dopomógł mu do wygnania Mieczysława i objęcia po nim rządów. Odo osiadłszy na tronie odesłał insygnia koronne do Niemiec na znak uległości cesarstwu, ale już w kilka miesięcy później, znenawidzony przez cały naród, został zamordowany, a wygnany Mieczysław powrócił i znowu na tronie osiadł. Korzystając z osłabienia Polski zagarnął król węgierski, Szczepan Słowaczynę zakarpacką z częścią Morawii, Czesi oderwali resztę polskiej Morawii, a książę kijowski Jarosław zabrał kraj Czerwieński. Skołatany niepowodzeniem i osłabiony tylu stratami nie mógł Mieczysław myśleć o wojnie po powrocie z wygnania, upokorzył się więc przed

*) Bielowski A., Synowie Bolesława Chrobrego, rozprawa drukowana w „Piśmie zbiorowym“ Ohryzki.

cesarzem na zjeździe w Merzeburgu, zezwolił na podzielenie państwa na cztery części (z których jedną tylko otrzymał, trzy inne zaś oddał Konrad bratu i dwóm krewniakom Mieczysława) poczem we dwa lata (r. 1034) życia dokonał. Byłto książę waleczny i mężny, ale wśród nieszczęśliwych postawiony okoliczności, których pokonać nie był w stanie. Niesłusznie dano mu przydomek Gnuśny.

Po śmierci Mieczysława nastąpiły zamieszki, które wyniszczyły jeszcze bardziej osłabione klęskami i podziałem państwo. Najprzód objęła rządy w imieniu małoletniego syna Kazimierza, wdowa po Mieczysławie Ryxa, Niemka, siostrzenica cesarza Ottona, gorliwa zwolenniczka Niemców, ale nie mogła się długo utrzymać i najmłodszy z braci Bolesławowiców, Bolesław wygnawszy obu innych współrządców, zmusił ją wraz z synem do ustąpienia z kraju. Bolesław Kazimierz także nie długo sprawował rządy. Wrząca już od lat kilkunastu ale tłumiona reakcja antimonarchiczna i antichrześciana wybuchła teraz z gwałtowną namiętnością w powszechnym powstaniu społeczno-religijnym. Służebnicy powstałi przeciwko swoim panom, wyzwolenicy i kmiecie przeciwko szlachcie, zwolennicy stariej wiary i starego porządku rzeczy przeciwko kapłanom i urzędnikom; rabowano kościoły i klasztory, mordowano księży i panów, brocząc się krwią bratnią. Wśród tego wyuzdanego zamętu, wypuściwszy z rąk stér rządu, zakończył Bolesław nędznie życie w r. 1038.

Pozbawiona wszelkiej opieki Polska stanęła otworem chciwym łupów sąsiadom, którzy też nie omieszkali korzystać z tak pomyślniej do najazdów pory. Jarosław kijowski dotarł aż do Mazowsza, a Brzetysław czeski (następca Oldrzycha), zachęcony nadzieją odemśczenia teraz na Polsce krwawych bolesławowskich pogromów, przynęcony nagromadzonymi przez Chrobrego skarbami, obwołał w r. 1039 pospolite ruszenie w całych Czechach i ogromnym wojskiem Polskę najechał. Zrabowawszy i zniszczywszy Kraków, pomknął Brzetysław, pustosząc wszystko po drodze, swoje zagony aż do Gniezna i zabrawszy zwłoki św. Wojciecha (?), wielkie skarby i tłumy niewolników, powrócił w sierpniu do Pragi. Podczas kiedy tak cała Wielkopolska i Małopolska została spustoszoną, to przeciwnie Mazowsze zaludniło się tem gęściej, gdyż wszystko, co zdołało ująć pogromu czeskiego, chroniło się za Wisłę na Mazowsze, gdzie bronił przystępu wrogom i utrzymywał jaki taki ład Masław (Mojsław, Mieczysław?), niegdyś podczasy króla Mieczysława, a po śmierci tegoż z własnego uroszczenia chorąży i książę mazowiecki (?)*).

*) J. Wagilewicz utrzymuje, że Mojsław może być synem Bolesława Bolesławica, ob. Genealogia królów i książąt polskich, Bibl. Ossol. t. IX, str. 36.

5. Wygnany Kazimierz I (od r. 1040—1058) przebywał pod ten czas w Niemczech, a matka jego wraz z braćmi swoimi robiła zabiegi u dworu Henryka III, aby wyjednać posiłki dla wygnańca. Henryk skłonił się chętnie do prośb Rxy; rad był bowiem osłabić Czechy, których potęga stawała się groźną Niemcom i przez intronizacją Kazimierza utrwalić wpływ cesarstwa na Polskę. Dał więc Kazimierzowi poczet zbrojny 600 ludzi, z którym tenże wyprawił się na odzyskanie ojcowskiego królestwa, podczas kiedy Henryk sam już w jesieni r. 1039 przeciwko Brzetysławowi wyruszył. Znalazłszy punkt oparcia w jednym z pogranicznych grodów, który przez cały czas zamieszki utrzymał się obronnie i dobrowolnie powracającemu królewicowi bramy otworzył, zdobywał Kazimierz coraz więcej kraju i wkrótce całą Polskę aż do granic Mazowsza opanował. Masław ufny w pomoc sprzymierzeńców swoich Pomorzan, Prusaków, Litwy i Jaćwieży, nie chciał się poddać Kazimierzowi, ale w zaciętej bitwie (w r. 1047) został pobity i zginął sam (podobno z ręki swych własnych sprzymierzeńców, rozjuszonych przegraną Prusaków?), poczem zawładnął Kazimierz całym Mazowszem i Pomorzan do płacenia dani zmusił. Kazimierz przez cały czas rządów swoich utrzymywał przyjazne z cesarstwem i wszystkimi innymi sąsiedzi stosunki, a zajmował się gorliwie uporządkowaniem i wzmocnieniem wewnątrz odzyskanego państwa: tępił resztki pogaństwa, zacięrał ślady zniszczenia, zagospodarowywał i zaludniał spustoszone ziemie, odbudowywał poburzone kościoły i klasztory i zakładał nowe, sprowadzał duchownych i pomnażał liczbę biskupstw. Odzyskał od Brzetysława część Szląska z Wrocławiem pod warunkiem płacenia corocznej dani, a Henryk zwrócił mu insygnia koronne, które niegdyś Ryxa była do Niemiec wywiozła. Tak wracaly powoli dawne uszczerbki

Polska dźwigała się z upadku. Umiérajac w r. 1058 zostawił Kazimierz państwo pokrzepione kilkunastoletnim pokojem, zagospodarowane, wzmocnione i ubezpieczono i téż słusznie za tę pracę restauracyjną otrzymał w historii przydomek Restauratora czyli Odnowiciela.

Po śmierci Kazimierza osiadł na tronie najstarszy z synów jego (których matką była Marya, córka Włodzimierza Ruskiego).

6. Bolesław II zwany Smiałym albo Szczodrym (od r. 1058—1079). O ile ojciec o utrzymanie pokoju się starał, o tyle częstsze toczył syn wojny. Wszystkie okoliczności składały się bowiem potemu, żeby nastęrczać Bolesławowi raz po raz sposobność do nowych wypraw. Cesarstwo niemieckie zaprzątnięte za Henryka IV domowemi zawichrzeniami, nie mogło przez czas dłuższy popierać orężem dawniejszych uroszczeń swoich do zwierzchnictwa nad Polską. Tymczasem spory o tron

we Węgrzech i w Czechach, powtarzające się ciągle wojny pomiędzy kniaziami ruskimi, otwierały szerokie pole do mieszania się w sprawy sąsiednich państw, a szukający w Polsce przytułku wygnani książęta błagali, żeby Bolesław w ich obronie miecz podniósł. Wzmocniona pokojem i organizacyjną pracą Kazimierza I była téż Polska zdolną do występowania czynnie na zewnątrz, a chciwy sławy młody król, słynny z męstwa i szczodrobliwości, nie dawał się długo namawiać do śmiałych i niebezpiecznych wypraw i równie okazywał się akorym do utoczenia krwi polskiej w obcej sprawie, jak szczodrym w rozszafowaniu swych bogactw.

To téż cały czas rządów Bolesławowych aż do r. 1077 zapelniają ponawiające się raz po raz wyprawy na południe, zachód i wschód i cała Polska rozbrzmiewa znouwu szczękiem oręża i gwarem wojennym. W r. 1061 wyprawa Bolesław z trzema rotami polskiego wojska zbiegłego Belę do Węgier i na tronie go osadza, sam zaś ciągnie równocześnie z wydziedziczonym przez brata Spitygniewa księciem Jaromirem przeciwko Czechom. W r. 1063 wyrusza osobiście do Węgier wprowadzając synów Beli, wygnanych przez Salomona, osadzonego na tronie węgierskim za wpływem i pomocą Niemców. W r. 1069 ciągnie na Ruś, osadza w Kijowie wygnanego Izasława i Ruś Czerwoną odzyskuje. Od r. 1070 po ośmioletnim pokoju, wznawia spory i utarczki graniczne z Czechami, które z przerwami trwają aż do r. 1076, w którym przedsiębierze Bolesław trzecią wyprawę do Węgier, atrąca z tronu Salomona, a osadza na jego miejscu syna Beli, Geję II. W r. 1077 posiłkują rotę polskie wygnanego powtórnie z Kijowa Izasława.

Po tylu trudach wojennych, do których należy doliczyć jeszcze i potrzeby z Pomorzanami, po tylu szczęśliwych wyprawach i zwycięstwach, zapragnął Bolesław II ozdobić swoją skroń królewską koroną przodków, już żeby dodać przez to blasku swym rządóm, już téż żeby okazać zupełną niezawisłość Polski od cesarstwa. Zwołał więc piętnastu biskupów polskich i węgierskich i w dzień bożego narodzenia roku 1077 uroczystie koronować się kazał. Było to właśnie w tym czasie, kiedy Henryk IV stał bosy we włosiennicy w podwórcu zamku Kanosa i błagał o przebaczenie papieża Grzegorza VII. Wieść o koronacji króla polskiego wielkie sprawiła wrażenie w Niemczech, tém większe ile że Bolesław był stronnikiem papieża i trzymał z Sasami i z Rudolfem szwabskim. Stronnicy Henryka i Czechów zwrócili się więc przeciwko Bolesławowi, a nie mając sił do jawnego wystąpienia podniecili zdradziecko pożar buntu w jego własnym państwie,

żeby go wewnątrz zaprzętnąć. Wybuchły więc znowu domowe niesnaski i zaburzenia, których ofiarą padła najprzód głowa św. Stanisława (Szczepanowskiego?) biskupa krakowskiego, (świętego z rozkazu króla w r. 1079 a kanonizowanego w 175 lat później, w r. 1254), a wkrótce potem i sam król nie mogąc sprostać wicherzycielom, musiał uchodzić z kraju i szukać przytułku u króla Władysława, następcy Gejzy w Węgrzech, gdzie na wygnaniu życie zakończył*).

Wzniesione przez Niemców i Czechów zaburzenia zawichrzały Polskę lat kilka, wystawiając ją powtórnie na łup wrogim sąsiadom. Za pomocą Władysława węgierskiego odzyskał wprawdzie tron syn Bolesława II, Mieczysław walczył o zachowanie całości państwa, ale gdy zginął otruty przez stronnictwo czeskie w r. 1089 zagarnęli Czesi i Rusini pół Polski po źródła Bugu i Styru. Henryk IV wydał był jeszcze za życia Mieczysława na synodzie w Moguncyi rozporządzenie Egilbertowi, arcybiskupowi trewirskiemu, aby Wratysława nie tylko królem czeskim lecz i polskim ukoronował, co tenże istotnie d. 15 czerwca r. 1086 w Pradze uskutečnił.

Wśród takich okoliczności objął rządy w nadszczerbionej ze wszech stron Polsce, na odłamku dziedzictwa Bolesławowego, drugi syn Kazimierza

7. Władysław Herman (od r. 1089—1102), który nie ważąc się koronować, pozwolił Wratysławowi tytułować się królem polskim, składał Czechom dań, do której Kazimierz za oddanie Szląska był się zobowiązał, uznał cesarskiego papieża Klemensa III i wszedł nawet w ścisłejsze związki z rodziną wyklętego cesarza, pojawiwszy za żonę wdowę po Salomonie węgierskim, siostrę Henryka IV. Taką uległą powolnością, częścią z potrzeby, częścią z niedoświadczenia pochodząca, przejednał najzaciętszych wrogów brata swojego i Polski i ochronił się od ich najazdów.

Wyprawy przeciwko Pomorzanom, którzy hołdu i dani Polsce odmawiali, jakkolwiek w początkach (w r. 1091) pomyślne, nie przyniosły jednak pożądanego i trwałego skutku, a gdy nadto w Polsce znowu domowe zawrzały rozruchy, odzyskali Pomorzanie zupełną niepodległość.

Przyczyną nowych zamieszek stał się Sieciech, wojewoda i faworyt Władysława, którego nadużycia wyгнаły wielu obywateli z kraju. Wychodźcy polscy znaleźli schronienie w Czechach u Brzetysława II, który rozgniewany na Władysława o niewypłacanie od lat dwóch dani,

* Lelewel, Bolesława Śmiałego upadek (Polska w. śred. t. II). Bielowski, Mistrz Wincenty i jego kronika polska (Bibl. Ossol. t. II, r. 1863, str. 378).

podzegał ich do jawnego buntu i pomoc im przyrzekał. W tym celu wydobyto z klasztoru Zbigniewa, pierworodnego syna Władysława (z matki nieznanego pochodzenia, po której śmierci Władysław otrzymałszy potomka z drugiego małżeństwa syna jej do stanu duchownego przeznaczył i w jakimś klasztorze w Saxonii zamknął), który na czele malkontentów na Szląsk wkroczył i bez dobicia oręża Wrocław zajął. Władysław, odstąpiony przez własnych poddanych, musiał uznać Zbigniewa prawym synem swoim i oddać mu Szląsk. Ale niedługo trwał pokój i zgoda: Sieciech podstępnie namowami i przyrzeczeniami przejednał obrażonych panów, Zbigniew zdradzony został pobity i osadzony w więzieniu, a Wrocław otrzymał krewniak Sieciecha.

Potrzeba z Pomorzanami i niechęć wojska ku Sieciechowi, zniechęciły gnuśnego Władysława do uwolnienia Zbigniewa i do oddania dowództwa nad wojskiem jemu i młodszemu synowi Bolesławowi Krzywoustemu (którego matką była Judyta, córka Wratysława czeskiego). Przyrodni bracia nie mogąc się zgodzić, powrócili z wyprawy, nie nie zrobiwszy. Żeby zapobiec dalszym nieporozumieniom między synami, podzielił Władysław państwo swoje na dwie części: Zbigniewowi dał Wielkopolskę i Mazowsze, Bolesławowi Krzywoustemu Małopolskę i Szląsk, sobie zatrzymał tylko stołeczne grody. Pierwszeństwa w rządach nie chciał jednak żadnemu przyznać, rozporządzając, „aby po jego śmierci temu jednomyślnie wszyscy byli posłuszni, który się okaże sprawiedliwszym i w obronie kraju dzielniejszym, tego zaś aby pozbawili rządu i dziedzictwa, któryby się z nieprzyjaciółmi na zgubę ojczyzny łączył.“

Bolesława głównym celem było zawojowanie stałe Pomorza, ale jego zamiary i usiłowania krzyżował Sieciech, czyhając na zgubę obu braci i podzegał przeciwko nim panów, szlachtę i słabego Władysława, który mu we wszystkim ulegał. Spólne niebezpieczeństwo połączyło ściśle Zbigniewa z Bolesławem i obaj połączonymi siłami przymusili ojca w Płocku z orężem w rękę do wygnania Sieciecha, poczem powróciła zgoda w rodzinie.

Bolesław korzystając z pokoju wewnętrznego, oswobodził Santok, kłęcz ówczesnej Polski, od Pomorzan, pogromił Połowców, którzy przekroczyli byli południowe granice Polski i spustoszyli okolice powiatu śląskie, a kiedy wreszcie sędziwy Władysław Herman w r. 1102 życie zakończył, wstąpił na tron i ujął silną ręką ster rządu całego państwa.

8. Rządy Bolesława III Krzywoustego (od r. 1102—1139) podobnie jak obu przodków jego tegoż imienia, Chrobrego i Śmiałego,

były nieprzerwanym prawie ciągiem wypraw, uderzających we wszystkie strony. Zwracał on przedewszystkiemu uwagę na Pomorze, pojmując ważność stałego połączenia tego kraju z Polską i otworzenia jęj tym sposobem wolnego przystępu do Bałtyku. Ale usiłowania jego w celu podbicia Pomorza niweczył dumny Zbigniew, który zazdroszcząc bratu tronu, łączył się z wrogami i podlegał przeciwko Polsce Czechów, Niemców i Prusaków. Z pomocą Węgrów (których króla Kolomana wspierał przeciwko cesarzowi Henrykowi) i Rusinów odparł Bolesław zwycięsko sprowadzony przez Zbigniewa najazd czeski i w r. 1108 posunął swoje zagony aż pod samą Pragę. Zostających w porozumieniu ze Zbigniewem Prusaków najechał i kraj ich spustoszył, wyгнаwszy niegodziwego brata z jego dzielnic. Wygnany Zbigniew nakłonił do wyprawy przeciwko Bolesławowi cesarza Henryka V, który też w nadziei odzyskania utraconego nad Polską zwierzchnictwa, z licznym wojskiem niemiecko-czeskim na Śląsk wkroczył i aż pod Wrocław podstąpił. Nie lepiej mu się tam jednak powiodło, jak niegdyś Henrykowi II pod Poznaniem: stracił większą część armii, już to przez pomór z głodu, już też w podjazdowych utarczkach z Bolesławem, a gdy wreszcie i sprzymierzeniec jego Świętopelk czeski zamordowany został w obozie, widział się zmuszonym prosić o pokój, i wróceniem tronu czeskiego wygnanemu Borzywojowi okupił bezpieczny odwrót do domu w r. 1109.

Uchodząc z Polski zostawił Henryk na polach pod Wrocławiem kupy trupów, których nieopogrzebane ciała rozszarpywały i rozwlekały psy, skąd owe miejsce nazwano „psięm polem“.

Gdy Borzywoj wkrótce znowu tron czeski utracił, a Zbigniew osadzonego na tegoż miejsce przez Henryka V Władysława do napadu na Śląsk podjudził, wybuchła w r. 1110 znowu wojna z Czechami. Bolesław spustoszył kraj czeski aż po rzekę Cydlinę i pobił zastępujące mu w powrocie drogę wojska Władysława, poczem w roku następnym zawarto pokój, który w r. 1116 na zjeździe nad Nissą trzech książąt polskiego, czeskiego i morawskiego, potwierdzono i za pewnieniem wzajemnej przyjaźni umocowano. Przyszedł ten pokój do skutku za sprawą kobiet, mianowicie sędziwój Świętosławy, córki Kazimierza Odnowiciela, wdowy po królu czeskim Wratysławie, i trzech córek Henryka hr. na Bergu, które niedawno przedtęm wyszły były za mąż za trzech powaśnionych książąt: Bolesława, Władysława i Ottona morawskiego. Opuszczony teraz od wszystkich Zbigniew błagał brata o przebaczenie. Krzywousty pozwolił mu wrócić do ojczyzny, ale gdy niespokojny i niepoprawny pomimo tylu zawodów, nowe knuł

zbrodnie, kazał go zniecierpliwiony król pojmać, oślepić i wtrącić do więzienia, gdzie wkrótce burzliwe życie zakończył.

Uwolnwszy się tak od wichrzyciela i zapewniwszy sobie pokój od ściany zachodniej, a uspokoiwszy wyrzuty sumienia pokutą kościelną i pielgrzymkami do miejsc świętych, zwrócił się Bolesław całą siłą przeciwko Pomorzanom. Ubezpieczywszy porobione już dawniej w tamtęj stronie zdobycze (już w r. 1109 zdobył był Krzywousty Nakło z kilku innymi grodami i poddał pod swoje panowanie część kraju na północy Noteci), opanował po kilku wyprawach w r. 1121 Szczecin (gdzie rządził Warcisław, który się Polsce poddał), zagarnął kraj Lutyków, a w roku następnym zajął wyspę Rugię i zawojował Redarów.

Polska nie brała żadnego udziału w spóczesnych wyprawach krzyżowych do Palestyny; nie wynikało to jednak bynajmniej z obojętności dla wiary, lecz było jedynie skutkiem bezpośredniego sąsiedztwa z pogaństwem. Ten zapał religijny, który porywał w XII wieku cały zachód, działał niezawodnie równie potężnie i na Polskę, ale miasto prowadzić jęj rycerstwo na awanturnicze wyprawy w dalekie zamorskie kraje, wskazywał mu szerokie pole do walk za wiarę i dla wiary tuż pod bokiem. Tym też zapałem uniesiony walczył Krzywousty tak wytrwale jak żaden z przodków jego z pogaństwem pomorskim, a walki te nosiły na sobie wszelkie cechy wypraw krzyżowych. Każdą wyprawę otwierało uroczyste nabożeństwo, wszystko wojsko przyjmowało komunię i zagrzewane przez licznych duchownych, towarzyszących wyprawie, ciągnęło w bój pełne wiary w świętość swęj sprawy i w pomoc bożą.

Bolesław pojmował, że niezbędnym warunkiem utrzymania Pomorza było ustalenie tamże chrześcijaństwa. Szukając więc, ktoby się podjął trudnego dzieła apostołowania w świeżo zawojowanych ziemiach, wyprawił poselstwo do słynnego tak z świętobliwości i gorliwości w krzewieniu wiary jak z biegłości w prowadzeniu praw świeckich biskupa bąmberskiego Ottona, który niegdyś bawił przy dworze Władysława Hermana, posiadał język polski i znał dobrze charakter i obyczaje Słowian. Przyjąwszy chętnie wezwanie królewskie, wyruszył biskup Otton w r. 1124 na Pragę do Gniezna, skąd przyjęty świetnie przez Bolesława i zaopatrzony obficie we wszystko, co mogło być potrzebne do wyprawy apostołskiej, wyszł ogromnym taborem w dalszą podróż na Pomorze. Wsparty potęną opieką Krzywoustego, postępując bardzo rozsądnie, rozsypując hojne dary pomiędzy lud, zjednał sobie Otton powszechną cześć i przychyłność u Pomorza i nakłonił ich do przyjęcia chrztu. W r. 1128 przybył Otton powtórnie na Pomorze, aby zachwianych w wierze neofitów nawrócić i umocnić, co mu się tak szczęśliwie powiodło, że powracając do Bambergu zostawił chrześcijaństwo na Pomorzu najzupełniej utwierdzone i najpiękniej wzrastające. Gdy nakoniec w r. 1130 Bolesław z królem duńskim

Nielsem przymierze zawarł, umocnione wydaniem córki Ryxy za syna Nielsa Magnusa, pozbawieni zostali Pomorzanie wszelkiej nadziei odzyskania niepodległości, i tak zostało dokonane ostateczne zawojowanie i stanowcze nawrócenie Pomorzan.

W ostatnich latach życia odstąpiło Bolesława szczęście. Uzyskał wprawdzie pewne zwierzchnictwo nad księstwem przemyskim na Czerwonój Rusi (za pomocą Piotra*), ale szwagra swego Jarosława nie mógł osadzić na księstwie włodzimierskim, z którego tenże wygnany został. Wmieszawszy się w spory o tron węgierski, wkroczył w r. 1132 do Węgier, ale został wyparty i ściągnął na siebie nową wojnę z Czechami, którzy mu w r. 1134 ciężką zadali klęskę i Szląsk srodze spustoszyli. W końcu przyszedł do skutku pokój za pośrednictwem cesarza Lotara; Bolesław przybył w r. 1135 na dwór cesarski do Magdeburga, złożył cesarzowi hołd z zawojowanych świeżo ziem Rugii i Pomorza, i pełnił podług dawnego zwyczaju urząd miecznika cesarskiego w czasie uroczystego pochodu do kościoła.

Pokoju tego nie przeżył długo Bolesław. Przeczuwając zbliżający się koniec życia, a ulegając odwiecznemu w Słowiańszczyźnie zwyczajowi, podzielił państwo swoje pomiędzy synów w ten sposób:

Władysławowi najstarszemu z braci dał Kraków i Szląsk. Bolesławowi przeznaczył Mazowsze i Kujawy.

Mieczysławowi oddał Wielkopolskę z Gnieznem i Poznaniem.

Henrykowi wydzielił Sędomicz.

Najmłodszy Kazimierz nic nie otrzymał. Bolesław rozdzielając Polskę na cztery części, nie życzył sobie tego bynajmniej, żeby jednolite dotąd królestwo na tyleż udzielnych państwach było rozerwane; owszem chcąc temu zapobiec, postanowił, żeby ten z książąt, który będzie posiadał Kraków, był królem i władcą nad wszystkimi innymi książętami, którzy mu mieli być posłuszni.

B. Przewaga możnowładców duchownych i świeckich.

9. Władysław II (odr. 1139—1142) objąwszy rządy po śmierci zmarłego w r. 1139 ojca, chciał wygnać braci, zagarnąć ich dzielnice i przywrócić jedynowładztwo sposobem, praktykowanym niegdyś z tak pomyślnym skutkiem przez Chrobrego. W obronie zagrożonych książąt stanęli

*) Aug. Mosbach, Piotr, syn Włodzimierza, sławny dostojnik polski w XII wieku i kronika opowiadająca dzieje Piotrowe t. I, 1865.

jednak teraz panowie i dostojnicy państwa, dążący do ograniczenia władzy monarszej, a wspierało ich duchowieństwo, które pokuszając się o zyskanie przeważnego wpływu na rządy, widziało chętniej podzieloną władzę najwyższą pomiędzy kilku, niż zespoloną w ręce jednego. Władysław, wsparty posiłkami sąsiadów, poniósł klęskę nad Pilicą, a gdy zebrawszy nowe roty od Rusi i pogan, do oblężenia Poznania, gdzie się bracia byli schronili, przystąpił, pośpieszyła szlachta mazowiecka tłumnie Poznaniowi na odsiecz, a arcybiskup gnieźnieński Jakób przybył do obozu i rzucił nań klątwę. Władysław, pobity po raz wtóry, musiał uchodzić z kraju i szukać wraz z rodziną swoją przytułku w Niemczech. Tak została powaga majestatu po raz wtóry już w Polsce sponiewieraną. Na odartym z uroku nietykalności tronie wielkksiążęcym osiadł w r. 1142 najstarszy z pozostałych braci,

10. Bolesław IV Kędzierzawy (odr. 1142—1173), ulegający woli możnych panów duchownych i świeckich, którym zawdzięczał wyniesienie na tron krakowski. Władysław szukał pomocy u cesarza Konrada III (brata żony swojej Agnieszki), i za jego pośrednictwem zanosił skargi do papieża Eugeniusza III. Ale wszelkie usiłowania w celu przywrócenia na tron Władysława tak ze strony Konrada i następcy jego Fryderyka Rudobrodego, jako też i ze strony stolicy apostolskiej były daremne. Duchowieństwo obawiające się absolutystyczno-monarchicznych dążeń Władysława, nie uznało interdyktu rzuconego na kraj przez papieża, a Fryderyk, wyruszywszy w r. 1157 z licznym wojskiem na Polskę, zmusił wprawdzie Bolesława w Kryzgowie do upokorzenia się i przyjęcia pokoju pod poniżającymi Polskę warunkami, ale Władysławowi tronu nie wrócił. Dopiero po śmierci Władysława, w r. 1163, pozwolili stryjowie synom wygnańca wrócić do ojczyzny i pod warunkiem zrzeczenia się wszelkich praw do Krakowa i tronu oddali im Szląsk, który kawałkowany na coraz liczniejsze dzielnice przez zgermanizowanych i nieustannie ze sobą wojujących potomków Władysławowiców (Bolesława wrocławskiego, Mieczysława raciborskiego i Konrada głogowskiego) coraz bardziej mieszał i zrywał węzły narodowe i polityczne, łączące go z macierzystą Polską. Ostatnie lata słabych rządów Kędzierzawego zamąciły niepokoje wewnętrzne, wśród których zakończył życie w r. 1173, a po nim nastąpił trzeci z kolei syn Krzywoustego.

11. Mieczysław III, Starym zwany (od r. 1173—1177). Mieczysław wyniosłego umysłu i nieugiętej woli książę, ufny w potęgę domu swego, dążył nie przebieając w środkach, do ukroczenia samowoli możnowładców, a do przywrócenia berłu swojemu takiż wszech-

władzy, jaką wykonywali niegdys Chrobry i Śmiały; ale już po czterech latach rządów w r. 1177 został za sprawą biskupa krakowskiego Gedeona strącony z tronu, na którym osadzili panowie duchowni i świeccy najmłodszego z braci Bolesławowiców

12. Kazimierza II, zwanego Sprawiedliwym (od r. 1177 do 1194). Kazimierz otrzymał był już w r. 1161 po poległym w bitwie z Prusakami bracie Henryku księstwo sędomierskie, a po bezpotomnej śmierci Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego, odziedziczył Mazowsze i Kujawy, i połączył tak trzy dzielnice książęce w jedną rękę. Zaraz po objęciu rządów oddał Kazimierz marchią gdańską w zarząd Samborowi, co stało się wkrótce powodem do oderwania Pomorza wschodniego od Polski, załatwił spór Piastów szląskich, uprawił uzurpacyą Odoną, syna Mieczysława III, który wyгнаwszy ojca Wielkopolskę sobie był przywłaszczył, i dogadzając życzeniom panów zwołał w roku 1180 walny zjazd duchownych i świeckich dostojników do Łęczycy. Na tym zjeździe pierwszym w dziejach Polski, zniesiono lub zmniejszono ciężary, zaprowadzone przez Mieczysława, zabezpieczono kmieci od gwałtów, a majątki duchownych od grabieży panów świeckich, nadano możnym panom świeckim i duchownym przywileje, uchylono prawa do tronu obu starszych linii i potomków Krzywoustego, i wysłano wszystkie te uchwały do zatwierdzenia stolicy apostolskiej, które też istotnie papież Alexander III w uznaniu uległości Kazimierza potwierdził, i jemu i potomkom jego wyłączne prawo do posiadania tronu krakowskiego przyznał. Tak otrzymały samowola wielmożów, przewaga duchowieństwa i wdziernstwo Kazimierza najwyższą sankcyą z ust namiestnika Chrystusa. Zjazd łęczycki położył fundament senatu, rady monarszej, bądź zawsze przy boku króla będącej, bądź na zawołanie zbierającej się, w której zajęli miejsce dygnitarze kościoła, a obok nich dostojnicy świeccy przywłaszczyli sobie moc prawodawczą i ograniczyli władzę królewską.

Kazimierz odzyskał na krótko utraconą od czasów Krzywoustego przewagę na Czerwonój Rusi, osadziwszy siostrzeńca swojego Romana Mściśławowicza na Brześciu, a syna Jarosława Ośmiomysła Włodzimierza na Haliczu (w r. 1190), który Węgrom odebrał*).

Podczas kiedy Kazimierz zajęty był na Rusi, wielmoże krakowskie zazdroszcząc wpływu, jaki posiadał u dworu Mikołaj wojewoda krakowski, brat krakowskiego biskupa Pełki, postanowili obalić nie-

*) Bielowski A., halicko-włodzimierskie księstwo (Bibl. Ossol. t. IV, r. 1864).

tylko znieawidzonego wojewodę, lecz strącić zarazem i Kazimierza z tronu. W tym celu wezwali do Krakowa Mieczysława Starego, który już w r. 1181 odzyskał był swoją dzielnicę Wielkopolską. Mieczysław przybył niezwłocznie i pod niebytność Kazimierza zajął Kraków, ale nie na długo, gdyż Kazimierz z pomocą Rusinów zmusił go do ustąpienia i utraconą stolicę odzyskał.

Pojednawszy się z bratem, wyprawił się Kazimierz przeciwko Prusakom i Jadzwingom, których do holdu i płacenia haraczu przymusił, poczem w r. 1194 zmarł nagłą śmiercią przy uczcie.

Kazimierz zostawił dwóch synów Leszka Białego i Konrada (których matką była Helena, córka Wszewołoda ks. bełskiego). Konrad otrzymał w dziale Mazowsze, a Leszek miał posiadać Kraków. Pomimo że uchwały zjazdu łęczyckiego zapewniały Leszkowi następstwo na tron po ojcu, wystąpił Mieczysław z prawami do Krakowa, ale stoczywszy z Krakowianami nierozstrzygniętą bitwę nad rzeczką Mozgawą, musiał ustąpić, i 6-letni Leszek Biały osiadł na tronie pod opieką matki swojej, biskupa Pełki i wojewody Mikołaja, którzy rządili w imieniu małoletniego księcia i słabiej księżny. Podstępniemi przyrzeczeniami skłonił jednak Mieczysław Helenę i Leszka w roku 1200 do ustąpienia mu tronu, na którym, gdy gwałtownymi środkami utwierdzić się starał, nie długo się utrzymał. Wygnany po raz trzeci odzyskał po raz czwarty (po oddaleniu przez Leszka wojewody Mikołaja) Kraków i jako zwierzchniczy książę krakowski, wierny zawsze swoim zasadom dynastycznym i monarchicznym, życie zakończył w r. 1202.

Z pięciu synów Mieczysława przeżył go tylko jeden Władysław, od cieniów nóg Laskonogim zwany. Odo zmarł przed ojcem, zostawiwszy tylko jednego syna Władysława, zwanego Plwaczem.

Krakowianie, rozrządzając samowolnie wielkksiążęcym tronem, ofiarowali go Leszkowi pod warunkiem, żeby oddalił od boku swego wojewodę sędomierskiego Goworka, który rywalizował z wojewodą krakowskim Mikołajem i do wygnania tegoż nie mało się był przyczynił. Leszek pojmując, jak niebezpieczną jest rzeczą oddalić wiernego Goworka, przeciwważącego wpływ Mikołaja, a powierzyć się dumnemu możnowładcy, który miał słuszne powody do urazy, nie przyjął warunku i tronu. Panowie krakowscy udali się więc do

13. Władysława Laskonogiego (od r. 1202—1206), który wierny polityce ojca swojego, nie chciał jednak z nimi wchodzić w układy o tron, a poczytując Leszka za prawego spadkobiercę Krakowa, przyjął tron wielkksiążęcy dopiero wtedy, gdy mu go Leszek dobrowolnie ustąpił. Objąwszy tak rządy w drodze polubownej ugody

z równym sobie książęciem, a dążąc do przywrócenia nieograniczonej władzy, uwikłał się Laskonogi w zatargi z duchowieństwem (z arcybiskupem gnieźnieńskim Henrykiem Kietliczem), które utratą Krakowa przepłacił. Magnaci krakowscy za sprawą biskupa Pelki wypowiedzieli mu w r. 1206 posłuszeństwo i powołali na tron

14. Leszka Białego (od r. 1206—1227), który zjednał był sobie tymczasem sławę dzielnego wojownika, stoczywszy zwycięską bitwę z Rusinami pod Zawichostem (w r. 1205). W bitwie tej poległ Roman, który zająwszy po zgonie Włodzimierza Halicz a w r. 1202 także i Kijów, niepomny pomocy, którą niegdyś dawał Kazimierz II, niepokoił najazdami sędmierską dzielnicę Leszka Białego. Po zgonie Romana popadła Ruś w najsroższy zamęt, ułatwiający uzyskanie przeważnego wpływu jej sąsiadowi. Szczególnie Halicz i Czerwona Ruś, gdzie wicherzyły różne stronnictwa i bojarowie większe mieli znaczenie, chyliła się to ku Polsce, to ku Węgrom, zrywając wszelkie z wielkim księstwem kijowskim i Rurykowiczami związki. Ale Leszek nie umiał korzystać z nastęrczającej się sposobności; mitrząc nadaremnie czas i siły, ponawiając raz po raz wyprawy na Ruś aż do r. 1220, posiłkując to to, to owo stronnictwo bez pewnego planu, bez głębszej polityki, przeciwważył on wprawdzie jakiś czas zabiegi Węgrów, ale w końcu utracił wszelki wpływ, a zwierzchnictwo wielkiego księstwa krakowskiego nad Rusią, wywalczone przez Kazimierza, upadło na długie lata. Dopiero w r. 1239 przyszedł do stałego panowania w księstwie Halickim Daniel, najstarszy z synów Romana (ob. str. 161).

Podczas kiedy Leszek walczył na Czerwonj Rusi, pustoszyły ponawiane napady Prusaków Mazowsze a nawet Kujawy, dzielnicę brata Leszkowego Konrada. Konrad nie mogąc sprostać natarczywości pogańskich Prusaków (szczególnie po straceniu wojewody Krystyna, w wielu potrzebach doświadczonego i walecznego wodza), gdy nadto i założony przezeń rycerski zakon Braci dobrzyńskich, zaraz w początkach zupełną poniósł klęskę, a od książąt braci pomocy spodziewać się nie mógł, sprowadził za poradą Chrystyana, biskupa pruskiego *in partibus*, braci rycerzy domu teutońskiego najśw. P. Maryi, czyli Krzyżaków, i osadził ich na pograniczu Mazowsza dla obrony od Prus (ob. str. 99).

W Wielkopolsce wrzały tymczasem domowe waśnie pomiędzy potomkami Mieczysława III, Władysławem Laskonogim i bratankiem tegoż Władysławem Odoniczem, w które wnieśli się także i Henryk Brodaty książę wrocławski, syn Bolesława Wysokiego. Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (który wygnany w r.

1202 przez Laskonogiego w trzy lata potem jako *legatus natus* z Rzymu do Gniezna powrócił) zapośredniczył pokój pomiędzy poważnionymi książętami (w r. 1217). Pokój ten jednak pomimo zatwierdzenia przez papieża nie trwał długo, gdyż wkrótce wygnany przez stryja Odonicz opanował z pomocą księcia gdańskiego Świętopełka (którego córkę Helinę pojął był za żonę) najprzód Nakło a następnie i z całej Wielkopolski wyzwał swojego stryja. Za wygnanym Laskonogim ujeli się Leszek i Henryk Brodaty, a chcąc całą sprawę na drodze pokojowej załatwić, wezwali obu książąt na zjazd do Gąsawy, dokąd miał przybyć także i Świętopełk. Leszek ludził się nadzieją, że może przy tej sposobności będzie mógł wschodnie Pomorze w ścisłej od Polski wprowadzić zależność. Świętopełk nie przybył jednak na zjazd i dopiero dnia czwartego napadł niespodziewanie z drużyną zbrojną na Gąsawę; Henryk poraniony uszedł szczęśliwie do Wrocławia, Leszka zaś uciekającego dopadłszy we wsi Marcinkowie zamordował Świętopełk w r. 1227.

Za rządów Leszka Białego zdobył sobie kościół w Polsce nie tylko zupełnie niezawisłe, lecz owszem nawet zwierzchnictwo nad książętami Piastami stanowisko. Leszek poddał siebie i cały kraj swój pod opiekę stolicy apostolskiej i zobowiązał się opłacać za tę opiekę corocznie cztery grzywny srebra. Później ponowił to zobowiązanie i przyrzekł kościół zawsze jako matkę swoją czcic i każdego czasu do jego obrony być gotowym. Podobnie poddał i Odonicz księstwo swoje pod szczególniejszą opiekę stolicy apostolskiej, obowiązując się płacić zato co lat trzy po 10 grzywnien złota kuryi rzymskiej.

Małoletność jedyne go syna Leszka, Bolesława Wstydlivego (zrodzonego z księżniczki ~~Włoskiej~~ Grzymisławy), nastęrczyła książętom nową sposobność do walk o senioralny tron krakowski, jakkolwiek zwierzchnictwo wielkiego księcia krakowskiego nad innymi książętami było już jedynie tytularnem. O opiekę nad małoletnim księciem i o posiadanie Krakowa wiedli krwawe spory Henryk Brodaty i stryj Bolesława, Konrad. W końcu (w r. 1234) utrzymał się Henryk przy Krakowie i rozpoczął wojnę z Odoniczem o dzielnicę Laskonogiego, którą mu tenże umierając na wygnaniu był zapisał. Opanowawszy część Wielkopolski zakończył Henryk Brodaty (w r. 1238) życie, pozostawiając synowi swojemu Henrykowi II Pobożnemu tak rozległą dzielnicę, jakiej od lat wielu żaden z książąt Piastów nie posiadał; Henryk II połączył bowiem pod swoim panowaniem niższy Śląsk, ziemię lubuską, część Wielkopolski i księstwo Krakowskie. Bolesław Wstydlivy posiadał tylko sędmierskie księstwo, a urosł w dostatki i potęgę przez ożenienie się w r. 1239 z Kingą czyli Kunegundą, najstarszą z córek bogatego i potężnego króla Węgier Bali IV.

Wkrótce po ożenieniu się Bolesława Wstydlwego uderzyła w r. 1241 o wschodnio-południowe granice osłabionego wewnętrzną niezgodą państwa nawała Tatarów, którzy pobili i zniszczyli Lublin, Sędomierz i Kraków, spustoszyli wybrzeża wiślańskie, ziemie łączyckie, sieradzkie, kujawskie, wreszcie Szląsk cały, i po odniesioném pod Lignicą zwycięstwem wkroczyli do Węgier (ob. str. 121).

Bolesław, którego hufce, wystawione za posagowe pieniądze św. Kingi, trzykrotnie zostały pobite (pod Opolem, pod wsią Wielkie-Tursko i pod Chmielnikiem) przez Tatarów, uciekł do Węgier, a zagrożony i tam przez najezdników azyatyckich, schronił się do Moraw. Ponieważ Henryk II poległ bohaterską śmiercią na polach lignickich, przypadł Kraków w dziale najstarszemu z synów jego Bolesławowi Łysemu, zwanemu Rogatką, osławionemu zdiércy, okrutnikowi i rozpustnikowi. Na niedogasłych jeszcze po Tatarach zgliszczach rozpasali się z tém większą jeszcze zaciekłością krwawe właśnie pomiędzy Piastowicami. Rogatkę wygnął z Krakowa już w r. 1242 Konrad mazowiecki, który wkrótce sam przez panów krakowskich został wygnany a tron wielkksiążęcy przeszedł nakoniec po kilkonastoletnich zawichrzeniach w posiadanie syna Leszka

15. Bolesława V Wstydlwego (od r. 1243 - 1279). Konrad, jakkolwiek obarczony klątwą, nie przestawał jednak napadać bratanka w połączeniu z pogańską dżumą Prusaków, Litwinów i Jadźwinów, i dopiero śmierć stryja (w roku 1247) zapewniła Bolesławowi spokojniejsze posiadanie Krakowa. Szlascy Piastowie utracili tymczasem zdobyte przez Henryka I panowanie w Wielkopolsce, którą objęli w posiadanie synowie Władysława Odonicza, Bolesław Pobożny i Przemysław. Przemysław wziął Gniezno i Poznań, Bolesław Halicz, ale pomimo zaprzysiężonej zgody wybuchły wkrótce spory pomiędzy braćmi, Bolesław pojmał i uwięził Przemysława, a po zgonie tegoż (w r. 1257) nie chciał oddać bratankowi, Przemysławowi Pogrobowcowi, dzielnicy ojcowskiej. Na Szląsku ziemieni potomkowie Henryka II krwawe ze sobą wiedli spory, z których korzystając Niemcy, szczególnie margrabiowie brandenburgscy, zabiérali zastawem za dawaną pomoc grody i ziemie, i coraz się stałej zagnieżdżali na Szląsku, aż wreszcie Henryk IV Probus, wnuk Henryka II, książę wrocławski, zawiąawszy przyjazne stósunki z pogromcą Ottokara czeskiego Rudolfem, zaprzedał swoją niepodległość za nadane sobie Kładzko (*Glatz*), i wkrótce potóm wstąpił w ścisłą zawisłość od cesarstwa, zrywając przyrodzone węzły z macierzystą Polską i dając pierwszy

przykład apostazy narodowej. Mazowszem podzielili się synowie Konrada, z których najstarszy Kazimierz, książę kujawski, nieustannie wojował to z bratem Ziemowitem, to z Bolesławem Pobożnym.

Około r. 1267 rozpadła się była Polska na 16 dzielnic:

Na Szląsku rządziło i swarzyło się pomiędzy sobą sześciu potomków Henryka II, pomiędzy którymi najzamożniejszy był Henryk IV Probus;

w Wielkopolsce panowało dwóch książąt, stryj Bolesław Pobożny na Kaliszu i bratanek jego Przemysław II Pogrobowiec w Poznaniu;

Mazowsze miało aż siedmiu panów: synowie Ziemowita panowali na Płocku i Czersku; synowie Kazimierza dzierżyli: Leszek Czarny Sieradz, Władysław Łokietek Brześć kujawski, dwaj inni Dobrzyń i Łęczycę;

Małopolska z Krakowem i Sędomierzem tworzyła największą dzielnicę, zostającą w ręku Bolesława Wstydlwego. Nie zaznała jednak i ta część dawnego bolesławowskiego państwa pomyślności i dobrobytu; nie cierpiąc wprawdzie tyle jak inne dzielnice od wewnętrznych zaburzeń, szkodowała Małopolska za to tém więcej przez częste napady przemożnych sąsiadów, którzy szczególniejszém zrządzeniem losu właśnie w téj chwili, kiedy Polska popadła w najsroższy zamęt, kiedy tyrała swoje siły w wewnętrznych walkach, wzbili się do zenitu potęgi.

Na zachodzie niemieccy margrabiowie brandenburgscy zagarnęszy Lubusz z całą okolicą, niepokoiłi nieustannie Szląsk i Wielkopolskę, wdzierając się jużto orężem, już zastawami, już też zdradą i podstępem coraz głębiej we wnętrze zawichrzonego domowemi wojnami kraju. Z drugiej strony znowu najężdżał ziemie wielkopolskie i kujawskie Świętopełk pomorski, a zawiedziony w nadziei wyrzucenia z Prus Krzyżaków (z którymi zawziętą toczył wojnę, podżegając i dopomagając Prusakom przeciwko zakonowi), uderzał tém silniej na przychylnych rycerzom niemieckim książąt polskich (w l. 1245, 1248 i 1255). Równocześnie grasowały po innych okolicach Polski zagony Prusaków, Litwy, Rusinów i Mongołów. Litwa, która właśnie wtenczas pod naciskiem oręża krzyżackiego połączyła się była pod Ryngoldem (około r. 1235) w większy organizm państwowy i szczyła swoje podboje na Rusi (ob. str. 161), pustoszyła w połączeniu z Prusakami Mazowsze i Kujawy. Rusini połączywszy się za rządów Daniela (ob. str. 161) z pogańską Litwą, wydarli Bolesławowi cały powiat lubelski, a Tatarzy, zmusiwszy Daniela do zburzenia twierdz w Kamieńcu, Łucku,

Włodzimirzu i świeżo założonym Lwowie, i do przejścia stanowczo na ich stronę, przekroczyli w r. 1259 Wisłę, zburzyli Sędomierz i Kraków, zamienili całe Powiśle w pustynię i zabrali tłumy ludności w jasyr, podczas kiedy Bolesław, wzywając na próżno pomocy pokrewnych książąt, uszedł znowu do Węgier. Nad to wszystko wybuchły i w Małopolsce zaburzenia wewnętrzne, których sprawcą był biskup krakowski Paweł z Przemankowa, knujący spiski przeciwko Bolesławowi dla tego, ponieważ będąc bezdzietnym przeznaczył na następcę swego Leszka Czarnego, niemilego biskupowi*).

Zagrożona tak ze wszech stron, najędzana i pustoszona od wschodu i południa przez zagony pogańskie, od zachodu uciskana przez Niemców, których kolonie zagęszczały się coraz bardziej w wyludnionym kraju i germanizowały wszystkie miasta wielkopolskie i małopolskie, rozszarpywana wewnętrzną niezgodą, chyliła się Polska do upadku**). Przez cały czas długich rządów Bolesława V dwa tylko pomyślne zaszły wypadki, t. j. wytopienie zupełne Jadźwingów (w roku 1264†) i odkrycie soli kopalnej w Bochni (w r. 1254***). W chwili najsroźszego zamętu, rozkiełzanej rozpusty książąt, wybującej samowoli możnych panów a nieograniczonej wszechwładzy duchowieństwa, którego głowa, arcybiskup gnieźnieński, był jedynym reprezentantem całości rozerwanego państwa na zewnątrz — w r. 1279 zeszli ze świata obaj Bolesławowie, Pobożny i Wstydlivy†).

3. Praca restauracyjna ostatnich Piastów.

16. Leszek Czarny††) (od r. 1279—1288) osiadł na tronie krakowskim prawem spadkobierstwa, jako najstarszy z młodszej linii potomków Kazimierza, po bezpotomnie zmarłym stryju i na mocy postanowienia tegoż, za zgodą rycerstwa małopolskiego, podczas kiedy równocześnie księstwo poznańskie przeszło w spadek po stryju Bolesławie Pobożnym na Przemysława Pogrobowca. Były to korzystne zmiany, gdyż przez nie rozleglejsze obszary, po kilka dzielnic, łączyły się w jednych rękach.

*) A. Przeździecki, Paweł z Przemankowa.

***) K. Szajnocha, Piérwsze odrodzenie się Polski. Wstęp.

***) K. Szajnocha, Szkice historyczne t. I, św. Kinga.

†) L. Tatomir, Geografia ogólna i statystyka ziem dawniej Polski XIII. 2. — Lelewel, Atlas, karta 5.

††) K. Szajnocha, Piérwsze odrodzenie się Polski, Księga I.

Leszek rozpoczął swoje rządy świetnym zwycięstwem, odniesionem dnia 23 lutego 1280 pod Goślicami nad Lwem Daniłowiczem, który z hordami Litwy i Tatarów najechał był Polskę, poczem wkrótce spustoszeniem dzierżaw Lwa powetował rządzone Polsce szkody. Pogromił także Litwinów, którzy we dwa lata później z poduszczenia Lwa napadli jego dzielnicę, i ubezpieczywszy tak granice zaprzętną się gorliwie sprawami wewnętrznymi, dążąc do przywrócenia ojczyźnie dawnego ładu społeczeńskiego i dawniej potęgi. Ukrócając swawolę panów, zniechęcił ich Leszek ku sobie, a nieprzyjazny mu zdawna biskup Paweł z Przemankowa (wtrącony do więzienia za zdradę i związki z poganami i uwolniony, gdy papież ekskomuniką śmiałemu księciu za to zagroził) uknuł spisek i wywołał rokosz, który Leszka do ustąpienia z Krakowa zmusił, i stryjecznego brata jego Konrada na tronie osadził (w r. 1285). Odzyskał wprawdzie Leszek wkrótce Kraków, ale odtąd marnował już swoje siły w podniecanych zemstą wojnach z Konradem, i poniosłszy dotkliwą klęskę zakończył życie w r. 1288.

Ponieważ Leszek zeszedł także bezpotomnie ze świata, więc księstwa jego stały się znowu celem spółzawodnictwa dla pokrewnych książąt. Najprzód zajął Kraków stryjeczny brat zmarłego księcia Bolesław płocki, powołany przez szlachtę małopolską, ale wkrótce musiał ustąpić, gdy niemieckie mieszczaństwo Krakowa, potężne handlem i przemysłem, wzbogacone przywilejami Leszka (któremu do odzyskania tronu dopomogło), zniemczonego księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa*) (którego Niemcy „*der milde Fürste*“ nazywali i który pisywał niemieckie *minnelieder*) do objęcia rządów wezwało. Przeciwko Henrykowi wystąpił rodzony brat Leszka Władysław Łokietek**) książę brzeski, który zajawszy księstwo sieradzkie, obległ Kraków w połączeniu z stryjecznymi braćmi Konradem i Bolesławem; otrzymawszy nadto posiłki z Wielkopolski, Pomorza i Rusi, i pobiwszy wojsko Henryka pod Siewierzem, stolicę opanował, ale wkrótce, gdy Henryk nowe hufce nadesłał, tajemnie (w habicie francuskańskim spuściwszy się po sznurze za mury miasta), z Krakowa uchodzić musiał. Wkrótce potem (w r. 1290) zginął Henryk z trucizny, przekazując księstwo krakowskie i sędomierskie Przemysławowi Wielkopolskiemu.

*) K. Szajnocha, Piérwsze odrodzenie się Polski, księga II i nn.

***) Lelewel, Ocalenie Polski za króla Łokietka (Polska wiek. śr. t. IV).

Dobijając się Krakowa podnieśli teraz oręż Przemysław i Łokietek, podczas kiedy wdowa po Leszku Czarnym, księżniczka czeska Gryfina, wystąpiwszy z oświadczeniem, jakoby posiadała od Leszka donacją księstw krakowskiego i sędomińskiego i przelawszy tę donacją na siostrzeńca swego Waclawa czeskiego, nadała niespodziewany obrót całej sprawie i wyprowadziła na widownię historyczną nowego pretendenta do tronu krakowskiego. Niemieckiemu mieszczaństwu Krakowa nie mógł być żaden książę miłszym nad ziemczonego Waclawa, ożenionego z córką cesarza Rudolfa; więc podczas kiedy w ziemi krakowskiej wrzała wojna domowa pomiędzy Łokietkiem a Przemysławem, wyprawiono z Krakowa (w r. 1290) poselstwo do Pragi z wezwaniem księcia czeskiego na tron. Waclaw bez wielkich trudności opanował Kraków, ale Łokietek utrzymawszy się przy Sędomierzu niepokoił ciągle Czechów. Przedsięwziął tedy Waclaw, wsparty posiłkami książąt szląskich, powtórna wyprawę do Małopolski. Łokietek wyparty z Sędomierza zamknął się w Sieradziu, gdzie go Czesi oblegli i do poddania się zmusili. W sam dzień imienin Waclawa 28 września r. 1291, okupując wolność, musiał Łokietek nie tylko zrzec się wszelkich praw do Krakowa i Sędomierza, ale nadto jeszcze złożyć hołd zwycięskiemu Waclawowi, którego państwo sięgało teraz od granic Bawaryi, przez całą Morawię, górny Śląsk, wzdłuż Wisły aż po graniczne kopce Litwy i Rusi. Narodowy żywioł zdawał się tedy ostatecznie przytłumionym; rządy Czechów w Polsce zyskały na długie lata poniżającą naród przewagę.

17. Przemysław (królem od r. 1295—1296) nie występował wcale przeciwko Czechom; zajęty bowiem niemylną nadzieją odzyskania Polsce Pomorza, zwrócił całą uwagę w tamtą stronę, i nie mógł mieszać się czynnie w sprawy krakowskie. Panujący pod ówczas na Pomorzu książę Mestwin (Mszczug) syn Świętopelka, zabójcy Leszka Białego, był przez siostrę swoją Helingę, wydaną niegdyś za Odonicza, dziadem Przemysława Pogrobowca a wujem Bolesława Pobożnego. Węzły pokrewieństwa książąt wielkopolskich z księciem pomorskim ściśniało nadto wspólne niebezpieczeństwo i potrzeba wspólnej obrony przeciwko zaborczej napaści Brandenburgów, którzy mianowani spadkobiercami przez bezdzietnego księcia, jeszcze za życia jego gwałtem i zdradą Gdańsk byli opanowali. Za pomocą Bolesława Pobożnego odebrał Mszczug Gdańsk Brandenburgom i zerwawszy odtąd wszelkie z nimi stósunki, przekazał swe księstwo Przemysławowi II w spuściźnie r. 1281. Już w cztery lata później oddał Mszczug Przemysławowi zamek Wyszogród, i pozwalał mu odtąd podpisywać się na wszystkich dokumentach jako przysiężnemu panu i dziedzicowi Pomorza.

Zapewniwszy sobie tak objęcie w posiadanie Pomorza po zgonie Mszczuga, postanowił Przemysław włożyć na swoją głowę starodawną Chrobrego koronę i przywrócić tym sposobem narodowi to centrum jedności i potęgi, które od wieków było obalone. W tym celu starał się najprzód o pozwolenie stolicy apostolskiej (która przyznawała sobie nad Polską większą władzę, niż nad któremkolwiek innem królestwem, i przed którą Piastowie w owych czasach rozerwania i upadku tylekrotnie się korzyli, żebrząc jej opieki) i otrzymawszy pomyslną odpowiedź dworu rzymskiego, a mając za sobą arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jakóba Świńkę i rycerską szlachtę wielkopolską, został dnia 26 czerwca 1295 uroczystie w Gnieźnie przez arcybiskupa w przytomności czterech biskupów w obec przelicznego zjazdu szlachty na króla namaszczony i koronowany koroną, którą od czasów Bolesława Śmiałego duchowieństwo pod ścisłą strażą w kościele gnieźnieńskim chowało, żadnemu z książąt jej nie wydając. Rozerwana na części Polska, rozkołataną tyłoma burzami wewnętrznymi i zewnętrznymi, ujrzała po 217 latach na tronie Piastów pomazańca bożego, wróżącego jej w bliskiej przyszłości ocalenie i zespolenie w jedno królestwo. W początkach składało się też wszystko pomyslnie. W kilka tygodni po pamiętnym dniu koronacyi zakończył życie sędziwy Mszczug, i Przemysław objął Pomorze w rzeczywiste posiadanie, co materyalnie siły nowego króla powiększało, podczas kiedy dokonana koronacya podnosiła moralnie cały naród. Wspierany zarówno przez duchowieństwo jak i przez szlachtę, zamierzał Przemysław wystąpić przeciwko uzurpacyi czeskiej, gdy w noc popielcową r. 1296 mordercy, najęci przez margrabiów brandenburskich, pałających za pozbawienie ich Pomorza zawziętą nienawiścią ku królowi, napadli bawiącego w nieobrounem Rogóźnie na pograniczu Brandenburgii Przemysława, poranili go, porwali ze sobą, ale nie mogąc go uprowadzić, w drodze zabili.

Zabójstwo króla Przemysława mieli ułatwić margrabiom brandenburskim zostający z nimi w porozumieniu panowie Nałęcz i Zarebowie, za co ukarano ich odjęciem szlachectwa i wzbronieniem używania barwy szkarłatnej. Margrabiowie dla tém pewniejszego zrealizowania swych planów co do Pomorza, zaręczyli pozostałą po zamordowanym Przemysławie sierotkę Reickę z młodym margrabią Ottonem, postanawiając, że 10-letnia księżniczka aż do lat dojrzałych w domu morderców ojca wychowywać się będzie.

Ponieważ Przemysław nie zostawił męskiego potomka, więc wybuchła znowu wojna domowa pomiędzy książętami o tron i o dzielnicę jego. Brandeburgi doznali jednakże zawodu, gdyż Pomorzanie nie okazali bynajmniej gotowości poddania się im, a Wielkopolanie powołali na opróżniony tron Władysława Łokietka, spokrewnionego z wygasłym

rodem wielkopolskich książąt przez żonę swoją Jadwigę, córkę Bolesława Pobożnego. Łokietek pośpieszył objąć spuściznę po Przemysławie, ale gdy wystąpili przeciwko niemu trzej inni pretendenci, zawrzała w Wielkopolsce krwawa wojna, niszcząca kraj, a mnożąca nadużycia żołdactwa. Waleczny Łokietek bronił się dzielnie, ale mając do walki równocześnie z wrogami i z obojętnością własnego narodu, który znużony nieustanną wojną opuścił ręce, podupadł sam, widział się zmuszonym pobłażać rozpasanemu żołdactwu, dopuszczał się nadużyć i w końcu ściągnął na siebie klątwę biskupa poznańskiego Andrzeja. To podkopało do reszty jego stanowisko, a naród tęskniący za pokojem, pragnął osadzić na tronie Przemysława takiego pana, któryby był zdolnym zakończyć jednym zamachem wojnę i przywrócić powszechny spokój. Najpotężniejszym z rządzących wówczas w Polsce książąt był Waclaw czeski, pan rozległych ziem, olśniony blaskiem świeżo z największym przepychem odbytej w Pradze koronacji, zwierzchnik lenny znacznej części Szląska, książę krakowski, a témsamém podług rozporządzenia Bolesława Krzywoustego pan senioralny całej Polski, i on jeden miał dosyć siły, aby zgnieść każdego przeciwnika i utrwalić pokój. Odstępując więc Łokietka, wyprawiono poselstwo do Waclawa, wzywając go, aby objął rządy w Polsce.

18. Waclaw I Czeski (od r. 1300—1305), który założył był protest w Rzymie przeciwko koronacji Przemysława, przyjąwszy wezwanie Wielkopolan, postarał się najprzód o dokument donacyjny u cesarza Albrechta, którym tenże oddawał prawem feudalnym w posiadanie jemu i potomkom jego wszystkie kraje, które będzie mógł zdobyć na Władysławie, książęciu wielkopolskim, jako lenno cesarstwa rzymskiego, i dopiero po takim zaprzędaniu Polski cesarstwu, wyruszył w lipcu r. 1300 ze znacznym wojskiem po koronę Chrobrego. Książęta szlasy ponowili ciągnącemu przez Szląsk Waclawowi swoje hołdy; Władysław Łokietek nie mogąc sprostać przeważnym siłom, ustąpił z Wielkopolski, a Waclaw w Gnieźnie z niesłychanym przepychem odprawił obrzęd koronacyjny. Zajawszy następnie Pomorze wtargnęły wojska czeskie w dziedziczne księstwa Łokietka, i nieszczęśliwy książę, nie mając środków do stawiania najezdcom oporu, musiał uchodzić z ojczyzny i szukać u obcych przytułku i pomocy.

Waclaw wyjechał wkrótce potem z Polski, powierzwszy rządy Hynkowi z Dubna, który dopuszczał się zdięstwa i wszelkiego rodzaju nadużyć. Nie pomogły skargi, zanesione do Waclawa. Hynek został wprawdzie odwołany, ale na jego miejsce przysłano trzech gorszych jeszcze od niego namiestników. Tymczasem Litwini grasowali

w ziemi Dobrzyńskiej, a Lew łupieżyl w Sędomierskiem. Szlachta krakowska i sędomierska zwołała sama pospolite ruszenie, nie pytając Czechów, i nie tylko rozgromiła Rusinów, lecz owszem odzyskała nawet utracony Lublin. To zwycięstwo obudziło poczucie sił w narodzie, a niedolestwo Waclawa i nadużycia jego namiestników podawały w nieważność rządu czeskie. Jak więc skwapliwie osadzono Waclawa, tak gorąco chciano go się teraz pozbyć, i wyglądano tylko stosownej ku temu pory.

Wygnany z ojczyzny Łokietek udał się był najprzód na dwór jednego z magnatów węgierskich, a stamtąd podążył do Rzymu na uroczysty obchód jubileuszowy r. 1300, spodziewając się znaleźć pomoc u stolicy apostolskiej, stojącej właśnie pod ten czas u szczytu potęgi. Papież Bonifacy VIII liczył do nieprzyjaciół swoich sprzymierzonego z Filipem francuskim i Albrechtem Waclawa, który był tém niebezpieczniejszym stolicy apostolskiej, że nie tylko Polską zawiadnął, lecz nadto syna swojego, Waclawa, osadził na tronie węgierskim, który papież chciał oddać Karolowi Robertowi andegaweńskiemu, synowi Karola Mądrego neapolitańskiego. W interesie własnym stanęła więc stolica apostolska w obronie wygnanego Łokietka, obwiniając Waclawa o uzurpację korony polskiej i żądając bezwarunkowego poddania się wyrokowi kurji rzymskiej tak co do posiadania téj jako téż i węgierskiej korony. Gdy Waclaw żądania papieskie hardo odrzucił, ogłosił Bonifacy VIII koronacją węgierską młodego Waclawa za nieważną i przyciągnął na swoją stronę Albrechta, który od zachodu Czechy zagroził, podczas kiedy Karol Robert z Węgier Waclawa wyparł.

Z tak pomyslnéj pory nie opieszkał korzystać Łokietek. Otrzymawszy posiłki z Węgier uderzył on na pogranicze królewskie i wsparty przez lud i drobniejszą szlachtę zdobył Pełczyska, Lelów i Wiślicę (w r. 1304), a gdy w czerwcu r. 1305 Waclaw zakończył życie, opanował Kraków i całe wielkie księstwo Krakowskie (w połowie r. 1306).

19. Władysław Łokietek (od r. 1306—1333). Syn i następcą Waclawa IV, Waclaw V, obwołał w Czechach pospolite ruszenie, na którego czele wyruszył sam do Polski, aby odebrać Łokietkowi księstwo Krakowskie i w Gnieźnie uroczystą odbyć koronacją, ale zatrzymawszy się w Ołomuńcu, znalazł tam śmierć z ręki skrytobójcy (rycerza niemieckiego Hermana Bojestein, w sierpniu r. 1306). Zamordowanie Waclawa (ostatniego potomka Przymyslidów) uwolniło Łokietka od najniebezpieczniejszego wroga, a niepokoje wewnętrzne, które zawichrzyły Czechy, ułatwiły mu utwierdzenie się w posiadaniu odzyskanéj Polski. W pamiętnym dniu św. Idziego w jesieni r. 1306

stawili się przed nim posłowie ziem: krakowskiej, sędomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, dobrzyńskiej i z Pomorza, składając mu hołdy. Rozerwane przez 200 lat prawie cząstki królestwa zaczynały się znowu łączyć w jeden niezawisły organizm państwowy, któremu w przyszłości miała powrócić być potęgą bolesławowskich czasów.

Łącząc się pod jednym berłem i tracąc swoich udzielnych panów, traciły ziemie zarazem nazwę i znaczenie księstw, które były powstały od czasu podziału królestwa pomiędzy synów Krzywoustego, i przeistoczyły się na województwa. Wojewodowie książęcy zostawali bowiem dostojnikami królestwa i najwyższymi urzędnikami w byłych księstwach, które od nich otrzymywały nazwę województwa i jako takie spajały się w jedno królestwo. Ale tylko te ziemie stawały się województwami, które jako księstwo w całości przechodziły pod bezpośrednią władzę króla, mając z czasów rządów książęcych swoich osobnych wojewodów; te ziemie zaś, które nie stanowiły udzielnych księstw, lub w późniejszych już czasach od sąsiadów odzyskane zostały jako części składowe dawniejszych księstw, zachowywały miano ziem i stanowiły albo oddzielne obwody, jak województwa, albo też jako powiaty, przyłączane były do województw. Tak powstał podział polityczny królestwa na województwa, ziemie i powiaty, który wyrobił się w zupełności i ustalił za Jagiellonów, i utrzymał się odtąd prawie niezmiennie aż do czasów rozbiorów *).

Wielkopole nie przybyli jednakże na zjazd do Krakowa, i obrali sobie księciem Henryka Głogowskiego. Łokietek nie mógł dochodzić praw swoich do Wielkopolski, gdyż musiał się udać na Pomorze, gdzie ważne sprawy wymagały jego obecności. Moźni panowie pomorscy, Święcowie, w których rękach spoczywały najpierwsze urzędy tej prowincji, niechętni byli Łokietkowi, gdyż obawiali się słusznie, żeby nie ukrócił ich władzy i nie odjął im niektórych włości. Jakoż istotnie odebrał Łokietek Piotrowi Święcowi starostwo i grody, które oddał bratankom swoim, Przemysławowi i Kazimierzowi, a gdy Święcowie niesłusznie od wyjeżdżającego księcia zwrotu znacznych sum się domagali, które mieli w ostatnich latach na rozmaite potrzeby kraju wyłożyć, i spiskować zaczęli z Brandenburgami, uwięził Piotra i wywiózł go ze sobą do Krakowa, gdzie go wkrótce uwolnił, ale młodszych braci jego jako zakładników pod strażą zatrzymał. Uwięzieni Święcowie znaleźli jednak wkrótce sposobność do ucieczki i połączywszy się z Piotrem na Pomorzu, wezwali margrabiów brandenburskich, którzy rościli sobie prawa do Pomorza od czasu owego unieważnionego zapisu Mszczuga. Wkroczywszy w r. 1308 na Pomorze, zajęły wojska brandenburskie Rugenwaldę, Tuchol a nawet miasto

Gdańsk. Ponieważ twierdza gdańska nie była w stanie, stawić silnego oporu Niemcom, pozwolił Łokietek za radą Boguszy, dowódcy załogi polskiej w Gdańsku, wezwać Krzyżaków na odsiecz, którzy chętnie się skłonili do dania pomocy, przyrzekając bronić twierdzy gdańskiej przez rok cały wspólnie z załogą polską, pod warunkiem, że Polacy zwrócą im koszta wojenne. Z nadejściem zimy ustąpili Brandeburzi z Pomorza, ale Krzyżacy, gdy rok upłynął, z twierdzy gdańskiej ustąpić nie chcieli, lecz owszem pomnożywszy swoje siły, uwięzili Bogusza i zmusili do wyprowadzenia z twierdzy polskiej załogi. Wkrótce potem opanowali i samo miasto Gdańsk, sprawiwszy srogą rzeź, której ofiarą padło 10,000 bezbronnych Gdańszczan, następnie zajęli wszystkie inne grody, tak że w r. 1309 byli już samowładnymi i jedynymi panami całej pomorskiej ziemi. Daremnie usiłował Łokietek w drodze układów odzyskać wydartą sobie niecnym podstępem prowincją, bo gdy Krzyżacy za kilkumiesięczną obronę twierdzy gdańskiej 100.000 grzywien wynagrodzenia żądali (sumę na owe czasy ogromnie wygórowaną), spełzły na niczém rokowania i pozostała tylko droga wojny, której Łokietek teraz musiał unikać, mając związane ręce wewnętrznymi zawichrzeniami.

Właśnie pod ten czas zakończył życie Henryk, książę głogowski i wielkopolski, który od śmierci Wacława utrzymywał się w posiadaniu Wielkopolski, i Łokietek pośpieszył, aby objąć rządy w tej dzielnicy, jako najbliższy spadkobierca Przemysława II i Bolesława Pobożnego; ale zniemczone mieszczaństwo poznańskie podniosło rokosz przeciwko niemu, wezwawszy jednego z synów Głogowczyka. Stłumił wprawdzie Łokietek bunt mieszczan poznańskich i wyparł Szlązaków, poczem cała Wielkopolska uznała go panem swoim, ale wkrótce podniosło rokosz przeciwko niemu niemieckie mieszczaństwo Krakowa z wójtem Albertem i biskupem Muskatą na czele, i pod niebytność Łokietki otworzyło bramy miasta na przyjęcie Bolesława, księcia opolskiego. Podstąpił jednak Łokietek wkrótce ze znacznym wojskiem pod Kraków, wygnał Opoleczyka, a buntowników srodze ukarał.

Wyszedszy tak zwycięsko z walki z szląskimi książętami i zniemczonym żywiołem mieszczańskim, i ubezpieczwszy się w posiadaniu nabytych prowincji, postanowił Łokietek, uroczystą koronacją umocnić władzę książęcą, i otrzymawszy na to pozwolenie od rezydującego w Awinionie papieża Jana XXII, pomimo protestu Jana luxemburskiego, króla czeskiego, który otrzymawszy koronę czeską rościł sobie pretensje do Polski i tytułował się królem polskim, odprawił dnia 20 stycznia r. 1319 w Krakowie świetny obrzęd koronacyjny.

* L. Tatomir, Geografia ogólna, rozdział XIV.

Łokietek był pierwszym królem, który się koronował w Krakowie nie w Gnieźnie; odtąd też małopolski Kraków, który był już od Władysława II stolicą senioralnego księstwa w podzielonej Polsce, stał się stołecznym miastem całego królestwa, miejscem koronacji i wiecznego spoczynku wszystkich następców Łokietkowych aż do Stanisława Augusta. Gniezno pozostało tylko siedzibą najwyższej głowy kościoła polskiego, arcybiskupa; najwyższa władza świecka przeniosła się z Wielkopolski do Małopolski, która odtąd niezaprzeczone przed starszą siostrą swoją zyskała pierwszeństwo i poczęła przewodniczyć dziejom narodowym.

Starając się o przyzwolenie na koronację, przedłożył Łokietek papieżowi Janowi XXII przez posła swojego Gerarda, biskupa władysławskiego, zażalenie na nieprawne wydarcie Polsce Pomorza przez zakon Krzyżaków, upraszając o wyrządzenie sprawiedliwości pokrzywdzonemu królestwu. Papież mianował komisją, która rozpoczęła w roku 1320 w Brześciu kujawskim swoje urzędowanie i przeniosłszy się następnie do Inowrocławia wydała dnia 10 lutego 1321 wyrok, skazujący zakon na zwrócenie Polsce Pomorza i zapłacenie 30,000 grzywien wynagrodzenia. Krzyżacy, jakkolwiek z reguły swojej obowiązani do posłuszeństwa stolicy apostolskiej, jako najwyższej zwierzchnicze kościoła, nie uznali komisji papieskiej i założywszy z góry protest przeciwko wszystkim jej czynnościom, wyroku jej nie przyjęli. Sprawa cała poszła więc w odwołkę, a Łokietek przekonał się, że na drodze prawnej do celu nie dojdzie i że wszelkie wyroki, niepoparte siłą oręża, pozostaną bez skutku. Przygotowywał się tedy do wojny i szukał sprzymierzeńców, czując, że niełatwą jest rzeczą sprostać Krzyżakom, którzy korzystając z osłabienia i rozerwania Polski urosli w przeciągu stu lat od wprowadzenia zakonu przez Konrada w władców potężnego państwa.

Przywłaszczywszy sobie przed kilkoma laty podstępem część Kujaw, ziemię Michałowską, wyłudziwszy dawniej jeszcze rozległe na Pomorzu i Pograniczu ziemie od króla czeskiego Wacława i od przeniewierczych Święców, nabywszy już nawet w Dobrzyńskiej ziemi niektóre posiadłości i opanowawszy w końcu całe Pomorze, powiększyli Krzyżacy w dwójnasób swoje dotychczasowe dzierżawy, a powiększyli takim przyrostkiem, z którym pierwotna ich własność, ubogie pustyńne ziemie pruskie, nie mogły w żadne iść porównanie. Taki rozrost granic krzyżackiego państwa spowodował ważne zmiany. Dotąd były Prusy tylko podrzędną prowincją zakonną, rządzoną przez niższych dostojników, podczas kiedy mistrz wielki rezydował w Wenecji; teraz przeciwnie po tak bogatych nabytkach stały się owe krainy nadwiślańskie właśnie punktem centralnym Zakonu, gdzie on postanowił osadzić swoją najwyższą władzę, swój główny rząd i dążyć wszelkimi środkami, jawnie i podstępnie do utworzenia niezawisłego państwa. Jakoż już w r. 1309 przeniósł się mistrz wielki Zakonu, Zygfryd *de Feuchtwangen*, z Wenecji nad Wisłę do zbudowanej dlań świeżo przepyszniej stolicy nad Nogatem, do Marienburga czyli Malborka. Pierwszą jego czynnością

było, ubezpieczyć jakimiś legalnymi podstawami dotychczasowe nabytki zakonne, a przygotować się stósownie do pozyskania nowych. Przedewszystkiem tedy nabyto od margrabiów brandenburskich urojone ich prawa do Pomorza za 10.000 grzywien srebra, uzyskano zrzczenie się od szląskich i kujawskich książąt, poczem zabierano się do zaokrąglenia granic pomorskich dalszém wgrzaniem się w ziemie polskie, a wschodnio-północnych granic Prus zaborami na pogańskiej Litwie.

Wspólne od strony krzyżackiej niebezpieczeństwo zbliżyło ku Polsce najzaciętszą dotąd jej nieprzyjaciółkę Litwę, i Łokietek znalazł w wielkim księciu *Gedyminie* naturalnego sprzymierzeńca, z którym połączył się tém ścisłej, ożeniwszy syna swego Kazimierza z Gedyminówną Aldoną (Anna, d. 28 czerwca 1325). Kilka lat przedtém wydał był córkę swoją Elżbietę za króla węgierskiego Karola Roberta, z którym od początku rządów w przyjaznych zostawał stosunkach. Nie mniej korzystnym dla Polski było zawarte w Nakle r. 1325 przymierze z książętami pomorskimi, których skłoniło do zgody z Łokietkiem niebezpieczeństwo, grożące od sąsiedniej Brandenburgii, oddanej przez cesarza Ludwika po wygaśnięciu domu Askafskiego margrabiów brandenburskich synowi Ludwikowi. Ale i Krzyżacy ze swojej strony nie zasypiali sprawy. Łączyli się z cesarzem Ludwikiem, z królem czeskim Janem, i obietnicami wciągnęli w przymierze z zakonem książąt płockich (Wacława, Trojdena i Ziemowita w r. 1326). Tymczasem Łokietek nie zwlekając dłużej w połączeniu z Węgrami i Litwinami napadł (w r. 1326) i spustoszył Brandenburgią, a Litwini w odwrocie rozpuścili niszczące zagony po ziemiach kujawskich. Powetowali Krzyżacy spustoszenie swoich dzierżaw najazdem na Kujawy (gdzie zrabowali i spalili dobra biskupa kujawskiego), a książęta szląscy zerwali stanowczo z Polską i w r. 1327 uznali się lennikami króla czeskiego Jana. Tylko jeden Bernhard ks. świdnicki nie dał się uwieść ani obietnicami, ani pogroźkami, i pozostał wiernym królowi polskiemu. W r. 1328 wtargnął Łokietek pustosząc do ziemi Chełmińskiej, a Krzyżaków, którzy powtórnie Kujawy najechali, pogromił. Wzajemne najazdy ponawiały się do r. 1330. Krzyżacy opanowali całą ziemię Dobrzyńską i zmusili Wacława płockiego do uznania się holdownikiem czeskim, poczem zawarli w Grudziądzu zawieszenie broni, w przeciągu którego miał sąd polubowny królów węgierskiego i czeskiego rozstrzygnąć sprawę i stały pomiędzy Polską i zakonem sprowadzić pokój.

Nie myślał jednak Zakon bynajmniej o dotrzymaniu przyjętych warunków, i ów sąd polubowny nie przyszedł weale do skutku, a czas zawieszenia broni wyzyskiwali Krzyżacy jedynie na to, aby się po

upływie jego do tém skuteczniejszego odnowienia wojny przygotować. Zabiegi krzyżackie nietajne były Łokietkowi, i nakazywały mu poczynić ze swojej strony wszelkie możliwe przygotowania. W tym celu zwołał Łokietek wojewodów i innych dostojników koronnych na zjazd, czyli jak wówczas zwano *colloquium* do Chęcin w Sędomierskiem, aby wspólnie z nimi załatwić niektóre ważniejsze a naglące sprawy krajowe i obmyślić środki do prowadzenia dalszej wojny. Próbował także przez wysłanych do wielkiego mistrza posłów uzyskać przedłużenie pokoju, lecz napróżno. Po odprawieniu dumnym wysłańców królewskich, spadły nagle około 22 lipca 1331 hordy krzyżackie pod dowództwem marszałka zakonnego Dietricha z Altenburga na pogranicze Polski i ciągnęły wprost ku Gnieznu. Planem Krzyżaków było przedrzeć się przez całą Wielkopolskę aż ku granicom Szląska, gdzie mieli się połączyć z Janem, który podług umowy miał od południa wtargnąć do królestwa. Dwa miesiące grasowało krzyżactwo w najokrutniejszy sposób po całym kraju. Od Nakła aż po Sieradz, Kalisz i Łęczycę rozpostarły się zagony łupieżców, paląc, burząc i mordując. Łokietek nie ważył się stoczyć rozstrzygającej bitwy, i tylko drobnymi podjazdowymi utarczkami szarpał, niepokoił i niszczył nieprzyjaciela, a tymczasem ściągali ze wszech stron rycerstwo, obwoływał pospolite ruszenia, pomnażał jak mógł swe zastępy. Nadzieje najeźdców nie ziściły się. Oczekiwany Jan nie nadciągał, a król Łokietek, wzmocniwszy się znacznie, prześladował nieustannie armią krzyżacką i wielkie niejednokrotnie wyrządzał jej szkody; wszelako nie miał on jeszcze odwagi udać się w bój rozstrzygający, i Krzyżacy zwrócili się już byli ku odwrotowi, wyprawivszy część wojska przodem, podczas gdy reszta obciążona zdobyczą powoli się wlokła. Pod Płowcami napadł nakoniec na nieprzygotowanych Łokietek. Krzyżactwo poniosło okropną klęskę; rozgromione zupełnie, zostawiło całe pole bitwy zasiane trupami, dnia 27 września r. 1331.

Zwycięstwo pod Płowcami było pierwszym walnym ciosem, który Polska zadała zakonowi, a ostatniem dziełem króla Łokietka. Nie wypłaciło się ono jednak bezpośrednio takimi korzyściami materyalnemi, jakichby się spodziewać można było. Zaledwie bowiem Łokietek powrócił do Krakowa, zatrwożyła go już wieść o napadzie Wielkopolski przez Jana czeskiego, który w kilka dni po bitwie pod Płowcami od strony szląskiej nadciągnął wraz z synem swoim Karolem, margrabią morawskim i Poznań obiegać począł. Udało się wprawdzie posłom polskim nakłonić Czecha do ustąpienia z granic królestwa, ale rozpoczęte z Zakonem układy nie obiecywały żadnego skutku. Owszem zaraz w roku następnym (1332) uderzyło nowe wojsko zakonne na Brześć

kujawski, który po trzydniowym szturmie w samą niedzielę wielkocną poddać się musiał. Zajęli następnie Krzyżacy Inowrocław, którego obrońcy wraz z żonami i dziećmi w krakowskie uszli; wygnali z Gniewkowa Kazimierza kujawskiego, a opanowawszy w końcu Krużwicę i zburzywszy Raciąż, posiadli całe Kujawy i poczęli tam zagospodarowywać się tak jak w własnym kraju, budując twierdze i osadzając w nich swoich komturów.

Utrata Kujaw była nowym najboleśniejszym może ciosem dla Łokietka. Stojący już nad grobem starzec widział udaremnione wszystkie swoje usiłowania. Z rozpaczliwą odwagą pochwycił jeszcze raz krzepnącą już prawie ręką za miecz, i ruszył nad Drwęcę do ziemi Chełmińskiej, gdzie mu zastąpił drogę wielki mistrz ze znacznym wojskiem. Ale tym razem nie przyszło już do starcia. Legat papieski zapośredniczył zawieszenie broni; sprawa cała zdana została powtórnie na sąd polubowny królów czeskiego i węgierskiego. Łokietek powrócił przez Wielkopolskę, gdzie niektórych niespokojnych magnatów poskromił, do Krakowa i tu w pierwszych dniach marca r. 1333 skołatanę tyłu trudami życie zakończył, licząc lat siedmdziesiąt i trzy.

Łokietek z żony Jadwigi, córki Bolesława Pobożnego księcia kaliskiego, zostawił dwoje dzieci: syna Kazimierza i córkę Elżbietę, wydaną za króla węgierskiego Karola Roberta, która była matką Ludwika, następnie króla węgierskiego i polskiego.

20. Kazimierz III (od r. 1333—1370), jedyny syn Łokietka objął rządy wśród trudnych okoliczności; na walnym zjeździe w Krakowie okrzyknęło go zgromadzone rycerstwo królem, nie dlatego żeby jego następstwo koniecznie uznania i potwierdzenia od narodu potrzebowało, ale żeby jawnie okazać, że naród nie uznaje roszczeń ani Jana czeskiego, ani innych Piastów, i wyłącznie potomkowi Łokietka tytuł i władzę królewską oddaje. Powitali też młodego króla posłowie węgiercy, a dnia 24 kwietnia 1333 odbył się w Krakowie uroczysty akt koronacji Kazimierza wraz z litewską małżonką jego Aldoną.

Nowy król miał dwie drogi przed sobą: albo wdać się w uciążliwą i nader niepewną wojnę ze wszystkimi wrogami Polski, których oręż Łokietków tylko chwilowo był powściągnął, albo zawiązując układy, wchodząc w umowy, ochraniać wyniszczony kraj od nowych burz wojennych, i utrzymując na zewnątrz pokój, wzmacniać się tymczasem wewnątrz, zaprowadzać ład, sprawiedliwość i karność i zagospodarowywać pozostałe po tyloletnich wojnach pustynie. Kazimierz pojmując dobrze potrzeby kraju i bacznym na przyszłość, wybrał drugą drogę i pomimo wolę ojca, który umierając zaklinał go, aby orężem dochodził na Krzyżakach poczynionych Polsce krzywd, rozpoczął roko-

wania z Zakonem, niczego bardziej nie pragnąc, jak zapewnienia sobie powszechnego i trwałego pokoju. Pierwszemu tedy staraniem Kazimierza było uzyskać przedłużenie zawieszenia broni, które też rzeczywiście osiągnął przez posłów wyprawionych z układami najprzód do Torunia a później do Malborka. Stał więc pokój z Zakonem aż do św. Jana 1335 roku; tymczasem mieli królowie węgierski i czeski jako polubowni sędziowie rozstrzygnąć ostatecznie sprawę Polski z Krzyżakami, a miasto Brześć z okolicą miał zająć Ziemowit mazowiecki, albo biskup Maciej. Odstępując od tradycyi ojcowskich, zawarł Kazimierz zaraz w pierwszym roku rządów swoich także z Ludwikiem brandenburgskim dwuletni rozejm, ubezpieczając tym sposobem i zachodnie granice państwa swego. Wypadki polityczne zbliżyły wkrótce najcięższego dotąd nieprzyjaciela Polski, Jana czeskiego do Kazimierza, i skłoniły go do zawarcia rozejmu w Sędzierzu, a tak zaraz w początkach odwrócone było ze wszech stron niebezpieczeństwo i zyskany czas na zajęcie się wewnętrzną organizacją, której całe państwo koniecznie potrzebowało. Pierwsze te wstępne niejako umowy stały się podstawą do dalszych negocyacji pomiędzy Polską i Węgrami, a Czechami i Zakonem, które się w lecie r. 1335 w Trenczynie rozpoczęły. Chodziło w nich przedewszystkiem o uzyskanie od Jana zrzeczenia się praw wszelkich do korony polskiej i tytułu króla polskiego. Dnia 24 sierpnia stanęła wreszcie ugoda tej treści: Jan i Karol zrzekli się wszelkich materialnych i formalnych praw do królestwa polskiego na rzecz Kazimierza, który zobowiązał się spłacić Janowi sumę 20.000 kóp groszy czeskich i zrzekł się wszystkich tych księstw szląskich, które poddały się jako lennemu zwierzchnikowi królowi czeskiemu, odstępując także Czechom księstwo Płockie, którego książę został już w r. 1329 wasalem czeskim. Dla ostatecznego załatwienia niektórych jeszcze wątpliwości i ratyfikowania traktatu trenczyńskiego, zjechali się wszyscy trzej królowie w listopadzie do Wyszohradu nad Dunajem. Kazimierz przyjął tam położone przez Jana warunki, wypłacił część owej sumy niezwłocznie, resztę zobowiązał się uiszczyć do Wielkiej nocy roku przyszłego; Jan zaś wystawił dokument, którym wyraźnie zrzekł się wszelkich pretensyi do korony polskiej i złożył tytuł króla polskiego, którego dotąd używał. Następnie zawarłszy pomiędzy sobą przymierze, wymierzone głównie przeciwko cesarzowi Ludwikowi, przystąpili trzej królowie do załatwienia sporów z Zakonem. Zjechali byli w tym celu posłowie krzyżaccy do Wyszohradu, przywożąc sformułowane na piśmie pretensye i żądania mistrza wielkiego. Blisko dwa tygodnie przewlekły się targi i układy. Łaknący nad wszystko inne pokoju Kazimierz, skłaniał się do wszelkich możliwych ustępstw,

a Karol Robert i Jan, pragnąc również gorąco, aby ich sprzymierzeniec nie powikłał się w wojnę z Zakonem, któraby przeszkodziła mu nieść im czynną pomoc przeciwko cesarzowi korzystali z tego usposobienia króla, i doprowadzili w końcu do ugody, mocą której Zakon zyskiwał wszystko, o co mu w rzeczy chodziło, a Polska miała odebrać tylko to, co się podobało Zakonowi jej oddać. Polubowni sędziowie wydali tedy dnia 29 listopada następujący wyrok: „Kujawy i Dobrzyń mają być zwrócone Polsce, Pomorze zaś w swoich dawnych granicach (określenie nader niedokładne) ma być ustąpione Krzyżakom; wszelkie inne pretensye zaś, jak np. wynagrodzenie szkód i t. p., tak z jednej jak z drugiej strony, uznają się za nieważne; zbiegom pozwolony powrót“. Przeworny Krzyżacy nie poprzestali na prostém zaręczeniu, iż król wyrok przyjmuje. Kazimierz musiał się zobowiązać, że wystawi dokument rezygnacyjny z Pomorza w imieniu swoim i swoich potomków, że dokument ten zatwierdzą osobnymi listami królowie węgierski i czeski, że uzyska sankcyą papieską dla ugody wyszohradzkiej, oraz wystara się o zapewnienie piśmienne od biskupów i innych dygnitarzy duchownych i świeckich, jako na Krzyżakach żadnymi drogami dawniejszych krzywd dochodzić nie będą, nakoniec, że król węgierski osobnym dokumentem zrzecze się swoim i swoich potomków imieniem wszelkich praw do téjże ziemi. Ostatni ten warunek postawiony był dlatego, iż Karol Robert mając siostrę królewską, mógłby w razie bezpotomnego zejścia Kazimierza rościć sobie jakoweś do korony polskiej prawa. Na tém skończył się zjazd wyszohradzki. Ku końcowi listopada rozjechali się monarchowie, obdarzeni upominkami przez swego gospodarza, króla węgierskiego. Kazimierz udał się z Janem do Pragi, skąd po dziewięciodniowym pobycie i świetnych festynach na cześć jego wyprawionych, do Krakowa powrócił.]

Kazimierz nie mógł jednak uzyskać potwierdzenia przez stany koronne umowy wyszohradzkiej, której także i papież Benedykt XII odmówił swojej sankcyi. Stąd okazała się potrzeba nowych zjazdów i umów, podczas gdy tymczasem druga komisya papieska dnia 13 września 1339 w Warszawie po raz wtóry Polsce Pomorze przyznała i Krzyżaków na opłatę 194,000 grzywien wynagrodzenia skazała, uznając ich „za gwałtowników i nieprawych posiadaczy tego wszystkiego, co Polsce wydarłszy, swoją własnością być mienia“. Nie pomógł ten wyrok królowi; wielki mistrz założył bowiem apelacyą do samej stolicy apostolskiej i sprawa nie postąpiła naprzód ani krokiem. Tymczasem korzystając z przykrego położenia Kazimierza, wymógł na nim margrabia morawski Karol, syn Jana czeskiego, dokument ostatecznego

zrzeczenia się wszelkich praw do Szląska (r. 1339), podczas gdy Karol Robert nakłonił Kazimierza, ażeby w razie, gdyby nie miał męskiego potomka, syna jego Ludwika, swoim następcą mianował, który też istotnie na zjeździe panów duchownych i świeckich w Krakowie następcą Kazimierza obrany został, przyjąwszy pod przysięgą następujące warunki: 1) wszystkie kraje od Polski oderwane, mianowicie Pomorze własnymi siłami i własnym kosztem odzyskać i do korony przyłączyć; 2) urzędy w Polsce samymi rodowitymi Polakami obsadzać; 3) prawa, przywileje, wolność stanu rycerskiego zachować w całości i one pomnażać; 4) prawo następstwa przysłużyć tylko synom, córki zaś od dziedziczenia są wykluczone.)

Dane Ludwikowi w r. 1339 zapewnienie następstwa na tron Piastów, ponowiono i umocowano nową transakcją w Budzie r. 1355, a zebrani w Sączu dostojnicy i przedniejsi panowie obu królestw zobowiązali się Ludwikowi przysięgą do dotrzymania zawartych pomiędzy nim a królem Kazimierzem układów. Panowie polscy, korzystając ze sposobności wytargowania dla siebie nowych prerogatyw, wyprawili bez wiedzy króla poselstwo do Ludwika z żądaniami, które zawierały dawniejsze warunki z nowymi dodatkami. Chciwy korony Ludwik przyjął je i potwierdził, przez co sprawa jego następstwa ostatecznie załatwiona została. Cała ta gałąź Piastów, której ostatnim odrostkiem był Kazimierz, przysłała do korony tylko wolą narodu, wolą możnych, wodzących podówczas rój w państwie. Podług praw dynastycznych powinna była rządzić linia szląska jako najstarsza, nie najmłodsza, od Kazimierza Sprawiedliwego iłaca. Nie mając męskiego potomka wdział się więc Kazimierz zmuszony, odwołać się do woli narodu. Tak wystąpiła w Polsce po raz pierwszy idea wolnej elekcji i rozchwiewając odtąd coraz bardziej prawa dynastyczne, obaliła je w końcu zupełnie. Nowa ta zasada oparła się głównie na Małopolanach, na tych możnowładczych rodach małopolskich, którzy podnieśli ją niegdyś pierwsi tak potężnie i z takim skutkiem przeciw Mieczysławowi III.

Zostawiając sprawę z Zakonem w zawieszeniu, zwrócił się Kazimierz następnie ku wschodowi, w którą to stronę powołały go wypadki, zaszłe podówczas na Czerwonej Rusi. W r. 1340 zginął z trucizny książę halicki Bolesław Trojdenowicz*), nie zostawiając potomstwa. Księstwo jego stanęło więc otwartym łupem przemożnym sąsiadom Litwie, lub co gorsza hordzie tatarskiej, której baskaki już dawniej, chociaż czas krótki na Haliczu panowali (ob. §. 50). Bolesław spokrewniony był z Kazimierzem jako prawnuk Łokietka z drugiej

*) Trojden, syn Bolesława, ks. mazowieckiego, ks. czerski, żona Marya, siostra Lwa Ruskiego.

Bolesław, ks. mazowiecki i ruski	Kazimierz,	Ziemowit,
po matce, żona córka Gedymina, siostra królowej Anny (Aldony).	ks. na Czersku.	ks. mazowiecki.

linii i mający za żonę rodzoną siostrę królowej polskiej, Anny Gedyminównę. Kazimierz postanowił więc korzystać ze zdarzonej sposobności i na podstawie praw spadkowych po pokrewnym księciu Piaście, oraz na mocy starodawnego Polski nad Czerwoną Rusią zwierzchnictwa, wydrzeć ziemie halickie Tatarstwu i przyłączyć je do korony polskiej. Równocześnie z wieścią o śmierci Bolesława pojawił się zagon tatarski u południowych granic Polski. Więc nawet dla samego zabezpieczenia własnego kraju, trzeba było podjąć jak najspieszniej zamierzoną na Ruś wyprawę. Jakoż już na wiosnę r. 1340 wyruszył sam król na czele silnego wojska na Ruś i zajmując Lwów powrócił do domu. W latach następnych wyprawiał się Kazimierz jeszcze trzy razy na Ruś dla utrwalenia tam swojego panowania, uspokojenia wewnętrznych rozruchów i odparcia napadów Tatarów (którzy raz zapełdzili się byli aż pod Lublin) i Litwy (która chwilowo zajęła była zamki we Włodzimierzu, Brześciu i Bełzie). Na koniec za pomocą Ludwika węgierskiego, któremu Kazimierz zobowiązał się wypłacić 100,000 florenów za odstąpienie urojonych praw Węgier do Rusi, wyparto Litwinów z Halicza i zawarto z nimi pokój, mocą którego Kazimierz oprócz ziemi halickiej i lwowskiej zajął jeszcze całą część Wołynia, która przywiozła bezpośrednio do granic sędmierskich, a zatem ziemia po obu brzegach górnego Bugu położona.

Warunek odzyskania Pomorza, postawiony Ludwikowi w umowie zapewniającej mu następstwo na tron, skłonił Krzyżaków do szukania z królem pokoju i zakończenia stanowczo sprawy o Pomorze. Ówczesny mistrz krzyżacki Ludolf König robił zabiegi, aby odzyskanie Pomorza z zawartej z Ludwikiem umowy wykręślić. Rozbijała się rzecz długo o ten szkopuł, aż wreszcie zgodzono się obejść go w sposób następujący: zapewniali Krzyżakom pokój i posiadanie pomorskich ziem książęta mazowieccy, łęczycki i kujawski, dalej zięć Kazimierza Bogusław, w końcu panowie i szlachta wielkopolska i małopolska oraz obywatele kilku miast większych polskich przyrzekając, że nikomu, chociażby to był nawet sam król, do zerwania pokoju i zgody z Zakonem i do odebrania Pomorza „ani radą, ani jawnie, ani tajemnie“ nigdy przyczyniać się nie będą. Po takich wstępnych umowach przyszło wreszcie w lipcu r. 1343 do ostatecznego ułożenia i spisania traktatu. Na miejsce zjazdu obrano Kalisz, dokąd zjechał sam Kazimierz z Bogusławem i wielu panami polskimi, a mistrz wielki wyprawiał posłów swoich, pozostawszy sam w Kujawach. Dnia 8 lipca podpisany był traktat kaliski, mocą którego ustępował Kazimierz Krzyżakom ziemię chełmińską i michałowską, oraz zamki w Nie-

szawie, Orłowie i Murzynowie wraz z przyległościami w księstwie kujawskim, Pomorze zaś nadawał Zakonowi jako lenno Polski, z którego mistrz wielki miał hołd składać królowi polskiemu; Krzyżacy zaś zwracali Polsce Kujawy, Dobrzyń i powiat bydgoski, obowiązując się oraz wypłacić 10.000 grzywien tytułem korzyści z Dobrzynia i Kujaw. Podpisali i gwarantowali ten traktat, stosownie do wstępnej umowy książęta mazowiecy: Ziemowitowie na Wiźnie i Czersku i Bolesław na Płocku; Kazimierz na Gniewkowie i Władysław na Łęczycy i Dobrzyniu; znaczniejsi obywatele wielkopolscy i małopolscy, a nakoniec miasta: Kraków, Sędziszów, Poznań, Kalisz, Włocław i Brześć kujawski. Tylko biskupi nie chcieli zaprzysiąc tej ugody i dali tylko piśmienne potwierdzenie, jako byli obecni jej zawarciu. Dnia 23 lipca spotkał się król z wielkim mistrzem Ludolfem pod wsią Wierzbną pomiędzy Inowrocławiem i Murzynowem. Obaj przybyli z świetnymi pocztami i stanęli pod przygotowanymi na ten cel namiotami. Arcybiskup Jarosław ogłosił zgromadzonemu obu stron obywatelstwu, rycerstwu i ludowi punkta traktatu, poczem zaprzysięgli je król na koronę, a mistrz na swój krzyż zakonny, i zakończyli cały ten ceremonialny obrzęd wzajemnym ucałowaniem się, na znak wieczystej odtąd zgody i przyjaźni.

W latach następnych ponowiły się zatargi z Czechami i wywiązała się była nawet wojna, w której Jan czeski aż pod mury Krakowa z hufcami swymi był podstał, ale gdy wkrótce potem Jan w bitwie pod Crecy poległ, zawarł następcą jego i syn, cesarz rzymsko-niemiecki, Karol IV, stały pokój z Kazimierzem w Namysłowie dnia 22 listopada r. 1348.

Myśl, która prawdopodobnie od pierwszej chwili wstąpienia na tron powstała w genialnym Kazimierza umyśle i niezawodnie obok wszystkich innych zajęć nieustannie go zaprzętała — było uregulowanie i zreformowanie dawniejszych stosunków prawnych, obdarzenie narodu pierwszą księgą ustaw, obowiązującą powszechnie, aby „we wszem królestwie był jeden książę, jedna moneta i jedno prawo“.

Toż skoro oswoił się od roszczeń Jana, i dławiącą nieustannie Polskę ręką krzyżacką usunął, przystąpił Kazimierz zaraz do spełnienia zamierzonego dzieła. O ile większy pod tym względem panował zamęt, o tyle więcej naglił czas do ustalenia prawa krajowego w formie jaśniejszą i pewniejszą pisanych statutów, ale też i o tyle trudniejszemu stawało się przeprowadzenie tego zadania. Nie wystarczało tu już bynajmniej wydawanie potocznych rozporządzeń, pojedynczych edyktów; trzeba było zebrać wszystko, co starodawnym zwyczajem

moc prawa w narodzie otrzymało, co z postanowień przodków już w piśmie, lub w praktyce codzienniej się zachowało i to wszystko złożyć w jedną całość, uporządkować i stosownie do potrzeb czasu zreformować, zmienić, innemi zastąpić, lub nowemi pomnożyć uchwałami*).

Przed spisaniem pierwszego statutu za Kazimierza W. rządziła się Polska w swych stosunkach towarzyskich i państwowych głównie tylko prawem zwyczajowym. Prawo to uzupełniali i reformowali stosownie do chwilowej potrzeby poprzednicy Kazimierza na tronie, wydając różnymi czasy pojedynczo różne piśmienne ustawy, które zwały się wie czystymi i edyktami, dekretami, konstytucjami, ustawami. Jedne z tych ustaw oznaczały wolności i prawa kościoła i duchowieństwa, inne stanowiły w przedmiocie stosunków pewnych oddzielnych korporacji świeckich, albo też na nowo zjawiające się w kraju zdrożności przepisywały nowe, lub zaostrzały dawne karzące środki, inne jeszcze wyznaczały podatki. Zapisywano je w księgi sądowe, takzwane *tabulae iudicii*, ale nikt nie ułożył ich w pewien system, i też żaden z przodków Kazimierzowych nie wydał obszerniejszej ustawy, wymierzonej na powszechne stosunki prawa cywilnego lub karnego. Jednostajnie zrazu, jakkolwiek nieustalone i w nierozgarnionem bezładzie pograżone prawodawstwo przedkazimierzowe, po rozdrobieniu Polski na dzielnice powyróżniało się stosownie do różnorodnych wpływów, jakim podlegały prowincye. Wyrobiła się odmienna praktyka sądowa, a burze i klęski przez długie lata w kraju się srożące, otworzyły na oścież wrota źdźzierstwom i nadużyciom przelicznym.

Wypadało tedy przedewszystkiem utwierdzić prawo zwyczajowe. Udano się w tym celu do ksiąg sądowych, a ponieważ te okazały się niedostatecznymi, więc musiano uciekać się do pamięci osobistej takich ludzi, którzy ze stanowiska swego najlepszą mieli znajomość dawnych praw i zwyczajów. Wydany był zatem rozkaz od króla do wszystkich wojewodów, aby w ziemiach swoich zarządzili spisanie praw zwyczajowych w użyciu sądowym utartych, i aby takowy spis na dzień oznaczony złożyli właściwym kancelaryom królewskim krakowskiej i wielkopolskiej. Nad tymi to nadesłanymi spisami i rejestrami zasiadło grono wyznaczonych na ten cel przez króla mężów biegłych w prawie, aby je przejrzeć i uporządkować. Byli to w największej zapewne części uczeni duchowni, prawnicy, pomiędzy którymi pierwsze zajmowali miejsce: arcybiskup Jarosław Bogorya Skotnicki, rektor niegdyś scholarów bonońskich i Jan czyli Janusz Strzelecki, zwany Suchywilk, Sędziszowianin z Grzymalitów pokolenia, siostrzeniec arcy-

*) Helcel Z., Starodawne prawa polskiego pomniki. — Stadnicki A., Przegląd krytyczny rozporządzeń tak zwanego statutu Wiślickiego podług przedmiotów ułożony. — Leliewel J., Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne. Rozpatrzenie niektórych względów i pomników prawodawstwa (Polska, dzieje i rzeczy jej, t. IV i V).

biskupa Jarosława, kanonik wrocławski i doktor dekretów, a następnie dziekan i kanclerz krakowski. Ci to ułożyli i wygotowali projekt statutów, które na zwołanych na ten cel wiecach panom duchownym i świeckim do potwierdzenia przedłożone zostały.

Wszelako zwyczajowe prawo z wielu miar inne było w Małej, a inne w Wielkiej Polsce. Zbierano więc i spisywano osobno wielkopolskie i małopolskie zwyczaje, skąd też dwie osobne dla obudwu części Polski powstały księgi ustawodawcze, dwa statuta: wielkopolski i małopolski. Pierwszy przedłożony został Wielkopolanom w miesiącu lutym roku 1347 na zjeździe w Piotrkowie, drugi Małopolanom na innym późniejszym wiecu, 11 marca tegoż roku w Wiślicy odprawionym. Po przyjęciu i uchwaleniu obu statutów przez panów wiecujących, dodano ostateczne poprawki i dopełnienia, poprzedzono obie księgi promulgacyjnymi manifestami królewskimi, poczem w licznych kopiach wierzytelnych, opatrzonych pieczęcią koronną, porozdawano je po wszystkich głównych urzędach i sądach ziemskich.

Była tym sposobem uprzątnięta niejako pierwsza zapora, ale nie był jeszcze bynajmniej osiągnięty cel ostateczny. Rychło okazała się potrzeba poprawek i nowych rozporządzeń, a po jakim czasie dawniejsze statuta nowszymi, dokładniejszymi i bogatszymi zastąpione być musiały. Zmiany te zacięrały powoli różnice pomiędzy prowincjonalnym statutem wielkopolskim a małopolskim, już to przez to, że oba statuta wzbogacały się rozporządzeniami, które zarówno całą obowiązywały Polskę, już też przez to, że do statutu wielkopolskiego wcielono i przypisano niektóre ustawy małopolskie. Tak stopniowo, bez nagłych i gwałtownych zmian, wyrabiała się nieznacznie jednakowe dla obu prowincyi prawo. zbliżała się chwila, kiedy „we wszem królestwie miał być jeden książę, jedna moneta i jedno prawo”. Opatrzność nie dozwoliła wprawdzie Kazimierzowi przeprowadzić zupełnej jednolitości prawa we wszystkich częściach królestwa, jednakże niezmordowanym usiłowaniam jego powiodło się posunąć rzeczy tak daleko, że u schyłku rządów i życia jego r. 1368 zebrał się prałaci, panowie i dostojnicy tak wielko jak małopolscy na spólny wiec do Wiślicy, gdzie uchwalili nowe zasady, reformując niejednen przepis dawniejszych osobnych statutów i z nich złożyli jeden, spólny, obie prowincyje zarówno obowiązujący statut. Była to korona ustawodawczej wielkiego króla pracy.

Do zupełnej jednolitości prawa w całej Polsce nie dostawało jednak wiele jeszcze. Mazowsze, rządzone osobno przez własnych książąt,

zatrzymało właściwe swoje prawa i zwyczaje i długo jeszcze później wyróżniało się swoją odrębnością w organizmie Polski; w wielu prowincjach miały statuta Kazimierzowe tylko powagę pomocniczego prawa bez właściwej mocy obowiązującej; nakoniec we wszystkich prawie większych grodach a nawet po wielu osadach sielskich rządzono się prawem magdeburskiem. Niedogodność z tego ostatniego wynikającą starał się Kazimierz przedewszystkiem usunąć. Uciążliwą mianowicie i wielce szkodliwą była apelacya w sprawach ważnych do Magdeburga, Halli i innych miast niemieckich. Narażało to nietylko na znaczne koszta, lecz co główniejsza, czyniło polskie mieszczaństwo zawisłém od niemieckich sądów, które przy przekupności sędziów swoich nie zawsze bywały słuszne w swoich wyrokach. Bacząc na to, rozkazał Kazimierz spisać wszystkie prawa magdeburskiego ustawy, zabronił pod karą konfiskaty dóbr odwoływania się do sądów zagranicznych i ustanowił w Krakowie najwyższy, apelacyjny dla tegoż prawa sąd, od którego wyroków w razach nadzwyczajnych tylko wprost do króla odwoływać się było pozwolóném.

Równocześnie pracował Kazimierz Wielki nad uporządkowaniem i ściślejszém zorganizowaniem administracyi dochodów państwa, nad podniesieniem dobrobytu kraju, przez ułatwienie i rozszerzenie handlu, przez rozpowszechnienie użytecznych rzemiosł i podniesienie oświaty. Kopalnie soli w Bochni i Wieliczce, z których dochody należały do skarbu królewskiego, zostały lepiej urządzone i otrzymały wypracowany przez mężów fachowych statut żupniczy, a wywóz soli za granicę, mianowicie do Węgier, na Spiż i do Szląska został uregulowany i powiększony. Nadał on też monecie krajowej kurs stały i pewny, zrównawszy ją z czeską, zaprowadzoną do Wielkopolski przez Wacława, i przyprowadził do porządku zamieszane zwyczajami miejscowymi w księstwach miary i wagi.

Ożywiony handel wzbogacał kraj a szczególnie te miasta, w których karawany kupieckie zatrzymywać się i otwierać na czas dłuższy swe składy były obowiązane. Rozkwitający dobry byt, przywileje i swobody nadawane mieszczaństwu, sprowadzały mnóstwo cudzoziemców na stałą siedzibę do miast polskich, którzy przynosili ze sobą i rozpowszechniali wiele nieznanych rzemiosł i sztuk. Dobrém gospodarstwem, roztropném wyszukiwaniem wszystkich źródeł dochodów, bogaciła się też i szkatuła królewska i wkrótce zasłynął Kazimierz jako najbogatszy w Europie monarcha, z którego skarbu zasilali się niejednokrotnie sąsiedni królowie. Szczególniej cesarz Karol nadużywał szczodroblowości bogatego sąsiada polskiego, odwdzięczając mu się

za pożyczone pieniądze niesłownością i obłudą. Ale mądry król nie dusił skarbów w skrzyniach, ani też nie trwonił grosza na niepotrzebne zbytki; co z kraju wybrał, krajowi zwracał, tém chętniej i sumienniej, że skarb królewski nie był jeszcze wówczas oddzielony od skarbu państwa.

Na koszt więc tego skarbu zatrudniano tysiące rąk przy najrozmaitszych fabrykach ciesielskich, murarskich, po borach, puszczech i polach, po miastach i zamkach, dając całym gromadom sposobność zarobkowania i upiększając miasta pysznymi gmachami i świątyniami, wzmacniając murami, zmkami. Sterczące po tylu miejscach do dzisiaj rozwaliska starożytnych zamków są po większej części pamiątkami téj murarskiej czynności Kazimierza. On to pobudował na zamku krakowskim wiele gmachów i wież, które swojego czasu wzbudzały podziwienie i przeszło pięćdziesiąt innych miast i grodów jużto założył z fundamentów, już nowymi murami wzmocnił.

Nawet Ruś, jakkolwiek podówczas świeżo dopiero nabyta, przechowuje jeszcze do chwili dzisiejszej gruzy twierdz i grodów, którymi starał się ubezpieczyć ją nowy jój władca od napadów tatarskich. A była Ruś ówczesna istną pustynią, bezludnym w nierównie znaczniejszej części stepem. Kilka starożytnych grodów, rzadkie tu ówdzie miasta, koło których gromadziła się gęściejsza cokolwiek ludność, oto było wszystko, co zastał Kazimierz w swoim nowém dziedziectwie. A i to narażane było lada chwila na zupełne zniszczenie, przez sąsiednie hordy tatarskie, przelatujące wzdłuż i wszęsz bezkarnie osieroconą puszczę Rurykowiców. Jakoż Kazimierzowi to — Polsce jedynie zawdzięcza Ruś swe ocalenie i zagospodarowanie. Tłumami poczęła się odtąd garnać rycerska a rolnicza szlachta polska na pustynne jój obszary, otrzymując od królów ogromne kawały bezludnej ziemi, które z czasem licznemi pokrywały się wsiami i miasteczkami. Tak polski kord osłaniał od téj chwili Ruś i polski pług ją uprawiał, Lwów prawie zupełnie na nowo został odbudowany i obwarowany dwoma zamkami, również Przemyśl, Sanok, Lubaczów, Trębowla i Halicz. W Włodzimierzu wołyńskim pracowało 300 robotników pod przewodnictwem Waclawa z Tęczyna nad budową zamku z ciosu i z cegły, którego dokończenia nie dożył jego założyciel.

W uwieńczeniu wszystkich swych dzieł postanowił Kazimierz obdarzyć naród szkołą wszech nauk — akademią. Potrzebując mężów uczonych do swych prac prawodawczych, ceniąc wysoko światło nauk, czuł Kazimierz z dawna potrzebę założenia takiej szkoły wyższej w Polsce, a czuł ją tém dotkliwiej, że w XIV wieku żadnej podobnej

szkoły ani w Niemczech, ani w Słowiańszczyźnie nie było. Kto więc pragnął zasięgnąć głębszej wiadomości w jakiegokolwiek bądź gałęzi nauk, musiał dalekie przedsiębrać podróże do Paryża, Bononii lub Salerno, co nietylko na niepomierne koszta, lecz owszóm na tysiączne narażało niebezpieczeństwa, na kalectwa, a nawet na utratę życia, gdyż gościeńce ówczesne, główne nawet, nie były wolne od rozbojów. Jakoż już około r. 1337 sprowadził Kazimierz przez Jana Grotowica biskupa krakowskiego z Francji kilku profesorów biegłych w prawie kanoniczném i cywilném i w naukach wyzwolonych, którzy te przedmioty w szkole znajdującój się pod ówczas przy kościele p. Maryi w Krakowie wykładali. W dziesięć lat później (1347 albo 1348) przeniósł profesorów prawa na Kazimierz, do gmachów umyślnie tamże dla przyszłej akademii zbudowanych. Nakoniec w r. 1364 dnia 12 maja wydał przywilej fundacyjny dla akademii i w kilka miesięcy później dla téjże akademii krakowskiej zatwierdzenie papieża Urbana V uzyskał. Dokładał też Kazimierz wszelkich starań, aby zachęcić młodzież do uczęszczania na nauki i jak największą liczbę uczni pozyskać dla swojej akademii, pragnąc, aby ona była „perłą drogocenną nauk gruntownych, aby wydawała męże dojrzałością rady znakomite, ozdobami cnót uwieńczone, w różnych umiejętnościach biegłe; aby była źródłem wylewném, któreby swoją obfitością wszystkich spragnionych nauki zbawiennie ukrzepiało.“

Na takich zajęciach upływały ostatnie lata rządów i życia Kazimierza Wielkiego. Rozlewając na wsze strony błogosławieństwo, ukajał on wzburzone namiętności, godził jako rozjemca najzaciętszych wrogów, i z przedziwną zręcznością zażegnywał wrzawę wojenną i sprowadzał zwaśnionych do jednego stołu, do spólnej uczy, gdzie rozbrajał serca, jak n. p. w roku 1363, kiedy wydając wnuczkę swoje Elżbietę pomorską za cesarza Karola pojednał tegoż z Ludwikiem i czterech monarchów nie tylko u siebie wspaniale gościł, lecz wprowadził w zdumienie zamożnością swojego dworzanina, mieszczanina krakowskiego Wierzynka, świadcząca o zamożności całego ówczesnego mieszczaństwa*). W rzeczy samej obfitowała Polska za czasów tego rządowego dawcy praw i swobód we wszelkie dostatki i była tak zasobną jak nigdy przedtém, a rzadko kiedy potem. Nigdy też w czasach późniejszych nie mogła Polska poszczycić się tak szczęśliwą równowagą pomiędzy rządem i narodem, tak doskonałą harmonią pomiędzy wszystkimi stany jak za panowania tego ostatniego króla z rodziny Piastów. Stanowiła już wówczas szlachta czoło narodu i zajmowała na-

*) Szajnocha K., Wojna o cześć kobiety (Szkice hist. t. II).

czelne obok króla stanowisko, ale nie była wyłącznie uprzywilejowanym stanem i nie pozbawiła wszelkiej wolności i znaczenia politycznego obu niższych stanów. W sprawach ważnych ogół obchodzących mieli prawo zabierania głosu także mieszczanie, którym wolność noszenia oręża i stawania z bronią w rękę o obronie kraju ułatwiała dorabianie się szlachectwa, a kmieć nie był jeszcze niewolnikiem szlachcica i w ogóle różnica pomiędzy szlachtą a nieszlachtą nie była jeszcze tak stanowczą jak później*).

Porównanie wszystkich stanów w obec prawa, tolerancja religijna, obrona słabszych od ucisku możnych, podniesienie ogólnego dobrobytu, stały pokój na zewnątrz, a rozumne gospodarstwo wewnątrz, były to główne zasady rządów Kazimierza. Trzymając się stale i konsekwentnie tych zasad, podźwignął on Polskę do znaczenia pierwszorzędnych państw w Europie i zaszczycony został w historii przydomkami, jakimi żaden ani z poprzedników ani z następców na tronie polskim poszczycić się nie może: Wielki i Król Chłopków.

O wschodzie słońca dnia 5 listopada 1370 zakończył Kazimierz życie, a ponieważ nie pozostawił syna tylko córki, więc na mocy zawartych przed laty traktatów, wstąpił na tron Piastów Ludwik węgierski.

II. Dom Andegaweński.

D. Czasy przejścia rządów monarchicznych do republikańskich.

21. Ludwik**), król węgierski i prawy dziedzic Neapolu (od roku 1370—1382), objął po śmierci Kazimierza rządy w Polsce na mocy

*) Ob. Tatomira Geografia ogólna i statystyka (XVI 1, XVII 1).
**) Łokietek.

Elżbieta, żona Karola Roberta, króla węgierskiego.		Kazimierz W., żony: 1. Anna Aldona, ks. litwesk. 2. Adelajda landgrab. heska, córka Henryka Żelaznego, 3. Jadwiga, córka Henryka, ks. na Żeganie, poślubiona jeszcze za życia drugiej żony.	
Ludwik, żony: 1. Małgorzata, córka Karola IV, 2. Elżbieta, córka Ste- fana, bana Bośni i Elżbiety Piastówniej, córki ks. Kazimie- rza, gniewkow- skiego.	dwaj starsi, zmarli w młodym wieku.	z 1. z Elżbiety, z 2. Kune- za ks. bawarsk., gunda. potém za Bogu- sławem V, ks. szczecińskim.	z 3. dwie córki, z których star- sza Anna, wyda- na za Wilhelma hr. cylejskiego.
Katarzyna, zmarła w dzi- ęcym wieku.	Marya, żona Zyg- munta, ce- sarza i kr. węgierska.	Jadwiga, kr. polska i żona Karolem IV. Władysława Jagielly.	Elżbieta, za Karolem IV. Władysława Jagielly.

wielkopolska uczuła się przeciwnie pokrzywdzoną, zepchniętą do rządu daniicznych kmieci. Kiedy więc po przyjęciu paktu koszyckiego, którego uznanie okupił król Ludwik także i u główniejszych miast polskich, bramy twierdzy się otwały, wyruszyli Wielkopolanie ze sromem do ubogich swych zagród, gotując się do orężnej z Małopolanami rozprawy.

Pakt koszycki jest wszechstronnem opisaniem obowiązków króla względem narodu i odwrotnie, i daje się podzielić na 19 artykułów: Pierwsze dwa artykuły zapewniają koronę polską téj z dwóch córek Ludwikowych, którą ojciec, matka lub babka na królowę polską przeznaczają. Trzeci zastrzega nienaruszalność i całość królestwa. Czwarty i piąty ogłasza uwolnienie od wszystkich danin i podatków, ciężarów i powinności, okrom dwu groszy poradnego, które co roku na św. Marcina płacone być mają. Artykuły następne do dziesiątego traktują o obowiązkach służby wojennej: tylko szlachta obowiązana jest do stawania w obronie orężnej kraju; poniesione w wojnie zagranicznej szkody powinien król wynagrodzić; ujętego w niewolę szlachcica obowiązany jest wykupić; tylko za radą panów i szlachty stawiając zamek, może król żądać od nich pomocy. Cztery dalsze artykuły zowarowują tylko krajowcom posiadanie urzędów i godności i to w ten sposób, że w każdej prowincyi tylko urodzeni i osiadli w téjże prowincyi obywatele urzędy piastować mogą. Reszta artykułów odnosi się do sądownictwa, które oddaje w ręce 33 starostw grodowych, i uwalnia szlachtę od uciążliwego obowiązku podejmowania dworu w czasie przejazdu króla po kraju, zastrzegając równocześnie, że z wyjątkiem 33 miast koronnych, które są „stolicami sądowymi“, wolno królowi inne miasta oddawać obeym, byleby burgrabiowie i ich ludzie podlegali jurysdykcyi starostw krajowych.

Już w r. 1372 nadał był Ludwik Ruś Czerwoną Władysławowi ks. opolskiemu na wieczność w zarząd i posiadanie. Władysław nie mógł się utrzymać w posiadaniu tego nowego dziedzictwa swego, niepokojony najazdami Litwinów. W r. 1377 wyprawił się tedy sam Ludwik na Ruś przeciwko Litwinom, zmusił Jerzego Narymuntowicza, ks. bełskiego, do hołdu, i Chełm przy koronie zatrzymał. W roku następnym zrzekł się Władysław Opolski praw swoich do Rusi w zamian za zamki Dobrzyń, Gniewków i Bydgoszcz na rzecz króla Ludwika, który główne zamki ruskie załogami węgierskimi obsadził i całą Czerwoną Ruś do Węgier przyłączył.

Po wyjeździe Elżbiety z Krakowa mianował Ludwik starostą wielkopolskim Małopolanina, Domarata z Pierzchna Grzymalię. W Wielkopolsce wybuchły z tego powodu zaburzenia, które pomnożył jeszcze zatarg duchowieństwa z dworem o płacenie poradnego. Ludwik zwołał zjazd do Budy w r. 1381, i ustanowił trzech rządców dla Polski: Zawiszę i Dobiesława Kurozwękich oraz Sędziwoja z Szubina, dając im nieograniczoną władzę. Nadużycia, jakich się ci tryumfirowie dopuszczali, obudziły w kraju ogólną niechęć ku dworowi, a w Wielkopolsce wybuchły tém sroższe zaburzenia i walka z dworem skoncen-

trowała się około obsadzenia biskupstwa poznańskiego i arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, które właśnie podówczas były zawakowały. Dwór pomimo oporu szlachty wielkopolskiej osadził na obu katedrach swoich stronników, na poznańskiej syna Opolczyka Jana, zwanego Kropidłem, na gnieźnieńskiej Bodzantę, poczem zwołał Ludwik panów małopolskich i stronników swoich na zjazd do Zwolina, i tam kazał im złożyć hołd Zygmunтови, margrabiemu brandenburgskiemu, mężowi przyszłej królowej polskiej Maryi, starszej córki Ludwika. Po otrzymanym hołdzie wybrał się Zygmunt na wyprawę do Polski, aby uspokoić Wielkopolan i upokorzyć Ziemowita mazowieckiego, który zyskiwał coraz liczniejsze w Wielkopolsce stronnictwo i dotąd hołdu Ludwikowi odmawiał. Wkrótce potem wyjechawszy do Tyrnawy, umarł tam Ludwik d. 19 września 1382 roku, zostawiając Polskę w największym zamieszaniu.

Zygmunt otrzymał był już hołd od Małopolan i poskromił w Wielkopolsce zaciętego przeciwnika dworu Bartosza z Odolanowa, ale gdy wiadomość o śmierci Ludwika nadeszła, zebrali się Wielko- i Małopolanie na generalny zjazd w Radomsku, dnia 25 listopada 1382, gdzie uchwalono akt konfederacyi, obowiązujący wszystkich do wierności królowi, byle przeznaczona do rządów z mężem w kraju rezydowała. Warunek ten był jawnie wymierzonym przeciwko Zygmunтови, gdyż żona jego Marya już we trzy dni po śmierci ojca wyniesioną została na tron węgierski. Gdy królowa wdowa zebranych na zjeździe w Wiślicy (w grudniu) panom polskim przez posłów swoich oświadczyła, że żadnego im pana słuchać nie każe, dopóki sama jednej z córek swoich na tron polski nie przeznaczy, musiał Zygmunt na żądanie Polaków z królestwa wyjechać.

W Wielkopolsce wybuchła znowu domowa wojna pomiędzy stronnictwem przeciwnym dworowi węgierskiemu, które wierne Piastom, chciałoby było Ziemowita, ks. płockiego, posadzić na tronie, a pomiędzy stronnictwem dworskim. Na czele pierwszego stronnictwa stał ród Nałęczów, drugiemu przewodzili Grzymalicy; jakoż cała ta wojna wyrodziła się w wojnę dwóch nieprzyjaznych rodzin. Tymczasem w lutym r. 1383 przybył na zjazd Małopolan w Sieradzu poseł od królowej wdowy, który doniósł, że królowa uwalnia Polaków od wszelkiego obowiązku względem Maryi i Zygmunta, a Jadwigę, narzeczoną Wilhelma rakuskiego, na panią im przeznaczają. Za pośrednictwem Małopolanów przyszło w Wielkopolsce do skutku zawieszenie broni i na drugim powszechnym zjeździe w Sieradzu oznaczono termin przyjazdu Jadwigi na Zielone świętki. Królowa wdowa nie przysłała jednak córki na czas oznaczony, ale zaprosiła oczekujących w Sączu na królową panów na

zjazd do Koszyc, gdzie zawarto następującą ugodę: 1) Jadwiga przyjedzie na św. Marcin do Polski; 2) męża nie weźmie bez zezwolenia stanów; 3) po bezpotomnie zeszlęj dziedziczy Marya i odwrotnie; 4) jeżeli tylko jedna syna mieć będzie, ten syn będzie obu królestw panem. Tymczasem wybuchły w Wielkopolsce na nowo krwawe rozterki, które wywołał Ziemowit wraz z swoim stronnictwem. Zamieszanie wzmogło się, kiedy Zygmunt z wojskiem w granice Polski wkroczył. Królowa wdowa nie dotrzymała powtórnie przyrzeczonego terminu przysłania Jadwigi. Panowie polscy oburzeni tą nową zwłoką grozili, że usuną od tronu nie tylko Jadwigę, lecz cały dom andegawski. Na zjeździe w Radomsku (2 marca) 1384 uchwalono, żeby wysłać do królowej wdowy jeszcze raz poselstwo, oznaczając termin nieodwołalny przybycia królowej do d. 8 maja 1384. Pomimo tego przyjazd Jadwigi odwlokł się aż do jesieni. Nakoniec w październiku roku 1384 przybyła do Polski

/// 22. Jadwiga*) (od r. 1384—1399), otoczona licznym dworem pod przewodnictwem Dymitra, kardynała arcybiskupa strygońskiego, i Jana, biskupa czanadzkiego. Rojnie i świetnie wyruszyli panowie małopolscy do granicy naprzeciw pięknej, zaledwie 14 rok życia liczącej królowej, która zjechała do Krakowa, d. 15 października, w sam dzień swojej patronki, otrzymała koronę królewską z rąk arcybiskupa Bodzanty w obecności obu biskupów węgierskich i biskupów krakowskiego, kujawskiego i poznańskiego.

Od r. 1377 siedział na wielkksiążęcym tronie litewskim Jagiełło, syn Olgerda, a wnuk Gedymina, teścia Kazimierza W. Olgierd wojując szczęśliwie z Tatarami, rozszerzył był wprawdzie granice Litwy daleko na południe i na wschód i zagarnął pod swoje panowanie większą część ziem ruskich, ale potęga Litwy była tylko pozorna. Pogaństwo litewskie było już moralnie rozbite przez weiskający się żywioł chrześcijański od Krzyżaków, Polski i Rusi. Pomiedzy księżętami panowały niustanne waśnie, które Krzyżacy, poczyny Litwę za nieochybną w przyszłości łup Zakonu, podżegali i na swoją wyzyskiwali korzyść. Jagiełło (którego matką była chrześcijanka, Julianna księżniczka twerska, druga żona Olgerda), skłaniający się ku wierze chrześcijańskiej i ulegający podszeptom Krzyżaków, a z natury podejrzliwy i nieograniczonej władzy pragnący, żył w niezgodzie ze stryjem swoim Kiejstutem, reprezentantem starowierstwa litewskiego, i wchodził w umowy z Krzyżakami, którzy dzierżawy Kiejstuta niustannie najężdżali. Krzyżacy sami, aby wywołać wojnę domową w Litwie, odkryli Kiejstutowi zdradzieckie postępowanie synowca. Przyszło tedy do wojny pomiędzy stryjem a synowcem, w której najprzód Kiejstut odniósł zwycięstwo, ale później

*) K. Szajnocha, Jadwiga i Jagiełło 1374—1413. Opowiadanie historyczne. Wydanie drugie tomów 4.

pojmany podstępem przez Jagiełłę, w więzieniu życie zakończył (w r. 1382). Krzyżacy dopiawszy swego, odstąpili Jagiełłę, wydali mu wojnę i stanęli po stronie zbiegłego do nich z więzienia syna Kiejstuta, Witolda, który z ich pomocą ojcowskie księstwo Troki odzyskał. Wkrótce jednak pobity przez Jagiełłę, uszedł powtórnie do Krzyżaków i przyciśniony koniecznością, przyjął chrzest z imieniem Wiganda, uznał się lennikiem zakonu i zabezpieczył Krzyżakom spadek po wygaśnięciu swojej i brata swojego Zygmunta męskiej linii (w styczniu 1384 r.). Zagrożony Jagiełło pojednał się z Witoldem, który pomimo poniewolnego bratania się z Krzyżakami był najzaciętszym wrogiem Zakonu, i wspólnie z nim zburzył pograniczny zamek krzyżacki Marienwerder.

Przyjazd Jadwigi do Polski zwrócił na siebie uwagę w. księcia litewskiego Jagiełły, który oceniając ważność połączenia się z Polską i ośmielony ku temu zapewne przez panów małopolskich, wyprawił w początkach r. 1385 świetne poselstwo do Krakowa, starając się o rękę młodej królowej. Pomimo że Jadwiga już w dziecięcym wieku zaręczona była z Wilhelmem rakuskim, przyjęli panowie małopolscy na walnym zjeździe w Krakowie, za zgodą królowej matki, oświadczenie Jagiełły, i wyprawiwszy poselstwo z odpowiedzią przychylną do Krewa, otrzymali od Jagiełły d. 14 sierpnia 1385 dokument, którym wielki książę zobowiązał się: 1) przyjąć z braćmi, krewnymi, szlachtą, ziemianami większymi i mniejszymi wiarę rzymsko-katolicką; 2) przywieść ze sobą skarby swoje na odzyskanie utraconych krain polskich; 3) zapłacić sumę zaręczoną między królową Elżbietą, a księciem Austrii, w ilości 200,000 florenów; 4) przywrócić własnym kosztem oderwane od korony ziemie; 5) więźniów chrześcijańskich wypuścić; nakoniec 6) Litwę z Polską na zawsze połączyć.

Zakon krzyżacki, dla którego małżeństwo Jagiełły z Jadwigą było ciosem śmiertelnym, stawiał wszelkie możliwe przeszkody, aby przyjsciu tegoż do skutku przeszkodzić, i niezwłocznie na Litwę uderzył. Dom austriacki używał także wszelkich sposobów, aby Wilhelm, który przybył był do Krakowa, nie utracił spodziewanej korony polskiej. Ale wszelkie zabiegi były daremne. Jadwiga, jakkolwiek kochająca Wilhelma, zrobiła ofiarę ze swojej miłości dla dobra wiary i narodu. Wilhelm nic nie zyskawszy, musiał Kraków opuścić i poselstwo polskie dnia 12 stycznia 1386 wręczyło Jagielle w Wołkowysku wierzytelny akt, wzywający go na królestwo polskie i na męża Jadwigi. Wkrótce potem dnia 12 lutego wjechał Jagiełło z ogromnym orszakiem do Krakowa, w trzy dni potem przyjął chrzest wraz z czterema braćmi swoimi (pomiędzy którymi był i ochrzczony już raz przez Krzyżaków Witold Alexander), i otrzymał imię Władysław; d. 18, po unieważnieniu zaręczyn Wilhelma, poślubił Jadwigę, i nakoniec d. 4 marca uroczy-

ście był koronowany. Przed koronacją wystawił Jagiełło szlachcie przywilej, potwierdzający i rozszerzający nadane jej paktem koszyckim swobody.

23. Władysław Jagiełło (odr. 1386 — 1434), objąwszy rządy, udał się najprzód wraz z Jadwigą do Wielkopolski, gdzie porządek przywrócił i niszczące spory Grzymalitów z Nałęczami zakończył. Następnie potwierdziwszy w Nowym Korczyniu przedślubny przywilej, wyruszył na Litwę, zaprowadził tam wiarę chrześcijańską, przywilejem z d. 20 marca 1387 r. ochrzczonych bojarów litewskich z szlachtą polską porównał, a w końcu założył i dotował biskupstwo w Wilnie, i brata swojego Skirgiełłę wielkim księciem mianował. Jadwiga równocześnie udała się na Ruś, aby ją odebrać Węgrom, pod których rządem zostawała od czasu owej zamiany Opoleczyka z królem Ludwikiem. Lwów otrzymawszy potwierdzenie nadań Kazimierza W., otworzył dobrowolnie bramy na przyjęcie królowej. Tylko starosta Halicza stawiał opór, ale nadesłane przez Jagiełłę wojska litewskie, za którymi wkrótce i król sam na Ruś przybył, zmusiły go do poddania się. Bawiącemu we Lwowie Jagielle złożył we Wrześniu r. 1387 hołd wojewoda mołdawski Piotr.

Osadzenie Skirgiełły na wielkiem księstwie poróżniło znowu Witolda z Jagiełłą. Witold, najzdolniejszy i najgodniejszy ze wszystkich braci Jagiełły, uczuł się tém pokrzywdzonym, a rozdrażniony jeszcze bardziej podejrzliwością króla rzucił się powtórnie w objęcia Krzyżaków. Zawarłszy przymierze z Witoldem i otrzymawszy odeń zakładników, uderzyli Krzyżacy w 40.000 wojska na Litwę i oblegli Wilno (w r. 1390), ale grodu tego, bronionego przez Mikołaja z Moskorzewa, zdobyć nie mogli. Również niepomyślnie wypadła i druga wyprawa krzyżacka, w roku następnym podjęta. Tymczasem Jagiełło złożył z wielkksiążęcej godności Skirgiełłę i na jego miejsce mianował w. ks. litewskim Wigunda. Gdy jednak Wigund wkrótce życie zakończył, a Krzyżacy ziemię dobrzyńską, zastawioną przez Władysława Opoleczyka za pożyczone od Zakonu sumy, najechali, pojednał się król Władysław z Witoldem i nadaniem mu wielkksiążęcej godności od przymierza z Krzyżakami odwiódł. Po bezskutecznych rokowaniach o pokój przedsięwzięli Krzyżacy (w r. 1394) nową na Litwę wyprawę, ale gdy i ta pomyślnego nie odniosła skutku, a sprzymierzeniec Zakonu, Zygmunt węgierski, po śmierci żony swojej Maryi († r. 1395), obawiając się, żeby Jadwiga nie wystąpiła z swojemi prawami do Węgier, do króla Władysława zbliżyć się musiał, odnowiono znowu układy. W tym celu umówiono zjazd w Inowrocławiu w r. 1397, na którym

nie przyszło jednak do ugody, ponieważ mistrz zakonu zasłaniał się wymówką, że ziemi dobrzyńskiej bez zezwolenia Władysława Opolczyka wydać nie może (Przepowiednia Jadwigi). Starali się Krzyżacy usidlać Witolda i przyciągnąć go na swoją stronę, i (w r. 1398) zawarli z nim przymierze, mocą którego Żmujdz została ustąpioną Zakonowi, ale że Witold zajęty był w stronie południowej wielkimi planami przeciwko Tatarom, więc Krzyżacy spodziewanych z tego przymierza korzyści nie odnieśli.

Tymczasem dnia 12 lipca 1399 r. zakończyła życie królowa Jadwiga (powiwszy córkę, która trzy dni przed matką umarła). Jadwiga wyrobiła wspólnie z królem Władysławem pozwolenie u papieża na odnowienie założonej przez Kazimierza, a podupadłej za Ludwika akademii krakowskiej, i umierając zapisała swoje klejnoty i kosztowności na uposażenie téjże akademii, którą Władysław Jagiełło jako wykonawca jej woli w r. 1400 uroczystie otworzył.

Witold otrzymawszy od Jagiełły i Ruś kijowską w zarząd, powziął myśl zupełnego zawojowania hord tatarskich. W tym celu przedsięwziął w r. 1399 wielką przeciwko Tatarom wyprawę, ale (dnia 12 sierpnia) poniósł nad rzeką Worską zupełną klęskę.

III. Jagiellonowie od r. 1399—1572*).

Po zgonie pierwszej twórczyni związku, królowej Jadwigi, zachodziła wątpliwość, czy król Jagiełło utrzyma się nadal przy tronie polskim. Jagiełło chciał odjechać na Litwę w przekonaniu, że tylko jako mąż Jadwigi sprawował w Polsce rządy. Od tego zamiaru odwieśli go jednak panowie polscy uwagą, że ożenieniem się z wnuczką Kazimierza Wielkiego, Anną hrabianką cylejską, umocni swoje prawa do korony polskiej. Jakoż istotnie Jagiełło pojął Annę za żonę i przy tronie polskim się utrzymał. Tymczasem w r. 1401 ściśniono pierwsze związki Litwy z Polską nowymi paktami i przysięgami. Zobowiązały się tedy Polska i Litwa, tamta imieniem swoich najprzedniejszych panów koronnych, ta imieniem w. ks. Witolda z wieloma bojarami i głównymi książętami hołdownymi, do wzajemnej względem siebie wierności, warując mianowicie, aby Litwa po śmierci w. ks. Witolda należała ciągle do Polski, Polska zaś po śmierci Jagiełły nie obierała sobie króla bez Litwy.

Zakon, widząc udaremnioną swoją pracę około powasńnienia Litwy z Polską, a przełknięty wznowieniem i ściśnieniem dawniejszych

związków. uderzył w r. 1402 znowu na Litwę, spustoszył cały kraj aż po Wilno, i uprowadził w niewolę wielu brańców. Za pośrednictwem papieża zawarto pokój, i Krzyżacy zobowiązali się, zwrócić Polsce ziemię Dobrzyńską, skoro im zostanie wypłacona suma zastawna. Gdy jednakże Krzyżacy warunków pokoju nie dotrzymali, a owszem jeszcze Santok i Drezdenko, zamki do Polski należące, zajęli pod pozorem, że one są częścią Nowej Marchii, danej w zastaw Zakonowi przez króla węgierskiego; gdy nadto nowy mistrz zakonu, Ulryk Ingingen, wyraźnie zaczepki szukał, zerwano wszelkie układy i król Władysław w porozumieniu z w. ks. Witoldem począł się gotować do wojny z Zakonem. Witold wywołał powstanie za Żmujdzi (w r. 1409), a nadesłani przez niego dowódcy wypędzili z kraju Krzyżaków. Mistrz zamierzał rozpocząć wojnę z Witoldem, ale gdy król Władysław posłom krzyżackim oświadczył, że Witolda i Żmujdzinów wspierać będzie, wypowiedział Polsce wojnę i opanował ziemię Dobrzyńską. Król wyruszył z wojskiem przeciwko Krzyżakom, ale pod Bydgoszczą zasłi mu drogę posłowie cesarza Wacława i nakłonili, do poddania sprawy z Zakonem pod sąd rozjemczy cesarza. Niesłusznego wyroku, wydanego w Pradze przez przekupionego przez Krzyżaków Wacława, pełnomocnicy polscy nie przyjęli, i z obu stron zbrojono się do stanowczej rozprawy orężnej. Daremnie usiłował Zygmunt węgierski, przekupiony również przez Zakon, odwieść Witolda od przymierza z królem, łudzając go na zjeździe w Kezmarku obietanką korony i tytułu królewskiego; niepomogły podstępne zabiegi, i dnia 15 lipca 1410 r. na polach pomiędzy Tannenbergiem i Grunwaldem przyszło do walnej bitwy pomiędzy Polską i Litwą z jednej, a Krzyżakami z drugiej strony, w której Zakon stanowiącą poniósł klęskę. Całe prawie wojsko krzyżackie zostało zniesione, poległych liczone około 40.000, pomiędzy którymi był sam w. mistrz Ulryk i wielu ze starszyny zakonnej. Zwycięscy nie umieli jednak korzystać z odniesionego zwycięstwa, które oddawało im w ręce wszystkie dzierżawy Zakonu.

Jagiello z Witoldem dopiero po dwu tygodniach przystąpili do oblężenia Malborka, który tymczasem Henryk Plauen, komtur Swieca, zebraną z niedobitków załogą osadził. Oblężenie przewlekało się bez skutku, a gdy Witold króla odstąpił i do Litwy wrócił, rozpoczęto znowu rokowania, które kilkakrotnie zrywane skończyły się wreszcie zawartym dnia 1 lutego 1411 pokojem w Toruniu, mocą którego Zakon zwrócił ziemię Dobrzyńską Polsce, a Żmujdz Litwie do czasu zostawił, orzekając, że w 5 lat po śmierci Witolda ma ona przejść w posiadanie Zakonu; prócz tego zobowiązali się Krzyżacy, do wypłacenia

*) Gołębiowski Łukasz, Dzieje Polski za Władysława III, 2 tomy. Panowanie Kazimierza, Jana Olbrachta i Aleksandra, tom I.

100.000 kup groszy w trzech terminach. W roku następnym zawarł król także i z Zygmuntem węgierskim, który podczas wojny z Krzyżakami wtargnął był do Polski, na zjeździe w Lubomli pokój, korzystniejszy dla Węgier, niż dla Polski; Zygmunt zwrócił Jagielle insygnia koronne, wywiezione niegdyś z Polski do Węgier przez Ludwika, i pożyczyl od niego 40.000 kóp groszy pragskich, za co dał mu w zastaw 15 miast spiskich, które pod nazwą starostwa spiskiego pozostały przy Polsce aż do r. 1771. >

Nabyte przez zwycięstwo pod Grunwaldem przeświadczenie o zbawienności sojuszu Litwy z Polską, rozbudziło i potęgowało popęd do coraz bliższej spójni pomiędzy oboma państwami i narodami, która mogła być skuteczną tylko przez najdokładniejsze zrównanie stanów i obyczajów Polski z obyczajami i społeczeństwem litewskim, mianowicie szlachty polskiej z bojarstwem Litwy. Zrównanie zaś takie mogło być dokonane jedynie udzieleniem bojarom litewskim dostojności szlacheckiej, przyjęciem ich właściwym szlachectwu polskiemu sposobem do własnych swoich herbów, rodzin i stósunków rodzinnych. W tym celu zwołali król i w. książę oba narody na walny zjazd w Horodle w r. 1413, gdzie przypomniawszy wszystkie główne warunki zjednoczenia Polski i Litwy, przystąpiono do właściwego przedmiotu, tj. do nobilitowania panów litewskich. Tym końcem 47 najprzedniejszych bojarów litewskich, wybranych przez Witolda jako najgodniejszych szlachectwa, przyjęło tyluż różnoklejnotnych panów koronnych do tyluż herbów polskich. Tak udostojnieni panowie litewscy nie tylko zrównali się co do praw i swobód z panami polskimi, lecz owszém, podług ówczesnych pojęć weszli z nimi w braterstwo, związali się w nierozdzielne rodziny herbowe. Spisany w Horodle akt unii nie był już tylko potwierdzeniem przymierza dwóch państw, sojuszu dwóch monarchów, lecz owszém połączeniem się dwóch narodów, i to połączeniem najściślej jakoby w jedną rodzinę w imię wzajemnej miłości i braterstwa.

Niedotrzymanie warunków traktatu toruńskiego ze strony Krzyżaków, spowodziło nowe spory z Zakonem. Gdy Zygmunt, podówczas już cesarz niemiecki, obrany sędzią rozjemczym, niesprawiedliwy wydał wyrok, wkroczył król wspólnie z w. ks. Witoldem w dzierżawy zakonne i przystąpił do oblężenia Brodnicy. Legat papieski zapośredniczył jednak pokój i skłonił króla do zdania się na wyrok powszechnego soboru konstancyjskiego. Tak poszła znowu rzecz cała w odwłokę, a król nie mógł się doczekać jęj załatwienia ani przez sobór, ani przez Zygmunta, który powtórnie tak stronniczy ogłosił wyrok, że Polacy przyjąć go nie mogli. Tymczasem Czesi przysłali poselstwo, które

Jagielle ofiarowało koronę. Król korony czeskiej wprawdzie nie przyjął, ale rozdrażniony intrygami Zygmunta i Krzyżaków pozwolił Korybutowi starać się o nią, a sam na czele licznego wojska w dzierżawy zakonne wkroczył. Po dwumiesięcznej wojnie zawarto dnia 27 września 1422 r. pokój z Krzyżakami nad jeziorem Melnem, mocą którego rzekli się Krzyżacy na zawsze praw do Żmudzi, a król zapewnił im w zamian posiadanie ziemi Pomorskiej, Michałowskięj i Chelmińskiej. W roku następnym zawarł Jagiełło w Kiezmarku wieczysty pokój z cesarzem Zygmuntem i kazał Korybutowi ustąpić z Czech.

Tymczasem zaszły nieporozumienia z Witoldem, który szczęśliwymi wyprawami na Psków i Nowogród rozszerzył potęgę Litwy i namówiony na zjeździe w Łucku (w r. 1429) przez cesarza Zygmunta, dążącego pomimo pozornęj przyjaźni z królem Władysławem do zerwania związku Litwy z Polską, powziął myśl starania się o koronę i tytuł króla litewskiego. Król za radą panów koronnych na to zezwolić nie chciał. Witold trwał upornie w swoim postanowieniu, ale do zerwania związków z Polską nie przyszło, i w. książę, pojednawszy się z Jagiełłą, niekoronowany życie zakończył dnia 28 października 1430 r. Król osadził na osieroconym tronie wielkksiążęcym brata swojego Świdrygiełłę, ale gdy ten zażądał, aby król Podole i Wołyń do Litwy przyłączył i z Krzyżakami wszedł w związek, stracił go Jagiełło z tronu, a na jego miejsce Zygmunta, brata Witolda, osadził.

Zawarty nad Melnem pokój zerwali Krzyżacy, najechawszy Kujawy. Przyszło tedy do nowęj z Zakonem wojny, która skończyła się (w r. 1434) rozejmem, na 12 lat zawartym.

Władysław Jagiełło, mając z czwartęj żony Zofii, księżniczki ruskiej, dwóch synów Władysława i Kazimierza, i starając się zapewnić starszemu z nich następstwo na tron, przyrzekł na zjeździe panów koronnych w Brześciu kujawskim (w r. 1425), zatwierdzić i rozszerzyć prawa i swobody szlachty w zamian za zobowiązanie się obrania Władysława królem po ojcu. Gdy jednak król, ulegając podszeptom Zygmunta, przyrzeczenia dotrzymać nie chciał, odebrali oburzeni panowie dane w zarękę biskupowi krakowskiemu, Zbigniewowi Oleśnickiemu, zobowiązanie i na zjeździe w Łęczycy (w r. 1426) pocięli je w obecności królewskiej pałaszami. Na zjeździe w Jedlnie w r. 1430 załatwił nakoniec Władysław sprawę następstwa, potwierdziwszy wszystkie dawniejsze przywileje i swobody i przyrzekłszy, że bez zezwolenia panów rady nie będzie bić nowęj monety, że nikogo nie uwięzi, ani dóbr mu nie zabierze bez wyroku sądowego, że wszystkie kraje koronne zrówna

co do praw i swobód i że włościan dóbr świeckich i duchownych uwolni od wszelkich służb osypów i danin z wyjątkiem dwóch groszy z łanu.

Po śmierci Władysława Jagielly, który dnia 31 maja 1434 r. w Gródku umarł, obrano królem syna jego najstarszego, liczącego lat 10,

24. Władysław III (od r. 1434—1444), który po daném zaręczeniu przez królowę Zofia, pokrewnych książąt i najznakomitszych panów, że doszedłszy do pełnoletności potwierdzi wszystkie dawniejsze swobody i przywileje, w Krakowie uroczystie został ukoronowany. W czasie małoletności króla poczęli Krzyżacy niepokoić znowu Litwę, ale pobici odnowili wieczysty pokój tak z Litwą jak i z Polską (r. 1435). Chciał także Świdrygiełło odzyskać tron wielkksiążęcy, ale pogromiony pod Wilkomirzem w r. 1436 musiał się upokorzyć.

Po śmierci cesarza Zygmunta (w r. 1437), gdy zięć jego Albert miał odziedziczyć wszystkie jego królestwa. Czesi nie chcąc uznać jego praw do tronu czeskiego, obrali królem brata Władysława, Kazimierza, i posłów po niego wysłali. Albert ubiegł jednak Pragę i kazał się tam koronować, a Kazimierz wyprawiony z wojskiem przez brata, nie stoczywszy bitwy, ustąpił. Rozejm, zawarty z pełnomocnikami Alberta w Namysłowie, a następnie zaburzenia wewnętrzne, wywołane w Polsce przez panów sprzyjających Husytyzmowi, przerwały dalsze kroki nieprzyjacielskie przeciwko Albertowi, który wkrótce potem w r. 1439 życie zakończył. Panowie węgierscy na zjeździe w Budzie, uwzględniając grożące Węgrom od Turków niebezpieczeństwo, obrali króla Władysława pod warunkiem, żeby ożenił się z wdową po Albercie Elżbieta, i żeby w razie, gdyby będąca przy nadziei Elżbieta, powiła syna, temuż synowi do objęcia korony czeskiej i Rakuz dopomógł. Podczas gdy posłowie węgierscy (w r. 1440) przybyli do Krakowa dla zaproszenia Władysława na tron węgierski, powiła Elżbieta syna, Władysława Pogrobowca, i postanowiła praw jego do tronu ojca bronić, a Władysławowi z orężem w ręku do Węgier zagrozić drogę. Rozpadły się też Węgry na dwa stronnictwa, z których jedno sprzyjało synowi Alberta, drugie Władysławowi Jagiellończykowi. Władysław przyjął jednakże koronę węgierską, pomimo przeciwnego zdania kilku panów z rady, i uspokoiwszy Litwę, za mianowaniem namiestnikiem litewskim po zamordowanym Zigmuncie brata swojego, Kazimierza, i zdawszy rządy korony na namiestników, wyruszył do Węgier.

Władysław musiał sobie orężem torować drogę do Budy, gdzie go dnia 17 lipca 1440 koroną (zdjętą ze zwłok) św. Szczepana koronowano. W końcu pojednała się Elżbieta z Władysławem (który miał

się ożenić z jej starszą córką, podczas kiedy Kazimierz miał młodszą pojąć za żonę) i wkrótce po tém pojednaniu umarła. Śmierć jej nie przerwała jednak wojny domowej, gdyż stronnicy jej przeszli na stronę brata Alberta, cesarza Fryderyka III, pod którego opieką zostawał Władysław Pogrobowiec. Pomimo wewnętrznych zamieszek wyprawili się jednak król Władysław przeciwko Turkom i po odniesioném zwycięstwie zawarł z sultanem korzystny pokój na lat dziesięć. Ulegając jednakże namowom stolicy apostolskiej i zachęcony przyrzeczoną od Włochów pomocą, zerwał przed upływem oznaczonego terminu zaprzysiężony na ewangelią pokój, wtargnął do Turcyi i dnia 2 lipca 1444 w nieszczęśliwej bitwie pod Warną poległ, skąd otrzymał przydomek Warnieńczyk.

W Polsce przystąpiono do obrania nowego króla dopiero wtedy, kiedy Węgrzy Władysława Pogrobowca królem okrzyknęli (sądono się bowiem długo nadzieją, że Władysław nie zginął i do ojczyzny powróci), i na zjeździe w Sieradzu (w kwietniu 1445 r.) obrano

25. Kazimierza IV Jagiellończyka (od r. 1447—1492), który jednak tak długo ofiarowanej sobie korony przyjąć nie chciał, aż pokąd mu nie zagrożono, że w razie dłuższej zwłoki obiorą królem polskim Bolesława mazowieckiego. Dopiero w czerwcu 1457 r. przybył Kazimierz do Krakowa i został koronowany.

Pierwsze lata rządów Kazimierza Jagiellończyka upłynęły na sporach z Litwą o Podole i Wołyń. Król obawiając się, żeby przez zadosyćczynienie żądaniom Polaków, nie odstręczył sobie Litwinów i na utratę dziedzicznej godności wielkiego księcia litewskiego się nie naraził, zwlekał rozstrzygnięcie sporu i niechciał zaprzysiąc przywilejów i swobód, nadanych szlachcie koronnej przez przodków swoich. Panowie koronni w zamian za to powstrzymywali wykonanie najzbawiennejszych ustaw, przestali składać sądy w imieniu królewskim i grozili nawet obraniem nowego króla. Nakoniec po wielu burzliwych zjazdach wykonał król przysięgę na zjeździe w Piotrkowie w r. 1453, zobowiązał się, mieć zawsze przy boku swoim 4 senatorów, bez których zezwolenia nie będzie mógł nic stanowić w sprawach publicznych, i zamieszkać stale w koronie. Tym sposobem spór z królem został załatwiony, ale spór z Litwą o Podole i Wołyń pozostał w zawieszeniu.

Od czasu pokoju, zawartego w r. 1435 w Brześciu kujawskim, nie występowali Krzyżacy przeciwko Polsce i przestrzegali pilnie warunków ostatniej ugody. Przyczyną tego były wypadki, które zaszły we własnych Zakonu dzierzawach. Od r. 1397 powstał tam związek rycerski, zwany od godła swojego związkiem jaszczureczym, który połączywszy

się z miastami, stanął w opozycji przeciwko absolutnym rządom Zakonu, podniósł skargi na uciążliwe podatki i opłaty cłowe i począł się domagać większych praw i swobód dla ziemian i mieszczan. Gdy jednak za staraniem mistrza (Ludwika Erlichhausen) papież związek potępił, a cesarz Fryderyk rozkazał, aby go natychmiast rozwiązano, poczęli się rycerze jaszczurki gotować do zbrojnego oporu i czując, że sami sprostać Zakonowi nie zdołają, postanowili poddać się pod opiekę Polski, do której przyciągały ich swobody i przywileje, jakich używała szlachta koronna. Dnia 4 lutego 1454 r. wyprawiono tedy poselstwo do w. mistrza z wypowiedzeniem posłuszeństwa, a dnia 18 lutego tegoż roku stanęło inne poselstwo, złożone z czterech szlachty, z czterech burmistrzów i czterech radców miejskich, w Krakowie i oświadczyło gotowość połączenia się z Polską, byle im król do wybicia się z pod jarzma krzyżackiego dopomógł. Duchowni radcy korony sprzeciwiali się przyjęciu hołdu od posłów pruskich, a to głównie dlatego, ponieważ papież przemawiał za Krzyżakami. Nie szczędził też pieniędzy poseł krzyżacki, aby przekupił doradców królewskich. Gdy jednak posłowie pruscy zagrozili, że się poddadzą komu innemu, przyjęto ich żądania i w marcu 1454 r. wystawiono wiekopomny dokument wcielenia Prus do korony, mocą którego zawarował król ziemianom i miastom tamtejszym żądane swobody i wolności i przypuścił Prusy do wspólności praw z koroną przy wyborze i koronacji króla, poczem panowie pruscy zaręczenie hołdu podpisali. Po zawarciu tego układu wypowiedział Kazimierz wojnę Zakonowi. W całych Prusiech wybuchło powstanie i Krzyżacy utrzymali się zaledwie w kilku grodach i zamkach. Król przyjął osobiście hołd obywateli pruskich w Toruniu, Elblągu i w Gdańsku. Na zjeździe ze stanami pruskimi w Grudziądzu ustanowiono znaczny pobór podatków. Zdobyto Sztum i obleżono Malborg. Król wezwał wiciami pospolite ruszenie Wielkopolan, ale szlachta wielkopolska przybywszy do Cerekwicy pod Chojnicami, miasto ruszać do boju, wszczęła targ z królem o nowe swobody i wymogła na Kazimierzu przywilej, zwany od miejsca wydania cerekwickim, który jako wymuszony nie wciągnięty został później w *volumina legum*. Po zadanej Polakom pod Chojnicami klęsce, odzyskali Krzyżacy Gniew, Sztum, Preussmarkt i Tczew, a Polacy odstąpili od obleżenia Malborga. Wojna z Zakonem trwała odtąd ze zmiennym szczęściem przez lat 12. Przyczyna, dla czego do ostatecznego jój rozstrzygnięcia tak długo przyjść nie mogło, była opieszałość ze strony Polski, a wytrwałość ze strony krzyżackiej. Z obu stron walczyły wojska najemne, które niszcząc kraj najdrożej, w razie zalegania żołdu groziły poddaniem przeciwniej stronie powierzonych ich straży zamków. Król musiał więc często

zwoływać zjazdy, aby uzyskać pozwolenie podwyższenia podatków na opłatę zaciężnych rot, i pospolite ruszenia, na których zgromadzona, niekarna szlachta marnotrawiła niejednokrotnie czas, podobnie jak w Cerekwicy, na targach o przywileje, zamiast ruszać w bój, i często w stanowczej chwili rozjeżdżała się do domów. Przewlekły sprawę także zatargi z Litwą, jak również przeszkody stawiane przez papieża i cesarza. Najwięcej na tém cierpiały Prusy, będące teatrem wojny, a miasta ich, nie dosyć silnie przez Polaków bronione i wspierane, były widownią wewnętrznych zamieszek. Nakoniec po wielu klęskach i zwycięstwach, po kilkakrotnie zawiązywanych i zrywanych układach, przyszło dnia 19 października 1466 r. do zawarcia w Toruniu wieczystego pokoju, który niszczącą wojnę zakończył. Mocą tego pokoju przyznano Polsce ziemię Chełmińską, Pomorską i Michałowską, Malborg, Sztum, Elbląg, Tolkemit i powiat Kryszborski, oraz posiadłości biskupstwa warmińskiego; resztę Prus ze stolicą Królewcem zatrzymał wielki mistrz Zakonu, który został hołdownikiem króla polskiego. Tak wróciły do korony dawne jój posiadłości, za czasów Konrada i Łokietka przez Krzyżaków jój wydarte. Nowo przyłączone ziemie jako Prusy królewskie podzielone zostały na województwa: Malborskie i Chełmińskie.

Podczas kiedy jeszcze trwała wojna pruska, umarł Władysław Pogrobowiec i Węgrzy osadzili na tronie Macieja Huniadego, a Czesi Jerzego Podyebrada. Kazimierz nie chciał zrazu przyznać tytułu królewskiego ani jednemu ani drugiemu, ale później kiedy Jerzy przyznał następstwo po sobie najstarszemu z synów Kazimierza, Władysławowi, zawarł król pomimo prób papieża, przymierze z Podyebradem, a gdy tenże w r. 1471 życie zakończył, osiadł istotnie na tronie czeskim wezwany przez Czechów Władysław Jagiellończyk. Równocześnie wezwali niechętni Maciejowi Węgrzy drugiego syna króla Kazimierza, Kazimierza (świętego) na tron, który też w 12.000 rycerstwa wyprawił się do Węgier, ale przez Macieja zmuszony został do odwrotu. Legat papieski zapośredniczył zawieszenie broni, ale ponieważ Maciej domagał się koniecznie, żeby Władysław zrzekł się korony czeskiej, więc król ze znacznym wojskiem wyruszył w pomoc synowi. Do wojny jednak nie przyszło i w r. 1479 zawarto w Ołomuńcu pokój, który utwierdził Władysława na tronie czeskim. Po śmierci Macieja r. 1490 obrało jedno stronnictwo węgierskie Władysława, drugie oświadczyło się za bratem jego, Janem Olbrachtem. Król popierał Jana Olbrachta i z wojskiem do Węgier go wyprawił. Pod Koszycami spotkali się obaj bracia, ale gdy bitwa nie została rozstrzygnięta, weszli w układy, i Władysław odstąpił Olbrachtowi część Śląska.

Wkrótce potem dnia 7 czerwca 1492 r. umarł król Kazimierz w Grodnie.

Za rządów Kazimierza Jagiellończyka dokonano się ostatecznie przeistoczenie formy rządu, rozpoczęte za Ludwika. Władza monarchy została stanowczo ograniczoną i większa część prerogatywy tronu przeszła na sejmy, które od czasów Władysława Jagiełły poczęły wchodzić w zwyczaj. Na dawne zjazdy przybywali tylko dostojnicy świeccy i duchowni, za rządów Jagiełły przybyli po raz pierwszy na zjazd posłowie, wolnymi głosami szlachty na sejmikach prowincjonalnych obrani. Za Kazimierza Jagiellończyka, który z powodu wojen i ciągłej potrzeby pieniędzy, zwoływał częste zjazdy, ustalił się zwyczaj sejmików i wysyłania obranych na nich posłów na zjazdy. Tym sposobem przeistoczyła się rada koronna (senat) w sejm, na którym po dwu posłów z każdego województwa przez szlachtę obranych zasiadało (izba poselska). Bez pozwolenia sejmu nie mógł król odtąd ani podatków nakładać, ani pospolitego ruszenia zwoływać, ani wojny wypowiadać, ani też przymierzy zawierać.

Kazimierz Jagiellończyk wykupił (w r. 1457) księstwo Oświęcimskie, a gdy już za Władysława Warneńczyka biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki kupił (1442 r.) księstwo Siewierskie i do biskupstwa krakowskiego wcielił, otrzymała Polska od strony Węgier i Szląska te granice, które już pozostały niezmiennione aż do ostatnich czasów ję bytu. Po bezdzietnej śmierci Władysława księcia Płockiego przyłączona została ta dzielnica mazowiecka do korony. Podczas zatargów Litwy z Koroną opanował (w r. 1479) car moskiewski Iwan Wasilewicz Nowogród Wielki i od Litwy go oderwał, a Psków zaś już piérwój (w r. 1469) dostał się był w ręce Moskwy.

§. 52.

Prusy pod panowaniem Zakonu niemieckiego od r. 1283—1525.

Przez wiek cały jeszcze po nabyciu Prus (od r. 1283—1382) wzrastała potęga Zakonu, którego stolicą od r. 1309 został Malborg (ob. str. 193). Nabył on częścią podbojem, częścią zaś kupnem, zastawem, zdradą i intrygami: na zachodzie Nową Marchią i Pomorze (zagrabione Łokietkowi zdradą i gwałtem), na wschodzie ziemię Chełmińską, Inflanty i Estonią, tak że granice jego dzierżaw zajmowały nakońiec całe wybrzeże Bałtyku, od Gdańska do Narwy, a na krótki czas nawet wyspę Gotlandyą i zachodnią część Żmujdzi. Potęga wewnętrzna i znaczenie Zakonu w obec zagranicy wzrastały szybko i dożył złotych czasów za rządów wielkiego mistrsa Winrycha de Kniprode, który zjednał Prusom poważne stanowisko pomiędzy piérwszemi państwami handlowemi północnej Europy i osiągnął znaczne postępy co do kultury

kraju i co do wyrobienia wolnego i dzielnego stanu kmiecego. (Wojny z Polską aż do pokoju toruńskiego od r. 1410—1466, ob. §. 51 od nr. 19). Po nieszczęśliwej dla Zakonu wojnie z Polską i po utracie zachodniej części dzierżaw zatrzymał mistrz krzyżacki tylko wschodnie Prusy jako lenno Polski, i stolica Zakonu przeniesioną została do Królewca.

W zawiśłości od Zakonu krzyżackiego (do r. 1513) panował w Inflantach, Estonii i Kurlandyi zakon Kawalerów Mieczowych, rządzony przez własnego mistrza krajowego.

§. 53.

Węgry*).

1. Pod Arpadami do r. 1301.

Węgrzy (Ugry), należący do plemienia fińsko-uralskiego, wyruszyli ze swojej ojczyzny nad Uralem ku południowi i zostawali przez pewien czas pod zwierzchnictwem Chazarów, którym dawali posiłki na ich wyprawy wojenne. Rozdzieleni dotąd na 7 pokoleń, obrali Arpada wspólnym wojewodą swoim. Pod jego dowództwem zajęli kraj pomiędzy Karpatami i Sawą. Po łupieżnym napadzie (ob. §. 17) na państwo Wielkomorawskie pustoszyły zagoni ich konnych hord południowe Niemcy, Francya i Włochy, aż wreszcie odparł je Henryk I i Otto I. Od tego czasu porzucili zbójckie życie hord koczowniczych i poczęli sobie zakładać stałe siedziby w urodzajnych równinach naddunajskich. Uprawa kraju łączyła się jednak głównie z zaprowadzeniem chrześcijaństwa przez św. Wojciecha i króla Szczepana Świętego (panował od r. 997—1038), który piérwszy przybrał tytuł królewski, licznych Niemców, szczególnie duchownych, sprowadzał, i podzielił kraj pod względem kościelnym (na 10 biskupstw, poddanych arcybiskupstwu w Granie) i pod względem politycznym (na 72 żupaństw — *comitatus*, w których tytuł od króla samego zawiśłych nadżupanów wykonywało cywilną i wojskową władzę, tworząc wraz z wyższymi urzędnikami dworu i biskupami jako „magnatami“ sejm). Ale szybkiemu rozwojowi kraju stał na przeszkodzie brak stale ustanowionego następstwa tronu. Już następca Szczepana, jego siostrzeniec Piotr, wygnany został przez swojego przeciwnika, a przywrócony na tron przez cesarza Henryka III, musiał się uznać jego holdownikiem (ob. str. 72). Tak zamacały spokój wewnętrzny w części częste spory o tron, w części zaś

*) Mailath, *Gesch. der Magyaren*, 5 tomów. — Tegoż: *Gesch. von Oesterreich I*, str. 441 i nn. Porównaj E. Dümmler'a *Gesch. des ostfränkischen Reiches II*, str. 437 i nn.

rokosze możnych panów, którzy wymogli na królu Andrzeju II (w r. 1222) po powrocie tegoż ze Syrii (ob. str. 96) przywilęj („złota bułę“), który aż do nowszych czasów tworzył podstawę wolności szlachty węgierskiej. Najwięcej jednak ucierpiał kraj przez niszczący napad Mongołów. Król Bela IV musiał po strasznej klęsce (pod Mohi) szukać schronienia w Austrii, ale po odejściu Mongołów zarządził tak zbawienne środki, że dobrobyt wkrótce przywrócił. Zaledwie jednak poczęły się Węgry podnosić, gdy wygaśnienie rodu Arpadów spowodowało nowe spory o tron, aż pokąd

2. Dom andegewański (*Anjou*) z Neapolu (od roku 1308 do 1382) nie zwyciężył i nie dał państwu w Karolu Robertcie (prawnuku Szczepana V) i w synu tegoż Ludwiku Wielkim dwóch królów, których silne i rozumne rządy podniosły Węgry do nieznanej przedtem pomysłności. Ludwik Wielki (od r. 1342—1382) zmusił Wołochów do poddania się, a Wenecją do zupełnego odstąpienia Dalmacyi, na krótki czas nabył Rusz Czerwoną i Bułgarię, i posiadłszy (jako siostrzeniec Kazimierza W.) także tron polski (od r. 1370—1382, ob. str. 208), stał się najpotężniejszym władcą w Europie, którego panowanie obejmowało kraje od Bałtyku aż do Bałkanu i od morza Adryatyckiego do Czarnego. Większy jeszcze w pokoju niż na wojnie, przeistoczył on Węgry przez dobroczynne wewnętrzne urządzenie w najpomysłniej kwitnący i najzamożniejszy kraj w Europie. Po nim nastąpił po krótkim sporze o tron (z Karolem neapolitańskim) jego zięć

3. Zygmunt z domu luxemburskiego (odr. 1387—1437), który nie umiał obronić ani praw korony od wewnętrznych nieprzyjaciół, ani granic państwa od zewnętrznych, poniósł ciężką klęskę od Turków pod Nikopolis (w r. 1396) i musiał im odstąpić Bułgarię a Wenecyanom Dalmacyę.

4. Węgry po raz pierwszy pod panowaniem domu austriackiego (odr. 1438—1457). Po Zygmuncie nastąpił na tron zięć jego Albert austriacki. Umarł on już po półtoraroczném panowaniu (od r. 1438—1439), powracając z wyprawy przeciwko Turkom, którzy najechali byli pustosząc Siedmiogród. Po jego śmierci powiła żona jego Elżbięta (w Komarnie) syna, którego nazwano Władysławem Pogrobowcem. (*Posthumus*). Węgrzy powołali na tron króla polskiego Władysława III, i dopiero gdy tenże w bitwie z Turkami pod Warną (w r. 1444) poległ, obrali Władysława Pogrobowca królem a Jana Hunyadego regentem. Hunyady umarł w kilka dni potem po walnym zwycięstwie nad Turkami pod Belgradem (r. 1456), a gdy w roku następnym 1457 także i Władysław życie zakończył, oddzieliły się Węgry od Austrii przez wybór

5. króla rodaka (od r. 1458—1490), Macieja Korwina, syna Hunyadego, który przez naruszenie swojej kapitulacji wyborczą, spowodował powtórna elekcyę cesarza Fryderyka III, ale utrzymawszy się przeciwko niemu na tronie, prowadził szczęśliwie wojny z Osmanami i w walce o koronę czeską nabył Morawię, Szląsk i Łużyce.

Papież Pius II, chociaż niegdyś sam był czynnym przy układaniu pragskiego traktatu, chciał napowrót Husytów z kościołem rzymskim połączyć; jego następcą Paweł II skłonił Macieja Korwina do dopomagania mu w tém przedsięwzięciu przyrzeczeniem korony czeskiej. Tak wywiązała się niszcząca wojna pomiędzy Czechami i Węgrami, w której cesarz Fryderyk III stanął po stronie Czech. Dlatego najechali Węgrzy Austrię, spustoszyli ją i zmusili mieszkańców do złożenia przysięgi wierności ich królowi. Cesarz musiał okupić ich odwrót wielkimi przyrzeczeniami (w r. 1477). Wkrótce odnowiła się wojna, gdy Fryderyk (z niewiadomych przyczyn) zbiegłego doń arcybiskupa Granu przeciwko królowi wziął w opiekę i na arcybiskupstwo salcburskie go wyniósł. Węgrzy zdobyli Wiedeń (w r. 1485), gdzie Maciej kazał sobie hold złożyć, i kraj poniżej Anizy, podczas kiedy Austrię powyżej Anizy nieprzyjaciółom się oparła.

Maciej starał się przywrócić świetność państwa, jakkolwiek nie bez nakładania uciążliwych podatków, przez utworzenie stałego wojska, założenie uniwersytetu i biblioteki w Budzie, powołanie uczonych i artystów i przez ulepszenie wszystkich gałęzi administracyi. Po jego śmierci wystąpił jako kandydat do korony węgierskiej Maxymilian, syn cesarza Fryderyka III, ale Węgrzy powołali na tron króla czeskiego (Władysława II Jagiellończyka ob. tabl. geneal. str. 124) i tak

6. połączone zostały Węgry z Czechami (od r. 1490 do 1526). Maxymilian chwycił za oręż, wyparł najprzód Węgrów z Austrii i dotarł do Stuhlweissenburgu, ale z powodu braku pieniędzy musiał ustąpić i poprzestać na zapewnieniu następstwa we Węgrzech, w razie gdyby Władysław bez męskich potomków zeszedł ze świata (w r. 1491).

Deus Deus Deus

§. 54.

Przegląd rozwoju cywilizacyi w wiekach średnich.

1. Religia.

a) Rozszerzenie chrześcijaństwa. Zostawszy z nawróceniem Sasów przez Karola W. (ob. str. 50) zaprowadzone u wszystkich ludów szczepu germańskiego, rozszerzyło się chrześcijaństwo w IX i X wieku z Niemiec w krajach sąsiednich na północy i na wschodzie, tak u ludów skandynawskich, jak słowiańskich i u Węgrów. Południowi Słowianie (Morawianie i Czesi) poznali wprawdzie chrześcijaństwo za pośrednictwem greckich misjonarzy, ale przyłączyli się do kościoła zachodniego, podczas kiedy Rusini i Bułgarzy przez swoje

związki z Konstantynopolem otrzymali obrządek grecki. Od XI wieku starali się papieże głównie przez wysłańców swoich i pełnomocnych biskupów o utrzymanie i rozszerzenie chrześcijaństwa, które przyjęli wówczas także mieszkańcy południowych wybrzeży Bałtyku (Pomorzanie, Inflantczycy, Estonie i Kurlandczycy). Prusacy zostali nawróceni dopiero po 53-letniej walce z Zakonem Krzyżaków (obacz §. 52). Najpóźniej przyjęli chrzest Litwini (za pośrednictwem wielkiego księcia Jagiełły).

b) Życie klasztorne (porów. str. 33) rozpowszechniało się od IX wieku coraz więcej i znalazło naśladowców w duchowieństwie przy kościołach katedralnych. Mnisi, od X wieku po największej części księża, zajmowali się podług reguły św. Benedykta rolnictwem, ręczną robotą, udzielaniem nauki młodzieży, pisaniem kronik, odpisywaniem autorów i t. d.; ale zaprowadzenie laików, powiększający się przez pobożne donacje majątek klasztorny, dane wolności i exemcye (z pod zwierzchnictwa i sądownictwa biskupa) spowodowały demoralizacyą w niektórych klasztorach. Nie zbywało jednak na pobożnych mężach, którzy przez zakładanie nowych zakonów z ostrzejszą regułą zakonną, starali się reformować życie zakonne; tak powstał w początkach XI wieku zakonnicy kluniaccy w Burgundyi, w końcu XI wieku Kartuzi (założeni przez św. Brunona z Kolonii, kanonika w Reims) i Cystersi w *Cîteaux (Cistercium)* pod Dizonem, który to zakon św. Bernhard z *Clairvaux* (stąd we Francyi nazwisko Bernardynów) w początku XII wieku zreformował i do większego podniósł znaczenia; równocześnie założył św. Norbert z Xanten zakon Premonstratensów. Zakony tak zwane żebrzące: Dominikanów (założony przez Hiszpana Dominika de Guzman w Tuluzie), Franciszkanów (założony przez św. Franciszka z Asysu), Karmelitów i Augustynów, które w początkach XIII wieku szybko jeden po drugim powstawały, różniły się od innych zakonów tём, że nie mogły posiadać żadnego majątku i miały żyć tylko z miłosiernych datków. Ze wszystkich zakonów żebrzących rozwinęli szczególnie Dominikanie, jako kaznodzieje i nauczyciele, pełną wpływu działalność, głównie w walce z wyznawcami nowych doktryn religijnych, które powstały były w południowej Francyi. Zakony rycerskie, które się były zawiązały w Palestynie, przeniosły się wkrótce do Europy i sprowadziły tutaj założenie podobnych zakonów w Hiszpanii, Portugalii i w Inflantach. — Obok klasztorów męskich, powstawały od IV wieku także liczne klasztory żeńskie, które pochodziły także z Egiptu.

c) Spór pomiędzy papieżem i bizantyńskim cesarzem Michałem III (z powopu złożenia patriarchy Ignacego i osadzenia na jego miejsce słabego i uległego Focjusza) położył podstawę do rozdzielenia się kościoła greckiego i łacińskiego, które około połowy XI wieku (od r. 1054) skutkiem wzajemnie rzucanych klątw przez papieża (Leona IX) i patriarchę dworu (Michała Cerularyusa) było już nie do naprawienia, tak że kilkakrotne usiłowania w celu zjednoczenia napowrót obu kościołów, ponawiane szczególnie od czasu wkrócenia do Europy Osmanów, pozostały bez skutku.

2. Forma rządu.

Rozwój formy rządu postępował inną zupełnie drogą w Niemczech i w Anglii, a inną we Francyi. Podczas kiedy we Francyi przez pomnażanie krajów koronnych i utrzymanie tronu w rodzie Kapetyngów i jego liniach władza królów coraz się wzmacnia, to przeciwnie w Niemczech i w Anglii słabnieje ona ciągle. Angielscy królowie musieli bowiem w walce z Francją i Szkocją, jak również ze swoimi własnymi baronami, a w końcu i antykrólami, przyznawać narodowi coraz większe prawa. W Niemczech zaś podupadała władza monarchów w części przez częste zmiany dynastyi i przez łączące się z tём utrzymywanie prawa elekcyi, w części przez jednostronne dążenie cesarzów do nabycia znacznego majątku domowego, za co chętnie prawa i dochody w innych prowincjach książętom i miastom odstępowali, które przez to zyskiwały coraz większą potęgę i samoistność. Tym sposobem rozdzieliły się Niemcy na mnóstwo oddzielnych terytoryów autonomicznych i przeistoczyły się w rzeczpospolitą stanów państwa z obieralnym zwierzchnikiem.

Już podczas wygaśnięcia Hohensztaufów liczyło państwo mnóstwo drobniejszych posiadłości w skutek rozbitcia się dawniejszych księstw, mianowicie 116 duchownych, a 110 świeckich stanów państwowych (do duchownych należało 6 arcybiskupstw, 37 biskupstw, 70 opactw i 3 duchowne zakony rycerskie; do świeckich 4 elektoraty, 6 księstw, 30 hrabstw i około 60 wolnych stanów).

Charakterystycznym dla drugiej połowy wieków średnich jest duch stowarzyszeń politycznych, który przenika wszystkie stósunki życia i objawia się w zakonach duchownych, w rycerstwie, w hansach kupców, w gildach i cechach rzemieślników, w uniwersytetach i ich koloniach, w bandach najemnego żołdactwa, w konfraterniach budowniczych i stowarzyszeniach malarzy, a od XIV wieku w związkach miast i szlachty (porów. str. 131). Dwoma najważniejszymi objawami tego ducha stowarzyszeń są:

a) Rycerstwo*), które powstało z uważanej już u Franków za zaszczytną służbę konnej. Od czasu rozpowszechnienia się stósunków lennych pełnili tę służbę tylko posiadacze rozleglejszych lennictw, i przez to uzyskała ona większe znaczenie, podczas kiedy przez igrzyska rycerskie na dworach królów niemieckich doszła do większego rozwoju. Przez bliższe połączenie lenników, uprawnionych do tej samej służby, powstał zamknięty sam w sobie, a rozpostarty na całe chrześcijaństwo stan rycerski (*ordo militaris, militia*), mający trzy stopnie: pazia (*Edelknaben, junior* od 7 do 14 roku), towarzysów (*Knappen armiger, famulus* od 14 do 21 roku), i rycerza; a obowiązany do bronienia kościoła i słabszych, do wetowania wyrządzonej im niesprawiedliwości, do utrzymywania nieskazitelności swojego honoru i do przestrzegania skromnego i moralnego zachowywania się w obec kobiet. Przyjmowanie do stanu rycerskiego odbywało się przez pasowanie rycerskie, połączone ze szczególniejszymi uroczystościami. Najświetniej występowało rycerstwo w wytworzonych z igrzysk turniejach, którym w XI wieku nadano stałą formę przez pewne przepisy. Objawem połączenia rycerstwa z mnichostwem są duchowne zakony rycerskie.

Aby brać udział w turniejach wymagano rycerskiego urodzenia i nieskażonej sławy. Do igrzysk turniejowych używano w początkach drewnianych mieczów z żelaznymi nieostrzonymi końcami, później zwyczajnych mieczów, ale nieostrzonych, i kopii. Walczono albo gromadnie albo po dwóch, a zwycięstwo zależało w wysadzeniu przeciwnika z siodła. Nagrodę (*Dank*) zwyczajnie w kosztownej broni, w złotych naramiennikach albo naszyjnikach, albo też w złotych pierścieniach, otrzymywał zwycięzca z ręki dostojnych kobiet. Znakomici rycerze pełnili urząd sędziów turnieju, czuwając nad zachowaniem praw turniejowych. Po skończonym turnieju wyprawiali towarzysze walkę na kopie (*Gesellenstechen*).

b) Powstanie i uorganizowanie się wolnego i uprawnionego stanu mieszczańskiego**) w całym obrębie byłego państwa Karolingów:

aa) najprzód w wyższych i środkowych Włoszech, gdzie w czasie walki o inwestyturę, policja, sądownictwo i administracja miast przeszły w ręce władz miejskich (na których czele stali obieralni *consules communis*) i utrzymały się w walce przeciwko cesarzom z rodu Hohenstaufów.

bb) w Niemczech wyrobiła się konstytucja miejska w podobny sposób, mianowicie przez exemcye z pod sądów graów i przez połączenie kilku gmin w jedną komunę miejską.

*) Schmidt, *Gesch. von Frankreich*, I, str. 302—308.

**) *Städtewesen des Mittelalters* przez K. D. Hüllmann'a, 3 tomy; i Schmidt'a *Geschichte von Frankreich*, I, str. 317 i nn. — Barthold F. W., *Gesch. der deutschen Städte und des deutschen Bürgerthums*, I, 1850.

Takich exemcycy ziem z pod władzy graów, jakie biskupi i prałaci już od IX wieku dla swoich terytoryów od króla otrzymywali, udzielano później i miastom, aby ułatwiać ich zakładanie, z czego wytworzyło się później prawo miejskie (takzwane *Weichbildrecht*). Pan miasta (np. biskup) mianował dla urzędu kryminalnego i policyjnego (któremu cesarz nadawał prawo miecza) fogta (który nazywał się burgrabią, *Burggraf*, jeżeli miał sobie także powierzoną straż sąsiedniego zamku), dla sądu cywilnego sołtysa. Obaj, a szczególnie sołtys byli ograniczeni w wykonywaniu swojej władzy przez ławników (*Schöffen, scabini*), których wybierał fogt z mieszczanami z pomiędzy wolnych posiadaczy gruntów. Z tych ławników, a czasem obok nich, wyrobiło się w wielu miastach kolegium radców (*senatus*) z dwunastu członków, wybranych z wolnych mieszczan (wyjąwszy rzemieślników), którzy pod przewodnictwem jednego, albo dwóch burmistrzów (*magistri civium, czyli consules*) powoli wszelką władzę zwierzchniczych fogtów i sołtysów sobie przywłaszczyli, i ich zupełnie usunęli*). Szczególnie za rządów Fryderyka II i w czasach bezkrólewia nabyły miasta w części drogą przywilejów, lub za pieniądze, w części zaś siłą oręza prawa udzielnosci (niezawisłości państwowej, samorząd, regalia, prawo bicia monety i pobierania celi, prawo targowe i handlowe, a po części i prawo składu, *Stapelrecht*), których wykonywanie służyło burmistrzom i kolegium radców, aż pokąd w XIV wieku cechy sobie nie przywłaszczyły już wszystkich, już też przynajmniej niektórych wyższych posad.

cc) We Francyi udzielała wyższa szlachta i duchowieństwo prawa udzielnosci miastom, już za pieniądze, już też upatrując w podnoszeniu się miast korzyści dla siebie samych.

3. Ustawodawstwo i sądownictwo. Pisane zwody praw tej epoki wychodziły w części z inicjatywy książąt i zawierały zagwarantowane przez tychże prawomocne ustawy, w części zaś były prywatnemi robotami, które później otrzymały publiczną powagę, jak lombardzkie prawo lenne, kodexy saski i szwabski (*Sachsen- und Schwabenspiegel*), zbiory praw, pierwszy dla północnych, drugi dla południowych Niemiec, w części zaś przywileje królów, jak *magna charta libertatum* Jana angielskiego i przywilej króla węgierskiego Andrzeja II. Co nie było już pierwaj prawem obowiązującym, nabięrało mocy obowiązującej uchwałami, powziętymi przez książąt wspólnie ze stanami. Pojedynki i ordalia stawały się coraz rzadszemi w procedurze sądowej, użycie tortur było zwyczajne, postępowanie w procesach, podobnie jak w westfalskich rządach femy (*Vehmgerichte*), których działalność rozciągała się na całe Niemcy, było w części do pewnego stopnia okryte tajemnicą, kary były sroższe.

Westfalskie sądy femy są zabytkiem starogermańskich, zreformowanych przez Karola W., mianowicie przez zaprowadzenie instytucji ławników i ścisłe poddanie pod zwierzchnika państwa nowo zorganizowanych sądów ludo-

*) Podług J. H. K. Foester'a *Geschichte der Deutschen und der Grundzüge des deutschen Rechts*, 1848, I, str. 306 i nn.

wych. Podczas kiedy w większej części krajów niemieckich z rozwinięciem się dziedzicznej zwierzchności terytorialnej sądy nadworne książąt dawne cesarzowi podległe sądy ludowe usunęły, nie przestano w Westfalii, gdzie nie było wybitnego rodu dynastycznego, w starodawniej formie i na zwyczajnych miejscach, takzwanych „*Malstätten*“, zwoływać na sądy wolnych obywateli pod przewodnictwem „*Freigrafów*“. W XIII wieku, kiedy w zwyczajnych krajowych sądach książąt nie można było otrzymać sprawiedliwości, poczęła się z jednej strony rozszerzać na całe Niemcy kompetencya tych westfalskich sądów, jako sądów cesarskich, z drugiej strony zaś ograniczała się do wykonywania prawa kryminalnego, a nawet tylko do pewnych rodzajów zbrodni. Od tego czasu zaprowadzono obok publicznych posiadzeń, do których miał przystęp każdy wolny obywatel, także posiadzenia tajemne, w których brali udział tylko członkowie sądu, ławnicy (*Freischöffen*), obowiązani także do wykonywania wyroku. Siedziba ich została pomiędzy Wezerą i Renem, „na czerwoną ziemi“ (tak nazwaną z powodu krwawych wyroków?) w dawnych *Malstätten* (szczególnie w Dortmund i Arnsberg), które odtąd nazwano „*Freistühle*“. Właściciele tych krzesel nazywano „*Stuhlherren*“ (książę Westfalii, tj. arcybiskup Kolonii, był *Oberstuhlherr* i zastępcą cesarza), których mianowali freigrafowie przewodniczący sądom; właściwy stan sędziowski tworzyli ławnicy, których po uroczystym przyjęciu do związku ławników (*Freischöffenbund*) nazywano głównie świadomymi (*die Wissenden*) i którzy mieli tajne znaki poznawania się. Postępowanie było krótkie i pojedyncze, karą śmierć na szubienicy. Czasy kwitnienia tej westfalskiej femy przypadają na lata od 1420—1460, w których rozpościęła ona swoją działalność, jako najwyższy trybunał sądowy niemieckiego narodu, od Infant do Szwajcaryi i nawet książąt państwa przed swój sąd pozywała. Nadużywanie jej władzy spowodowało wkroczenie duchownych i świeckich władz ku końcowi XV wieku, a założenie sądu państwa (w r. 1495) sprowadziło powoli jej upadek*).

4. Nauki pielęgnowano w początkach wieków średnich prawie tylko w państwie bizantyńskim, gdzie w najznacniejszych miastach kwitnęły szkoły nowopłatońskiej filozofii, gramatyki i retoryki, podczas kiedy na zachodzie były one prawie wyłączną własnością duchowieństwa i mnichów, którzy uczyli ich w sławnych szkołach klasztornych, kapitulnych i w zakładach w st. Gallen, Corvey, Fuldzie, Paderbornie, Hildesheimie, Paryżu i t. d. Od IX wieku doszły nauki szybko do wysokiego rozwoju u Arabów, nie tylko w Azji, lecz w wyższym jeszcze stopniu w Hiszpanii, która pod Hakemem II dożyła właściwego złotego wieku swojej literatury (ob. §. 29).

We wszystkich prowincjach arabskich, mianowicie w Bagdadzie, Alexandrii, Ispahanie, Samarkandzie, Damaszku, Kufe, Bassorze, a przedewszystkiem w Kordowie było mnóstwo instytucji literackich, szkół i t. d., do których nie tylko Muzułmanie (nawet kilku Kalifów) lecz także chrześcijanie, uczęszczali na wykłady medycyny, filozofii, matematycznych i przyrodniczych nauk.

Dopiero w drugiej połowie wieków średnich poczęto wykładać różne także nauki po za obrębem klasztorów, świeccy zaczęli się do nich

*) *Zur Geschichte des Mittelalters*, trzy wykłady przez F. W. Kampschulte, 1864.

pilnie przykładać, duchowni i świeccy książęta wspierali je, a pomnożenie szkół i powstanie uniwersytetów przyczyniło się najwięcej do ich rozwoju i rozpowszechnienia. Najstarsze uniwersytety powstały przez napływ chciwej nauki młodzieży i mężów ze wszystkich krajów Europy do sławnej szkoły teologii i filozofii w Paryżu i do szkoły prawa w Bolonii, gdzie nauczyciele i uczniowie tworzyli uprzywilejowaną korporacją, czyli *universitas* z własnym sądownictwem pod zwierzchniczym nadzorem kościoła. Na wzór tych dwóch uniwersytetów, w których zaczęto z czasem i innych umiejętności uczyć, założono w XIII wieku wiele innych uniwersytetów. Do tego przybyły ku końcowi wieków średnich dwa bardzo potężne czynniki, które rozbudziły i szybko rozpowszechniły zupełnie nowe życie naukowe:

a) Wskreszenie studyów klasycznej, a szczególnie greckiej literatury*), do czego dali pierwszy popęd Petrarca i Boccaccio, a później także i greccy uczeni. Od czasu wznowienia usiłowań około połączenia się napowrót z łacińskim kościołem przybywali oni do Włoch po części jako posłowie, a liczniej zaczęli tam zbiegać ze swoimi skarbami literackimi od czasu, jak Osmanie zdobyli bizantyńskie państwo. Znajdowali oni w domach możnych, szczególnie u rodziny Medycuszów**), przyjacielskie przyjęcie, występowali na uniwersytetach i w innych miastach jako nauczyciele greckiego języka i greckiej literatury i rozpowszechniali znajomość tychże i lepszy smak tak własnym usiłowaniem jak przez doskonałych uczniów (Laurencyus Valla, Marsilius Ficinus i Niemcy: Agricola i Reuchlin).

Powstawały zarazem akademie (jak platońska we Florencji, założona przez Cosima Medycusza, a rozszerzona przez wnuka tegoż Lorenzo), towarzystwa naukowe, nowe szkoły; rękopisy zbierano i odpisywano z namiętną gorliwością, zakładano biblioteki (watykańską i inne) i zbiory starożytności, monet, rzniętych kamieni (giem), napisów.

b) Za wprowadzeniem w używanie papieru ze szmat przyszło wkrótce wynalezienie sztuki drukarskiej przez patrycyusza Jana Gensfleisch zwanego Gutenbergiem (od rodzowego domu patrycyuszowskiego jego matki) z Moguncyi, który podczas dłuższego pobytu swojego w Strasburgu wynalazł był już prasę, a powróciwszy do swojego rodzinnego miasta, za pomocą bogatego złotnika Jana Fausta i tegoż zięcia Piotra Schöffera wprowadził w używanie ruchome czcionki, około 1450 r. Pierwszym drukowanym dziełem była łacińska biblia Gutenberga (w 1455 r. ukończona).

*) Heeren A. H. L., *Geschichte des Studiums der classischen Litteratur seit dem Wiederaufleben der Wissenschaften*, 2 t. 1797—1801.

**) Porównaj Leona, *Geschichte von Italien* IV, 354 i nn.

Pomiędzy umiejętnościami zajmowała na zachodzie pierwsze miejsce teologia i służebna jej filozofia. Miały tutaj dwa kierunki przewagę, w miarę tego, czy dogmata religii badano więcej rozumem, albo też starano się pojmovad je raczej uczuciem; pierwsza szkoła nazywała się scholastyczna, druga mistyczna. Do najslawniejszych filozofów scholastycznych należą: Scotus Erigena (tj. Irlandczyk), Rabanus Maurus (obaj w IX wieku, pierwszy twórca mistyki, drugi uczeń Alkuina, opat w Fuldzie, którego szkołę zrobił pierwszorzędną szkołą w Niemczech), Anzelm z Canterbury († w r. 1109), Abelard († r. 1142), Piotr Lombardus; do stanu kwitnienia doszła scholastyka pod opieką Dominikanów (Alberta Wielkiego † 1280 i Tomasza z Akwinu † 1274) i Franciszkanów (Rogera Bakona † 1294 i Duns-Skota † 1308), którzy ograniczoną dotąd prawie tylko na teologiczne przedmioty dyalektykę rozpostarli na wszystkie przedmioty filozoficznej spekulacji. Głównym reprezentantem mistycznego kierunku w walce przeciwko dyalektycznemu był św. Bernhard z Clairveaux. — Arabowie ograniczali się w swoich studyach filozoficznych prawie wyłącznie do objaśnień Arystotelesa.

Naukę prawa dzielono na naukę cywilnego (rzymskiego) i kanonicznego prawa, a obie te gałęzie miały od XI wieku najslawniejszych nauczycieli w Bolonii, prawo cywilne w Irneriusu († w r. 1151), kanoniczne w Gracyanie († w r. 1158), który sporządził zbiór utaw kościelnych (*corpus decretorum*).

Dziejopisarstwo stanowiło główną gałąź bizantyńskiej literatury wieków średnich, i było zajęciem, którym nawet osoby z książęcego rodu (Anna Comnena) nie pogardzały. Było ono także i dla arabskich pisarzy przedmiotem zamiłowania, ale ci zajmowali się historią bez żadnej krytyki i przez przesadę, do której nęciło upodobanie powiększania sławy narodowej, jak również przez mieszanie cudowności przeistoczyli ją w utwór prawie poetyczny. Na zachodzie zostawało dziejopisarstwo aż do XII wieku wyłącznie w rękach duchowieństwa, którzy dostarczali w wielkiej liczbie w języku łacińskim już to legend i historyi świętych, już kronik i roczników, już też dziejów szczegółowych; języków krajowych używano w dziejopisarstwie z początku tylko w północnej Europie, a dopiero od wojen krzyżowych także w południowej i środkowej. Włosi zajmowali pierwsze miejsce tak ze względu na bogactwo, jako też i na jakość swoich prac historycznych pod względem formy i treści.

Nauka geografii została znacznie wzbogaconą przez Arabów, a to tak przez ich podboje, jak również przez przedsiębiorstwa handlowe i podróże, które rozpościęrały się aż do Chin, wysp wschodnio-indyjskich i głęboko w środkową Afrykę. Odległe okolice północy stały się znanymi przez Normandów, którzy zwiedzali Irlandyę, Grönlandyę, a nawet wybrzeże północnej Ameryki (Massachusetts i Rhode Island). Pielgrzymki, a później wyprawy krzyżowe i misye rozpowszechniły wiadomości o Wschodzie. Wenecyanin Marek Polo († 1323?) objechał całą wschodnią Azyę i część wschodniej Afryki i pozostawił wierny opis swojej podróży. Od czasu użycia kompasu przedsiębrano śmielsze podróże na nieznaną dotąd morza, w czem pierwszeństwo należy się Portugalczykom (porów. §. 45).

W umiejętnościach matematycznych i przyrodniczych byli Arabowie w Hiszpanii mistrzami reszty Europy; usiłowano jednak zbadać naturę nietyle na drodze spostrzeżeń i doświadczeń, ale raczej przez spekulacyę — stąd zajmowanie się astrologią, magią i alchemią. Do nauk przyrodniczych zaliczali

Arabowie i medycynę. Zaniebdywali oni wprawdzie anatomią, gdyż Koran zabraniał sekcji ciał, ale tém więcej za to zyskała farmakopia przez naukę botaniki i wielorakie odkrycia w chemii, do których prowadziło bezowocne szukanie alchemistów za kamieniem, któryby wszystkie kruszce w złoto zamieniał. Przeniesione od Arabów na zachód wiadomości medyczne zostały przyjęte i były pielęgnowane w Salernie, gdzie wkrótce (w r. 1030) podniosła się główna szkoła medyczna, której sława utrzymywała się aż do XIII wieku (obok niej powstała szkoła medycyny w Montpellier).

5. Literatura*) wieków średnich była w części chrześcijańsko-łacińska, którą w całej Europie stan uczonych, a szczególnie duchowieństwo pielęgnowało i której celem było utrzymanie i rozszerzanie wiadomości (ob. str. 233), w części zaś odrębna narodowa, głównie poetyczna, dla ludu w języku narodowym, która od IX wieku przybrała powoli stalsze formy tak u germańskich jak i u romańskich ludów.

A. Narodowa literatura germańskich ludów.

a) Poezye Skandynawców**), pomiędzy którymi Irlandczycy skutkiem oddzielenia od reszty Europy najdłużej zachowali czystość języka i narodowości, są w części pogańskie, w części chrześcijańskie.

Pogańskiej poezyi były trzy główne rodzaje: 1. Poezye kapłańskie najczęściej mitologicznej treści i to albo obejmujące w ogólnych zarysach całą mitologią (kosmogoniczne), albo ograniczające się do pewnego cyklu podań i do pewnych bóstw. 2. Pienia bohaterskie, opiewające już to wyłącznie normandzkie podania, już też wspólne ludom germańskim. Tak pierwsze jak drugie zebrane są w Eddzie Sámunda Mądrego († 1133). 3. Śpiewy Skaldów, zajmujące się prawie wyłącznie historycznymi przedmiotami z VIII—XI wieku.

Od czasów zaprowadzenia chrześcijaństwa nastąpił tak tu jak i w Niemczech czas upadku dla poezyi narodowej, ale poezya chrześcijańska rozwinięła się dopiero w XIV wieku równocześnie z odzyciem powszechnej poezyi ludowej.

b) Anglosasi***) posiadali także już wcześniej bogatą literaturę w poezyi i prozie. W poezyi przeważa forma epiczna, a treść jest albo narodowa (jak w pieśni o *Beowulfie*, najdawniejszej germańskiej pieśni bohaterskiej), albo kościelna; pomiędzy różnymi rodzajami prozy doszła wymowa kaznodziejska wczesnego i pięknego rozkwitu.

*) Fr. v. Schlegel, *Geschichte der alten und neuen Litteratur*, 2 t., 1815, szczególnie 6 i 7 odczyt. — L. Wachler, *Handbuch der Geschichte der Litteratur*, 2 tomu 1833.

**) Etmüller L., *Handbuch der deutschen Litteraturgeschichte mit Einschluss der angelsächsischen, altskandinavischen und mittelniederdeutschen Schriftwerke*, 1847.

***) Etmüller L., str. 120 i nn.

c) W Walii utrzymał się język gaelski a z nim bogaty skarb pieśni bohaterskich i podań rodowych, które przechowywali w pamięci bardowie. Z tych bardów jest najslawniejszym Ossian, który opiewał czyny i cierpienia swojego ojca, króla Fingala.

B. Narodowa literatura romańskich ludów.

a) Prowansalski język rozwinął się najwcześniej ze wszystkich romańskich języków, i w południowej połowie Francji (od Ligery poczynając), odznaczając się wyższą oświatą i większym dobrobytem, powstała też najprzód sztuczna poezya, tak zwana prowansalska, czyli poezya trubadurów*), która doszedłszy od połowy XII wieku do najwyższego rozkwitu, dopiero po upływie wieku upadać zaczęła. Były to po największej części liryczne pieśni miłosne w sztucznych i bardzo rozmaitych formach (tenzony, sirwenty, t. j. pieśni pochwalne albo upominalne, sonety, kanzony, sestyny, ballady i t. d.).

b) Prawie równocześnie zaczęła się wyrabiać poezya w północnej Francji, szczególnie w Normandji, gdzie truwersy starożytne, bretońskie, frankońskie i normandzkie tematy w mnóstwie romansów podług źródeł łacińskich opracowywali, a obok tego zajmowali się także przedmiotami religijnymi i tematami z powieści o zwierzętach. Gdy północni Francuzi przez wojny krzyżowe i wojny z Albigenzami w rozliczne weszli stósunki z południowymi rodakami swoimi, rozwinął się nie tylko nowy kierunek epepej w licznych *contes* i *fabliaux*, które nie do śpiewu lecz do opowiadania były przeznaczone, jak również alegoryczna i satyryczna poezya (obrazy obyczajów), lecz także i liryczna poezya artystyczna. Równocześnie robiono pierwsze próby w dramatach (w początkach na temata z biblii) i zaprowadzono artystyczną prozę (najprzód w romansach i pamiętnikach).

c) Z Prowancyi rozpowszechniły się pieśni trubadurów w Hiszpanii, i z istniejących już tamże pieśni ludowych wytworzył się opiewający czyny Cyda († 1099) *Romancero*. W ogóle przeważała romanca, później alegorya (za przykładem Dantego). Dramat rozwinął się z przedstawionych po kościołach misterjów (skrócenie wyrazu *ministerium*) t. j. dyalogowanych opowiadań z biblii i z historji świętych.

d) Narodowa literatura Włoch nie stanęła w sprzeczności z naukowością, lecz wyszła z niej i zostawała równocześnie pod wpływem kościoła i klasycznej starożytności. We Florencji, w stolicy literackiego

*) Diez, *die Poesie der Troubadours*, 1826, tegoż *Leben und Werke der Troubadours* 1829.

ruchu, kwitnęła szkoła starowłoskich poetów, z której wyszli: Dante Alighieri (1265 — 1321), który w swojej *divina commedia* (wędrówce po piekle, czyściu i raju, aby sobie zdobyć objaśnienia najważniejszych zagadek życia) stworzył pierwsze w nowszych czasach dzieło sztuki skończonej jednościami, Franciszek Petrarca (1304 — 1374), który pieśni miłosne z Prowancyi, głównie w formie sonetu, wziętych z Sycylii, do Włoch przeszczepił, i Jan Boccaccio (1313 — 1375), który w swoim *Decamerone* (zbiorze stu powiastek, czerpanych w części z francuskich *fabliaux*) stał się wzorem włoskiej prozy.

C) Literatura Arabów dzieli się podobnie jak chrześcijańska na naukową, która jest wyłączną własnością dworu, bogatych dostojników, uczonych i niektórych urzędników, i na poetyczną, którą wędrowni deklamatorowie przed ludem wykładali i która z wyjątkiem dramatycznej, obejmowała wszelkie rodzaje poezyi, a obfitowała przede wszystkim w romantyczne powiastki i zbiory bajek (Tysiąc nocy i jedna).

Już przed Mohamedem było w zwyczaju ubieganie się o pierwszeństwo w poezyi podczas corocznych zgromadzeń w Mece, i utrzymał się jeszcze zbiór takich poezyi uwiecznionych 7 autorów z VII wieku. Koran nadał poezyi religijny kierunek, pod Abbasydami skaziła ją dworska zniechęcałość. Przewagę zachowały zawsze liryczne pieśni, sławiące wojenne czyny i romantyczne opowiadania.

D. Od XI — XIV wieku doszła także i perska poezya do najwyższego rozkwitu. Firdewsi (Ferdusi w początkach XI wieku) z polecenia swojego szacha opracował w sposób epiczny w złożonej z 60,000 podwójnych wierszy księdze bohaterskiej (*Schahname*, t. j. księga królów), bohaterskie dzieje Persyi od najdawniejszych czasów do upadku Sasanidów podług annałów państwa, spisanych przez magów. Wiek XIV jest epoką rozkwitu perskiej liryki, epoką Hafisa, największego liryka wschodniego.

6. Pomiędzy sztukami plastycznymi, które głównie religii służyły, miało budownictwo niezaprzeczone pierwszeństwo. Rozwinęło się ono, podobnie jak niegdyś greckie, w bogactwo rozmaitych rodzajów o właściwym charakterze.

a) W budownictwie chrześcijańskim*) wieków średnich rozróżniają mianowicie trzy główne rodzaje stylów:

aa) styl bizantyński, któremu służy za podstawę starożytny chrześcijański sposób budowania bazylik (gmach wewnątrz podzielony

*) Schnaase, *Geschichte der bildenden Künste* 3 i 4 tom.—Fr. Kugler, *Handbuch der Kunstgeschichte*, 2 wyd. z dodatkami J. Burckhardta. 1848.

i spoczywający na filarach albo słupach), a za którego skończony wzór miano zbudowany w Konstantynopolu przez Justyniana kościół bożej mądrości (Sophia).

Najdawniejsza chrześcijańska architektura wzięła sobie za wzór rzymską; ale zrazu nie tę, która się odznaczała wspaniałą konstrukcją sklepień, lecz starożytnie bazyliki, gdzie ołtarz stawiano w półokrągłej nycy (apsis) trybunału, a lud zajmował podłużną przestrzeń, która dwoma rzędami słupów podzielona była na trzy nawy. Powoli odstąpiono od pierwotnej formy bazylik przez znaczne podwyższenie środkowej nawy nad nawy boczne, przez połączenie słupów półokrągłymi łukami i przez wprowadzenie nawy poprzecznej w wysokości i szerokości nawy środkowej, równie jak i przez założenie podziemnej kaplicy (krypty) pod wielkim ołtarzem, w której kości głównego świętego spoczywały. Przez połączenie tej na sposób bazylik utworzonej podstawy z budową kopuł, wyrobił się w V i VI wieku właściwy bizantyński styl budownictwa.

Najważniejszymi pomnikami starochrześcijańskiej sztuki budowniczej są: kilka bazylik w Rzymie, w Rawennie i w innych miastach włoskich, Oktagon monasteru w Akwisgranie, a na wschodzie oprócz kościoła św. Zofii w Konstantynopolu, kościół grobu Chrystusa w Jerozolimie i t. d.

bb) styl romański czyli krągłoluki.

Temu służy także za podstawę architektura bazylik, z którą ma wspólne łuki okrągłe i formę krzyża fundamentów. Dalszy rozwój stylu bazylik, który styl romański postawił sobie za zadanie, rozpoczął się w środku. Tutaj oprócz miejsca dla ołtarza, założono osobny chór na znacznym podwyższeniu nad podłogą nawy, a uzyskane przez to pod spodem miejsce użyto na obszerną kryptę. Następnie zaprowadzono krzyżowe sklepienie (zamiast płaskiego pokrycia i izolowanych kopuł). Najważniejsze zmiany polegały jednak w szczygółach, mianowicie w postawieniu wykończonych filarów.

Najznakomitsze dzieła romańskiego stylu, które pod kierownictwem duchownych były wykonane, znajdują się we Włoszech i w Niemczech (najwcześniej w Saxonii, później także w okolicach nadreńskich).

Epokę przejścia z romańskiego do gotyckiego stylu cechuje szukanie za silniejszym wyrażeniem dążenia w górę.

cc) styl gotycki, germański albo ostrołuki.

Właściwości skłaniającego się do form powietrznych, wesołych stylu ostrołukiego, który ma wspólną ze stylem romańskim formę krzyżową fundamentów i bogato ozdobioną, z trzech części złożoną główną fasadę, okazują się we wnętrzu w konstrukcji filarów (przez przyłożenie półsłupów do okrągłego pnia), w bogatym rozczłonkowaniu i wykonaniu wielkich i szerokich okien, w otoczeniu chóru (teraz większego i jaśniejszego, a w skutek zaniechania krypty nie podwyższonego już) bocznymi nawami (dla obejścia), w wieńcu kaplic, w bogatych ozdobach malarzskich na kapitelach, na ścianach, a szczególnie w malowidłach na szkle okien. Zewnątrz różnica gotyckiego od romańskiego kościoła jest jeszcze bardziej uderzająca niż wewnątrz. Charakterystykę gotyzmu stanowią poczonkowane smukłe filary i ostre łuki (dla zastąpienia miąższości murów), bogato ozdobione boczne portale przy ścianach krzyżowych, zakończenia fasad wysokimi spiczastymi czołami, plastyczne przyozdobienie portalów i płaskorzeźbami, odznaczenie głównej fasady zbudowaniem dwóch wież, odpowiadających bocznym nawom, zna-

cznie wyższych nad całą budowę, złożonych z kilku czworograniastych pięt, nad którymi wznosi się piramidalny ośmiokątny szczyt, ale wieże te w rzadkich tylko razach, prawie wyłącznie tylko w Niemczech, zostały wykończone.

W celu stawiania tak znacznych i kunsztownych budynków zawiązały się od XIII wieku tak zwane *Bauhütten*, to jest stałe stowarzyszenia kamieniarzy z cechową organizacją, które się w drugiej połowie XV wieku (w r. 1459) połączyły w konfraternię dla całych Niemiec (z głównymi siedzibami w Strasburgu, Wiedniu, Kolonii).

Najstarożytniejsze pomniki germańskiego budownictwa znajdują się w północnej Francji (katedry w Paryżu, Chartres, Bourges, Rheims, Beauvais, Rouen, Amiens) i w Niderlandach (mianowicie katedry w Antwerpii, Brukseli i Löwen). Rozmaitsze rozczłonkowanie i podział form (dwie nawy poprzeczne, przybudowanie osobnej kaplicy od strony wschodniej), połączone z więcej pstrą i wyszukaną ornamentyką, objawiają się w budynkach Anglii (w katedrach Canterbury, Salisbry, Jorku, w Westminsterze w Londynie z kaplicą grobową Henryka VII). Najświetniej rozwinął się styl ostrołuki w Niemczech. W początkach widzimy go tutaj w walce z głównymi formami romańskiego stylu, gdy doń dodawano obce mu ostre łuki; ale wkrótce zwyciężyła żywił germański i około połowy XIII wieku (w r. 1248) rozpoczyna się budwa najdoskonalszego arcydzieła germańskiej, a tém samém całej chrześcijańskiej architektury — tumu w Kolonii. Do tegoż wieku należą jeszcze kościoły w Fryburgu i w Strasburgu (ostatni zbudowany przez Erwina z Steinbach) i tum w Ratysbonie. W XIV wieku przybyły tum ś. Szczepana w Wiedniu, tum w Pradze i tum w Ulm. Najmnieję czystym przedstawia się styl germański we Włoszech, którego najwspanialszymi dziełami są tam tum w Medyolanie i kartuzyński pod Pawią. W nierównie większej czystości, jakkolwiek nie bez wpływów maurytańskiej sztuki, utrzymał się styl germański w katedrach Hiszpanii.

b) Islamizm, rozszérazając się w krajach dawniej rzymskich, używał do swoich celów najprzód form architektonicznych, które tam znalazł, a więc starochrześcijańskich, ale architektura islamizmu różni się co do istoty brakiem wszelkich plastycznych obrazów, szczególnie figur ludzkich, co religia surowo zakazywała. Obraz zastępuje tutaj nieartystyczny bynajmnieję środek, t. j. pismo.

W budowie moszei używano dwóch głównych form; składają się one bowiem albo z wielkiego czworograniastego, arkadami obwiedzonego podwórza, a więc tworzą niejako tylko architektoniczną dekoracją otwartego miejsca, albo są gmachami zamkniętymi z kopułą nad główną nawą i sklepieniami nawami bocznymi (podobnie jak budowle bizantyńskie). Właściwość polega oprócz w minaretach (z których muezzin pięć godzin modłów ogłasza) w formie łuków (łuki w kształcie podkowy i ostre), w bogatej ornamentyce (arabeskach) i w napisach.

W Hiszpanii znajdowały się z pomników maurytańskiej architektury tak moszee w najstarszym stylu (moszee w Kordubie), jakoteż pałace (porów. §. 26). Przechód od maurytańskiej architektury do stylu wschodnio-azyatyckich pomników budownictwa tworzą moszee Egiptu (w Kairze i w Alexandryi) i Syryi (w Damaszku i Jerozolimie). Moszee w Mniejszej Azji i w Konstantynopolu należą do późniejszej epoki mohamedańskiej sztuki, a za podstawę służy im bizantyńska budowa kopuł i struktura kościoła ś. Zofii mnieję więcej się powtarza. Także Indye i Persya mają wspaniałe pomniki mohamedańskiej architektury, które jednak powstały po największej części depiéro za panowania Mongołów w XVI wieku.

c) Rzeźbiarstwo i malarstwo. Nie tylko u Arabów, lecz także i w chrześcijańskich kościołach objawiał się przez długi czas pewien wstręt do plastycznych postaci, a szczególnie do wolno stojących posągów, ponieważ one przypominały część bożyszcz pogaństwa. Rzeźbiarstwo służyło więc tylko do celów dekoracyjnych i pozostawiało tylko ozdabianie malowidłami rozległych ścian i sklepień (w bazylikach i bizantyńskich kościołach). Zamiłowanie w uderzającym przepychu, a może także względ na większą trwałość, wprowadziły zawczasu w używanie mozaiki na złotem tle (zamiast malowideł ściennych).

Najznacześniejszymi dziełami starochrześcijańskiego rzeźbiarstwa są sarkofagi, ozdobione płaskorzeźbami, snycerskie roboty z kości słoniowej, naczynia wystawne, i narzędzia kruszcowe. Najdawniejsze chrześcijańskie malowidła ścienne są w katakombach w Rzymie i w Neapolu, podczas kiedy ściany i sklepienia kościołów częściej bywały ozdabiane obrazami mozaikowymi, złożonymi z kolorowych szkiełek (które najlepiej są utrzymane w Rawennie). Ważne miejsca w historii rozwoju malarstwa zajmują liczne obrazy miniatury w rękopisach.

Wielki postęp w obu sztukach przygotował się w XIII wieku we Włoszech: w rzeźbiarstwie przez Mikołaja Pisano (urodz. około r. 1200), który wziął sobie antyki za wzór, w malarstwie przez Cimabuego († około r. 1300) i Duccio, którzy z wielkim skutkiem próbowali malować na tablicach. Ten rodzaj malarstwa pielęgnowany był także w niemieckich szkołach malarskich, a szczególnie kolońska szkoła (mistrz Wilhelm i Stefano) osiągnęła nagle właściwą wykończoność. Malarstwo ścienne ustąpiło w Niemczech miejsca nowowynalezionemu, prawdopodobnie w Bawarii, sposobowi malowania na szkle, i służyło jeszcze tylko do ozdoby ścian poręczowych chóru w katedrach (jak w tumie kolońskim), albo sal i kurytarzów w zakonach; ale tém gorliwiej zajmował się niem we Włoszech Giotto († r. 1336) i zawiązująca się szkoła florentyńska *).

7. Handel i przemysł kwitnęły w pierwszej połowie wieków średnich głównie w krajach Arabów, a szczególnie w Hiszpanii.

Ich handel lądowy, prowadzony pod opieką islamizmu karawanami, obejmował północną i północnowschodnią Afrykę, Arabią, Persją i resztę krajów środkowej Azji aż do Chin, w Europie kraje na wschodnim i północnowschodnim wybrzeżu morza Czarnego i Hiszpanią; ich wyprawy morskie rozpościły się na arabską i perską zatokę, morze indyjskie, chińskie i śródziemne.

W drugiej połowie wieków średnich był handel morski a) na południu prawie wyłącznie w rękach Włochów.

*) W XV wieku poczyna się już rozwijać nowożytna sztuka, o której będzie mowa w trzecim tomie w związku z następującymi wiekami.

W początkach podzielała Wenecja panowanie nad morzem śródziemnym Genuą (pierwsza miała handel wschodnioindyjski, syryjski i afrykański, druga na Czarném morzu, bizantyński i lewantyński; obie zajęły były najznacześniejsze wyspy, nawet część Grecyi i taurycki Chersones); gdy jednak długa wojna (ob. §. 42) pomiędzy obiema współzawodniczkami przewagę Wenecyi rozstrzygnęła, połączyła ona handel wschodnioindyjski z lewantyńskim na Czarném morzu.—K o m p a s, jak się zdaje, wzięli Arabowie od Chińczyków, i Flawiusz Głoja nie wynalazł go, lecz tylko poprawił.

b) Wszystkie wybrzeża zachodniej i północnej Europy należały do obrębu handlowego niemieckiej Hansy*). Ten związek (85) niderlandzkich, północnoniemieckich i pruskich miast, ku obronie swoich praw handlowych przeciwko korsarstwu i prawu pięści, utworzył się był od połowy XIII wieku powoli z kilku osobnych związków czyli Hans i był z początku podzielony na trzy, później na cztery części (Quartiere): westfalską ze stolicą Kolonią, pruską z Gdańskiem, wendycką z Lubeką, saską z Brunswikiem. Związek ten miał swoje komtuary w Brügge, w Nowogrodzie i we wszystkich portach bałtyckiego i niemieckiego morza, a nawet w Hiszpanii, prowadził wojny z całemi flotami i zwoływał na zjazdy miejskie. Lubeka otrzymała powoli kierownictwo całego związku, które ję długo zaprzeczała Kolonia.

Gdy Wineta, u ujścia Odry, jedno z największych miast Europy, w XI w. (r. 1043) a Julin w 12 w. (r. 1170) przez Duńczyków zostały zburzone, zakwitnęły szczególnie Hamburg i Lubeka. Ona miasta zawarły w r. 1241 przymierze w celu wzajemnej obrony swojego handlu i swoich praw, szczególnie wobec Danii (Lubeczanie zburzyli w r. 1247 Kopenhagę). To przymierze stało się podstawą wielkiej Hansy niemieckiej. Już w XIII wieku rozparł ten związek swoje stósunki handlowe na Anglię, Hollandyę, Flandryę, Danię, Pomorze i Inflanty.

W handlu wewnętrznym pomiędzy wschodem i zachodem, Renem i Dunajem, jak również pomiędzy Włochami i północnymi krajami (od Gdańska i Kijowa do Wenecyi) pośredniczyły Wiedeń i Ratysbona, Norenberga i Augsburg; ale także i Wrocławie prowadzili rozległy handel środkowy pomiędzy południem (Konstantynopol, Wenecya) i północą (pruskimi i słowiańskimi krajami), a ku końcowi wieków średnich zyskały sobie szeroką sławę targi w Frankfurcie nad Menem. Nad Dunajem miał Wiedeń prawo składu, nad Renem Kolonia. Głównem miejscem składu dla francuskiego handlu wewnętrznego było w początkach Troyes, później (od r. 1445) został Lugdun pierwszym miastem targowem.

Przemysł miejski zyskał większe znaczenie przez powstanie cechów, a znalazł znaczne poparcie przez potrzeby wojny i rycerstwa, a znaczniejsze jeszcze przez wzrastanie w liczbę i zamożność mieszkańców miast; stolice wielkiego handlu, jak Wenecya, Florencyja,

*) G. F. Sartorius, *urkundliche Geschichte des Ursprungs der deutschen Hanse*, herausgegeben von J. M. Lappenberg. 2 tomy. 1839. — F. W. Barthold, *Gesch. der deutschen Hanse*. 3 tomy. 1854.

Medyolan, Marsylia, Barcelona, Antwerpia i Kolonia były zarazem warsztatami wielostronnego przemysłu.

Od połowy XII wieku zaczęli ci, którzy się zajmowali jednym rzemiosłem, łączyć się w cechy (*Gilden, Innungen*), aby prowadzenie rzemiosła na swoich członków ograniczyć i podług ustanowionych przez siebie a przez radę gminy potwierdzonych statutów uregulować. W pewnym okręgu około miasta, mianowicie w obrębie tak zwanój *Bannmeile*, nie wolno było zajmować się rzemiosłami, które w mieście w sposób cechowy były prowadzone. Podług tej zasady łączyli się rzemieślnicy tego samego rzemiosła, zeszedłszy się z kilku miast, za ściśle pobratanych, tak, że związek cechowy rozciągał się przez miasta na kraj, a nawet poza granice kraju.

Tablica chronologiczna.

- 113 - 101 przed Chr. wojna Cymbrów i Teutonów z Rzymianami.
 58 bitwa Cezara pod Vesontio z przybyłymi do Gallii Helwetami i z Aryowistem.
 (55 i 53) Dwukrotna przeprawa Cezara przez Ren w kraj Sygambrow.
 15 Reeya, Windelicya i Noryk podbite przez Druzusa i Tyberyusa.
 13—9 Cztery wyprawy Druzusa do właściwej Germanii (aż po Elbę).
 9 po Chr. Zwycięstwo Arminiusa nad Waronem w lesie Teutoburskim.
 14—16 Trzy wyprawy Germanika w celu przywrócenia panowania rzymskiego w Niemczech. Zwycięstwo tegoż nad Arminusem pod Idistavisus.
 (17) Wojna pomiędzy Hermanem i Marbodem.
 69—70 Batawska wojna o niepodległość.
 166—180 Wojna Markomanów i Qwadów przeciwko Rzymianom. 9 wypraw Marka Aurelego.
 375 Początek wędrówek narodów. Najazd Hunów na Alanów i z tymiż na Gotów.
 378 Zwycięstwo Gotów, Hunów i Alanów pod Adrianopolem.
 395—1453 Państwo bizantyńskie.
- Od r. 400—500.
- 407—533 Państwo burgundzkie w Galii.
 409 Państwo Wandalów i Alanów w Hiszpanii.
 (403—585) Państwo Swewów w zachodniej Hiszpanii.
 410 Zajęcie i zrabowanie Rzymu przez Alaryka.
 419—531 Państwo tolozańskie Wizygotów.
 429—534 Państwo Wandalów w Afryce.
 445? Wylądowanie Anglów i Sasów w Brytanii.
 451 Attyli napad na Galię i klęska na katalaunskich polach, zadana przez Rzymian i Wizygotów.
 452 Attyli najazd na Włochy. Zaludnienie wysp weneckich.
 455 Czternastodniowe pustoszenie Rzymu przez Wandalów pod Genzerykiem.
 476 Upadek zachodniorzymskiego państwa.

WIEKI ŚREDNIE.

PIERWSZY OKRES: do wstąpienia na tron Karolingów i Abassydów od r. 476—752 (750).

476—493 Włoskie państwo Odoakra.

(486) Koniec rzymskiego panowania w Galii. Syagrius zwyciężony przez Chlodwika pod Soissonem.

493—555 Państwo Ostrogotów we Włoszech.

496 Bitwa pod *Tolbiacum*? Chrzeszt Chlodwika.

Od r. 500—600.

507 Wizygotowie tracą większą część południowej Francji na rzecz Chlodwika.

527—565 Justynian I. Zdobycze, ustawodawstwo, Nika, budowy.

531—712 Państwo elekeyjne Wizygotów w Hiszpanii.

(533) Połączenie turyngskiego i burgundzkiego państwa z frankońskim.

534 Zawojowanie państwa Wandalów przez Belizaryusza.

534 Wojna Ostrogotów (pod Totilą i Tejasem) z Bizantyńcami (pod Belizarem i Narzesem), Rzym 5 razy zajmowany.

555—568 Panowanie Bizantyńców nad całymi Włochami.

568—774 Państwo Longobardów w górnych i środkowych Włoszech.

585 Połączenie państwa Swewów z wizygoekiem.

Od r. 600—700.

622 Mohameda ucieczka z Meki do Medyny. Hedżira.

632 Śmierć Mohameda.

633—661 Cztery kalifowie z pokolenia Kurejszytów: Abu Bekr, Omar, Otman, Ali. Zdobycie Syrii, Palestyny, Fenicyi, Egiptu, północnych wybrzeży Afryki, Cypru i Rodu, państwa perskiego.

661—750 Trzynastu kalifów z rodu Omajjadów. Największe rozpostarcie się panowania Arabów.

(687) Pipin z Herystalu jedynym majordomem w całym frankońskim państwie (przez zwycięstwo pod Testri).

Od r. 700—800.

711 Taryka zwycięstwo nad Wizygotami pod Xeres de la Frontera.

712 Hiszpanie pod panowaniem Arabów — chrześcianom zostaje tylko Asturya.

(716—754) Bonifacy w Niemczech.

732 Karola Martela zwycięstwo nad Arabami pod Tours i Poitiers.

750 Wymordowanie Omajjadów.

DRUGI OKRES: do wojen krzyżowych około r. 1100.

750—1258 Kalifowie z domu Abassydów.

752—911 (987) Karolingowie.

752—768 Pipin Mały. Dwukrotna wyprawa do Włoch dla obrony papieża od króla Longobardów Ajstulfa. Darowizna Pipina.

755 Śmierć św. Bonifacego.

757—1031 Niezawisły kalifat Kordowy.

768—814 Karol Wielki.

771 Karol samowładnym monarchą po śmierci swojego brata Karlmana.

772—804 Wojna z Sasami.

773—774 Zdobycie państwa Longobardów.

(778) Wojna w Hiszpanii. Podbicie mohamedauskich namiestników z tej strony rzeki Ebro. Nieszczęśliwy odwrót.

(787—788) Podbicie i ziożenie z tronu księcia bawarskiego Tassila
(791—799) Wojna z Awarami. Rozszerzenie granic państwa aż do Cisy.

Od r. 800—900.

800 Koronacja cesarska Karola Wielkiego.

814—840 Ludwik Pobożny. Podział państwa pomiędzy trzech synów Ludwika.

Karol Łysy urodził się. Stąd nowy podział. Wojna starszych synów z ojcem.
827—1016 Monarchia królów w Westsexy w Anglii.

(840—1370) Piastowie w Polsce.

840—843 Wojna Ludwika Niemieckiego i Karola Łysego z bratem Lotarem.

843 Pierwszy podział frankońskiego państwa traktatem werdeńskim.

(862—1598) Dynastia Ruryka na Rusi i w Moskwie.

867—1056 Cesarze macedońscy w Konstantynopolu.

871—901 Altdred Wielki.

(885—887) Powtórne połączenie monarchii frankońskiej pod Karolem Otyłym, przez wykluczenie Karola Prostaka.

887 Złożenie z tronu Karola Otyłego i stanowczy podział frankońskiego państwa na pięć części.

887—987 Ostatni Karolingowie we Francji.

887—896 Arnulf z Karyntyi. Klęska Normanów pod Löwen. Książę wielkomorawski Świętopelk uciskany zarazem przez Arnulfa i przez Madyardów.

888—962 Włochy pod własnymi królami.

(889—1301) Dynastia Arpadów we Węgrzech.

Od r. 900—1000.

Okolo 900 Cztery państwa skandynawskie.

900—911 Ludwik Dziecię. Napady Węgrów na Niemcy.

911—918 Konrad Frankoński. Walka z książętami o uznanie jego królewskiej władzy. Lotaryngia odpada do Francji. Napady Węgrów.

(913) Ziomomysł obejmuje rządy w Polsce.

919—1024 Cesarze z domu saskiego.

919—936 Henryk I. Przywrócenie jedności państwa. Lotaryngia powraca do Niemiec. Dziewięcioletni pokój z Węgrami. Ulepszenie organizacji wojennej.

Zawojowanie Czech i Wendów aż ku Odrze. Klęska Węgrów.

936—973 Otto I Wielki. Pokonanie książąt dążących do dziedziczności. Wyprawa do Jutlandyi.

951—952 Pierwsza wyprawa do Włoch. Berengar lennikiem niemieckim.

955 Ostatnia klęska Węgrów na polach nad rzeką Lechem. Rozszerzenie panowania niemieckiego nad Słowianami aż po Odrę.

962 Drugie wznowienie godności cesarstwa zachodniego. Berengar pojmany.

(963) Mieczysław I pobity przez margrabiów niemieckich.

(965) Dąbrówka przybywa do Polski.

(966) Mieczysław I przyjmuje chrzeszt.

966—972 Trzecia wyprawa do Włoch. Wojna z Grekami w dolnych Włoszech.

973—983 Otto II. Wojna z Lotarem francuskim o Lotaryngią. Szczęśliwe postępy w zawojowaniu dolnych Włoch aż do klęski Ottona.

981 Polska traci grody Czerwieńskie i Kraków z okragiem.

983—1002 Otto III. Trzykrotna wyprawa do Rzymu dla koronacyi i dla stłumienia buntów.

987—1328 Kapetyngowie we Francji.

- 992 Śmierć Mieczysława. Bolesław I następuje na tron.
 992—1000 Bolesław Chrobry podbija Lutyków i Pomorzan, zmusza do hołdu Prusaków, odzyskuje Kraków, zajmuje Słowiańszczyznę zakarpacką i wyższy Szląsk.

1000 Otto III w Gnieźnie. Uznanie niezawisłości Polski od cesarstwa.

Od r. 1000—1100.

1002—1024 Henryk II. Margrabia Iwrei Harduin zmuszony do poddania się. Niepomyślna wojna z Bolesławem Chrobrym. Wyprawa przeciwko Grekom do dolnych Włoch.

(1002) Wymordowanie wszystkich Duńczyków w Anglii.

1016—1042 Samowładztwo Duńczyków w Anglii. Knut.

1018 Pokój zawarty pomiędzy Bolesławem Chrobrym a cesarzem Henrykiem II w Budziszynie. Wyprawa Bolesława na Ruś, zdobycie Kijowa.

1024—1025 Frankońscy cesarze.

1024—1039 Konrad II. Nabycie Burgundyi. Marchia szlezwicka odstąpiona. Ustawy względem wypraw do Rzymu i względem dziedziczości mniejszych lenniów.

1025 Koronacja Bolesława Chrobrego.

1025—1034 Mieczysław II. Nieszczęśliwe wojny z cesarzem Konradem.

1034—1040 Zaburzenia w Polsce (Ryxa, Bolesław, Kazimierz). Najazd Czechów. Kazimierz Restaurator obejmuje rządy.

1039—1056 Henryk III. Najwyższy rozwój władzy cesarskiej. Największe rozszerzenie się państwa niemieckiego. Wpływ na obsadzenie tronu papieskiego.

1042—1066 Znowu anglosaksońscy królowie w Anglii.

1056—1106 Henryk IV. Opieka cesarzowej Agnieszki. Królem kierują arcybiskupi Kolonii i Bremy.

(1057—1185) Bizantyńskie państwo pod Komnenami i Dukasem.

1058—1079 Wojenne panowanie Bolesława Śmiałego.

1066—1154 Normandzcy królowie w Anglii.

1073—1075 Wojna Henryka IV z Sasami.

1073—1085 Wojna tegoż z Grzegorzem VII i z niemieckimi książętami, spowodowana sporem o inwestyturę.

1077 Henryk IV i Grzegorz VII w Kanosie. Koronacja Bolesława Śmiałego.

1079 Bolesław Śmiały wygnany uchodzi do Węgier. Syn jego Mieczysław obejmuje rządy.

1089—1102 Władysław Herman. Sieciech, Zbigniew i Bolesław Krzywousty.

1095 Hrabstwo Portugalii, z początku lenno kastyljskie, staje się wkrótce niezawisłym.

TRZECI OKRES.

1096—1273 Wiek wojen krzyżowych.

1096—1099 Pierwsza wyprawa krzyżowa. Piotr z Amiens. Zwycięstwo pod Doryleum. Zdobycie Nicei i Antyochii.

1099 Zdobycie Jerozolimy. Gotfryd z Bulionu obrany królem. Bitwa pod Askalonem.

1099—1187 Królestwo Jerozolimskie.

Od r. 1100—1200.

1100 Śmierć Gotfryda z Bulionu.

1101—1139 Bolesław Krzywousty.

1106—1125 Henryk V.

1109—1130 Zawojowanie i ochrzcenie Pomorzian przez Bolesława Krzywoustego i św. Ottona.

1122 Zakończenie sporu o inwestyturę konkordatem wormackim.

1125—1137 Lotar saski. Połączenie Bawaryi i Saxonii pod domem Welfów. Walka z Hohenstaufami o koronę. Dwukrotna wyprawa do Włoch.

1138—1254 Hohenstaufowie.

1138—1152 Konrad III. Henryk Pyszny ma utracić oba swoje księstwa, ale utrzymuje się przy Saxonii. Oblężenie Weinsbergu.

1139 Bolesław Krzywousty umierając dzieli Polskę pomiędzy synów swoich.

1139—1306 Polska w podziałach zawichrzona wojnami domowymi.

1139—1142 Władysław II księciem krakowskim.

1142—1173 Władysław II wygnany, Bolesław Kędzierzawy.

1147—1149 Druga wyprawa krzyżowa. Zajęcie Edesy przez Turków. Daremna wyprawa Konrada III i Ludwika VII do Palestyny.

1152—1190 Fryderyk I Rudobrody.

1154—1155 Pierwsza wyprawa tegoż do Włoch w celu upokorzenia miast lombardzkich, z których trzy zburzył. Arnold z Brescii ginie na tronie. Henryk Lew otrzymuje napowrót także Bawaryę.

1154—1399 Anglia pod panowaniem domu Plantagenet.

1157 Bolesław Kędzierzawy upokorzony przez cesarza Fryderyka pokojem w Krzyganie.

1158—1162 Druga wyprawa Fryderyka I do Włoch. Upokorzenie Medyolanu. Sejm na polach ronkalskich. Nowy spór z Medyolanem, który został zburzony. Sporny wybór papieża.

(1166—1168) Czwarta wyprawa Fryderyka I. do Włoch dla osadzenia Paschala III. Powrót bez wojska. Aleksandrya zbudowana.

1173—1177 Mieczysław III Stary.

(1174—1178) Piąta Wyprawa Fryderyka I do Włoch. Odstępstwo Henryka Lwa.

1176 Fryderyk I zwyciężony pod Legnano.

1177—1194 Kazimierz II Sprawiedliwy.

1180 Synod Łęczycki.

(1183) Pokój konstancyński pomiędzy Fryderykiem i Lombardami. Wyrok banicy na Henryka Lwa i podział jego krajów.

(1185—1204) Państwo bizantyńskie pod panowaniem domu Angelus.

1187 Klęska chrześcijan pod Hittinem. Utrata Jerozolimy.

1189—1193 Trzecia wyprawa krzyżowa. Śmierć Fryderyka Barbarosy. Założenie zakonu niemieckiego w obozie pod Akkon. Poróżnienie się Filipa II z Ryszardem Lwieserce. Zawieszenie broni z Saladynem. Królestwo Cypru. Niewola Ryszarda.

1190—1197 Henryk VI. Objęcie w posiadanie Sycylii i Apulii i okrutne tamże postępowanie.

(1194—1266) Królestwo obojga Sycylii pod Hohenstaufami.

1194—1202 Spory o księstwo krakowskie Mieczysława III z Leszkiem Białym.

1198—1208 Filip szwabski i Otton IV. Dziesięcioletni spór o tron aż do zamordowania Filipa przez Ottona z Wittelsbachu.

Od r. 1200—1300.

1202—1206 Władysław Laskonogi.

1203—1204 Czwarta tak zwana wyprawa krzyżowa. Zwrot jej do Konstanty-

napola, aby oślepiętego cesarza Izaka napowrót na tronie osadzić. Poróznienie się krzyżowców z Izakiem i zajęcie Konstantynopola.

1204—1261 Łacińskie cesarstwo. Podział państwa. Rządy cesarskie w Nicei i Trapezuncie.

1206 Temudżin zostaje Dżingis chanem.

Wojny religijne w południowej Francji. Katarzy i Waldensy.

1206—1227 Leszek Biały.

1208—1212 Otto IV sam. Poróżnienie się z papieżem.

1212—1250 Fryderyk II. Spór z papieżem o połączenie niemieckiej korony z sycylijską i o wyprawę krzyżową.

1215 *Magna charta libertatum* w Anglii.

(1224) Zwycięstwo Mongołów (Tatarów) nad Kalką.

1226 Konrad mazowiecki sprowadza krzyżaków.

1227—1241 Leszek zamordowany. Bolesław Wstydlawy, Henryk Brodaty, Konrad mazowiecki i Henryk Pobożny.

1228 Wyprawa krzyżowa Fryderyka II. Fryderyk odzyskuje Jerozolimę i sam się koronuje.

1230—1283 Wojna zakonu niemieckiego (Krzyżaków) z Prusami.

1237 Zwycięstwo Fryderyka nad Lombardami pod Cortenuovo.

1237 Drugi napad Tatarów na Europę. Spustoszenie ziem polskich przez Tatarów, poddanie Moskwy i wschodniej Rusi na 200 lat pod ich zwierzchnictwo.

1241 Zwycięstwo Tatarów pod Lignicą, gdzie poległ Henryk Pobożny. Napad na Węgry.

1243—1279 Bolesław Wstydlawy.

1248 Szósta wyprawa krzyżowa. Ludwik IX w Egipcie.

1250—1256 Konrad IV († 1254) i Wilhelm z Holandyi.

1256—1273 Bezkrólewie w Niemczech. Ryszard z Kornwalii i Alfons X z Kastylii.

1258 Upadek zrabskiego kalifatu w Bagdadzie.

1266 Karol Andegaweński (*Anjou*) zdobywa Neapol i Sycylię, odniósłszy zwycięstwo nad Manfredem pod Benewentem.

1268 Konradyn pobity pod Skurkoleą i ścięty w Neapolu.

1270 Siódma wyprawa krzyżowa. Ludwik IX umiera pod Tunetem.

OKRES CZWARTY.

1273—1492 Od końca wojen krzyżowych do odkrycia Ameryki.

1273—1291 Rudolf z Habsburga. Wojna z Ottokarem czeskim, nabycie Austrii, Styrii i Krainy dla domu Habsburgskiego.

1279—1288 Leszek Czarny.

1282 Wypędzenie Francuzów z Sycylii przez nieszpory sycylijskie.

1290 i 1291 Wacław czeski zajmuje Kraków i księstwo krakowskie.

1291 Akkon, ostatnia posiadłość chrześcijańska w Palestynie, stracony. Przeniesienie zakonów rycerskich.

1292—1298 Adolf Nasauski. Wojna z synami Albrechta niegrzecznego z Turynii.

Albrecht austriacki obrany królem, Adolf pada w bitwie pod Göllheim.

1295 Koronacja Przemysława Pogrobowca. Odzyskanie Pomorza.

1296 Przemysław zamordowany przez margrabiów brandenburskich.

1298—1308 Albrecht I austriacki. Daremne starania o powiększenie potęgi domowej.

Od r. 1300—1400.

1300 Wacław, czeski koronuje się w Gnieźnie, Łokietek uchodzi z ojczyzny.

1304 Łokietek powraca i zdobywa Pełczyska, Lelów i Wiślicę.

1305 Śmierć Wacława.

1305 Przeniesienie stolicy papieskiej do Francji.

1306 Łokietek zajmuje Kraków i księstwo krakowskie. Śmierć Wacława II, ostatniego potomka Przemysławów.

1307 Związek szwajcarski.

1308—1313 Henryk VII Luxemburski. Nabycie Czech. Przywrócenie godności rzymskiego cesarstwa.

1309 Krzyżacy zdradą opanowują Pomorze i przenoszą stolicę zakonu do Malberga.

1312 Wytępienie Templaryszów we Francji.

1313—1347 Ludwik IV, bawarski rządzi.

1330 z Fryderykiem austriackim.

1315 Leopold austriacki pobity od Szwajcarów pod Morgarten.

1319 Koronacja Łokietka.

1321 Wyrok komisji papieskiej przeciwko Krzyżakom.

1322 Walka obu niemieckich królów pod Mühlendorf i Ampfing; Fryderyk pojmany, uwolniony, powraca dobrowolnie do niewoli. Ludwik przypuszcza go do współdziałania w rządach.

1324 Ludwik nabywa Brandenburgię.

Spór Ludwika z papieżem Janem XXII.

1325 Zaślubiny Kazimierza W. z Aldoną Gedyminówną.

1327 Książęta szląscy poddają się królowi czeskiemu Janowi.

1328—1498 Starsza linia domu Walezyców (*Valois*) we Francji.

1334 Łokietek odnosi zwycięstwo nad Krzyżakami pod Płowcami.

1333 Śmierć Łokietka. Koronacja Kazimierza W.

1335 Układy Kazimierza z Krzyżakami i Czechami w Trenchynie i Wysobradzie.

1338 Związek elektorów w Rense ogłasza niezawisłość cesarstwa od papieża.

1339 Powtórny wyrok komisji papieskiej przeciwko Krzyżakom. Kazimierz rzeka się Szląską na rzecz króla czeskiego, i przyrzeka następstwo na tron polski Ludwikowi Andegaweńskiemu.

1339—1453 Wojna pomiędzy Francją i Anglią z powodu pretensji królów angielskich do tronu francuskiego. Zwycięstwo Anglików pod Sluys, Crecy, Maupartuis i Azincourt.

1340 Kazimierz W. odzyskuje Ruś Czerwoną.

1343 Ugoda z Krzyżakami w Kaliszu.

1347—1437 Niemiecy królowie z domu czesko-luxemburskiego.

1347—1378 Karol IV.

1348 Pierwszy niemiecki uniwersytet w Pradze.

1355 Ponowienie zapewnienia Ludwikowi tronu polskiego.

1356 Złota bula.

1364 Założenie akademii krakowskiej.

1368 Statut wiślicki.

1370 Śmierć Kazimierza W. koronacja Ludwika Andegaweńskiego.

1371 Pakt koszycki.

1378—1400 Wacław. Dobry początek. Ponowne usiłowania zaprowadzenia powszechnego pokoju w kraju.

- 1382—1384 Śmierć Ludwika. Bezkrólewie. Nałęczę i Grzymalicy.
- 1384 Przybycie do Polski i koronacja Jadwigi.
- 1385 Poselstwo swadziebne Jagielly w Krakowie.
- 1386 Przybycie do Polski Jagielly, jego chrzest, zaślubiny z Jadwigą i koronacja.
- 1386 Zwycięstwo Szwajcarów pod Sempach. Arnold Winkelried.
- 1387 Jagiełło chrzci Litwę. Jadwiga odbiera Ruś Węgrom.
- (1388) Wojna miast.
- 1397 Unia kalmarska.
- 1399 Witold pobity przez Tatarów nad Worskłą. Śmierć Jadwigi.
- 1399—1572 Jagiellonowie.
- 1399—1461 Dom Lancaster w Anglii.

Od r. 1400—1500.

- 1400—1410 Ruprecht z Palatynatu. Daremne wyprawy do Czech przeciwko Wacławowi i do Włoch na koronację cesarską.
- 1401 Odnowienie i ściśnienie związku Litwy z Polską.
- 1410—1437 Zygmunt.
- 1410 Zupełna klęska Krzyżaków pod Grunwaldem.
- 1411 Pokój z Krzyżakami w Toruniu.
- 1413 Unia w Horodle.
- 1414—1418 Sobór w Konstancyi. Zakończenie schizmy papieżów.
- 1415 Jan Hus i Hieronim z Pragi spaleni na stosie.
- 1415 Burgrabia Fryderyk VI z Norenbergi z domu Hohenzollern otrzymuje markizję brandenburgską.
- 1419—1436 Wojny husyckie. Dowódzca Jan Ziska († 1424). Wojsko niemieckie ciągnie pięć razy bez skutku przeciwko Czechom. Przyjęta przez sobór w Bazylei ugoda praska kończą wojnę.
- 1422 Pokój z Krzyżakami nad jeziorem Melnem.
- 1429—1431 Dziewica Orleańska w wojsku francuskim.
- 1429 Zjazd w Łucku. Witolda zabiegi o koronę.
- 1430 Śmierć Witolda. Zjazd w Jedlnie, następstwo na tron zapewnione Władysławowi Warneńczykowi.
- 1434 Śmierć Władysława Jagielly.
- 1438—1806 Cesarze z domu austriackiego.
- 1438—1439 Albrecht II. Nieszczęśliwa wyprawa przeciwko Turkom.
- 1440—1493 Fryderyk III.
- 1440 Władysław Warneńczyk powołany na tron węgierski.
- 1444 Władysław Warneńczyk w bitwie z Turkami pod Warną zabity.
- 1444—1447 Bezkrólewie w Polsce.
- 1447 Kazimierz Jagiellończyk.
- 1447—1453 Spory Korony z Litwą o Podole i Wołyń.
- 1453 Zdobyćcie Konstantynopola przez Turków.
- 1454 Związek jaszczurki wysłała posłów do Kazimierza, oświadczając gotowość połączenia się z Polską.
- 1454—1466 Wojna pruska.
- 1455—1485 Wojna białej i czerwonej róży w Anglii.
- 1461—1485 Anglia pod panowaniem domu Jork.
- 1466 Traktat toruński. Prusy zachodnie przyłączone do Polski. Prusy wschodnie zatrzymuje zakon krzyżacki jako lenno Polski.

- 1471 Władysław Jagiellończyk królem czeskim.
- 1476 Karol Śmiały burgundzki pobity pod Granson i pod Murten.
- 1477 Karol Śmiały pada pod Nancy. Niderlandy i Burgundya przechodzą do Austrii.
- 1486 Diaz odkrywa przylądek Dobrej Nadziei.
- 1490 Władysław Jagiellończyk królem węgierskim.
- 1492 Pierwsza podróż Kolumba.
- 1492 Śmierć Kazimierza Jagiellończyka.

*Dom katolicki wreszcie się gwałtownie rozwijał
Ludwik i Szwajcarowie miasta oskazy. panowie
u cesarza Henryk VIII budowali się przez
jego awans panuje w ichi creek przez ca
kroćki' nadat szwajcarskim miastem przywilej
nowego jego sukcesji i in nie zawrócił
siabstanyit, Fryderyk II panuje przez swego
objazt znawca po nowanie za królowa w P
przywilej nadany Szwajcarom w miastem
Wyszkany korony przez Rudolfa i Albrecht
tyto wielki w siosa. Albr Szwajcarskie
Kondorsit, Rudolf ustalał am / samow
zmolna ale postepował tak cyta nie
ze panował w kraju zupat mij spokoy
msta swnaj wnaty górsce nich piasen
i zawarty. Teraz po śmierci Rudolfa swiare
12go moją Albrago przywróty Sebe
po am iemnie ze nie przyj nie andny
Sedziego (am man) Karyby mcllyt
Krajomym. Testto pierwoy rawia
awaritan Szwajcarskiego. Amay. Al
tyty Albr Swnj castles Rantonit gres zy 22.
deanwiler jego my bitny sie al jony
tyto mcllyt za jego etbartego w
panuje w msta swnaj 002/9 Szwajcarskie*

GERMANIA w pierwszym wieku po Chr.



Tablica genealogiczna Piastów (od r. 913-1370)*).

Leszek, panował przed r. 913.

Ziemiomysł (Semisław).

Najstarszy syn niewiadomego imienia, zginął około r. 958. Cydebor. Mieczysław (Mieszko), † 992, Adelajda, żona żony: 1. Skandynawka (Geira?), Gejzy, matka 2. Dąbrówka, córka Bolesława I, św. Szczepana, czeskiego. 3. Oda, córka Tiedryka, mrgr. miśnijskiego.

z 1. żony trzy córki, z 2. Włodowój, Bolesław I Chrobry, z 3. trzeci synów: z których Ścia Sygryda, wyszedłszy jako wdowa po kr. szwedzkim, Eryku VII, za kr. duńskiego Swena I, była matką Kanuta. ks. czeski urodz. 966, † 1025. Mieczysława, Świętopełka i Lamberta, wygnan. ch. żony: 1. Judyta, córka Gejzy, 2. Eminilda, córka Dobremira. 3. Hemmilda, córka Rygdaga, mrgr. Miśni. 4. Oda, córka Ekkiharda, mrgr. Miśni. 5. Predysława, córka Włodzimierza W., ks. Ruskiego.

z 1. żony: Bezbrem Odo, osiadł na tronie w r. 1031, † 1032. córka, za Emerykiem, synem Szczepana, węgierskiego. z 2. Mieczysław II, Bolesław, objął rządy w r. 1034, † 1038. trzy córki, z których trzecia, za Świętopełkiem, ks. ruskim. Roman, ks. Ruzyi. Dobrówka, 1. żona Kazimierza I. Kazimierz I Odnowiciel, urodz. 1016, † 1058, Rycheza, za Izasławem Jarosławczem. żony: 1. Dobrówki, córka Romana. 2. Marya, córka Włodzimierza, ruskiego.

z 1. żony Rycheza, wyd. za Belę, syna Stefana, węgierskiego. z 2. Bolesław II Śmiały, urodz. 1042, † 1081. Żona Wiczyzlawa, córka Wiaczysława, smoleńskiego. Władysław Herman, Mieszko, Odo, Świętoślawa, za Wratisławem, czeskim. urodz. 1043, † 1102. Żony: 1. nieprawa, rozwódka, nieznanego pochodzenia. 2. Judyta, córka Wratisława, czeskiego. 3. Judyta, córka cesarza Henryka III, wdowa po Salomonie, węgierskim.

z 1. żony Zbigniew, urodz. 1074, † 1116. z 2. Bolesław III Krzywousty, urodzony 1085, † 1139. z 3. trzy córki. Żony: 1. Zbysława, córka Świętopełka, kijowskiego. 2. Salomea, córka hr. de Berge.

z 1. żony Władysław II, † 1159, Agnieszka, austriacka.

Judyta, za Mściśławem Borysem, synem Kolomana, potem za Mściśławem Izasławowiczem.

z 2. cztery córki i dwóch synów, zmarłych przed ojcem

Bolesław III Kędzierzawy, ks. mazowiecki, od r. 1146 w. b. krakowski, † 1173. Żony: 1. Zwenisława, córka w. ks. kijowskiego Wszewołoda. 2. Helena, córka Roścysława, ks. przemyskiego.

Mieczysław III Stary, ks. wielkopolski, od r. 1173 w. ks. krakowski, † 1202. Żony: 1. Gertruda, córka Beli II, † 1167. 2. Eudoxya, córka w. ks. kijowskiego Wszewołoda. 3. Adelajda, córka Gofreda, hr. z Lowanium.

Henryk, ks. sędziowski, † 1167. Kazimierz II Sprawiedliwy, od r. 1167 ks. sędziowski, od r. 1178 w. ks. krakowski, od r. 1186 ks. mazowiecki, † 1195, żona Helena, córka Wszewołoda, bełskiego.

z 1. żony Bolesław, † 1172. Leszek, † 1180. z 2. córka, za Wasylkiem, ks. cobyckim. z 1. ż. Odo, Stefan. z 2. Bolesław Władysław, pięć (?) córek. przed ojcem. Mieszko. Laskonogi, w. ks. krakowski 1203-7, † 1231.

Bolesław, † 1211.

Konrad, † 1179.

Mieczysław, † 1211.

Henryk I, † 1238, żona św. Jadwiga.

Kazimierz, † 1234. Szląsk górny.

Władysław Odonicz, † 1239, żona Helinga, córka Świętopełka, Pomorskiego.

Otton, proboszcz, magdeburski.

Henryk II, † 1241. Konrad, † 1213.

Władysław, † 1272.

Mieczysław, † 1246.

Przemysław I, ks. poznański, † 1247, żona Elżbieta, córka Henryka II, szląskiego.

Bolesław Pobożny, ks. kaliski, † 1278, żona Jolanta, córka Beli IV, siostra św. Kingi.

Szląsk średni i dolny.

Mieczysław, opolski.

Kazimierz, bytomski.

Bolesław, opolski.

Przemysław, raciborski.

Przemysław II Pogrobowicz, trzy córki, z tych jedna od r. 1278 ks. wielkopolski, 1295 Jadwiga, za Łokietkiem. kr. i ks. pomorski, † 1296, żony: Luidgard i Ryxa, córka Waldemara, kr. szwedzkiego.

Ryxa, za Wacławem, czeskim.

Bolesław, † 1183. Marya, za Leszkiem Białym, ks. sędziowski i krakowski od r. 1207, † 1227, Światosławem. żona Grzymisława, córka Jarosława Wszewołodowicza.

Konrad, † 1247, ks. kujawski i mazowiecki, żona Agazy, ruska. Linia ma zowiecka.

Bolesław V Wstydliwy, ks. sędziowski i krakowski, † 1279, ż. Kunagunda, córka Beli IV.

Kazimierz, † 1268, trzej synowie: 1. Konstancja, c. wie, zmarła z Gertrudą, córka Henryka II, bezpotomnie. 2. córka Świętopełka, pomorski. Henryka II.

Linia kujawska.

Bolesław, † 1313. Konrad, † 1294.

z 1. ż. Leszek Czarny, ks. sieradzki, od r. 1279, w. ks. krakowski, † 1288, ż. Gryfina, Roścysława.

Ziemiomysł, inowrocławski, † 1287.

Władysław Łokietek, ks. brzeski, sieradzki, łęczycki, wielkopolski, krakowski i król, † 1333, żona Jadwiga, c. Bolesława, kalisk.

z 2. Kazimierz, Ziemiomysł, Ziemowit, Trojdan, Wańko, łączycy, † 1294. Ziemowit, Trojdan, Wańko, † 1307.

Leszek. Kazimierz. Przemysław.

Elżbieta. Kazimierz W.

*) A. Bielowskiego i J. Wagilewicza Genealogia królów i książąt polskich od r. 880-1195 (Bibl. Ossol. t. IX, r. 1860).